

**W. B. TENNEMANNA**

**R Y S**

**HISTORYI FILOZOFII.**

---

**WEDŁUG PRZEROBIEŃ A. WENDTA**

**PRZEŁOŻYŁ**

***J. H. S. RZESIŃSKI***

**P. I O. P. D.**

**TOM PIÉRWSZY.**

**HISTORIA FILOZOFII STAROŻYTNEJ I WIEKÓW  
ŚREDNICH.**

---

**K R A K Ó W.**

**NAKŁADEM REDAKCYI KWARTALNIKA NAUKOWEGO.**

---

**1836.**

F2a

WYDZIAŁ KSIĄŻKOWY

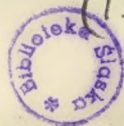
WYDZIAŁ KSIĄŻKOWY

---

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

---

K-79/13352  
13.11. 600-  
(T.12)



510563,

II 1

**JAŚNIE WIELMOŻNEMU**

**PIOTROWI**

**BARTYNOWSKIEMU**

**O. P. D. PREZESOWI TRYBUNAŁU I. INSTANCYI**

**ZASTĘPCY PREZESA SĄDU APPELLACYJNEGO**

**W. M. KRAKOWA I JEGO OKRĘGU**

**CZŁONKOWI TOWARZYSTWA NAUK. KRAK.**

**BYŁEMU PROFESSOROWI UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO**

**ITD. ITD. ITD.**

**NA PAMIĄTKĘ ZAWODU UNIwersYTECKIEGO**

**I**

**W DOWÓD POWAŻANIA**

**POŚWIĘCA**

*hr*

**TŁUMACZ.**

## TREŚĆ RZECZY.

---

### Wstęp. I. Ogólny.

- |  |                 |
|--|-----------------|
| I. Rozdział. Pojęcie, zakres, metoda, wartość, podział, historia, i literatura historii filozofii. | §. 1. str. 1.   |
| II. Rozdział. Niektóre przygotowawcze uwagi nad postępem filozofującego rozumu.                    | §. 39. str. 27. |

### II. Szczególny; zawierający:

Krótki rzut oka na religijne i filozoficzne widoki orientalnych ludów i na najdawniejsze oświecenie Greków.	§. 66. str. 36.
Indyanie.	§. 67. str. 37.
Tibetanie.	§. 68. str. 41.
Chińczykowie.	§. 69. str. 41.
Persowie.	§. 70. str. 43.
Chaldejczycy.	§. 71. str. 46.
Egipcjanie.	§. 72. str. 46.
Hebrajczycy.	§. 73. str. 48.
Fenicjanie.	§. 74. str. 50.
Pierwsza Kultura Greków.	
Mytyczno-poetyczna mądrość.	§. 75. str. 51.
Gnomiezno-praktyczna mądrość	§. 76. str. 53.

### Część pierwsza. Periód pierwszy.

Grecko-Rzymska filozofia od Thalesa do Jana Damascena 600. r. prz. Chr. do końca wieku VIII.

po Chrystusie. — Myśli ogólne	§. 77. str. 55.
I. Rozdział. Od Thalesa do Sokratesa	§. 82. str. 59.
1. Spekulacye dawniejszych Jończyków	§. 85. str. 60.



2. Spekulacye Pythagorejczyków	§. 88. str. 62.
3. Spekulacye Eleatów	§. 97. str. 71.
4. Heraklit.	§. 103. str. 77.
5. Spekulacye atomistycznej szkoły.	§. 104. str. 79.
6. Empedocles.	§. 106. str. 82.
7. Późniejsi Jończykowie, Anaxagoras i inni.	§. 107. str. 85.
8. Sophiści.	§. 109. str. 89.
II. Rozdział. Od Sokratesa do końca sporu pomiędzy Stoikami a Akademią.	
Myśli ogólne.	§. 111. str. 93.
1. Oddział. Sokrates.	§. 113. str. 94.
2. Oddział. Jednostronne systemata Sokratyków.	
I. Cynicy.	§. 119. str. 101.
II. Cyrenaicy.	§. 121. str. 103.
III. Pyrrho i Timon.	§. 124. str. 105.
IV. Megarycy.	§. 125. str. 107.
V. Elicka i Eretrycka szkoła.	§. 127. str. 109.
3 Oddział. Dokładniejsze systemata które z Sokratesa szkoły wyniknęły.	§. 128. str. 110.
I. Plato.	§. 129. str. 110.
II. Aristoteles i Peripatetycy.	§. 139. str. 122.
III. Epikur i uczniowie jego.	§. 151. str. 136.
IV. Zeno i Stoicy.	§. 158. str. 142.
V. Nowa Akademia.	§. 166. str. 153.
III. Rozdział. Od Filozofii Rzymian inowego Skeptyeyzmu Aenesidema aż do Damascena.	
Mysli ogólne.	§. 171. str. 158.
1. Oddział. Przyjęcie i rozkrzewienie filozofii Greckiej pomiędzy Rzymianami.	§. 179. str. 162.
2. Oddział. Skeptycyzm szkoły Empirycznej.	§. 186. str. 174.

3. Oddział. Rozumowania Żydów i Gnostyków. §. 194. str. 179.
4. Oddział. Fanatyczny Nowo-Platonizm Plotina i poprzedników i następców jego. §. 200. str. 186.
5. Oddział. Rozumowania Ojców Kościoła. §. 222. str. 205.

## Część druga. Periód drugi.

Historia filozofii wieków średnich czyli panującej scholastyki i zwalczenie jej wznowieniem i Kombi-nacją dawniejszych systematów.

Od r. 800. po Chr. do wieku 17.

### I. Rozdział. Okres pierwszy.

Historia filozofii wieków średnich czyli Scholastyki. Od r. 800. do wieku XV. §. 236. str. 241.

I. Oddział. Periód pierwszy. Słaby realizm do końca XI. wieku. Od Alcuina i Jana Eri-geny do Anselma z Canterbury i Hildeberta z Tours. §. 244. str. 246.

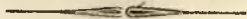
II. Oddział. Periód drugi. Zjawienie się Nominalizmu i nastawanie na Realizm. Od Roscellina do końca wieku XII. §. 249. str. 251.

III. Oddział. Periód trzeci. Wyłączne panowanie Realizmu. Zupelne sprzymierzenie się systematu Kościelnego z filozofią Aristotelesa pod wpływem Arabów i Żydów. Od Alexandra z Hales do początku wieku XIV. §. 254. str. 256.

IV. Oddział. Periód czwarty. Wznowiona walka Nominalistów i Realistów z zwycięską przewagą pierwszych. Od wieku XIV. do końca wieku XV. §. 270. str. 274.

## II. Rozdział. Okres drugi.

- Zwalczenie scholastyki wznowieniem i Kombi-  
nacyą wcześnijszych systematów. Od wieku  
XV. do końca wieku XVI. Myśli ogólne. §. 276. str. 281.
- Wskrzeszenie literatury klassycznej we Wło-  
szech i skutki z niego wynikłe. §. 281. str. 284.
- A. Walka z Scholastycyzmem. §. 282. str. 285.
- B. Wznowienie starożytnych Systematów. §. 283. str. 287.
- I. Wznowiony Platonizm i połączenie go  
z Kabbalistyką, magią i theosophią. §. 284. str. 287.
- II. Wznowienie filozofii Aristotelesa i jég  
przeciwnicy. §. 290. str. 295.
- III. Wznowiona nauka Stoicyzmu. §. 294. str. 301.
- C. Właściwe filozoficzne usiłowania i kombi-  
nacye.
1. Różne usiłowania. §. 295. str. 302.
  2. Telesius. §. 296. str. 303.
  3. Franc. Patricius. §. 297. str. 304.
  4. Giordano Bruno. §. 298. str. 305.
  5. Skeptycy a) Montaigne b) Charron. §. 302. str. 311.



## PRZEDMOWA TŁUMACZA.

---

*Z wszystkich obowiązków, zaciągniętych względnie społeczności ludzkiej, najświętszym jest ten, który z publicznego wynika powołania. Wprawdzie różność stanowiska, wytkniętego każdemu w szczególności, odmienne wkłada obowiązki i inne wskazuje cele, przecież sumienność w ich dopełnianiu jest warunkiem, pod którym ogólne przeznaczenie całej ludzkości osiągniętem być może. Wychowanie publiczne, do którego Lykurg, Platon i inni, całą pomyślność kraju przywiązywali, a które wyczerpnięte z przeszłości, w przyszłości tylko owoc swój rozwija, należało do najtrudniejszych powołań, i według tego, jak nauczyciele albo z sumiennością i gorliwością, albo z lekceważeniem i obojętnością uprawiali powierzoną sobie niwę, przyczyniali się, albo do podniesienia, albo do stłumienia panującej w narodzie oświaty. Wszakże działalność profesora publicznego pod dwójakim uważana być może względem: raz, gdy umiejętność ustnie rozkrzewia i w otaczającą go przelęwa ją młodzież: drugi raz, gdy pismami swemi nie tylko na obecne ale i na następne wpływa pokolenia; a lubo i w jednym i w drugim razie zasługa jego nie jest małą, przecież, gdy nie dla upływającej chwili, lecz dla całej pracy potomności, wyższej nierównie godzien jest chwały.*

*Całe bogactwo oświecenia dzisiejszego jest owocem upłynionych wieków, i ten tylko naród zostaje na wzniosłym stanowisku umiejętności, który rozległąszą za sobą liczy przeszłość. Liczenie to przeszłości za sobą,*

*czyli posiadanie zasobu, powinno być celem i obowiązkiem każdego, który z Kochanowskim chce powiedzieć:*

*Służmy pocziwój sławie, a jako kto może,  
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.*

*Takie to myśli i uwagi przewodniczyły mi w chwili gdy się do przekładu niniejszego dzieła zabiérał. Powołany w r. 1829. do wykładania Filozofii i jój historyi, w Uniwersytecie Jagiellońskim, uczułem całą ważność przeznaczenia mego, i jedyném pragnieniem mo-jém było, nie obietnicą pracowania w tym zawodzie, ale rzeczywistą pracą, odpowiedzieć zaufaniu Wysokiego Rządu. Tym sposobem w chłowym powołaniu mojem, bo jednoroczném, dokonanym został przekład niniejszy, podług piątego wydania A. W end t a w Lipsku w r. 1829. ogłoszonego. Mimo atoli upływu tak znacznego przeciągu czasu, popchnięty w odmiennie całkiem zatrudnienie, nie mogłem mu nadać téj dokładności, któraby własne moje zaspokajała przekonanie, zwłaszcza gdy mu zbywa na tém, co nas najbliżej obchodzi, t.j. na wskazaniu i ocenieniu zasług przodków naszych w zawodzie Filozofii. Jednakże zaradzając niedostatkowi temu, zamierzylem wydać w krótkce rzecz: o Filozofii w Polsce, wraz z jój historyą.*

*Wreście przekład ten niech z innego stanowiska oceniany nie będzie, jak z czystej chęci ułatwienia młodzieży znajomości Filozofii tak, jak się wpasmie dziejów rozwijała. Jeśli praca moja niezupełnie minie się z swym celem, dość za nią wynagrodzony będę.*

---



## R Y S

# HISTORII FILOZOFII.

**W**ykład historii filozofii poprzedzać winno roztrząśnienie jej pojęcia, a tém samém osnowy, formy i celu; następnie zakresu, metody, wartości i sposobów wyrobienia tej umiejętności. Przedmioty te, wraz z historią i literaturą historii filozofii, z niektórymi przygotowawczemi uwagami nad postępem filozofującego rozumu, stanowią treść powszechnego wstępu do historii filozofii.

Wstęp szczególny doprowadza krótkim rzutem oka na religijne i filozoficzne widoki wschodnich ludów, równie jak i na pierwszą Greków kulturę, do pierwszego periodu historii filozofii.

## WSTĘP OGÓLNY

### ROZDZIAŁ PIÉRSZY.

#### POJĘCIE, ZAKRES, METODA, WARTOŚĆ, PODZIAŁ, HISTORIA I LITERATURA HISTORII FILOZOFII.

#### § 1.

##### I. POJĘCIE HISTORII FILOZOFII.

Karl Leonh. Reinhold über den Begriff der Geschichte der Philosophie, in Fülleborn's Beiträgen. I. St.

Geo. Fr. Dan. Goess Abhandlung über den Begriff der Geschichte der Philosophie und über das System des Thales. Erlangen, 1794. 8. i Blicke in das Gebiet der Geschichte und Philosophie. 1. Bdchen. Leipzig, 1798. 8.

Jo. Christ. Aug. Grohmann über den Begriff der Geschichte der Philosophie. Wittenberg, 1797, 8.

Wilh. Gottl. Tennemann Geschichte der Philosophie. I. B. Leipzig, 1798. 8. II. umgear. Aufl. 1828. (Einleitung.)

Dan. Boethius de idea historiae philosophiae rite formanda. Ups. 1800. 4.

Fr. Aug. Carus Ideen zur Geschichte der Philosophie. Leipzig, 1809. 8.

Car. Fr. Bachmann über Philosophie und ihre Geschichte, drei akademische Vorlesungen. Jena, 1811. 8. Ueber Geschichte der Philosophie. Zweite umgearbeitete Auflage nebst einem Sendschreiben an Reinhold in Kiel. Jena, 1820. 8.

Chr. Aug. Brandis von dem Begriff der Gesch. der Philos. Kopenhagen, 1815. 8.

## § 2.

Człowiek dąży dla rozumu swego do doskonałości poznania i dla tego usiłuje podnieść się do umiejętności o ostatnich powodach i ustawach natury i wolności i ich stósunku do siebie. Początkowo ślepa nagli go do tego potrzeba, chociaż nie ocenia należycie zadania rozumu i nie wie jaką drogą, jakimi środkami i jak dalece celu dopnie. Później dążność ta staje się rozmyślniejszą i oznaczoną stopniem powoli rozwijającego się poznania rozumu. Rozmyślną tę dążność nazywamy filozofowaniem.

## § 3.

Zdążności tej powstają rozmaite usiłowania ludzi myślących, zbliżenia się do tej idei rozumu, czyli urzeczywistnienia jej w myśleniu\*; usiłowania, które co do zasad, metody, wynikłości, wypadków, zakresu i treści w ogólności mniej lub więcej różnemi są od siebie. W usiłowaniach tych, które gdy w doskonale umiejętnej występują formie, filozoficznemi nazywają się systematami i podług stopnia i stanowiska kultury, właściwej rozumującym ludziom i ich czasom, rozmaitej są wartości, rozwija się sam myślący rozum podług własnej swój ustawy.

\* Weiller, Kajet. über das Verhältniss der philos. Versuche zur Philos. (Schulschrift 1812), in dem zweit. Bd. der akad. Reden und Abhandlungen 1822. 8.

## § 4.

Rozwijanie się rozumu ludzkiego, nie dzieje się bez zewnętrznego pobudzenia i dla tego zawisło od przyczyn



zewnątrznych, ponieważ czynność rozumu bywa w swęj dążności, już to wspieraną już też wstrzymywaną, przez różny kierunek, jaki zewnątrz odbiera.

### § 5.

Wyluszczenie rozmaitych z rozwijania się rozumu wynikających, przez zewnętrzne przyczyny wspieranych lub wstrzymywanych usiłowań, w urzeczywistnieniu tej idei rozumu (§ 2), w względzie osnowy i formy (czyli przywiedzenie filozofii do umiejętności), jest w ogólności historią filozofii.

### § 6.

Osnowa historyi filozofii jest zatem wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzna czyli bezpośrednia osnowa zawiera w sobie, a) ciągły kierunek rozumu do wybadania ostatnich powodów i ustaw natury i wolności, bo na tém zasadza się filozofowanie (§ 2), — przy czém spostrzegać się daje wielka różność co do podmiotów i przedmiotów, co do rozciągłości i miąższości filozofującej czynności, co do wewnętrznych (szlachetnych lub samolubnych) celów i popędów, równie jak i co do zewnętrznych przyczyn i pobudek; b) wypadki filozofowania, czyli filozoficzne widoki, metody i systemata \* (§ 3), które tak są rozmaitemi jak rozmaita jest dążność z której wypływają. Rozum zyskuje przez nie, częścią co raz czystsze materiały do filozofii jako umiejętności, częścią prawidła i zasady dla połączenia ich w umiejętną całość, częścią wreszcie maxymy postępowania w wynalezieniu filozofii; z oboma zarazem, c) rozwinięcie rozumu, jako organu filozofii, to jest pobudzenie rozumu do samodzielnego badania, następujące podług oznaczonych ustaw przez wewnętrzne popędy i zewnętrzne pobudki, i spostrzegalny w niem postęp pojedynczych ludzi, narodów i myślącej ludzkości; a co stanowi ważną antropologiczną stronę historyi filozofii.

\* Historya filozoficznych systematów nie jest jeszcze historią filozofii.

## § 7.

Zewnętrzna czyli pośrednia osnowa zasadza się na tych przyczynach, zdarzeniach i okolicznościach, które wywierały wpływ na rozwijanie się filozofującego rozumu i uprzymiotnienie tworców jego. Tu należy *a)* indywidualność filozofujących, t. j. stopień, stósunek i kierunek sił ich ducha, zawisły od tego zakres widoku i działania, i zajęcie się tém, a nawet obyczajowy charakter. *b)* wpływ zewnętrznych przyczyn na tęż indywidualność, jako to: charakter i stan oświecenia narodu, panujący duch czasu, dalej, klima i uprzymiotnienie kraju, wychowanie, polityczny skład rządu, religia i język. *c)* wpływ indywidualności (przez podziwienie i naśladowanie, naukę i przykład) na interes, kierunek, szczególne okoliczności, sposób i metodę następnego badania; wpływ ten kieruje się podług charakteru, ducha, powagi i wziętości utworzonej szkoły, pism, ich treści i formy. (Baco, Locke, Leibnitz).

## § 8.

Forma historyi filozofii zasadza się na stósowném połączeniu obu tych materyałów (§ 6. 7.) w umiejętną całość. Ta zaś oznaczona jest częścią formą historyi w ogólności, częścią celem historyi filozofii w szczególności.

## § 9.

Historya w znaczeniu ściśléjszém różni się co do formy swojej od prostych roczników, pamiętników i t. d., przez związek zdarzeń i pragmatyczne przedstawienie.

## § 10.

Jeśli historya filozofii powinna zaspakajać nie tylko ciekawość ale i żądze wiedzenia, cel jej nie może być innym, jak gruntowne poznanie powolnego stawania się, postępowania albo cofania się, a zatem w powszechności postępu w filozofowaniu i kolejnego rozwijania się filozofii jako umiejętności. Cel ten nie da się osiągnąć przez samą znajomość tego co się stało, lecz zawisł od poznania powodów i wynikłości lub związku zdarzeń.

## § 11.

Dążności filozofującego rozumu, są wewnętrznymi wydarzeniami ducha, a przez odniesienia, przedstawienia i działania swoje w świecie zewnętrznym, wstępują w szereg i związek zewnętrznych wydarzeń. Jest więc wewnętrzny i zewnętrzny związek pomiędzy wydarzeniami które stanowią ośnowę historii filozofii; bo *a)* jako wydarzenia, zostają w stosunku następstwa czasu albo równoczesności; *b)* mają swe zewnętrzne przyczyny i działania, *c)* mają wewnętrzne powody w przyrodzeniu ducha ludzkiego, z którego się same w rozmaitym związku i w różnym do siebie odniesieniu rozwijają i *d)* odnoszą do jednego celu rozumu (§ 3).

## § 12.

Forma historii filozofii zasadza się zatem, na przedstawieniu czworakiego tego związku (§ 11), czyli na pragmatycznym i umiejętnym duchu, który wykrywa jak i przez co się co stało, do czego doprowadziło i jaką korzyść przyniosło.

Uw. Przedstawienie pragmatyczne, nie zasadza się na samém zachowaniu następstwa czasu co do wydarzeń, ale je naprzód przypuszcza i na nich się gruntuje. Nadto nie jest zgodnem z umiejętnym charakterem jego przedmiotu; historia atoli filozofii, nie jest jeszcze samą filozofią. Porów. Grohmann a wyżej przytoczone pismo (str. 1.)

## § 13.

Historia zatem filozofii jest umiejętnością, która opowiadając przedstawia dążności rozumu ludzkiego w ich związku, co do urzeczywistnienia idei filozofii; czyli pragmatycznym przedstawieniem powoli postępującego wykształcenia filozofii, jako umiejętności.

Uw. Różnica historii filozofii od historii ludzkości, historii kultury ducha ludzkiego, historii umiejętności. Biografie filozofów, rozbiór ich dzieł, wyliczenie ich zdań i mniemań, i historia literatury filozofii w ogólności, są już to wstępniemi wiadomościami i pomocnemi środkami, już też materyalnemi częściami historii filozofii.



## II. OBWÓD HISTORII FILOZOFII.

Ob. oprócz pism przed § 2 przytoczonych.

Börge Rüsbrigh Über das Alter der Philosophie und des Begriffs von derselben. Aus dem Dän. von Jo. Amb. Markussen. Kopenhagen, 1803. 8.

### § 14.

Historia filozofii nie może obejmować wszystkich idei, widoków, hipotez i wymysłów, które kiedykolwiek bądź Filozofowie wynaleźli, bo to byłoby częścią niemożnym, częścią bez celu; ale te tylko filozoficzne widoki mogą w niej mieć miejsce, które dla oryginalności, wewnętrznej treści i wpływu na filozofowanie współczesnych i potomności, na nie zasługują.

### § 15.

Naznaczyć potrzeba filozofowaniu w szczególności początek; bo filozofowanie jest wyższym stopniem czynności rozumu, który po niższym i poprzednim tylko stanie umysłu mógł nastąpić. Nie masz atoli potrzeby, aby historia filozofii takowy w zakres swój przyjmowała i niby od kolebki rodu ludzkiego poczynąła; historia filozofii łączy się w tym względzie z historią ludzkości i ludzkiego rozsądku.

O tak zwanéj Philosophia antidiluviana.

### § 16.

Niema dostatecznego powodu, do przypuszczenia pierwotnego ludu filozoficznego, w tém znaczeniu, aby z nim nie tylko samo poczynąło się filozofowanie, ale nawet wszelka powstała kultura. Uspodobienie bowiem do filozofowania daném jest w naturze ducha ludzkiego i do żadnego nie jest ograniczoném ludu; przypuszczenie nawet takowego pierwotnego ludu, cofa wyjaśnienie pierwszego początku filozofii; wreszcie symbolicznego, przedmiotu swego z wiedzą nie ogarniającego myślenia najwcześniejszej ludzkości, nie można nazwać filozofią.

Uw. Przyjęcie pierwotnego filozoficznego ludu, gruntuje się; 1) na niegruntowném przypuszczeniu, iż wszelka kultura powstała z obja-

wienia; 2) na rozumowej potrzebie jedności powodów wyjaśnienia, dla jednakich zjawisk; 3) na dążności uczynienia szanowniejszemi niektórych nauk dla ich starożytności. Wszystkiego tego podstawą jest ograniczony sposób myślenia, zasada ociężałości, równie jak pomieszanie filozofii z zdaniem filozoficznemi. Teologizujący badacze historii, uważali Hebrajczyków za pierwotny lud; inni (jak Plessing) Egipcyan, którzy w nowszych czasach (od Fr. Schlegla) ustąpić musieli miejsca Indianom.

### § 17.

Jakkolwiek u wszystkich ludów znapotykamy ślady filozoficznego myślenia, powszechne przecież usposobienie, nierozwinęło się u wszystkich ludów w równym stopniu i filozofowanie nie podniosło się do umiejętności. W powszechności zdaje się: iż natura uczyniła wykształcenie jednego ludu, środkiem wykształcenia dla wielu innych i niewielu tylko oryginalności w filozofowaniu udziela. Nie wszystkie zatem ludy mają równe prawo do zajęcia miejsca w historii filozofii. Pierwsze miejsce otrzymać mogą te, w których duch filozoficzny rzeczywiście się ocucił, przez małą zewnątrz pobudkę, znalazł w samym sobie siłę do samodzielnego badania i wstąpił na drogę wiodącą do umiejętności; drugie te, które bez tego oryginalnego samodzielnego ducha, otrzymały filozoficzne idee od innych, przechowywały je i rozkrzewiały, a przez to wpływ na filozofowanie wywierały.

### § 18.

Naród Grecki jest pierwszy, który w dziejach filozofii dla oryginalności Epokę stanowi; bo chociaż w oświeceniu swoim zawisły był od innych narodów i zobcych ziem otrzymał pewną ośnowę i pobudkę do filozofowania, ocucił się w nim przecież wewnętrzny, żywy interes dla wybadania rozumu, który się dalej samodzielnie kształcił, umiętny przybrał charakter i językowi nawet go udzielił. U Greków więc znajdujemy naprzód prawdziwie filozoficznego ducha, zjednoczonego z ludzkością i smakiem, umiętną dążność, której środkowym punktem był człowiek, a który to kierunek mógł łatwo ducha badaw-

czego naprowadzać ze zboczeń do prawdziwego źródła filozoficznego badania — *γνῶθι σεαυτον*; — dążność do gruntowności badania, z tą sceptycyzm; i wrescie wykształcenie umiejętniej metody i języka. Dalej mamy tu pewne, przystępne źródła chcąc na historycznym polu wysledzić powstanie i dalsze wykształcenie filozoficznych jego badań. Wrescie filozofia i umiejętność Greków, zostaje z wszystkimi późniejszymi w najściślejszym związku.

### § 19.

Narody wschodnie wyprzedzające Greków starożytnością i kulturą, nie podniosły się nigdy, ile wiemy, do tego stopnia. Wszystka ich mądrość nosi jeszcze na sobie charakter boskiego objawienia, które fantazyja w rozmaity wykształciła sposób. Zewnętrzna zatem forma myślenia, jest nawet u samych Indyan jeszcze mytyczno-symboliczną. Fantazyja kształciła przeświadczenia rozumu i pewne spekulacyjne widoki i przypuszczenia, aby je unocznic, nie cofając się wstecz i niezdając sobie liczby z postępowania rozumu i jego powodu (wyprzednia i wsteczna). Myślenie o Bogu, świecie i ludzkości, którego ludom tym odmówić niepodobna, nie miało na celu i niezrodziło żadnej filozofii. Klima, skład rządu, despotyzm, i ustanowienie kast stały często na przeszkodzie wolnemu rozwinięciu się ducha. Wrescie dzieje ich otacza jeszcze pomrok, zbywa na dostępnych i czystych źródłach i niepodobna jest wysledzić z pewnością związek ich kultury z historią filozofii.

U w. Zajmujące uwagi o greckim i wschodnim charakterze i o przyczynach ich różnicy znajdują się w dziele. J. Aug. Eberharda *Geist des Christenthums* I. B. str. 63. sq. Co się zazwyczaj rozumie przez tak zwaną filozofią barbarzyńską? (ob. Diog. Laert. I. 1. sq.)

### § 20.

Właściwa historia filozofii poczyną się zatem u Greków i to od czasu, w którym z kultury fantazyji i rozsądku wywinął się wyższy stopień czynności rozumu, przez szu-



kanie zasad rozumu niezawisłe od religii, poezyi i polityki i przez dążenie do wyraźnego i wiążącego się rozumowego poznania. To nastąpiło od czasów Talesa. Różne kierunki, postaci i działania, jakie filozoficzny duch badania, który rozmaitemi drogami przeszedł od Greków do innych narodów, w kolei czasu przybierał, stanowią zakres historyi filozofii.

Uw. W nowszych dopiero czasach poczęto mówić, o ograniczeniu zakresu historyi filozofii, (bo idea Ethnografii niedozwalała wcześniej oznaczyć dokładnie granic) i dotąd jeszcze nie ma w tym względzie należytej jasności. Tiedemann ogłosił się za wyłączeniem wschodnich ludów. Powody, które Carus (*Ideen ueber die Geschichte der Philosophie* str. 143), i Bachmann (*Ueber Philosophie und ihre Geschichte* i w *Dissert. Phil. de peccatis Tennemanni in historia philosophiae*, Jena 1814. 4.), za ich zachowaniem przytaczają, niedowodzą jeszcze, aby do dziejów filozofii koniecznie należały. Przez to jednakże bynajmniej się nieprzeży, aby poszukiwania ich rozumowań nie miały mieć wielkiego interessu, ale ten rozróżnić należy od właściwego interessu historyi filozofii. Dla tego krótki rzut oka na rozumowania i idee religijne najznamienszych narodów, które z Grekami w jakimkolwiek bądź związku zostawały, zbytecznym nie będzie, nim się do wykładu saméjże Greckiej filozofii przystąpi.

### III. METODA.

Porównaj oprócz wyżej str. 1. i 2. przytoczonych pism:

Christ. Garve *de ratione scribendi historiam philosophiae*. Lips. 1768. 4. i *Legendorum veterum praecepta nonnulla et exemplum*. Lips. 1770. 4. (ob. w Fülleborna *Beiträgen* XI. i XII. Zesz.)

Geo. Gust. Fülleborn *Plan zu einer Geschichte der Philosophie*, w IV. Zesz. jego *Beiträge* i *Was heisst den Geist einer Philosophie darstellen?* w V. Zesz.

Christ. Weiss *über die Behandlungsart der Geschichte der Philosophie auf Universitäten*. Leipzig. 1800.

#### § 21.

Metoda oznaczona celem (§. 10.), zasadza się na prawidlach, podług których materyały powinny być wyszukane, zebrane, wyrobione, przedstawione i w jedną całość połączone.



## § 22.

Materyały do historii filozofii albo się wynajdują przypadkowo, albo metodycznie poszukują. W ostatnim przypadku musi być szczególnie przede wszystkim oznaczone źródło i sposób postępowania w poszukiwaniu. Źródła z których materyały zbierane być winny, są dwojakie: pozostałe pisma filozofów, równie jak podania innych pisarzy o ich życiu, ich filozoficznych widokach i zdaniach, które oceniać należy podług kryteriów prawdziwości i wiarygodności. Im mniej filozof pisał, im mniej się z pism jego pozostało, tym więcej zbierać należy podania innych pisarzy, i tym większej w ich użyciu potrzeba ostrożności \*. Dobrą jest rzeczą gdy ułamki z dwojakiego stanowiska filologicznie i filozoficznie się zestawiają.

\* Porówn. Henr. Kuhnhard t de fide historicorum recte aestimanda in hist. philosophiae. Helmst. 1796. 4.

## § 23.

W zdaniach filozoficznych rzecz idzie o oznaczone poznanie ich znaczenia, zakresu, powstania i związku, \* aby się postawić na prawdziwem stanowisku myślącego i wartości badania jego, ani wyżej ani niżej prawdy, nieoceniać. Do tego zaś doprowadza dokładna znajomość rzeczy współczesnych, używania języka, stanowiska, tudzież kombinacya i porównanie momentów i zeznań świadków, podług stopni prawdo-podobieństwa. Porównanie rozumowania z podobnemi, równoczesnemi i następnemi zdaniem, dokładne oznaczenie podobieństwa i różnicy, wyszukanie miejsca, jakie w całym znajomym systemacie myśli filozofa zajmowało i sposób jakim do niego przyszedł (przyczem rozróżnić należy wewnętrzne powody od zewnętrznych pobudek), są nieodzownymi warunkami czystego i niefałszowanego pójmowania znaczenia i treści rozumowań.

\* Dość w tym względzie użyć za przykład zasady Stoików: naturae convenienter vivere i ἀκαταληψία.

## § 24.

Przedstawienie materyałów, oczyszczonych przez krytykę, wymaga troskliwego ich doboru równie jak wyrażen, zwłaszcza technicznych, aby je dokładnie a jednakże nie w obcej odzieży i charakterze wyłuszczyć (np. ἔξῃς, habitus Cbrysypa). Połączenie materyałów dokonywa się, przez wyżej wspomniany chronologiczny i systematyczny związek (§. 11.), a mianowicie przez całkowite ich odniesienie do ostatniego celu rozumu (§. 3.).

Uw. Cel atoli szczególny wypracowania może oprócz tego pociągać za sobą różność wykładu.

Pytaniem jest, czy przedstawienie powinno być czysto opowiedniem czy też oceniającem? i jak, czyli podług czego oceniane być winny fakta historyi filozofii? — Bezstronność historyi.

## § 25.

Połączenie materyałów tych w całość, wymaga stałego i bezstronnego zwrócenia uwagi na rozwijanie się rozumu i na postęp kształcącej się umiejętności rozumowej. Podług widoku tego oznaczyć należy większe i mniejsze oddziały i rozdziały, które służą nie tylko do lepszego przejrzenia, ale i do jasnego przeniknienia ich związku.

Uw. Metoda ethnograficzna, panująca aż do Tiedemanna użyteczną jest do zupełnego zbioru materyałów do ogólnej i szczególnej historyi, a nie do przedstawienia saméjże ogólnej historyi. W ogólnej historyi literatury ma właściwe sobie miejsce.

## § 26.

Za epoki \* naznaczyć można następne tylko zdarzenia: a) nowy stopień rozwijania się rozumu; i nowe widoki i zasady równie dla filozofowania, jak i dla systematycznego połączenia filozoficznych poznań; b) pamiętne zewnętrzne zdarzenia, które miały ważny i trwały wpływ na filozofowanie. Za główne epoki (t. j. takie, które główne periody stanowią), poczytać należy jedynie pierwsze.

\* Dan. Boethius de praecipuis philosophiae epochis. Lund. 1800. 4.

## § 27.

W historii filozofii trzy główne przyjąć można periody. Períód pierwszy. Wolna dążność rozumu do poznania ostatnich powodów i ustaw natury i wolności, bez wyraźnej wiedzy przewodniczących zasad. Grecka i Rzymska filozofia. Períód drugi. Dążność rozumu do poznania pod wpływem wyższej nad rozum, danej przez objawienie zasady; dalej zaś dążność uwolnienia się od obcej przemocy, obok czego inny wprowadzony został despotyzm. Jednostronnie subtelny, dialektyczny duch, na przeciw którego wolniejsza stanęła mistyka. Filozofia wieków średnich czyli panującej scholastyki i zwalczanie jej wznowieniem i kombinacją dawniejszych systematów. Períód trzeci. Samodzielna dążność do wybadania ostatnich zasad i dokładnego systematycznego połączenia wszelkiego poznania, widna szczególnie w zgłębianiu, ugruntowaniu i ograniczeniu filozoficznego poznania. Nowsza filozofia.

Krug w swojej historii filozofii dawnych czasów str. 28, czyni dwa tylko oddziały t. j. dawniej i nowiej filozofii. Punktem działu jego jest upadek państw, obyczajów, sztuk i umiejętności w ciągu pierwszych pięciu aż do szóstego wieku po Chrystusie.

## IV. WARTOŚĆ TÉJ HISTÓRII.

Fr. Ant. Zimmermann von der Brauchbarkeit der phil. Geschich. Heideib. 1785. 4.

Geo. Gust. Fuelleborn einige allgemeine Resultate aus der Geschichte der Philosophie, w jego Beiträgen IV. Zesz. i ueber einige Vortheile aus dem Studium der alten philosophie XI. Zesz.

Hein. Ritter ueber die Bildung der Phil. durch die Geschich. der Phil. (dodatek do książki jego, Ueber den Einfluss des Cartesius etc.) Leipzig. 1816. 8.

Porównaj pisma pod § 1 przytoczone.

## § 28.

Gdy filozofia, jako najnowsza z wszystkich ludzkich umiejętności, ma prawo do najwyższego zajęcia się nią, przeto historii jej już z tego względu wysoka przynależy

wartość. Kto się filozofią zajmuje, nie powinien być obcy w historyi jęj rozwijania się.

### § 29.

Historya filozofii ma w szczególności umiejętną wartość, pobudzając do wolnego i samodzielnego myślenia, wykazując drogę w metodyce umiejętnego myślenia, wykrywając jęj błędy i zboczenia wraz z przyczynami i skutkami, a tém samém poddając reflexyi zamożną osnowę dla maxym badania, dla nowych widoków, — nauk, bez których Filozofia dopokąd się kształci, obejść się nie może.

### § 30.

Historya filozofii łączy się z wszystkimi umiejętnościami i ich dziejami, a mianowicie z historyą religii i ludzkości, bo rozum jest podstawą wszelkiego wiedzenia i mieści w sobie ostatni cel wszelkiej teoretycznej i praktycznej dążności.

### § 31.

Jako nauka, ma wielki wpływ na wykształcenie ducha ludzkiego, ponieważ zgłębienie i przedstawienie jęj osnowy wymaga użycia sił jego. Niemniej na sposób myślenia, bo uczy bezstronności, skromności, tolerancyi, ochrania od nadzwyczajnego podziwienia i uśmierza skłonność zawierzania cudzej powadze.

U w. Czy nauka historyi filozofii niema swych niedogodności? Jakie to są te niedogodności i kiedy je usunąć można? Niepewność, wahanie się, obojętność dla prawdy i godności badania, wynikają tylko z powierzchownej i niegruntownej nauki, gdy się ma wzgląd jedynie na rozmaitość mniemań a nie roztrząsa ich powodów i na różność widoków a nie chwyta punktów ich połączenia. Tu powtórzyć można to, co Baco o filozofii powiedział.

## V. SPOSÓB WYROBIENIA HISTORYI FILOZOFII.

### § 32.

Przedstawienie historyi filozofii dzieli się co do jęj zakresu, na ogólne i szczególne. Pierwsze jest pragma-



tyczném przedstawieniem powolnego kształcenia się filozofii jako umiejętności w powszechności, podług głównych kierunków i wypadków rozumowego badania. Powołanie jego odnosi się do maxym i zasad wszelkiego filozofowania, do znamienitszych systematów filozofii i oznaczonego przez to wykształcenia pojedynczych umiejętności. Drugiego osnową są: dążności rozumu zamknięte częścią w granicach oznaczonego czasu i miejscowych stósunków, częścią zwrócone do szczególnych kierunków albo przedmiotów filozofii.

Uw. Podług Carusa (Ideen zur Geschichte der Philosophie str. 106.) ogólna historia filozofii jest historią naturalną myślącego ludzkiego rozumu, jego kierunków i twórczości. Carus jednakże rozumie to tak ogólnie: iż żadnego z historyczności niepozostaje śladu i ogólne wypadki w oderwaniu postawione są na jej czele. To atoli niezgadza się z pojęciem historyi filozofii. Dla nas będzie tém drugi rozdział wstępu.

### § 33.

Ogólna historia filozofii wykładaną bywa albo obszérnie albo w skróceniu. Warunki skróconego wykładu są: dokładny rzut oka na główne momenta tej historyi, o ile to być może, w połączeniu z wyraźnością i krótkością; prawda, bezstronność i wiążłość są ogólnemi warunkami.

### § 34.

Podług różnych względów (§. 32.), można myśleć o rozmaitych rodzajach szczególnéj historyi; jako to: I. z względu na czas i miejscowe stósunki a) o historyi filozofii w pojedynczych okresach czasu: starożytna średnia, nowsza historia, z wielu poddziałami, b) o historyi filozofii pojedynczych narodów. II. z względu na szczególne kierunki albo przedmioty filozofii, a) o szczegółówéj historyi filozofowania. Historia pojedynczych filozoficznych systematów, różnych szkół i filozoficznych sporów; historia różnych filozoficznych umiejętności i ich części; i c) o historyi pojedynczych filozoficznych pojęć, zasad i dogmatów. Jeśli badanie

i wykład odnosi się do pojedynczego przedmiotu, powstaje szczegółowa historia filozofii \* czyli monografia.

\* Niektórzy oznaczają tém nazwiskiem szczególną historią filozofii w powszechności, inni przytoczone pod tym §fem pod II. jęj rodzaje.

### § 35.

Szczególna i ogólna historia zostają w najściślejszym z sobą związku. Pięrsza dostarcza drugiej rozmaitej i pożytecznej osnowy; ta zaś rozwija ogólne widoki i stanowiska dla wyszukania i wyrobienia szczególnej osnowy. Obie więc w wzajemém połączeniu mogą osiągnąć wyższy doskonałości stopień.

## VI. HISTORIA HISTORII FILOZOFII.

### § 36.

Starożytni filozofowie nie pisali historii filozofii, jako oddzielnej umiejętności i dotykali jęj przy wykładzie własnych nauk, o ile je potrzeba było porównać z naukami innych. Aristoteles oglądał się szczególnie na zdania naukowe swych poprzedników. Zbięranie historycznych wiadomości, odnoszących się do wykształcenia filozofii, było pięrszym krokiem do utworzenia historii filozofii. W nowszych nawet czasach historia filozofii pisana była zbiorowo, a wzorem do tego była kompilacya Dyogenesa. Widok filozoficznego pięrwotnego ludu (§. 16.), i wywód filozofii z objawienia był panującym; w wykładzie trzymano się ethnograficznej metody. (Porów. §. 25. Uw.). Usiłowania nowszych w utworzeniu oddzielnej historii filozofii następnym pręjrzeć można sposobem. Periód pięrszy: — Bayle obudził ducha badawczego w tęj dziedzinie; Jakób Thomasius rozszerzył naukę, a Leibnitz wykazał czémby historia filozofii być powinna. — Periód drugi: od Bruckera do Tennemanna: Zbięranie dawniejszej osnowy stało się dokładniejszym za pomocą filologii i krytyki; usunięto niektóre błędy poprzedniego periodu i uznano wyższe warunki. Brucker napisał najdokładniejsze dzie-

ło, które, dla pilnego zgromadzenia i ocenienia zgromadzonego, szczególnież tego, co do biografii filozofów należy, po dziś dzień jest użytecznem; ale zbywało mu na filozoficznym duchu. Gurlitt i Tiedemann starali się o lepszą metodę. Dla historyi szczegółowej wiele uczyniono. Od chwili filozoficznej reformy przez Kanta, pracowano gorliwie nad wydoskonaleniem teoryi i metody, i poczęto od wykrytych przez to wyższych warunków, badać źródła, przeglądać to co zebranem zostało i stósowniej wyklądać to, co było ocenionem z więcej lub mniej widocznym wpływem filozoficznego systematu. (Tennemann i Buble). Niemcy najwięcej uczynili dla historyi pod względem osnowy i jej formy; ale na obszerném tém polu wiele jeszcze do czynienia pozostaje i w szczególe i w ogóle. Zbývá jeszcze na wykładzie, któryby rozwijanie się filozofii w całości i ogromie według organicznego związku, a każdy oryginalny systemat jako członek tegoż związku gruntownie przedstawiał.

Porówn. Uebersicht des Vorzüglichsten, was für die Geschichte der Philosophie seit 1780. geleistet worden, w Niethammera philosophisches Jour. 1795, VIII. i IX. Zesz. i (Tennemanna) Revision der Bearbeitung der Gesch. der Philos. in den letzten 3. Jahrhunderten des 18. Jahrh.; w Ergänzb. der Allg. Lit. Z. 1810. S. 81—147. Dalej Carus Ideen zur Gesch. der Philos. Leipz. 1809. s. 21—90. — O zasługach tych którzy pojedyncze części historyi filozofii badaniami wyjaśnili, powiemy przy literaturze.

## VII. LITERATURA HISTORII FILOZOFII.

### § 37.

Literatura zawiera w sobie ogólne dzieła należące do ogólnej i szczególnej historyi; pisma szczegółowej treści przytoczone będą w swoich miejscach. Pisma ogólnej historyi dotyczące zawierają pięć rubryk: a) pisma do literatury i metodologii; b) zbiory i c) pisma rozmaite; d) obszerne dzieła; e) rysy.

#### a) Pisma literackie:

Jo. Jonssius de scriptoribus historiae philosophiae libri IV. Francof. 1659, recogniti atque ad praesentem aetatem usque perducti, cura Joh. Chr. Dorn Jen. 1716. 8.



Jo. Andr. Ortloff's Handbuch der Litteratur der Geschichte der Philosophie. Erlangen. 1798. 8. (1. Abth.)

Pisma metodologiczne przytoczone były przy dotychczasowych paragrafach.

### b) Zbiory:

Jac. Thomasii schediasma historicum, quo varia discutiuntur ad historiam tum philosophicam tum ecclesiasticam pertinentia. Lips. 1665. 4. Później pod tytułem: Origines historiae philos. et ecclesiast. cura Chn. Thomasii. Hal. 1699. 8.

Jo. Franc. Buddei Analecta historiae philosophicae. Hal. 1706. 8. Ed. II. 1724. 8.

Acta philosophorum d. i. gruendliche Nachrichten aus der historia philosophica von Chr. Aug. Heumann. XVIII. Zesz. w III. Tom. 8. Halle. 1715 — 23.

Jac. Bruckeri Otium Vindelicum s. meletematum historico-philosophicorum Triga. Aug. Vind. 1729. 8. Miscellanea historiae philosophicae, literariae, criticae, olim sparsim edita etc. Aug. Vind. 1748. 8.

Chr. Ern. de Windheim Fragmenta historiae philosophicae etc. Erl. 1753. 8. (umieszczone tu są rozmaite rozprawy innych.)

Michael Hissmann's Magazin für die Philosophie und ihre Geschichte. Götting. und Leipz. 1778. 83. Tom. 8. (znajduje się tu wiele rozpraw tłómaczonych z histoire de l'acad. royale des inscriptions etc.)

Ge. Gustav Fuelleborn's Beiträge zur Geschichte der Philosophie. Zuellichau, 1791 — 99. XII. Zesz.

Guil. Traug. Krug Symbolae ad historiam phil. Part. I. Lips. 1813. 4.

Jacob. Friedr. Fries Beitrage zur Geschichte der Philosophie 1. Heft. Heidelb.

### c) Pisma rozmaite, zawierające badania i uwagi nad historią filozofii.

The true intellectual system of the universe by Ralph Cudworth etc. Lond. 1678. fol. Ed. II. 1743. 2. Voll. 4. Przekład łaciński Mosheima: Cudworthi systema intellectuale hujus universi, seu de veris naturae rerum originibus commentarii, quibus omnis eorum philosophia, qui Deum esse negant, funditus evertitur. Accedunt reliqua ejus opuscula. Jen. 1733. fol. Ed. II. Leidae. 1773. 2. Voll. 4.

Huetii demonstratio evangelica. Par. 1679. fol. i częścięj.

Dictionnaire historique et critique par M. Pierre Bayle. Rotterd. 1797. 2. Voll. fol. Ed. III. Rotterd. 1720. 4. Voll. fol. (corrigée

et augmentée p. Prosp. Marchand). Daléj Amst. 1730; i Amsterd. (Paryż) 1734. (kastrowana). Najlepsza jest Ed. IV. revue et augmentée p. Mr. Des-Maizeaux. Amst. et Leyde. 1740. 4. Voll. fol. — Po niemiecku Jana Krzyszt. Gottscheda. Leipz. 1741 — 44. 4. Tomy fol. Wyciąg po francuzku, Extrait du dictionnaire de Mr. Bayle. Berl. 1765. 2. Tomes 8. Po niemiecku: Peter Baylens philosophisches Wörterbuch, oder die philosophischen Artikel aus Bayle's hist. krist. Wörterbuch. (nach Gottsched's Uebersetzung) u. s. w. abgekürzt von Ludw. Heinr. Jakob. Halle. 1797 — 98. 2. T. 8.

Ernst Platner's philosophische Aphorismen, nebst einigen Anleitungen zur philosophischen Geschichte. Leipz. 1782. 2. T. 8. Wyd. II. 1793 — 1800. 8.

#### d) Dzieła obszérne.

The history of philosophy by Thom. Stanley. Lond. 1655. fol.; Ed. III. 1701. 4. tłumaczenie łacińskie z poprawami Gottfr. Olcariusza: Historia philosophiae. Lipsiae. 1711. 4. w Wenecyi. 1733. 4.

Histoire critique de la philosophie, où l'on traite de son origine, de ses progrès et des diverses revolutions, qui lui sont arrivées jusqu'à notre temps par M. D\*\*\* (Andr. Fr. Boureau Deslandes.) Paris, 1630—1736. 3. Voll. Nouv. Ed. Amsterd. 1756. IV. Voll. 8. po niemiecku Leipz. 1770. (I. T.)

Job. Jak. Brucker's kurze Fragen aus der philosophischen Historie. Ulm, 1731—36. 7. T. 12. z przydatkami 1737. 12.

Tegóž: Historia critica philosophiae a mundi incunabulis etc. Lipsiae, 1742—44. 5. Voll. 4. Nowe niezmiennione ale dodatkiem powiększone wydanie 1766—67. 6. Tom. 4. Wyciąg po angielsku, Will. Enfield history of philosophy from the earliest times etc. London, 1791. 2. Tom. 4.

Agatopisto Cromaziano (Appiano Buonafede) della istoria e della indole di ogni filosofia. Lucca 1766—1771. 5. Voll. 8. Dalszy ciąg dzieła tego oh. pod §. 38. a.

Geschichte der Philosophie für Liebhaber (von J. Chph. Adelung). Leipz. 1786—87. Wyd. II. 1809. 3. Tom. 8.

Joh. Glieb. Buhle's Geschichte des philosophirenden Verstandes. Lemgo, 1793. 8. I. Tom. Zamiast tego daléj nieprowadzonego dzieła wydał Buhle: Lehrbuch der Geschichte der Philosophie und einer krit. Literatur derselben. Götting. 1796—1804. 8. Tom. 8. Z dziełem tém, połączyć należy dzieło mające się przytoczyć pod §. 38. o nowszej filozofii, na początku którego umieszczony jest rzut oka na dawniejsze filozoficzne systemata aż do XV. wieku.

- Wilh. Gottl. Tennemann's Geschichte der Philosophie. Leipz. 1798—1819. 11. Tom. 8.
- Degerando Histoire comparée des systèmes de la philosophie. Paris, 1804. 8. 3. Tom. 8. II. Ed. augmentée IV. Voll. 8. Paris, 1822. Tłómaczenie niemieckie Tennemanna. Marburg. 1806—7. 2. Tom. 8.
- Erh. Gottl. Steck: Die Geschichte der Philosophie. Erster Theil. Riga. 1805. 8.
- Car. Joh. Hieron. Windischmann: Die Philosophie im Fortgang der Weltgeschichte. I. Bd. Bonn. 1827. 8.
- Heinr. Ritter Geschichte der Philosophie Tom. I. IV. Hamburg. 1830. 8.

### e) Rysy:

Pomijamy tu rysy historyi filozofii znajdujące się na czele wielu książek o filozofii (od Buddeusza) i wymieniamy tylko następne.

- Ge. Hornii historia philosophica. Lugd. Bat. 1655. 4.
- Laur. Reinhardi compendium hist. philosophicae. Lips. 1724. 8. tamże 1735. 8.
- Jo. Gottl. Heineccii elementa hist. philosophicae. Berl. 1743. 8.
- Jak. Brucker Auszug aus den Fragen aus der philos. Historie. Ulm. 1736. 12. i nowe przydatki 1737; później pod tytułem: Anfangsgruende der philosophischen Geschichte. Ulm. 1751. 8.
- Tegóž: Institutiones historiae philosophicae. Lips. 1747. 8. Ed. II. 1756. Ed. III. Fried. Bog. Born. Lipsk. 1790. 8.
- Ca. Ge. Wilh. Lodtmann's kurzer Abriss der Geschichte der Weltweisheit. Helmst. 1754. 8.
- Formey abrégé de l'histoire de la philos. Amst. 1760. 8. Po niemiecku: Berl. 1765. 8.
- Fried. Anton. Buesching's Grundriss einer Geschichte der Philosophie. Berlin 1772—74. 2. T. 8.
- Chph. Meiners Grundriss der Geschichte der Weltweisheit. Lemgo. 1786. 8. Wyd. II. 1789.
- Joh. Gurlitt's Abriss der Geschichte der Philosophie. Leipzig. 1736. 8.
- Fr. Xav. Gmeiner's Literargesch. des Ursprungs und Fortgangs der Philosophie, wie auch alter philos. Secten und Systeme. Graetz. 1788—89. II. Bde. 8.
- Job. Aug. Eberhard's allgemeine Geschichte der Philosophie. Halle. 1788. Wyd. II. 1796. 8. Auszug aus der allgemein. Geschichte. Halle. 1794. 8.
- Geo. Socher's Grundriss der Geschichte der philosophischen Systeme von den Griechen bis auf Kant. München. 1802. 8.

- Joh. Heinr. Mart. Ernesti's encyclopädisches Handbuch einer allgemein. Geschichte der Philosophie und ihrer Literatur. Lemgo. 1807. 8. II. Theile (nieskończone dzieło, idzie tylko do Sexta Empirika.)
- Fr. Aug. Carus Ideen zur Geschichte der Philosophie. Leipzig. 1809. 8. (pozostałych pism T. IV.; zawiera oprócz ogólnego wstępu jedynie historią greckich i rzymskich filozofów.)
- Fried. Ast's Grundriss einer Geschichte der Philosophie. Landshut. 1807. 8. Wyd. II. 1825.
- Karl. Aug. Schaller's Handbuch der Geschichte der philosoph. Wahrheiten etc. (des Magazin f. Verstandesuebungen 2 Theil.) Halle. 1809. 8.
- Phil. Ludw. Snell's kurzer Abriss der Geschichte der Philosophie. Odział pierwszy zawierający historią starożytnéj Filozofii. Gies-sen. 1813. 8. Oddział drugi zawierający historią filozofii wie-ków średnich. Tamże. 1819. 8.
- Raj. Weiller's Grundriss der Gesch. der Philos. München. 1813. 8.
- Joseph. Hillebrand's Geschichte und Methodologie der Philos. (jego Propedeutyki filozofii Oddział II.) Heidelberg. 1819. 8.
- Ans. Thadd. Rixner's Handbuch der Gesch. der Philos. III. Bde. Sulzbach. 1822—23. 8.
- L. Hamersköld Grundzüge der Gesch. der Philos. von den äl- testen bis zu den gegenw. Zeiten. III. Abteilungen. Stockolm. 1822. 8.
- Ernst. Reinhold Handbuch der allgemeinen Geschichte der Phi- losophie T. I. II. III. Gotha. 1830. 8.

## § 38.

Pisma należące do specyalnéj historyi, podług wzglę- dów wyluszczonych w §. 34.

### I. a) historia pojedynczych okresów.

- Wilh. Traug. Krug's Geschichte der Philosophie alter Zeit, vornehmlich unter Griechen und Römern. Leipz. 1815. 8.
- Chph. Meiners Beiträge zur Gesch. der Denkart der ersten Jahrh. n. Chr. Geb. Leipz. 1782. 8.
- Agatopisto Cromaziano (Appiano Buonafede) della res- taurazione d'ogni Filozofia nei Secoli XV. XVI. XVII., które to dzieło uważać potrzeba za dalszy ciąg dzieła tego autora wy- mienionego pod poprzednim §fem. Venez. 1789. 3. Tom. 8. Po niemiecku z sprostowaniami i rozprawami Karola Heiden- reicha. Leipz. 1791. 2. Tom. 8.



Joh. Gottl. Buhle's Geschichte der neueren Philosophie seit der Epoche der Wiederherstellung der Wissenschaften. Götting. 1800—5. 6. Tom. Ob. §. 37. d.

A. Kayssler Beitræge zur kritischen Geschichte der neueren Philosophie. Halle. 1804. 8.

Car. Fried. Bachmann Ueber die Philos. meiner Zeit. Jena. 1816. 8.

J. H. Fichte Beyträge zur Charakteristik der neueren Philosophie. Sulzbach. 1829. 8.

Joh. Ed. Erdmann Versuch einer Darst. der Gesch. der neueren Philosophie. Riga und Dorpat. 1834. T. I. II. 8.

*b)* *Historia Filozofii pojedynczych narodów: (Pismo o Filozofii najdawniejszych narodów. Ob. niżej §. 68. i następne, tudzież pisma Ernestego i Carius w §. poprzednim.)*

Ciceronis historia philosophiae antiquae ex omnibus illius scriptis collegit etc. Frid. Gedike. Berlin. 1782. Wyd. II. 1801. 8.

F. Viet. Lebrecht Plessing's historische und philosophische Untersuchungen ueber die Denkart, Theologie und Philosophie der aeltesten Völker, vorzüglich der Griechen bis auf Aristoteles Zeit. Elbing. 1785. 1. Th. 8.

TegóŹ: Memnonium oder Versuche zur Enthüllung der Geheimnisse des Alterthums. Leipz. 1787. 2. Tom. 8.

TegóŹ: Versuche zur Aufklärung der Philosophie des aeltesten Alterthums. Leipzig. 1788. 2. Tom. 8.

Berchetti filozofia degli antichi popoli. Perugia. 1812. 8.

Chph. Meiners Geschichte des Ursprungs, Fortgangs und Verfalls der Wissenschaften in Griechenland und Rom. Lemgo. 1781. 1782. 2. Tom. (dzieło nieskończone.)

The philosophy of ancient Greece investigated by Wt. Anderson. London. 1791. 4.

(Salignac de la Motte Fenelon) Abregé des vies des anciens philosophes etc. Paris, 1795. 8. 1796. 12. Po niemiecku przez Grubera. Leipz. 1796. 8.

Deffendente Sacchi Storia della filosofia greca. Pavia. 1818—20. IV. Voll. 8. (aż do Sofistów.)

Ge. Frid. Dan. Goess die Erziehungswissenschaft nach den Grundsætzen der Griechen und Römer. Anspach. 1801. I. Th. 8.

Paganinus Gaudentius de philosophiae apud Romanos origine et progressu. Pisa. 1643. 4. (przedrukowane w Nova rariorum scriptorum collectio. Fasc. II. III. Halae. 1717.)

Joh. Laur. Blessig's Diss. de origine philosophiae apud Romanos. Strasburg. 1770. 4.

## II. a) *Historia różnych filozoficznych metod, systematów i szkół.*

Joh. Gerh. Vossii de Philosophiae et philosophorum sectis Libri II. Hag. Com. 1658. 8. contin. atque supplementa adiecit Jo. Jac. a Ryssel. Lipsiae. 1690. 4. i Jena 1705. 4.

Karl. Fr. Staeudlin's Geschichte und Geist des Skepticismus, vorzüglich in Rücksicht auf Moral und Religion. Leipzig. 1794. 1795. T. I. II. 8.

Imman. Zeender de notione et generibus scepticismi et hodierna praesertim ejus ratione. Bern. 1795. 8.

(Pisma o szczególnych szkołach filozofii obacz na właściwych miejscach.)

## b) *Historia pojedynczych filozoficznych umiejętności:*

B. T. (Bas. Terzi) storia critica delle opinioni filos. etc. intorno all'anima. Padua. 1776—78. 8.

Fr. Aug. Carus Geschichte der Psychologie. Leipz. 1808. (III. T. pism pozgonnych.)

\*

\*

Pet. Gassendi de origine et varietate Logicae opp. T. I.

Ger. Jo. Vossii de natura et constitutione Logicae etc. Hag. Com. 1689. 4.

Joh. Alb. Fabricii Specimen elenchticum historiae Logicae. Hamb. 1799. 4.

Joh. Ge. Walch Historia Logicae, w jego Parergis Academicis. (Lips. 1721. 8.) p. 453. et seq.

Joh. Ge. Daries Meditationes in Logicas veterum. Dodatek do jego Via ad veritatem. Jena. 1755. 8.

Fülleborn kurze Geschichte der Logik bei den Griechen: w Beiträge. IV. Zesz. Nr. 4.

Joh. Gottl. Buhle de veterum Philosophorum graecor. ante Aristotelem conaminibus in arte logica invenienda et percifienda in Commentt. Soc. Götting. T. X.

\*

\*

W. L. S. Frhr. v. Eberstein Versuch einer Geschichte der Logik und Metaphysik bei den Deutschen von Leibnitz bis auf gegenwaertige Zeit. Halle. 1794—99. 2. Bd. 8.

\*

\*

Jac. Thomasii hist. variae fortunae, quam disciplina metaphysica, jam sub Aristotele, jam sub scholasticis, jam sub recentioribus experta est, przed pismem jego Erotemata metaphysica. Lips. 1703. 8.

- Sam. Fr. Buchneri *Historia Metaphysices*. Wittenberg. 1723. 8.  
 Lud. Pet. Waehlin diss. de progressu philos. theoreticae sec.  
 XVIII. Lund. 1796. 4.  
 B. T. (Bas. Terzi) *Storia critica delle opinione filozof. etc.*  
 intorno alla cosmologia. Pad. 1788. 8. (T. I.)  
 Diet. Tiedemann's *Geist der speculativen philosophie*. Mar-  
 burg. 1791—97. (z rejestrem) 7. Tom. (do Berkeleya).  
 Resultate der philosophischen Forschungen ueber die Natur der  
 menschlichen Erkenntniss von Plato bis Kant (pismo uwień-  
 czone) von Th. Aug. Suabedissen. Marburg. 1808. 8.  
 Pisma które odniosły nagrodę za rozwiązanie zapytania: Welche  
 Fortschritte hat die Metaphysik seit Leibnitzens und Wolf's  
 Zeiten in Deutschland gemacht, przez Jana Krzysz. Schwa-  
 ba. K. Leon. Reinholda, Jana Henr. Abichta. Berlin.  
 1796. 8.  
 F. Ancillon *Melanges de litterature et de philosophie*. 2. Voll.  
 Paris. 1809. 8.

\*

\*

\*

Mr. de Burigny *hist. de la philosophie payenne, ou sentiments*  
*des philosophes et des peuples payens etc. sur dieu, sur l'ame,*  
*et sur les devoirs de l'home; à la Haye. 1723. II. Voll. 12. Rów-*  
*nież pod tytułem: La theologie payenne etc. Paris. 1753. II.*  
*Voll. 12.*

Jo. Achat. Fel. Bielke *Historie der natürlichen Gottesgelahrheit*.  
 Leipz. u. Halle. 1742. 8. *Neuere Geschichte der natürlicher Got-*  
*tesgelahrheit* 1. St. 1749. 2. St. 1752. Zelle. 4.

Mich. Fr. Leistików *Beitrag zur Geschichte der natürlichen*  
*Gottesgelahrheit*. Jena. 1750. 4.

Joh. Ge. Alb. Kipping *Versuch einer philosophischen Geschichte*  
*der natürlichen Gottesgelahrheit*. Braunschweig. 1761 1. Th. 8.

Chr. Fr. Poltz *Geschichte der natürlichen Theologie w jego na-*  
*türl. Gottesgelahrtheit*. Jena. 1777. 4.

Phil. Chr. Reinhard's *Abriss einer Geschichte der Entstehung*  
*und Ausbildung der religiösen Ideen*. Jena. 1794. 8.

Imman. Berger's *Geschich. der Religionsphilosophie*. Berlin.  
 1800. 8. i *Ideen zur Philosophie der Religionsgesch. w Steu-*  
*dlina Beytr. T. IV. Zesz. 5. (1798.)*

\*

\*

\*

Chr. Gottfr. Ewerbeck *super doctrinae de moribus historia,*  
*ejus fontibus, conscribenda ratione et utilitate*. Halle. 1787. 8.

Ge. Sam. Francke *Beantwortung der von der Gesellschaft der*  
*Wissenschaften zu Kopenhagen aufgeworfenen Frage: quidam*  
*sunt notabiliores gradus, per quos philosophia practica, ex quo*



tempore systematice pertractari coepit, in eum, quem hodie obtinet, statum pervenerit. Altona. 1801. 8.

Nic. Hieron. Gundling Historia philosophiae moralis. P. I. Hal., 1706. 8.

Gottlb. Stolle Historie der heidnischen Moral. Jena. 1713. 4.

Jean Barbeyrac przedmowa do francuzkiego jego przekładu prawa Natury Puffendorfa (Bas. 1732. 4.) zawiera historią moralności i prawa natury.

John England Inquiry into the moral of ancients. Lond. 1735. 8. Po niemiecku przez J. C. F. Schulza. Halle. 1775. 8.

Chph. Meiners allgemeine kritische Geschichte der aelteren und neueren Ethik. Götting. 1800—1. 2. Th. 8.

Carl Fried. Staeudlin's Geschichte der Moralphilosophie. Hannover. 1823. 8.

Leop. von Henning Principien der Ethik in histor. Entwicklung. Berlin. 1824. 8.

Jac. Fr. Ludovici delineatio historiae juris divini naturalis et positivi universalis. Halle. 1701. Ed. II. 1714. 8.

Jo. Franc. Buddei hist. jur. naturalis, w jego Selectis jur. nat. et gent. Hal. 1718. 8.

(Chr. Thomasii) Paulo plenior historia juris naturalis. Hal. 1719. 4.

Ad. Fr. Glafey's volstaendige Geschichte des Rechts der Vernunft. Wydanie poprawne. Leipz. 1739. 4.

Joh. Jac. Schmauss Historie des Rechts der Natur; w piérwszój Księdze nowego jego systematu. Gött. 1753. 8.

Essay sur l'histoire du droit naturel. London. 1757. 8.

Georg Christ. Gebauer nova juris naturalis historia quam auxit Ericus Christ. Clevesahl. Wetzlar. 1774. 8.

Ge. Henrici Ideen zu einer wissenschaftlichen Begründung der Rechtsleh. Hannov. 1809. — 2. Tom. 8. (w piérwszym historya). Wydan. II. Hannov. 1822. 8.

### c) Historya pojedynczych pojęć, zasad i nauk.

Chph. Gottfr. Bardili Epochen der vorzueglichsten philosophischen Begriffe I. T. Halle. 1788. 8.

Chr. Fr. Poltz Fasciculus Commentationum metaphysicarum, quae continent historiam, dogmata atque controversias dijudicatas de primis principiis. Jen. 1757. 4.

Charl. Batteux histoire des causes premières. Paris. 1769. 2. Voll. 8. Po niemiecku, Geschichte der Meinungen der Philosophen von den ersten Grundursachen der Dinge (von J. J. Engel). Leipz. 1773. 8. nowe wydanie. Halberst. 1792. 8.

Historia philosophica doctrinae de ideis (Jan. Jak. Bruckera).  
Augsburg. 1723. 8. porów. jego Miscell. hist. philos. p. 56.

Guil. Gotthilf Salzmann. Comm. in qua historia doctrinae de  
fontibus et ortis cognitionis humanae ita conscripta est, ut illo-  
rum potissimum ratio habita sit, quae Plato, Aristoteles, Car-  
tesius, Lockius, Leibnitzius et Kantius de his fontibus probare  
studuerunt. Götting. 1821. 4.

Chph. Meiners. Historia doctrinae de vero deo. Lemgo. 1780.  
8. po niemiecku przez Meuschinga. Duisburg. 1791. 8. Wy-  
jątek (przez Breyera). Erl. 1780. 8.

Chr. Fr. Stäudlin Geschichte der Lehre von Gebete. Gött.  
1825. 8.

(Ge. Frid. Creutzer). Philosophor. veter. loci de providen-  
tia divina itemque de fato emendantur, explicantur. Heidelb.  
1816. 4.

Jenkini. Thomasii (Philpps) hist. atheismi breviter delineata.  
Bas. 1709. ed. Chr. Glih. Schwarz. una c. Clarkii demon-  
stratione existentiae et attributor. Dei in lat. versa. Alt. 1713.  
Ed. auc. ipsius auctoris. Lond. 1716. 8.

Jac. Franc. Buddei Theses theol. de Atheismo et superstitione.  
Jenae. 1717. 8. po niemiecku tamże. 1723. 8.

Jac. Frid. Reimanni historia universalis Atheismi. Heidelb.  
1725. 8.

Jo. Glih. Buhle de ortu et progressu pantheismi inde a Xe-  
nophane Colophonio primo eius auctore usque ad Spinozam Com-  
ment. (in Comment. soc. reg. Götting. V. X. p. 157.)

Hugo Grotius philosophor. sententiae de fato et de eo quod in  
nostra est potestate. Amsterd. 1648. 12.

Job. Carl. Günther Werderman's Versuch einer Geschich-  
te der Meinungen ueber Schicksal und menschliche Freiheit  
von den aeltesten Zeiten bis auf die neuesten Denker. Leipzig.  
1793. 8.

Jos. Priestley. History of the philosophical doctrine concer-  
ning the origin of the soul and the nature of matter, w jego  
Disquisitions relating to matter and spirit. London. 1777. 8.

- Joach. Opporini *Historia critica de immortalitate mortalium*. Hamb. 1735. 8.
- Adam W. Franzen *Krit. Geschich. der Lehre von der Unsterblichkeit der Seele in Absicht auf die Zeiten vor Chr. Geburt*. Lübeck. 1747. 8.
- Jo. Frid. Cottae *hist. succincta dogmatis de vita aeterna*. Tübing. 1770. 4.
- Chr. Wih. Flügge's *Geschichte des Glaubens an Unsterblichkeit, Aufstehen u. s. w.* Leipzig. 1794 — 99. III. T. 8.
- Versuch einer historisch-kritischen Uebersicht der Lehren und Meinungen der vornehmsten neuen Weltweisen von der Unsterblichkeit der menschlichen Seele. Altona. 1796, 8.
- Dan. Wyttenbach *de questione, quae fuerit veterum philosophorum inde a Thalete et Pythagora ad Senecam usque sententia de vita et statu animarum post mortem corporis opinio*. 1783. 8.
- C. L. Struve *hist. doctrinae grecor. ac romanor. philosophor. de statu animarum post mortem*. Altona. 1803.
- Carl. Phil. Conz *Schicksale der Seelenwanderungshypothese*. Königsberg. 1791. 8.
- Stellini *de ortu et progressu morum atque opinionum ad mores pertinentium specimen in ejus dissertt.* Padua. 1764. 4.
- Christ. Garve *Abhandlung ueher die veschiedenen Principe der Sittenlehre von Aristoteles bis auf unsere Zeiten*. Breslau. 1798. 8. i jako dalszy ciąg tego: eigene Betrachtungen über die allgemeinsten Grundsätze der Sittenlehre. Tamże. 1798. 8.
- Geo. Drewes *Resultate der philosophirenden Vernunft über die Natur der Sittlichkeit*. Leipzig. 1797. 2. Thle. 8.
- Car. Chr. Ehrh. Schmid's *Geschichte der Lehre von Adiaphoris, w książce jego: Adiaphora*. Jena. 1809. 9.
- Car. Fried. Stäudlin's *Geschichte der Lehre von der Sittlichk. der Schauspiele*. Gött. 1823. vom Eide; vom Gewissen; vom Selbstmorde. 1824. 8. von d. Freundschaft. 1826. 8.
- Gottlieb Hufeland's, *Versuch ueber den Grudsatz des Naturrechts*. Leipzig. 1785. 8.
- Joh. Chr. Fr. Meister *über den Eid nach reinen Vernunftbegriffen. Eine gekrönte Preisschrift*. Leipzig und Züllichau. 1810. 4. i tegoż pismo uwieńczone: *Ueber die Verschiedenheit der Philosophen im Ursatze der Sittenlehre und des Naturrechts*. Tamże. 1812. 4.



Mich. Hissmann's Geschichte der Lehre von der Association der Ideen. Gött. 1776. 8.

Taź sama dokładniej w J. G. Ehrenfr. Maass Versuch über die Einbildungskraft. Wyd. II. Halle. 1795. 8. i w piśmie wcześniejszem Paralipomena ad hist. doctrinae de associatione idearum. Halle. 1787. 8.

(Porów. z resztą Książki pojedynczych filozoficznych umiejętności.)

## ROZDZIAŁ DRUGI.

### NIEKTÓRE PRZYGOTOWAWCZE UWAGI NAD POSTĘPEM FILOZOFUJĄCEGO ROZUMU.

#### § 39.

Duch ludzki jest wewnętrznym powodem czynności i zmian, które wewnętrzne stanowią życie i do właściwych przywiązane są ustaw. Naprzód wzbudzony on zostaje zewnątrz, później idzie w swych kierunkach i dążnościach za ciemnymi uczuciami, dopokąd z samowiedzą wolno i samolstnie działać niepotrafi. Filozofowanie (§. 2.) ma źródło swoje w poznającym rozumie, który z wszystkimi innemi władzami w najściślejszym zostaje związku.

#### § 40.

Poznanie jest wyobrażeniem oznaczonego przedmiotu, czyli wiedzą o wyobrażeniu i jego odniesieniu do czegoś oznaczonego, różnego od wyobrażenia. Przedmiotem poznania jest podmiotowe i przedmiotowe; to co bezpośrednio spostrzeżonem być może i ze spostrzeżonem w związku zostaje. Do poznania więc należy pogląd i myślenie. Przez pierwszy wyobraża się pojedyncze tak jak jest danem przez czucie; przez drugie pojedyncze łączy się w pojęcia i sądy, a to, co połączonem zostało, wiąże się w wyższą jeszcze jedność przez idee i zasady.





## § 41.

Władza myślenia wyjawia się w rozsądku i rozumie. Przez rozsądek zapytujemy się i badamy powody, przyczyny i warunki naszego wyobrażania, uczucia i żądy i zostających z niemi w związku przedmiotów; przez rozum ostatnie powody, przyczyny i warunki; rozum dąży do połączenia wszystkiego co było poznaniem w Bezwarunkowém czyli w Bezwzględném (absolutum). Przez rozsądek stanowimy sobie prawidła dla żądy, przez rozum poddajemy wszystkie te prawidła najwyższej ustawie, która oznacza bezwarunkową formę, najwyższy cel wolnego działania. Myślenie zatem zaprowadza w poznanie nasze tak teoretyczne jak i praktyczne jedność, połączenie, związek.

Uw. Wielka panuje niezgodność filozofów co do pojęcia rozumu i jego stósunków do rozsądku. Podług jednych, jest on tylko formalną władzą, podług drugich władzą poznania co do materji i formy; teoretyczną i praktyczną. Ob. Bachmann's Programm von der Sprach und Begriffsverwirrung der Deutschen Philosophen in Verstand und Vernunft. Jena. 1814. 4., i wiele pism przytoczonych w sporze pomiędzy Jacobim a Schellingiem.

## § 42.

Przez reflexyą i abstrakcyą odróżniamy to, co jest pierwotném w poznaniu, uczuciu i żądy, od osnowy, w której się czynności te wyjawiają, i w pierwszym tylko znaleźć można zaspakajającą odpowiedź na wszystkie przez rozum filozofii uczynione zagadnienia. To co jest daném, jest przypadkowém, zmienném, nieoznaczalném; filozofia zaś jest rozumowém poznaniem, którego przedmiotem są najwyższe zasady poznania i powszechne i konieczne prawdy, ustawy i cele, oznaczone przez pierwotne urządzenie ducha ludzkiego.

## § 43.

Każde poznanie jest czémś podmiotowém, w wiedzy zawartém, i o tyle podmiotowa przynależy mu realność. Przeświadczenie, iż ma i przedmiotową realność, zasadza się w poznaniu doświadczalném na uczuciu, przez które

coś, do czego się poznanie nasze odnosi, jako bezpośrednio dane spostrzegamy. Przedmioty filozofii nieznajdują się w zakresie bezpośredniego poglądu, lecz w zakresie myślenia. Gdy zaś poznanie ich zasadza się na istotnym urządzeniu ducha ludzkiego (§. 42.), przeto w ich ogólności i konieczności mieści się pewność o ich, nie tylko podmiotowej ale i przedmiotowej, realności. Co z rzeczywistym w wiedzy naszej wiąże się jako powód, to poczytywać musimy, jako rozumne jestestwa, za przedmiotowe i prawdziwe.

#### § 44.

Filozofia, jako umiejętność, dąży do systematycznego poznania ostatnich t. j. pierwotnych warunków, powodów i ustaw wszelkiego poznania. Systemat ten poprzedzać musi dokładne rozwinięcie pierwotnej ustawowości ducha ludzkiego i dokładny wywód tego, co w nim jest ugruntowanym, bez skoku i przerw, bo bez tego niepodobienstwem jest przywieść do skutku dokładny, mocno w sobie ugruntowany i w wszystkich swoich częściach zgodny systemat ludzkiego poznania.

#### § 45.

Filozofia powinna wszelkie ugruntować poznanie i w harmonijną połączyć je całość; musi więc sama być ugruntowana na prawdzie i pewności. Wszystkie zatem prawdy wymagają dowodu, t. j. wyvodu z wyższego powodu poznania, oprócz najwyższych — których dowodzić niepotrzeba, ale tylko wykazać je przez rozbiór władzy poznania, jako coś pierwotnego i bezpośredniego, pewnego i w koniecznym związku zostającego, z tém co jest warunkowym i pochodnym. Filozofia więc jako umiejętność zasadza się na czémś bezpośrednio prawdziwym czyli pewnym i na dokładnej jedności i zgodności pochodnego z tém co w sobie jest pewnym. \* W rozumie mieści się najwyższe źródło wszelkiej pewności i systemat zasad i wywiedzionych poznań, prawdziwy z samego siebie i z wewnętrznej swój harmonii.

\* Niektórzy filozofowie (Spinoza, Wolf) przepomnieli o tém; inni spiérają się oto, czémby było to, co bezpośredniém zowiemy.

### § 46.

Nim atoli rozum dójdzie do takowego samopoznania potrzeba wiele między-stopni rozwijania się i nauczania, na których, nieznając tego co jest najwyższym i nieszukając go tam, gdzie jedynie znalezioném być może, bierze coś podporządkowanego za coś najwyższego, zewnątrz rozumu szuka pewności, w dowodach filozoficznego poznania popełnia niektóre błędy, dąży do zgłębienia tego co jest niezgłębioném, a przez to z sobą samym popada w rozdzielenie.

### § 47.

Rozwijanie się rozumu (§. 46 i §. 4.), poprzedza rozwijanie się innych władz ducha (§. 39.), chociaż w nich wyjawia się już niższy stopień rozumowej czynności, przecież dokładniejsza, z samowiedzą i wolnością połączona czynność rozumu wymaga poprzedniego rozwinięcia innych władz ducha, które oznaczają zakres, kierunek i podmiotowe uprzymiotnienie rozumowej czynności.

### § 48.

Rozwijanie się to, które się zawsze podobną odbywa koleją, wymaga wewnętrznej zasady czynności i pewnych środków wzbudzenia (§. 4.). W człowieku budzi się pewien popęd do czynności rozumowej, oznaczalny umysłowem uczuciem i interessem i innemi podmiotowemi pobudkami w niezliczonych modyfikacjach i stopniach, z których granice czynności wraz z skłonnością do ociążałości wynikają.

### § 49.

Samą rozmyślną czynność, którą filozofowaniem nazywamy (§. 2.), uważaną jako myślenie, poprzedza baczność, reflexya i abstrakcja. Te objawiają się również w różnych stopniach i wykrywają różność siły ducha.



## § 50.

Srodkami wzbudzenia (§. 48.), rozwijającego się rozumu są: organizm ducha ludzkiego, szczególne potrzeby, powątpiewania, uczucia, wyobrażenia, wiadomości, dążności, różność i różnorodność obok równego kierunku, wpływ geniuszu, przykład, zachęta, niewzbronione udzielanie myśli.

## § 51.

Przeczuwanie powodów, ustaw i celów zjawień poprzedza ich wybadanie i dzieje się podług ustawy assimilującej i individualizującej fantazyi. Dla tego człowiek natury wyobraża sobie wszystko za żyjące i do siebie podobne; dla niego istnieje, albo raczej mrzy świat duchów, początkowo bez ustawy, później pod wpływem obcej, zewnętrznej ustawy (fatum). Przeczuwa jedność i związek wprzód w zewnętrznym niż w wewnętrznym świecie, wprzód w pojedynczych częściach niż w całości, wprzód przez urojenia, gdy fantazyja przeczucia rozumu uprzedmiaca, niż przez scisle myślenie i wznosi się od dowolnego wyobrażania do ustawowego myślenia.

## § 52.

Uczucie religijne jest początkiem rozwijania się rozumu. Im więcej rozwija się wiedza człowieka i im rozleglejszą się staje przez reflexyą, tym więcej przedmiot czci jego podnosi się od uczucia do poglądu, od pojęcia do idei; początkowo szuka powodu upewnienia się więcej w zewnętrżności, w przedmiocie, później więcej w wewnętrzności, w rozumowym podmiocie.

## § 53.

Tak duch ludzki postępuje od ciemnej nierozwiniętej wiedzy do wyraźnego poznania, od marzenia do myślenia, od wiary do wiedzenia, od pojedynczego do ogólnego i szuka, wiedziony ciemnym uczuciem prawdy, zgodności, harmonii i ustawowości, czegoś pewnego i koniecznego, do czego by się wszystkie zajmujące go prze-



świadczenia przyczepić dały i przez coby mógł sobie o nich zdać liczbę. Naprzód filozofuje on dla siebie, później w powszechności dla myślącego rozumu. Podług naturalnego biegu wykształcenia filozofowania chwytą naprzód zewnętrzne, wielkie, złożone, mocno uwagę wzbudzające przedmioty i przechodzi powoli do tego co jest delikatném, ukrytém, wewnętrzném i pojedynczém.

Uw. Bieg, ten spostrzegamy u wszystkich ludów mniej lub więcej i w różnych uproszczeniach. Ale w tém wykrywa się różność, iż podmiotowe filozofowanie w nie wielu tylko w umiejętnie preradza się filozofowanie. Skąd pochodzi ta różność?

### § 54.

Filozofowanie, gdy umiejętny przyjmuje charakter, zmierza do uzupełnienia dokładnego, w sobie wykończonego i mocno ugruntowanego systematu poznania przez wybadanie ostatnich powodów, ustaw i celów rzeczy (§. 2 i §. 44.). Takie to jest zadanie rozumu w filozofowaniu. Rozróżnić jednakże w niém należy kierunek, metodę i wypadek.

### § 55.

Co do kierunku, filozofowanie poczyną albo od oddzielnego i jednostronnego, albo od wszechstronnego teoretycznego i praktycznego interessu. Co do metody, filozofowanie albo w powszechności poczyną od powodów i idzie do następstw (syntetycznie) albo poczyną od następstw a kończy na powodach (analitycznie); w szczególności zaś, co do realnego punktu poczęcia badania, albo od dokładnego i gruntownego roztrząśnięcia władzy poznania do poznania przedmiotów, albo od przypuszczonego poznania przedmiotów do teoryi poznania. Ostatni ten sposób nazywany jest od czasów Kanta dogmatyczną metodą czyli dogmatyzmem, pierwszy zaś krytyczną metodą filozofowania.

### § 56.

Filozofowanie niekrytyczne usiłuje albo z ślepej ufności w rozum podać i udowodnić tetycznie albo antitetycznie

pewne zdania naukowe, dogmata, — albo z ślepej nieufności względem rozumu, zniszczyć bronione przez innych dogmatyczne mniemania, i nie lepszego w miejscu ich nie stanowiąc, przedstawić niepewność i powątpiewanie za coś najrozumniejszego. Pierwsze jest twierdzącym dogmatyzmem, drugie sceptycyzmem czyli przeczącym Dogmatyzmem.

Uw. Dogmatyk idzie za prawdziwą ideą rozumu, ale fałszywą drogą. Sceptyk nastaje na urojenia dogmatyka i usiłuje niewiedzenie motodycznie ugruntować, przez co idea ta zniszczoną zostaje. Tak więc w naukach obu pomiészana jest prawda z fałszem.

Porów. Christ. Weiss de scepticismi causis atque natura.

Lips. 1801. 4. i pisma (§. 38. II. a).

Adolph Siedler de scepticismo commentatio. Hal. 1827.

### § 57.

Dogmatyzm w znaczeniu obszérniéjszém (§. 55.), albo przypuszcza: iż rozum ludzki sam wystarcza do poznania jestestwa i ustaw rzeczy, albo: iż bez wyższej nauki i wsparcia nie jest do tego zdolnym. W pierwszym razie jest to Naturalizm czyli Racyonalizm w znaczeniu obszérniéjszém, w drugim Nadnaturalizm.

### § 58.

Racyonalizm w znaczeniu obszérniéjszém, który poczyną już to od wiedzy, już téż (jak racyonalizm Jacobiego) od wiary, albo wyjaśnia z bytu przedmiotów wyobrażanie i poznawanie, albo z wyobrażenia i poznania byt przedmiotów. Pierwszy jest Realizmem, gdy byt przedmiotów za pierwotny, drugi Idealizmem, gdy wyobrażenia za pierwotne poczytuje. Wiele atoli filozoficznych systematów utrzymuje przeciwnie pierwotną jedność wiedzy i bytu, którą już to spekulacyjniéj, jak bezwzględny system identyczności, już téż za psychologiczny czyn, jak krytyczny Synthetyzm i inne dualistyczne widoki, uważa.

### § 59.

Co do środków poznania, Dogmatyzm jest albo Sensualizmem albo Racyonalizmem w ściślejszém zna-

czeniu, albo zjednoczeniem obu (albo z pomieszaniem-intellektualny pogląd-albo bez pomieszania); co do źródła poznania jest albo Empiryzmem albo Noologizmem, albo zjednoczeniem obu; wreszcie co liczby podstawnych zasad jest Dualizmem albo Monizmem; do ostatniej tej formy należy Materyalizm i Spirytualizm równie jak i bezwzględny Systemat Identyczności.

### § 60.

Nadnaturalizm (§. 57.) utrzymuje: iż Bóg nie tylko jest realnym powodem wszystkich jestestw, ale nawet powodem wszelkiego prawdziwego poznania przez objawienie, a tém samém przyjmuje nadnaturalne źródło poznania, które umiejętnie wykazaniem być nie może. Nadnaturalizm ten różnego jest rodzaju, podług tego, jak objawienie przyjmuje się za ogólne albo szczegółowe względnie podmiotów lub przedmiotów, i albo wyżej, albo niżej rozumu, albo na równi z rozumem się stawia.

Uw. Nadnaturalizm zgadza się w tém z Sceptycyzmem: iż wykrywa przywłaszczenia i niedołężności rozsądku. Łatwo atoli, uciekając się do nadnaturalnego środka, popada w inny rodzaj Dogmatyzmu.

### § 61.

Sceptycyzm (§. 56.) jest przeciwnym Dogmatyzmowi kierunkiem, usiłując zwątlić ufność rozumu, ażeby mógł dopiąć to, do czego dąży. Opiéra on się na usterekach Dogmatyzmu, które częstokroć trafnie ocenia, albo na własnych dogmatycznych przypuszczeniach o celu i powodach poznania. Sceptycyzm jest więc ciągłym przeciwnikiem dogmatyzmu, ale niweczy wszelkie wiedzenie chcąc odwieść od urojonego. Jest zaś już ogólnym, już też szczególnym i był gońcem krytycznej metody, która do prawdziwej umiejętności rozumowej doprowadza.

### § 63.

Wypadkiem filozofowania (§. 54.) jest filozofia; i jedna tylko może być filozofia, która jest w rozumie ozna-

czona ideą umiejętności (§. 2.). Przez rzeczywistą dążność individualnego rozumu i jego rozwijanie się powstają Systemata, które, podług stopnia rozwinięcia się rozumu, podług wyraźniejszego lub mniej wyraźnego poznania powodów i celów filozofii, podług zakresu połączonych poznań, podług stopnia logicznej zwinności, wynikłości i wykształcenia języka, więcej lub mniej zbliżają się do tej idei i różnią między sobą co do formy i materyi. (Porów. §. 3.).

Uw. Systemata filozoficzne muszą aż do zupełniejszego wybadania rozumu i rozleglejszej krytyki władzy poznania zawierać w sobie to, co jest powszechném i individualném, prawdziwém i fałszywém, oznaczoném i nieoznaczoném, przedmiotowem i podmiotowém, w rozmaitej mieszaniu. I jedno i drugie doznaje przy ich rozszérszaniu i rozkrzewianiu rozmaitych dodatków, zjednoczeń i rozłączeń (np. Platona wrodzone Idee.).

### § 63.

Systemata zostają w sprzeczności z sobą i z Sceptycyzmem. Z tego powstaje walka, która z większą lub mniejszą wiedzioną żywością, utrzymywana miłością prawdy a częściej affektami i namiętnościami, żywiona i wznowiana bywa dopóty, dopokąd wreście albo obojętność albo zmiana w widoku i kierunku rozumu, albo logiczna bystrość i krytyka, końca jęj niepołoży i bliższy widok w rozleglejszy zagarnięty nie zostanie.

### § 64.

Wiele systematów powracało pod rozmaitemi formami i pewne filozoficzne spory często wznowiane bywały. Pozorne to kołowanie nie jest jednakże uspieniem rozumu; owszem rozum umacnia się przez to w starożytném i dąży do nowego, i chociaż powolnie, otrzymuje tém trwalsze zaspokojenie swego popędu rozszérszania się; analiza zostaje przez to bystrzej, kombinacya tego co jest możném rozleglej, dążność do jedności, wynikłości i dokładności ściślej i dostateczniej, ideał umiejętności wyraźniej ogarniętym; warunki jęj należyciej są oceniane, a niegruntownych przypuszczeń i błędów staranniej się ustrzega.



## § 65.

Postęp ten mimo pozorne kołowanie i uśpienie dzieje się tylko przy żywym zawsze zajmowaniu się filozoficzném wiedzeniem, które przez samo jedynie powątpiewanie i spory, przez walkę Dogmatyzmu i Sceptycyzmu, równie jak i skłonność ku temu co jest starożytném i nowém, utrzymywaniem i ciągle podsycaniem być może.

## WSTĘP SZCZEGÓLNY

### KRÓTKI RZUT OKA NA RELIGIJNE I FILOZOFICZNE WIDOKI ORIENTALNYCH LUDÓW I NA NAJDAWNIEJSZE OŚWIECENIE GREKÓW.

Tu należą pisma o religiach i mądrości Wschodu w powszechności, z których niektóre (np. pisma Plessinga) oh. pod §. 38. Nota b): dalej dzieła mythologiczne np. Fr. Creuzers Symbolik und Mythologie der alten Völker etc. IV. Bde. Leipzig u. Darmstadt, 1810—12. II. Ausg. 1820. 5. Bde. 8.

Jo. Jac. Wagner Ideen zu einer allgemeinen Mythologie der alten Welt. Frankf. a. M. 1808. 8.

Jos. Görres Mythengeschichte der asiatischen Welt. II. Bde. Heidelb. 1810. 8.

J. G. Rhode über Alter und Werth einiger morgenländischen Urkunden, Berl. 1817—18. und Beiträge zur Alterthumskunde 1. Heft. Berl. 1819. 2. Heft. 1820. 8. zwłaszcza rozprawa w 1. Zesz. über die ältesten Religionssysteme des Morgenlandes.

L. C. Baur Symbolik und Mythologie II. Theile. Stuttg. 1825. 8.

## § 66.

Gdy wykształcenie Greków bierze po części początek swój z Azji, i gdy ocucenie się filozoficznego ducha w Grecyi poprzedziło wiele stopni umysłowego rozwijania się, przeto krótki rys religijnych i filozoficznych widoków ludów wschodnich, równie jak i początku oświecenia Greków nie będzie bezkorzystnym, aby się przy wstępie do historyi filozofii orientować można, i ocenić przynajmniej

wogólności wpływ, jaki ludy te mieć mogły na pobudzenie i oświecenie ducha Greków, i na materią i formę umiejętności. Indyanie, Persowie, Chaldejczycy, Egipcjanie, Fenicyjanie są najznamienitszymi ludami, z którymi w styczności zostawali. \*

\* O ogólném charakterze myślenia na wschodzie ob. §. 19.

## § 67.

### I N D Y A N I E.

Zródła: pisma święte Indyan, zwane Szasters, a z pomiędzy nich szczególniej Wedams — z których wyjęto Upanischada (w skróceniu Upnekhat) — Puranam do którego należą dawne pieśni narodowe: Ramayana (Serampore 1806 — 10 Voll. 4. Nowe wydanie miał zrobić A. W. v. Schlegel) i Mahabharata, tudzież Dersana.

L'Ezour Vedam ou ancien Commentaire du Vedam contenant l'exposition des opinions religieuses et philosophiques des Indiens. Traduit du Samscretan par un Brame, revu et publié avec des observations préliminaires, des notes et des éclaircissements. Yverd. 1778. II. Tomy 12. Wstęp o mądrości Indyjskiej napisał de St. Croix. Przekład niemiecki przez Itha Bern 1779. 8. (Według nowszych poszukiwań Ezur-Vedam czyli raczej Yagurveda jest podrzuconą. Ob. Schlegla indisch. Bibliothek T. II. str. 50.).

Bhagavat-Geeta or dialogues of Kreeshna and Ardjoon, in eighteen lectures with notes; translated from the original sanskreet by Charl. Wilkins. Lond. 1685. 4. Oryginał wydał na nowo Aug. Wilh. Schlegel: Bhagavad-gita i. e. *θεσπεσιον μέλος* s. almi Krishnae et Arjunae colloquium de reb. divin., Bharataiae episodium. Text. rec. adnotatt. critt. et interpret lat. adjec. Bonn. 1823. 4.

Wilh. v. Humboldt über die unter dem Nahmen Bhagavad-Gita bekannte Episode des Mahabharata Berl. 1826. i rozprawę: o jej treści i bezpośrednim odniesieniu do filozofii Hegla w Berlin. Jahrbücher der wissenschaftl. Kritik. 1827. II. Artykuł.

Bagavadam, ou doctrine divine, ouvrage indien canonique sur l'être suprême, les dieux, les géans, les hommes, les diverses parties de l'univers (par Obsonville). Paris. 1788. 8. Po niemiecku w Sammlung asiatischer Originalschriften. T. 1. Zürich. 1791. 8.

Theologia et philosophia Indica. s. Oupnekh'at id est secretum tegendum. stud. et op. Anquetil du Perron. Argent. 1801. 1802.

- II. Voll. 4. (Po niemiecku w wyjątku przez Thad. Anselma Rixnera. Nürberg. 1808.)
- Munava Dharmasastra czyli rozporządzenia Menu po angielsku z przedmową W. Jones. Londyn. 1796. (po niemiecku przez Hüttnera. Weim. 1797. 8.)
- Ambert-kend (pismo o naturze duszy) w wyciągu przez de Guignes w *Mém. de l'acad. des inscr.* T. XXVI.
- Prabod'h Chandro'daya or the moon of intellect, an allegoric Drama and Atma Bod'h or the knowledge of Spirit etc. Translated from the Sanscrit and Pracrit by J. Taylor 1812. 8. (Przekład niemiecki historycznego dramatu: znijscie księżycą poznania, znajduje się w Rhodogo Beiträgen zur Alterthumskunde. II. Zesz).
- Remmohon — Roy, Auflösung des Vedant. Jena. 1817.
- Herodot III. 98.; Ctesiae Indicorum ap. Photium fragmenta; Diodor. III. 62. sqq. Strabo XV. Arrianus de expedit. Alexandri. Curtius. Plin. (H. N. VI.) — Co w Philostratesa biografii Appolloniusza o Indyach czytamy, jest zmyśloną jej ozdobą. Palladius de gentibus Indiae et Brachmanibus; Ambrosius de moribus Brachmanum et alius Anonymus de iisdem, junctim editi cura Ed. Bissaei. Lond. 1668. 4.
- Specimen sapientiae Indorum veterum, graece ex cod. Holst. c. vers. lat. ed. Seb. Gfr. Stark. Berl. 1697. 8.
- Alex. Dows History of Hindostan from the earliest account of time to the death of Akbar, translated from the Persian of Mnhammed Casim Ferishta. Lond. 1768. III. Voll. 4. Po niemiecku w Lipsku 1772. 3. Tomy. 8. Dow dał na początku uczoną Dissertation concerning the customs, manners, language, religion and philosophy of the Indoos.
- J. Zach. Holwell's interesting historical events relative to the provinces of Bengal and the empire of Hindostan. London. 1766. III. Voll. 8. po niemiecku przez Kleukera, wraz z rozprawą über die Rel. und Philos. der Indier. Leipzig. 1778. 8.
- Sinner Essai sur les dogmes de la Metempsychose et du Purgatoire, enseignés par les Bramins de l'Indostan. Berne. 1771. 8.
- Asiatic Researches. Calcutta, od 1788. w wielu Tomach.
- Z nich wyjęte są: Dissertations and Miscellaneous pieces relating to the history and antiquities, the arts, sciences and literature of Asia by William Jones and others. Lond. 1792—98. IV. Voll. 8. po niemiecku przez Ficka, z dodatkami Kleukera. Riga. 1795—97. IV. Thle. 8.
- Systema Brachmanicum liturgicum, mythologicum, civile, ex monumentis Indicis Musei Borgiani Velitris, dissertationibus historico-criticis illustravit Fr. Paullinus a S. Bartholomaeo. Romae. 1791. 4. po niemiecku. Gotha. 1797. 8. Idem de veteribus Indis Diss. Rom. 1795.

- Wiele rozpraw w *Mém. de l'acad. des inser.* przez Thom. Maurice i Mignot (*mémoires sur les anciens phil. de l'Inde* w XXXI. T.) i de Guignes (*recherches sur les philosophes appelés Samanéens* T. XXVI.)
- Job. Itk's *Sittenlehre der Braminen oder die Religion der Indier.* Bern und Leipzig. 1794. 8.
- Fried. Schlegel *über die Sprache und Weisheit der Indier* Heidelberg. 1808. 8.
- Polier *mythologie des Indous.* T. I. II. Paris. 1809. 8.
- A. W. v. Schlegel *indische Bibliothek.* Bonn. 1820. 8.
- Arn. Herm. Ludw. Heeren *über die Indier* (oddrukowane z dodatków do 3go wydania jego dzieła: *Ideen über die Politik etc.* s. 444. Gött. 1815.) i *etwas über meine Studien des alten Indiens.* Gött. 1827. 8.
- Fr. Majer *allgem. mythol. Lexicon* (którego I. T. tylko wyszedł) tegoż *Brahma oder die Religion der Indier als Brahwmismus.* Leipzig. 1818. 8.
- W. Ward *a view of history literature and religion of Hindoos* IV. Voll. Lond. 1817—20. (zwłaszcza IV. T.)
- Niklas Müller *Glauben, Wissen und Kunst der alten Hindus* 1. T. Mainz. 1822. 8.
- La njua is *la religion des Indous selon les Vedah, on analyse de l'Ōupnekhat* publié par Anq. du Perron. Par. 1823. 8. i tegoż *mémoires sur la littérature, la religion et la philosophie des Indiens.*
- Othm. Franks *Vjasa, über Philos. Mythol. Sprache und Literatur der Hindus.* Würzb. u. Leipz. 1826. 8.
- J. G. Rhode *über religiöse Bildung, Mythologie und Philosophie der Hindus.* Leipz. 1827. 2. Bde. 8.

Indyanie są starożytnym ludem odznaczającym się wczesnie kunsztami, rzemiosłami, oświeceniem i umiejętnością. Starożytne atoli ich dzieje grubém powleczone są mrokiem i giną w dziwnych powieściach i rachubie czasu. Zapytanie: czyli oświecenie i umiejętność ich ojczyste lub obce mają źródło? i czyli od innych ludów nieodebrali bezpośrednio lub pośrednio idei i wyobrażeń i nie połączyli ich z właściwemi sobie? dalej, jakiby wiek świętym ich księgom naznaczyć można? jest dotąd nierozstrzygnięciem. Nadto niepodobieństwem jest odróżnić to, co jest starożytném a nowém, w systemacie religii Indyjskiej.

Z czterech kast, na które się lud dzieli, pierwsza składa się z kapłanów (Brachmanów), którzy na wiele



sekt się rozbiegają i wiele doznali przemian. Przez gwałtowne wypędzenie niektórych z ich pokoleń, rozszerzone zostały ich pojęcia religijne w pogranicznych krajach Siam, Chinach i Tataryi.

Najwyższym przedmiotem Indyjskiej religii jest Bóstwo, jako bezwarunkowa jedność w wszystkiem, która w żadne pojęcie ujęta być niemoże. Z niego, które wprzód na siebie poglądając w sobie zatopione spoczywało, wzięły początek wszystkie rzeczy. Dla tego, jako stwórca, zowie się Brahma; jako utrzymująca siła, Wischnu; jako niszczyciel i przerobnik postaci, Schiwa. To troje stanowi Tróję Indyjską (Timurti). Niezliczone przeobrażenia Wischnu czyli wcielenia Bóstwa są główną treścią ich ksiąg świętych. Wszystko wraca do jedności czyli Brahmy, a na zjednoczeniu się z nim, jakiego się dostępuje przez bezuczynkowe i bezruchliwe zapatrywanie się na jedność, które również Brahma się nazywa, polega szczęśność. Z nauką tą emanacyi łączy się praekstencja duchów, które podobnież są wypływem z Bóstwa, ich nieśmiertelność, upadek i oczyszczenie upadłych duchów przez ich wędrówki w świecie cielesnym.

Później, Systemat religii Indyjskiej podzielił się na wiele sekt (Bramhaizm, Buddaizm). Dla tego też tak w Księgach świętych jak i pomiędzy Braminami znajdują się najróżnorodniejsze widoki o Bogu, świecie i duszy: Realizm i Idealizm, Materyalizm i Spirytualizm. U Indyan znapotykamy widoki przypominające bezwzględny Systemat identyczności. Rozumowania te zjawiają się po największej części jako objawienia, lub nauki oświeconych mężów \*, pod powłoką powieści i poezyi, nad którymi panuje przenikliwy rozsadek, więcej jednakże w postępującej niż cofającej się czynności. Nie należy tu szukać właściwie umiejętnego i systematycznego ducha filozofowania. Przepisy obyczajowe noszą na sobie piętno ich szlachetnego i łagodnego sposobu myślenia i oznaczone są po części wiarą w wędrówkę dusz. W religii Budda którą Szamanie, Talapoinowie i Bonzowie wyznawali, najwyższa szczęśliwość Boga i dusz ludzkich zasadzona

jest na stanie beczynnego, czystego zapatrywania się na siebie i na indolencyi.

- \* O Gymnosofistach. (Cic. Tusc. V. 27.) O Menu-Kapila; Budda; Calanus. (Cic. div. I. 23. Tusc. Qu. II. 22.) — Późniejsze sekty filozoficzne.

## § 68.

### T I B E T A N I E.

Oprócz niektórych pod §. 66. przytoczonych dzieł:

Alphahetum Tibetanum auct. Aug. Ant. Georgio. Romae. 1762. 8. (Wyciąg w Majera mythoi. Lexicon).

P. S. Pallas Sammlung histor. Nachrichten über die Mongolischen Völkerschaften. 2. Tomy. Petersb. 1776 i 1803. 4.

Hein. Jul. v. Klaproth's Reise in den Caucasus. Po francuzku Übers. mit Zusätzen. II. Tomy. 1823. 8.

Hüllmann's krit. Versuch über die Lamaische Rel. Berl. 1796. 8.

Podrzednego znaczenia dla historyi filozofii są: Tibetanie, Chińczycy i Chaldejczycy. Tibetaunie równie jak Indyanie, wierzą w Boga objawiającego się w trojakić postaci i w rozmaite jego wcielenia, zwłaszcza drugiej osoby, która zdaje się być naśladownictwem Twórey Chrześciaństwa; w wiele powieści o powstaniu rzeczy (przez wir wiatru); w zstępowanie duchów na świat widzialny; w różne wieki świata i w pielgrzymkę dusz.

## § 69.

### C H I Ń C Z Y K O W I E.

Le Chou-King, un des livres sacrés des Chinois trad. par feu le P. Gaubil, revu et corrigé sur le texte chinois par Mr. de Guignes, avec une notice d'Y-King, autre livre sacré des Chinois. Par. 1770. 4.

Traité sur quelques points de la religion Chinoise, par le P. Longobard. Dalej: Traité sur quelques points importans de la mission de la Chine par le Père Sainte Marie; i Lettre de Mr. de Leibnitz sur la philosophie Chinoise. Wszystkie trzy rozprawy w Leibnitii Epist. ed. a Kortholt. T. II.

The Works of Confucius containing the Originaltext with a translation by Marshman. Serampore 1809. 4. (z życiem Konfuciusza wyjętém z pism jego. Ob. Jen. Ergänzl. 15. 1825.) Werke des tschinesischen Weisen Kung-fu-Dsü (Confucius) und seiner

- Schüler. Zum ersten Male aus der Ursprache ins Deut. übers. mit Anmerk. begl. von D. Wilh. Schott. I. T. Halle. 1826. 8.
- Dschung-iung (t. j. drogę środkową) Konfucjusza wydał oddzielnie Abel Remusat w *Notices et extraits des manuscrits* T. X. p. 269. i osobno z przekładem.
- Confucius, Sinarum philosophus, sive scientia Sinensis lat. exposita studio et op. Prosperi Juonetta, Christiani Herdtrich, Francisci Rougemont, Philipp Couplett PP. S. J. Lutet. 1687. Fol.
- Geo. Bernh. Bilfingeri Specimen doctrinae veterum Sinarum moralis et practicae. Francf. 1724. 8.
- Chr. Wolfii Oratio de Sinarum philosophia practica. Trevoltii. 1725. 4. II. ed. Francof. 1726. III. ed. c. animadverss. Joach. Langii. Hal. 1736. 4.
- Historia philosophiae Sinensis etc. Brunsvig. 1727. 4.
- De Pauw Recherches philosophiques sur les Egyptiens et les Chinois. Berlin. 1773. 2. Voll. 8. Po niemiecku, Berlin. 1774. II. Tomy 8.
- Mémoires concernant l'histoire, les sciences, les arts, les moeurs, les usages des Chinois, par les missionnaires de Pekin (Amiot et d'autres). Par. 1776—91. XV. Tom. Po niemiecku (przez Bergmanna i Hissmanna) z uwagami i dodatkami Krzyszt. Meinersa. Leipzig. 1778. 8.
- Porówn. Rozprawy De Guignes, Abel Remusat i innych w Mémoires de l'acad. des inscr. Voll. XXV. XXVII. XXXVI. XXXVIII.
- Abel Remusat w *Journal Asiatique* T. 1. o Lao-dsee, Juillet. 1823. p. 3.
- Klaproth Mémoires relatifs a l'Asie I. Asiatisches Magazin. od 1810.
- Morrison o literaturze Chińskiej w *Journal Asiat.*; Schotta Art. Chines. Literatur w *Encykl. Grubera i Erscha.* XVI. T.
- Windischmann (oddział pierwszy T. 1. dzieła: Philosophie im Fortgange der Geschichte) mówi obszérnie, korzystając z najnowszych badań, jedynie o Chinach i ich oświeceniu.

Starożytna religia Chińczyków tchnęła prostotą i patriarchalnością. Fohi uważany jest za założyciela religijnej kultury. Czcili oni niebo (Tian) czyli najwyższego władzcę (Schàng-di) i niektórych podrzędnych duchów czyli geniuszów. Po upadku państwa pod dynastyą Dscheu zwiększyła się liczba opiekuńczych bóstw i wcisnęło się mnóstwo wyobrażeń o Astrologii, Demonach, Magii. Laogiun czyli Lao dsee założył sektę religijną, która najwyższe jestestwo

rzeczy nazywała Dao t. j. rozumem, a w przedmiotach praktycznych pewnego rodzaju Epikureizmu nauczać miała. Współczesny mu Kung-fu-dsiu (Confucius) którego ojciec był Mandarynem w Królestwie Loo (Lu), zbierał około roku 550 p. Chr. podania o obydwóch, poprawił religią i ustawy i podał dobre przepisy oparte na życiu familijnym i państwa swojego narodu. Nauczał z lakoniczną krótkością: ograniczania się i mierności. Praktyczność tak w nim przeważa: iż w pismach jego najmniejszego śladu nauki o Bogu i nieśmiertelności nienapotyamy. Uczniów miał bardzo licznych. Najznakomitszy z pomiędzy nich był Chung-chee (Dsiu-sze). Mung-chee (Mung-dsiu) z czego Memcius (zmarły około 314. p. Chr.) rozkrzewił jego nauki. a) Wiele idei z Indyi i Tibetu dostało się do Chin. Tak przeszła (jak niektórzy utrzymują z Japanu 65. p. Chr. podług innych daleko wcześniej) nauka Fo b) do Chin, wyrodzony Buddaizm, który bardzo się rozszerzył i z religią ludu pomieszał. Kultura umiejętna niepodniosła się od wieków. Przyczyny tego. Podobne nauki u Japończyków.

a) Zwłaszcza w Księdze stanowiącej część Szü-schu czyli Chińskiego *τετραβιβλον*. Naprzód przetłómaczył je Jezuita Franc. Noël: Imperii sinensis. libri classici e Sinico idiomate in lat. trad. Pragae. 1711. 4. Z przekładu tego dał wyciąg Ge. Bened. Carpzov w swój Diss. Memcius seu Mentius, Sinensium post Confucium philosophus. Lips. 1743. 8. Oryginał z wierném tłómaczeniem wydany był nie dawno wraz z Komentarzem. Meng Tseu, vel Mencium inter Sinenses philosophos etc. Confucio proximum edidit, interpretatione etc. instruxit, perpetuo Comment. e Sinicis deprompto illustravit Stan. Julien PI. cum atl. 8. Lut. Par. 1824.

b) Podług nie których jest - to Budda Indyan zgodny z Sommona - Co dom Siamczyków. Ob. Bayle pod tym art.

## § 70.

### P E R S O W I E.

Pisma biblijne. Herodot. Plato. Aristoteles. Diodor. Xenophonta Cyropaedia. Strabo. Plutarchus. *Λόγια τοῦ Ζωροάστρου* czyli Oracula chaldaica powiększone w Franc. Patricii nova de universis philosophia. Venet. 1593. fol. i w Stanleii philosophia orientalis. c. not. Clerici (w jego operib. philos.)



- Thomae Hyde historia religionis veterum Persarum eorumque Magorum. Oxonii. 1700. 4. N. W. 1760.
- Zend-Avesta ouvrage de Zoroastre, contenant les idées théologiques, physiques et morales de ce législateur, les cérémonies du culte religieux, qu'il a établi etc. traduit en François sur l'Original Zend, avec des remarques et accompagné de plusieurs traités propres à éclaircir les matières qui en sont l'objet, par Mr. Anquetil du Perron. Paris. 1771. 4. Po niemiecku przez J. Fried. Kleukera. Riga. 1776—78. III. Tomy. 4. Tegóż Anhang zum Zendavesta. Riga. 1781—1783. II. Tomy. 4. Zendavesta im Kleinen, III. Tomy. Riga. 1789. gr. 8. Oryginał nie wyszedł dotąd i wydać go ma Rask.
- The Dessatir or sacred writings of the ancient Persian prophets. Bombay. 1818. 8. (w Heidelb. Jahrb. 1823. Febr. przez Hammera i w Leipz. Literaturz. 1822. str. 156. przez Tholucka; i w Journal de Savans 1823. Janv. et Fevr. przez Sacy oceniony.)
- Der Schahnameh des Firdusi in epitomirter Übertragung von Görres: das Heldenbuch von Iran aus dem S. des Firdusi. II. Tomy. Berlin. 1819. 8. (ob. Rozprawę Hammera w Rocznikach Więdeńskich. Rok X. (1820.) str. 210. seqq.)
- Anquetil i Foucher Mémoires sur la personne, les écrits et le système philosoph. de Zoroastre w Mém. de l'Acad. d. Inscr. XXVII. 253. sq. XXX, XXXI, XXXIV, XXXVII, XXXIX, XL. i w Mémoires de literat. T. XXX, XXXV.
- (Jones) lettre a Mr. A\*\*\* du P\*\*\*, dans laquelle est compris l'examen de sa traduction des livres attribués a Zoroastre. Lond. 1771. 8.
- Chph. Meiners de Zoroastris vita, institutis, doctrina et libris in Nov. Commentatt. Soc. Scient. Götting. Vol. VIII. IX. dalej Commentatt. Soc. Gött. 1780. class. phil. I. 45. sq. II. 19. sqq. o Zoroastrze w neue philos. Bibl. T. IV. 2. Zesz.
- T. Ch. Tychsen Commentatt. de religionum Zoroastricarum apud exteras gentes vestigiis; w Nov. Commentatt. Soc. Scient. Gött. Vol. XI. XII.
- J. G. Rhode Die heilige Sage, oder das gesammte Religionssystem der alten Baktrer, Meder und Perser oder des Zendvolks. Frankf. a. M. 1820. 8. str. 453. sqq. i wyżej przytoczone pisma jego (§. 66.)
- Asiat. Researches. T. VIII. i IX.
- O prawdziwości wieku Książ Zend porówn. oprócz Buhle's Lehrb. der Gesch. der Philos. Zoega's Abhandl., herausg. von Welcker; Valentia's Reise; Erskine's Abhandl. über die Persen w II. Tom. Bombay lit. soc. dalej v. Hammer w Wien. Jahrbücher T. VIII. IX. X. (1820.) i w reszcie R. Rask über das Alter und die Echtheit der Zendsprache und des Zendavesta etc.

übers. von A. v. d. Hagen. Berl. 1826. 8. (Ten usiłuje dowieść prawdziwości, bez rozstrzygnięcia, czyli Zoroaster był ich twórcą.)

Religia starożytnych Persów (Parsów) była dawniej czystą czecią ognia albo żywiołów, w której ogień uważano za symbol Bóstwa. Później zmieniła się w cześć gwiazd (Sabaizm) a mianowicie słońca i jutrzeńki. Kapłani ich nazywali się Magami. Zoroaster (Serduscht) rodem Med, oczyszczał Religiją Medów. Cześć ta utrzymała się dotąd pomiędzy Persami w Indyi, wypędzonymi z Persyi przez Mahometan, którzy, podług ich mniemania, pozostali przy posiadaniu świętych ksiąg Zoroastra. Zoroaster pod panowaniem Guschtasba (Darius Hystaspes) przyjął, idąc za zwyczajnem mniemaniem, nieograniczone pierwotne jesteswo (Zeruane Akerene — nieograniczony czas) z którego bez początku powstały przez twórcze słowo (Honover), dwie zasady rzeczy, Ormuzd i Ahriman. Ormuzd, (Oromasdes) jest najczystsze, nieskończone światłem, mądrością, doskonałością, twórcą wszelkiego dobra. Przeciwny mu jest Ahriman, jako zasada ciemności czyli złego, albo pierwotnie albo przez odpadnięcie od Ormuzda. Podania o przeciwnych sobie stworzeniach i o walce obu, o powszechnem w końcu panowaniu dobrej zasady i nawróceniu się Ahrimana, przez cztery periody, z których każdy trwa trzy tysiące lat; o dobrych i złych duchach (Amshaspands, Izdes, Ferriers, których porównywano z platonicznemi ideami i Dews), z ich różnicą płciową i różną godnością; o duszach ludzi (Fervers), które Ormuzd przed ich połączeniem się z ciałem stworzył, które w niebie mieszkają i jako ludzie uległszy Ormuzdowi, albo Ahrimanowi dostają się po śmierci do mieszkania szczęśnych albo w ciemności wtrącone zostają; wreszcie o powstaniu ciał złych ludzi po zwyciężeniu Ahrimana przez Ormuzda i odnowieniu wszystkich rzeczy, — stanowią wraz z ascetycznemi przepisami, odnoszącemi się do tych religijnych idei, główną treść ksiąg świętych. Nauka ta Zoroastra daleko się rozszerzyła i miała wielki wpływ dla swęj Demonologii i Magii.

## § 71.

## CHALDEJCZYKOWIE.

Źródła Hebrajczyków. Diod. Sicul. bibl. II. 29. Strabo geogr. XVI. p. 739. ed. Casaub. Sext. Emp. adv. math. lib. V. Cic. de div. I. 1. 41. II. 43. 46. sq.

Ułamki Berosa.

Berosi Chaldaica in Scaligeri lib. de emendatione temporum i Fabric. bibl. gr. T. XIV. p. 175. sq. i podrzucone jak się zdaje antiquitates totius orbis in Fr. Job. Annii antiquitatt. varr. Voll. XVII. Rom. 1498. i gdzieindziej.

Stanleii philosophia orientalis in Clerici opp. philos.

Aug. Lud. Schlözer von den Chaldäern w Eichhorn's Rep. der bibl. Lit. T. VIII. (Porów. T. X.)

J. Jak. Wagnera wyżej przytoczone pismo.

Fried. Münter die Religion der Babylonier. Kopenhag. 1827. 4.

Chaldejczykowie oddani byli czci gwiazd i Astrologii a powodem tego było położenie ich kraju. Stąd cześć gwiazd zjawiała się znowu po narodzeniu Chrystusa pod nazwiskiem Sabaismu. Kasta uczona, nosząca wyłącznie nazwisko Chaldejczyków, przechowywała astronomiczne spostrzeżenia i astronomiczną półmądrość. Później (za panowania Persów), zgnębiona została przez Magów i niżła się do wróżbiarstwa. Kosmogonia Berosa (współczesnego Alexandrowi W.), która niebo i ziemię stwarza z Bela (głównego Bóstwa) przez rozcłonkowanie bogini Omoroki (morza) a ludzi z kropel jej krwi, wykrywa obcy początek równie jak widocznie fałszywe chaldejskie wyrocznie. (ob. §. 70.)

## § 72.

## EGIPCYANIE.

Mojżesz. Herodoti L. II. Manethonis Aegyptiaca i Apotelesmatica (malo znaczące ułamki znajdujące się w Scaligera thesaurus temporum); Diodorus, (i Heyne o nim w Commentt. Soc. Gott. V. VI. VII.) Plutarchi lib. de Iside et Osiride (ed. Sam. Squire Cant. 1744. 8.) Porphyrius de abstinence; Jamblichus de mysteriis Aegyptiorum cum ep. Porphyrii et Th. Gale. Oxon. 1678. fol. Horapollinis Hieroglyphica. Gr. et Lat. ed. de Pauw Traj. 1727. 4. Hermes Trismegistus in Franc. Patricii nova de universis phi-

- losophia etc. Ferrar. 1591. i częścięj. Hermes Trismegistus Poemander oder von der göttl. Macht und Weisheit. Aus d. Griech. übers. von D. Tiedemann. Berlin und Stettin. 1781. 8.  
 Frd. Andr. Stroth Aegyptiaca s. veter. scriptor. de reb. Aegypti commentarii et fragmenta. Goth. 1782—83. II. Voll. 8.  
 Athan. Kircheri Oedypus aegyptiacus. Rom. 1652—54. fol. i Obeliscus Pamphilius ib. 1656. fol.  
 Paul. Ern. Jablonsky Pantheon Aegyptiorum Fef. ad Viadr. 1750—52. II. Voll. 8.  
 Conr. Adami Comm. de sapientia, eruditione atque inventis Aegyptior. w jego Exercitatt. exegett. p. 95. sqq.  
 Chr. Aug. Heumann von der Philosophie der alten Aegypter w jego Actis philosophor. II. 659. seqq.  
 De Pauw recherches philosophiques sur les Egyptiens et les Chinois. Berl. 1773. 2. Tomy. 8. Po niemiecku Krünitz. Berlin. 1774. 2. T. 8.  
 J. Cbph. Meiners Versuch über die Religionsgeschichte der ältesten Völker, besonders der Aegypter. Göttingen. 1775. 8. Über den Thierdienst, w jego vermischte philosophische Schriften. 1. T. s. 180. i wiele jego rozpraw in Commentationibus Soc. Götting. 1780. 1789 i 90.  
 Frd. Vict. Lebr. Plessing Osiris und Socrates. Berl. und Strals. 1783. 8. (ob. wyżej §. 38. I. b.)  
 Karl Phil. Moritz symbolische Weisheit der Aegypter etc. Berlin. 1793. 8.  
 Paul Joach. Sieg. Vogel Versuch über die Religion der alten Aegypter und Griechen. Nürnberg. 1793. 4.  
 Heeren Ideen etc. T. II. 2. wyd. str. 481.  
 Creuzer Symbolik T. I i Commentatt. Herodoteae. c. II.

Egipcyanie, dla starożytności swęj kultury i dla właściwego piątka wszystkich ich urzędzeń, są godnym zastanowienia ludem. Kapłani ich, własną tworzący kastę, byli posiadaczami wszelkiej naukowości i świętego hieroglificznego pisma. \* Na czémby się tajona ich mądrość (esoteryczna nauka) zasadzała, trudno jest z pewnością oznaczyć; dla brakupozostałych pomników. Zdaje się, iż się odnosiła do religii ludu (exoteryczna nauka), która zawierała w sobie część gwiazd \*\* (Sabaismus) i pewnych zwierząt (Fetischmus) jako ich symbolów; ubostwienie herojów, (Thauth czyli Thoth; Hermes; Horus;) i wiarę w pielgrzymkę dusz \*\*\* (Herod. H. c. 123.). W Izydzie i Ozyrysie występuje męzka i żeńska zasada rzeczy. Zdaje się, iż uprzy-



miotnienie kraju podniosło Geometrią i Astronomią, z którymi się łączyła Astrologia i inna zabobonność, ku jakiej Egipcyanie skłonni byli, do głównych umiejętności kapłanów. Jak dalece w nich i w innych gałęziach umiejętnego poznania postąpili, nie da się z pewnością oznaczyć; wiedzenia ich jednakże, mimo podróży przedsięwziętych do nich przez Greków, niemożna wysoko oceniać.

Po ugruntowaniu grecko-egipskiego królestwa, pomieszała się grecka i Egipska kultura; przez co wyjaśnienie ojczystej dawniejszej kultury i umiejętności stało się co raz trudniejszém.

- \* Ob. Heeren's Ideen über die Politik, den Verkehr etc. T. II. i Rozprawę w Lipsk. Lit. Zeit. 1806. Zesz. 1. i 2. o nowszych usiłowaniach wyjaśnienia hieroglifów. Porówn. również nowsze dzieła o Egipcie: Denona Voyage etc. Description de l'Egypte; Belzoni; Gau; Minutoli. Pfaff Hieroglyphik etc. Nürnberg. 1824. 8. i przydatek über die Weisheit der Aegyptier etc. 1825. tamże Gust. Seyffarth Rudimenta hieroglyphices etc. Lips. 1826. 4.
- \*\* Chph. Gatterer de theogenia Aegyptiorum ad Herodot. in Commentatt. Soc. Gött. Vol. V. i VII.
- \*\*\* Jo. Chph. Gatterer Commentatt. de metempsychosi immortalitatis animarum symbolo aegyptiaco in nov. Commentatt. Soc. Götting. Vol. IX.

## § 73.

### HEBRAJCZYKOWIE.

Porówn. pisma starego testamentu, wstępy do S. T. przez Eiebhorna i innych i wyjaśnienia Księg np. Joba, Salomona, Jezusa Sirach i Proroków.

Flavii Josephi opera ed. Haverkamp. Amst. 1726. II. Voll. fol. Philonis opera ob. niżej.

J. Jahns bibl. Archaeologie III. Tomy w V. voll. Wien. 1796. 1805. 2. Wyd. 1817—18.

Joh. Franc. Buddei introd. ad histor. philos. Hebraeor. Halae. 1702. 8. Ed. emend. 1721.

Friedr. Andr. Walther's Geschichte der Weltweisheit der alten Hebräer. Göttingen. 1750. 4.

Hebrajczycowie czyli Izraelici podali nam w świętych swych pismach, które z rozmaitych są periodów, najdawniejsze rozumowania o stworzeniu świata, jego zarządzie

i początku grzechu (przez upadek pierwszego człowieka) *a)*, i panujący wyłożyli Monotheizm. Pisma Mojżesza zawierają pełne znaczenia powieści i rozporządzenia, ale nie filozofią *b)*; księga Job *c)* jest dydaktycznym poematem. Królowie ich Dawid i Salomo *d)*, byli mężami posiadającymi wysoką mądrość życia. Oni to i prorocy *e)*, wyłożyli szczególniejszą naukę obyczajową w gnomach *f)*; umiejętna atoli filozofia później dopiero przez nich uprawiana była. (Ob. §. 196.)

### § 74.

- a)* Wilh. Abrah. Teller's älteste Theodicee oder Erklärung der drei ersten Capitel des 1. Buches der vormosaischen Geschichte. Jena. 1802. 8.  
Laz. Bendavid über die Religion der Hebräer vor Moses. Berl. 1812. 8.  
Philipp Buttmann's Abhandlungen über die beiden ersten Mythen der mosaischen Urgesichte und über die mythische Periode von Kain w Berl. Monatsschr. 1804. Zesz. 3. i 4. i 1811. Zesz. 3. Tegoż über den Mythos der Sündfluth. Berlin. 1812. 8.
- b)* Will. Warburton's divine legation of Moses. Ed. nov. Lond. 1756. V. T. 8. Supplem. 1788. 8. po niemiecku przez Schmidta Fkf. und Leipz. 1751. III. Tomy 8.  
Joh. Fr. Wilh. Jerusalem's Briefe über die mosaischen Schriften und Philosophie. Braunschweig. 1762. 8. i 1783.  
Joh. Dav. Michaelis mosaisches Recht. Ffk. a. M. 1770—75. 6. T. 8. W. II. 1775—1803.
- c)* Kar Adolph Lindemann Versuch einer Philos. des Buchs Hiob. Wittenb. 1811. 8. Das Buch Hiob. übers. v. Jo. Gfr. Eichhorn. Gött. 1824. 8.
- d)* Salomon's Schriften von Joh. Fried. Kleuker. (wraz z księgą mądrości) 3. Tomy 8. Riga. 1778—86.  
Kohethe's des weisen Königs Seelenkampf oder philos. Betrachtungen über das höchste Gut. A. d. Hebr. übers. und als ein Ganzes dargestellt von Fried. Wilh. Karl Umbreit. Gotha. 1818. 8. i Umbreita Kohethe's scepticus de summo bono Comment. Gott. 1820. 8.  
Jul. Frid. Winzer de philos. morali in libro sapientiae, quae vocatur Salomonis, exposita. Viteb. 1811. 4.
- e)* Carl. Frid. Stäudlin Comment. de prophetar. hebraeorum doctrina morali. Gött. 1798. 4.
- f)* Joh. Lor. Blessig über die Philos. in Gnomen und Denkprüchen überhaupt und die der Hebräer und Salomon's insonderh. in

Salomo's Denk—und Sittensprüchen übers. von Jo. Georg. Dahler. Strasb. 1810.

Jesu des Sohns Sirachs Glaubens—und Sittenlehre übers. und erläutert von Joh. Wilh. Linde mit einer Abhandlung über die Methode der Alten, die Moral in Gnomen vorzutragen von Aug. Herm. Niemeyer. Leipz. 1782. 8. II. Wyd. 1795.

## § 74.

### F E N I C Y A N I E.

Sanchoniathon i pisma do niego odnoszące się. Ułamki z mniemanych jego dzieł w Euzebiusza praeparat. evangelica I. 10. zebrane w

Sanchoniathon's phoenician history translated from the first book of Eusebius etc. with a continuation etc. by Eratosthenes Cyrenaeus. With historical and chronological remarks by Rich. Cumberland. Lond. 1720. 8. (po niemiecku przez Cassela. Magdeb. 1755. 8.)

Henr. Dodwell's appendix concerning Sanchoniathon's phoenician history. Lond. 1691. 8.

J. D. Baier de Phoenicibus eorumque studiis et inuentis. Jenae. 1709. 4.

J. Mich. Weinrich de Phoenicum literatura. Meiningae. 1714. 4.  
Bellermann über (70) phöniciſche und punische Münzen. Berlin. 1812—16. (zawiera szacowne rozprawy do poznania religii fenickiej).

Fried. Münter die Religion der Karthager. II. Wydanie. Kopenhagen. 1821.

Ob. wręście Heerens Ideen etc. T. I. oddział 2. i Creuzera i Baura Symbolik.

Fenicyanie, jako naród handlem się bawiący, rozszerzali wiadomości, kunsztu i wynalazki w dalekie strony. Duch ich handlowy (Plato de republica IV. str. 359.) nie posunął dążności umiejętnej za zakres sztuki żeglarskiej i matematycznych umiejętności. Dzieje i rozumowania Sanchoniatona (około 1200 przed Chr.?) i Ochusa (Mochus, Moschus) wielkiej ulegają wątpliwości. Widoki kosmogoniczne i jednemu i drugiemu przyznawane, równie jak i religia ludu są materyalistyczne. Posidon Stoik przytacza Moschusa jako twórcę nauki o atomach. (Ob. Strabo geog. XVI. str. 757. i Sext. Emp. adv. Math. IX. 363.)

## § 75.

## PIÉRWSZA KULTURA GREKÓW.

## MYTHYCZNO - POETYCZNA MĄDROŚĆ.

Porówn. wyżej §. 38. Not. I. b.

De Pauw recherches philosophiques sur les Grecs. Berlin. 1787.  
IV. Części 8. po niemiecku z uwagami przez Villaume. Berlin.  
1789. II. Tomy 8.

J. J. Barthelemy Voyage du jeune Anacharsis en Grèce. Paris.  
1788. V. Voll. 4. VII. Voll. 8. po niemiecku przez Biestera.  
Berl. 1790—93. VII. Tom. 8. po polsku przez Ł. Gołębiow-  
skiego. Wilno. 1819—25. T. I—VII. 8.

J. D. Hartmann Versuch einer Culturgeschichte der vornehmsten  
Völker Griechenlands. Lemgo. 1796—1800. 2. Tomy. 8.

Henr. Stephani Poesis philosophica. Paris. 1573. 8.

Chr. Glob Heyne de causis mythorum veterum physicis in opuse.  
acad. Voll. I.

C. Fr. Creuzera i Baura Symbolik ob. wyżej §. 66. i bada-  
nia Vossa, Rittera, Ranngiessera, O. Müllera.

Fr. W. Jos. Schelling über Mythen, historische Sagen und  
Philosopheme der ältesten Welt. W Paulusa Memorabilien Ze-  
szyt. V.

H. E. G. Paulus das Chaos, eine Dichtung, nicht ein Gesetz für  
die phys. Cosmologie w jego Memorabilien Zesz. V.

Fried. Ast, über das Chaos der Griechen w Zeitschrift für Wis-  
senschaft und Kunst. 1808. T. 1. Zesz. 2.

Grecya była powoli wydobytą przez cudzoziemców z sta-  
nu dzikości i doprowadzoną do stanu oświecenia. Osadni-  
cy z Egiptu, Fenicyi, Frygii wnieśli z sobą wynalazki  
i kunszt, jako to: rolnictwo, muzykę, śpiewy religijne,  
poezye i tajemnice. Niemasz wątpliwości, iż tym sposobem  
wniesione zostały z Azyi do Grecyi niektóre idee i widoki;  
ale pytaniem jest, jak wiele obcego weszło, jak przyswo-  
joném było i jak się chwilowo lub ciągle skutecznym środ-  
kiem wykształcenia stało. Pewną jest rzeczą: iż naród  
Grecki posiadał nie tylko nadzwyczajną zdolność wykształ-  
cenia się, ale i wysoki stopień właściwej sobie siły du-  
cha, dla czego też obce wynalazki i idee tym właściwsze  
piątno przyjąć musiały, iż żaden oddzielny stan księży,  
żadne urządzenie kast i żaden despotyzm niewstrzymy-



wał wzmagającego się oświecenia, rozwijania się sił ducha i wydoskonalenia jego utworów.

Religia Greków, mimo zmysłowego swego charakteru, w mnóstwie mythów, których znaczenie pewnym nie było, nastęrczała ośnowę i pobudki do badań. Poeci opanowali tę ośnowę i rozszerzali ją z jeniálną sztuką. Od poetów poczęło się estetyczno-duchowe oświecenie i było niby przedsiönkiem umiejëtznego oświecenia. Szczególne zasługi zjednali sobie Orfeusz (około 1250 przed Chr.?) religijnymi swemi hymnami, swemi kosmogonicznymi fantazyami, zaprowadzeniem mysteriów, równie jak i moralnymi przepisami *a*), Musaeus poetycznym odmalowaniem królestwa zmarłych, Homer (około r. 1000) narodowymi swemi Epopejami, zawierającymi wierny obraz starogreckiego życia i wiele mythycznych powieści *b*). Hesiod (około 800) połączeniem mythów Bogów (Theogenii i Kosmogonii) i niektórymi nowymi moralnymi ideami *c*). Epimenides z Krety *d*) i Simonides z Ceos *e*) należą do tego zakresu.

*a*) Poezye orficzne: wydania Eschenbacha (Traj. ad Rh. 1689.) Gesnera (Lips. 1764.) i Gottfr. Hermannna (Lips. 1805. II. Voll. 8. przekład Vossa. Heidelb. 1806. 8.)

O Orfeuszu i jego pieśniach:

De Orpheo atque de mysteriis Aegyptiorum. Auct. R. Lycke. Hafniae, 1786. 8. porówn. Jo. Glob. Schneider de dubia orphicorum carminum auctoritate atque vetustate, in analectis criticis. Traj. ad Viad. 1777. 8. Fasc. I. Sect. IV. Wagner w Ideen zu einer allg. Mythol. str. 344.

C. A. Lobeck de carminibus orphicis Diss. 1. Regiomont. 1824.

G. H. Bothe Orpheus poetarum graecorum antiquissimus. Gött. 1825. 4.

O Mysteriach w szczególności:

Euseb. praep. ev. II. 3. p. 61. Meiners verm. philos. Schriften T. III. str. 164. S. Croix recherches hist. et critiques sur le mystères. 2. Ed. Silv. de Sacy. Voll. II. Paris. 1817. Ouwaroff essai sur les mystères d'Eleusis. Ed. II. Petersb. 1816. i C. A. Lobeck de mysteriorum graecorum argumentis. Diss. I. III. Regiomont. 1820. i przytoczone wyżej mythologiczne dzieła Creuzera, Baura, Vossa i innych.

*b*) Chr. Glob. Heyne de origine et causis fabularum Homericarum in Nov. Comment. Soc. Sc. Goett. Voll. VII.

- J. Fr. Rothe *Homer's Begriff von der höchsten Gottheit*. Gör-  
litz. 1768. 4.
- Car. Aug. Böttiger *praelusio quam vim ad religionis cultum ha-  
buerit Homeri lectio apud Graecos*. Guben. 1790. 4. (N. Magaz.  
f. Schulen II. 1.)
- Joh. Ferd. Delbrück *Homeri religionis quae ad bene beateque  
vivendum fuerit vis*. Magdeb. 1797. 8.
- Fr. Wilh. Sturz *de vestigiis doctrinae de animi humani immor-  
talitate in Homeri carminibus Prolus. I—III*. Ger. 1791—97. 4.
- (Jo. Dan. Schulze) *Deus Mosis et Homeri comparatus*. Lips.  
1799. 4.
- Fraguier *sur lex dieux d'Homère*, i w *Mém. d. l'acad. des inscr.*  
T. IV.
- Gust. Gadolin *de fato Homericō*. Abo. 1800. 8.
- Karl Heinr. Wilh. Völcker *Über die Bedeuntung von  $\psi\upsilon\chi\eta$   
und  $\epsilon\iota\delta\omega\lambda\omicron\nu$  in der Iliade und Odyssee als Beitrag zur homer. Psy-  
chologie*. Giessen. 1825. 4.
- Jo. Fr. Wagner *de fontibus honesti apud Homer.* Lunb. 1795. 4.
- c) Heinsii *introductio in Hesiodi opera et dies* (w jego wydaniu.  
Lugd. Bat. 1613.) *in qua Hesiodi philosophia exponitur*.
- J. J. Wagner *Homer und Hesiod*. Sulzbach. 18 . 8.
- Ludw. Wachler *über Hesiod's Vorstellungen von den Göttern,  
der Welt, den Menschen und den menschlichen Pflichten*. Rin-  
teln. 1789. 4.
- Chr. Glob. Heyne *de theogenia ab Hesiodo condita in nov. Commt.*  
*soc. Gött. Vol. VIII.*
- Chph. Arzberger *adumbratio doctrinae Hesiodi de origine rerum  
decorumque natura*. Erl. 1794. 8.
- Briefe über Hesiodus v. Creuzer und Hermann. Leipz. 1818. 8.
- Christ. Glob. Eissner *die Theogenie des Hesiodus als Vorwei-  
he in die wahre Erkenntniss der ältesten Urkunden des Menschen-  
geschlechts*. Leipz. 1823. 8.
- d) Car. Fr. Heinrich's *Epimenides aus Creta*. Leipz. 1805. 8.
- e) Art. Simonides w Bayla *Diction*.
- Pet. Gerh. Duker *Diss. (praes. Goens) de Simonide Ceo,  
poeta et philosopho*. Ultrajecti. 1768. 4.

## § 76.

### GNOMICZNO - PRAKTYCZNA MĄDROŚĆ.

W ustawodawstwach Greków zwłaszcza (w ustawo-  
dawstwach Lykurga, Zaleuka, Charondy, Solona) obja-  
wia się wielkie czucie dla wolności i równości a), głębo-  
kie przeniknienie umysłu ludzkiego i doświadczeniem

wykształcona roztropność polityczna. Przysłowia tak zwanych siedmiu mędrców *b)* (40 do 50 Olimp.) i wcześniejszych gnomicznych poetów są wprawdzie krótkimi i silnymi orzeczeniami roztropności życia, wyluszczone w symbolicznę i zagadkową mowę, dowodzą jednak postępu w oświeceniu i dojrzałości rozumu, który potrzebował tylko szczególnego kierunku, aby umiejętnym poszedł torem.

*a)* C. G. Heyne de Zaleuci et Charondae legibus atque institutis in Opusc. Academ. Voll. II.

Über die Gesetzgebung des Solon und Lykurg. W Schillera Thalia. 1790. XI. Zesz.

*b)* Jo. Franc. Buddei Sapientia Veterum h. e. dicta illustriora septem Graeciae sapientum explicata. Halae. 1699. 4.

Chph. Aug. Heumann von den sieben Weisen in Actis Philosophor. X. Zesz.

Charakteristik der sieben Weisen Griechenlands. Nürb. 1797. 8.

Is. de Larrey Histoire des sept. Sages. II. Voll. Rotterdam. 1713. 1716. 8. — Augementée de remarques par Mr. de la Barre de Beaumarchais. Haye. 1734. II. Voll. 8.

*c)* Sententiosa vetustissimor. gnomior. poetarum opera cura Erh. Glob. Glandorf et Frid. Arn. Fortlage. Lips. 1776. II. Ptes. 8. (z przedmową Heynego.)

*Ποικη ποησις*; s. gnomiei poetae graeci. Ed. Rich. Franc. Phil. Brunc. Argentor. 1784. 4.

Opuscula graecor. veterum sententiosa et moralia Gr. et lat. collegit et illustr. Jo. Conr. Orellius T. I—II. Lips. 1819—21. 8.

Tu należy również Theognis (reliquiae novo ordine dispos. Comment. crit. et nott. adj. Fr. Teoph. Welker. Frankf. 1826. 8. et elegi secundis curis recens. J. Bekker. Berol. 1827. 8.)

Ulr. And. Rhode de veterum poetarum sapientia gnomica, Hebraeorum imprimis et Graecorum. Hafniae. 1800. 8.

J. Con. Dürrii Diss. de recondita veterum sapientia in poetis. Altdorf. 1655. 4.

El. Weißenmaieri Diss. de Poetarum fabulis philosophiae involucris. Ulmae. 1749. 4.

Chr. Glob. Heyne Prog. quo disputantur nonnulla de efficaci ad disciplinam publicam privatamque vetustissimorum poetarum doctrina morali. Gott. 1764. 4.

# HISTORII FILOZOFII

## CZEŚĆ PIĘRWSZA.

### PERIOD PIĘRWSZY

#### GRECKO-RZYMSKA FILOZOFIA.

OD THALESA DO JANA DAMASCENA (OD 600 R. PR. CHR.  
DO KOŃCA WIEKU VIII. PO CHRYSZTUSIE.)

WOLNA DĄŻNOŚĆ ROZUMU DO POZNANIA Z ZASAD, BEZ WYRAŹNÉJ  
WIEDZY PRZEWODNICZĄCYCH ZASAD.

### § 77.

Grecy, którzy pićrwsze zarody oświecenia od obcych otrzymali ludów, odznaczali się w starożytności czuciem dla poezyi, sztuki i umiejętności. Położenie ich kraju, ich religia, polityczny skład rządu i wolność wspomagały i wspierały wyższe i właściwe wykształcenie ich ducha. Tym sposobem dojrzeli w króćce do filozofowania i zachowali zamiłowanie filozofii nawet po czasach politycznej ich wolności. (ob. §. 75.)

### § 78.

Od chwili ocucenia się filozoficznego ducha pomiędzy Grekami, usiłował on dziedzinę swoją co raz więcej rozprzestrzeniać, ogarnął najwazniejsze przedmioty teoretycznego i praktycznego wiedzienia, podniósł się różnemi drogami do methodycznego i systematycznego badania, wywołał przeciw Dogmatyzmowi gruntowne powątpiewanie i mimo wszelkiej umiejętnej dążności rzadko utracił zastósowanie do rzeczywistego życia. Filozofowie Grecy równie dla badawczego swego ducha, jak i dla wypadków swych badań, a w ogólności dla formy i materji ich filozoficznych poszukiwań, w szczególności zaś dla ducha ludzkości (Humanitas) w nich przebywającego i dla filozoficznego przedstawienia, odpowiedniego warunkom umie-



jętności i smaku, stali się nauczycielami i wzorem wszystkich następnych czasów.

### § 79.

Filozoficzny duch Greków nieotrzymał na raz tej doskonałości. Począł on od ułomkowych spekulacyj nad zewnętrznym światem. Nabyta przez to zwinność w myśleniu, niejedność w wypadkach, jasność moralnego uczucia, głębiej sięgająca potrzeba jedności i związku, naprowadziła zbłąkaną spekulacyą na ducha ludzkiego, jako źródło wszelkiej prawdy; filozofowanie stało się rozleglejszém, methodyczniejszém, systematyczniejszém. Niejedność systematów, bystry duch powątpiewania, osłabienie umiętnego ducha historyczną naukowością, odwiodło w końcu wzrok ducha ludzkiego od samego siebie; przez skojarzenie się z duchem orientalnym szukał źródła pewności zewnątrz siebie i popadł w Synkretyzm i marzenie, które jednakże niemogły się całkowicie z greckiego wyzuć charakteru.

### § 80.

Historia filozofii Greckiej dzieli się zatem na trzy periody, odpowiednie młodzieńczej sile, dojrzałości męskiego wieku i trudom wieku zgrzybiałego. Period pierwszy: silna ale jednostronna i niesystematyczna spekulacja od Thalesa do Sokratesa; 600. r. przed Chr. Period drugi: wszechstronny, systematyczny, dogmatyczno-sceptyczny duch; od Sokratesa do sprzymierzenia się szkoły Stoików i Akademii; 400. r. przed Chr. do 60. r. przed Chrystusem. Period trzeci: Rozszerzenie się filozofii Greckiej przez Żydów i Rzymian, tudzież jej upadek. Filozoficzna naukowość bez filozoficznego ducha; Sceptyka podnosi się raz jeszcze w wykształceńszej formie, ale w krótko niweczy ją pełna szalu spekulacja i zlew greckiego i orientalnego ducha. Przejście filozofii Greckiej w Chryścianstwo. Od Aenesidema do Jana Damascena, 60. przed Chr. do 8. wieku po Chrystusie.

Porów. Ast: *Epochen der griechischen Philosophie*, w Friedrich Schlegel's Europa. T. II. Zesz. 2.

## § 81.

## ŹRÓDŁA HISTORII FILOZOFII GRECKIEJ.

Źródła historii filozofii Greków są częścią bezpośrednią, częścią pośrednią. Pierwszemi są pisma samych filozofów, które w części tylko całkowite nas doszły, w większej zaś części w ułamkach dochowane zostały, a których zbiorem uporządkowaniem i wyjaśnianiem, uczeni wielokrotnie się zajmowali. Pośrednie składają się z powieści i podań o życiu, myśleniu i działaniu filozofów, które znapotykają się w późniejszych pisarzach różnego charakteru, uporządkowane częścią niedokładnie i urywkowo, częścią dokładniej i podług pewnych stanowisk. Tu należą: 1) pisma filozofów mieszczące w sobie podania o rozumowaniach ich poprzedników; a zatem pisma Platona, Aristotelesa, Cicerona (ob. §. 180. not. \*), Seneki, Plutarcha, (ob. §. 185.), Sexta Empirika (§. 189. sq.), Simplicyusza, (§. 200.), 2) zbiory Diogenesa Laërcyusza *a*), Philostrata *b*), Eunapiusza (porówn. §. 218.) i Hesychiusza z Miletu *c*), historia filozofii znajoma pod nazwiskiem Galena *d*) i Origenesa *e*), zbiór Pseudo-Plutarcha *f*), i Stobaeusza (porówn. §. 221.) *g*); 3) pisma innych greckich i łacińskich uczonych, jako to: Athenaeusza *h*), Gelliusza *i*), Macrobiusza *k*), Suidasa; 4) pisma ojców kościoła: Klementa z Alexandryi, Origenesa, Eusebiusza, Lactancyusza, Augustyna (§. 231.) Nemesium, Photiusa (§. 235.)

*a*) Diogenes Laertius de vitis, dogmatibus et apophthegmatibus clarorum philosophorum L. X. cura Marc. Meibomii. Amst. 1692. II. Voll. 4.; cura P. Dan. Longolii. Cur. Regn. II. Voll. 1739. 8. Lips. 1759. 8. po niemiecku. Leipz. 1806. i przez Snella. Giessen. 1806. 8.

*b*) Flav. Philostrati vitae sophistarum in Philostratorum operibus gr. et lat. c. not. Olearii. Lips. 1709. fol.

*c*) Eunapii vitae philosophorum et sophistarum ed. Junii. Antwerp. 1568. 8. ed. Commelin. Heidelberg. 1596. 8. edit. Schotti. Genev. 1616. 8. ed. Boissonade c. suis et Wyttenbachii animadversionib. Amst. II. Voll. 1822. 8.

Hesychius Milesius de viris eruditione claris (w wielu częściach wyjętek z Diogenesa L.) Gr. et Lat. inter. Iunio c. eiusd. et Henr.

- Stephani notis. Lutet. 1578. 8. powiększony Diog. L. 1594. i częścię, tudzież przez Meursiusza. Lugd. Bat. 1613. 8.
- d) Claud. Galeni liber *περι φιλοσοφου ιστοριας*, in Hippocratis et Galeni operibus ex edit. Charterii. T. II. p. 21 seq.
- e) *Originis φιλοσοφουμενα* in Jac. Gronov. thes. ant. gr. T. X. przez Jana Chph. Wofa.
- Compendium historiae philosophicae antiquae sive Philosophumena, quae sub Originis nomine circumferuntur. Hamb. 1706. Ed. II. 1716. 8.
- f) *Plutarchus de placitis philosophorum*, sive de physicis philosophorum decretis L. V. ed. Ed. Corsinus Flor. 1750. 4. ed. Chr. Dan. Beck. Lipsiae. 1787. 8.
- g) *Joannis Stobaei Eclogae physicae et ethicae* ed. Arn. Herm. Lud. Heeren. Gött. 1792—1801. 2. Partes in 4. Voll.; i tegóż Sermones. Fref. 1581. fol.; ed. Nic. Schow. Lips. 1797. 8.
- h) *Athenaei deipnosophistarum* L. XV. ed. Casauboni. Lugd. 1757—64. 2. Voll. fol. Jo. Schweighaeuser, Argent. 1801—7. 14. Voll. 8.
- i) *Noctes atticae* ed. Henr. Steph. 1585.; ed. Gronov. Lugd. Bat. 1706. 4.; ed. Conradi 2. Voll. 1762. 8.
- Fragmente der alten Geschichte und Philosophie aus den Attischen Nächten des Gellius. Lemgo. 1785. 8.
- k) *Macrobian Saturnal.* ed. Jac. Gronov. Lugd. B. 1670. 8. ed. Zeune. Lips. 1774. 8.
- O greckich tych i rzymskich pisarzach porówn. Alb. Fabricii bibl. graeca równie jak latina.
- Nowsze dzieła o historyi filozofii u Greków stoją pod §. 38. I. a i b.)

## ROZDZIAŁ PIÉRWSZY

### OD THALESA DO SOKRATESA.

(FILOZOFII GRECKIÉJ PERIÓD PIÉRWSZY).

#### JEDNOSTRONNA NIESYSTEMATYCZNA SPEKULACYA.

- Scipio Aquilianus de placitis philosophorum ante Aristotelem. Milan. Venet. 1604. 4. 1615. 4. op. Georg. Monalis. Venet. 1620. 4. ed. Car. Fr. Brucker. Lipsiae. 1756. 4.
- Diet. Tiedemann Griechenlands erste Philosophen. Leipz. 1780. 8.
- Ge. Gust. Fülleborn über die Geschichte der ältesten griechischen Philosophie, w jego Beiträgen I. Zesz.
- Joh. Gottl. Buhle Commentatio. porówn. wyżej str. 25.
- Fried. Bouterwek de primis philosophorum graecorum decretis physicis in Comment. soc. Gott. rec. Voll. II. an. 1811.

- Ob. również przytoczone już pod §. 75 pisma o greckiej mythologii zwłaszcza Orfeuszu, Homerze i Hesiodzie i pisma o Gnomikach.

### § 82.

Duch filozoficznego badania wyjawił się naprzód w nieokrzesanych usiłowaniach w Jonii za czasów kwitnącego stanu tego greckiego nadbrzeżnego kraju, stąd przeszedł do bliskich Grecyi osad i do Wielkiej Grecyi, aż wreszcie spłoszony zdobyczami Persów w Azji i domowymi zaburzeniami w Wielkiej Grecyi, w Athenach stałe otrzymał siedlisko, skąd umiejętnie oświecenie na całą rozszerzyło się Grecyą.

### § 83.

Duch ten począł od pytania o powstaniu i podstawnej materji świata (pierwotnej materji), i usiłował rozwiązać je naprzód przez doświadczenie i reflexyą w materji (szkoła Jońska) i formie poglądu (szkoła Pythagoresa), dalej przez przeciwpołożenie doświadczenia i rozumu, (szkoła Eleacka) wreszcie przez połączenie obu (szkoła Atomistyczna) i zakończył Sofistyką, zagrażającą zniszczeniem religijnego i moralnego przeświadczenia.

### § 84.

Badanie to jednakże postępowało od tego co jest zewnętrzne, przedmiotowe, do tego co jest wewnętrzne, podmiotowe z widocznym zawsze wzrostem. Filozoficzna reflexya poczęła od mythów i poetycznego poglądu, (stąd *philosophia mythica*, *poëtica*) i połączyła się z praktycznym życiem przez etyczne i polityczne zdania, wyrzeczone po większej części w poetycznej formie (stąd *philosophia gnomica sive sententiaria*. — Oh. wyżej §. 75. 76.). W teoretycznym względzie uganiano się początkowo za jedną po drugiej hypothezę, dopokąd systematu rozumowego poznania nie uznano za zadanie. — Filozofowie stali początkowo pojedynczo, żadnej niemając szkoły (wyjąwszy jednego Pythagoresa). Myśli ich rozszerzane były naprzód ustnie, później w pismach, które powoli dopiero oderwały się od mythów i poezyi.



## I. SPEKULACYE DAWNIEJSZYCH JOŃCZYKÓW.

Heinr. Ritter Geschichte der Jonischen Philos. Berl. 1822. 8.  
Bouterweka wyżej powołana rozprawa przed §. 82.

## § 85.

## T H A L E S.

Abbé de Canaye recherches sur le philosophe Thales, w Mémoires de l'Acad. des Inscr. T. X. po niemiecku w Hissmanna Magazin f. d. Phil. T. 1.

Chr. Alberti Doederlini animadversiones historico-criticae de Thaletis et Pythagorae theologica ratione. 1750. 8.

Godofr. Ploucquet Dissert. de Dogmatibus Thaletis Milesii et Anaxagorae Clazomenii etc. Tub. 1763. 4. w jego Commentatt. philos. selectis.

Glieb. Chph. Harles tria programmata de Thaletis doctrina, de principio rerum, imprimis de Deo, ad illustrandum Ciceronis de nat. deor. L. I. c. 10. Erlag. 1780—84. fol.

Goess über das System des Thales. ob. wyżej przed §. 2.

Thales (600. lat przed Chr.) z Miletu miasta Jońskiego, handlem kwitnącego, wykształcony w podróżach, posiadający niektóre matematyczne i astronomiczne wiadomości i w liczbę siedmiu mędrców przez współobywateli swoich policzony, począł pierwszy wśród Greków badania nad początkiem świata z potrzeby rozumu. Woda (*ὕδωρ*) czyli pierwotna wilgoć, \* była podług jego jednostronnych empirycznych dostrzeżeń, pierwszém z czego wszystko powstało (*αρχή των οντων* według Aristotelesa Metaph. I. 3. de coelo II. 13.) a jeśli duszę (*ψυχή*) uważał za poruszającą zasadę, było to tylko wnioskiem wyprowadzonym z jego widoku; gdyż utrzymywał, iż kamień (magnes) ma duszę, przyciągając żelazo i wszystko wypełnione jest bogami. (Arist. de anima I. 2. 8. porówn. de mundo c. 6. Diog. Laer. I. 27.). Nie masz pewności, w jakim związku i stosunku myślał Thales o duszach czyli Bogach do téj pierwotnej zasady. Spór o Theizm jego (Cicero de Natur. Deor. I. 10.) jest zawczesnym. \*\* Z pomiędzy wielu gnomów przyznają mu *γνώδι σεαυτόν*.

\* Job. Henr. Müller de aqua, principio Thaletis. Altd. 1719. 4.

\*\* J. Frid. Flatt. Dissertat. de Theismo Thaleti Milesio abiudicando. Tub. 1785. 4.

## § 86.

## ANAXIMANDER I PHERECYDES.

Abbe de Canaye recherches sur Anaximandre w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. X.; po niemiecku w Hissmannna Magaz. T. 1. Fried. Schleiermachers Abhandlung über Anaximander's Philosophie w Abhandlungen der königl. Acad. der W. zu Berlin, z r. 1804—11. Berlin. 1815. 4.

Henr. Rittera wyżej przytoczona książka i Artykuł Anaximander. T. IV. Encycl. wydawanéj przez Erscha i Grubera. Pherecydis fragmenta e variis scriptoribus collegit etc., commentationem de Pherecyde utroque philos. et historico prae-misit Fr. Guil. Sturz. Gera. 1789. 8. II. ed. 1824.

Heinius dissertation sur Phérécide, philosophe de Syre, w Mém. de l'Acad. Roy. des Sciences de Berlin. V. 1747. po niemiecku w Windheima philosoph. Bibliothek. III. T. Zesz. V. str. 385.

Porówn. Tiedemannna wyżej przed §. 82. przytoczone pismo str. 172.

Anaximander (około 600. przed Chr.) również z Miletu, przyjaciel Thalesa, zrobił podstawą badania tego nie Analogie, ale filozoficzne prawidło. Pierwotne jestestwo jest czémś nieograniczoném (*απειρον*), co wszystko w sobie ogarnia (*μετεχον*), a co boskiem nazwał (*το θειον*) bez bliższego jego oznaczenia. (Diog. L. II. 1.) Podług niektórych poczytywał je za całkiem innéj natury aniżeli żywioły; podług innych zaś miał je poczytywać za pośrednie między wodą a powietrzem. Ustawiczne zmiany mogą tylko mieć powód w nieograniczoném; z niego to oddzielają się przeciwieństwa przez wieczny ruch, i również do niego wracają. Tak powstają niebo i światy (ziemie), nad któremi nie same astronomiczne czynił poszukiwania. Wszystko mieszczące się w nieograniczoném jest zmienném, samo zaś jest niezmienném (Arist. Physicor. I. 4. 5. III. 4. 7. i Simplic. Comment. in phys. p. 6. de coelo p. 151.) Podobnież myśli miał współczesny mu prawie Pherecydes z Syros, który Jowisza (*Ζευς* czyli *αιθηρ*), czas (*χρονος*) i materią czyli Chaos (*χθων* później *γη*, ziemię) ogłaszał za wieczne zasady rzeczy; miał filozofować o powstaniu ciał świata i rodzaju ludzkiego i duszę ludzką za wieczną poczytywał (Arist. Metaphys. XIV. 4. Diogen.

Laert. I. 119. Cic. Tusc. Quaest. I. 16.). Oba ci filozofowie byli pierwszemi filozoficznemi pisarzami.

### § 87.

#### A N A X I M E N E S.

Dan. Grothii (praes. Jo. Andr. Schmidt.) diss. de Anaximenis psychologia. Jen. 1689. 4.

Anaximenes z Miletu (żyjący około 557. przed Chr.), poszedł drogą przyjaciela i nauczyciela swego Anaximandra, o ile przypuszczał nieskończoną pierwotną zasadę; łączył się a toli z Talesem o tyle, o ile w skutek jednostronnych reflexyj nad powstaniem rzeczy i nad jestestwem duszy, postawił oznaczony żywioł w miejsce nie oznaczonego nieskończonego t. j. powietrze (*αἴρ*). (Aristot. Metaphys. I. 3. Simplicius in phys. Arist. p. 6. et 9. Cic. Acad. Q. II. 37. Plutarch. de placit. philos. I. 3. Stob. ecl. I. p. 296. Sextus Emp. hyp. pyrrh. III. 30. adv. math. VII. 5. IX. 360. Diog. Laert. II. 3): Później systemat ten wznowiony został w dokładniejszej postaci przez Diogenesa z Apollonii, w którym objawia się rozszerzenie zakresu widoku i wyższe wykształcenie siły myślenia. (Porówn. niżej §. 107.)

#### II. SPEKULACYE PYTHAGOREJCZYKÓW.

### § 88.

Źródła:

Miejsca w Platonie i Aristotelesie. Ułamki pism Pythagorejczyków zwłaszcza Philolausa oh. niżej.

Pythagorae aurea carmina, Timaeus Locrus, Ocellus Lucanus, Malchus (Porphyrius) de vita Pythagorae, ed. Conr. Rittershusius. Altd. 1610. 8. nadto znajdujemy *ἡγουσα ἐπη* w Sententiosa vetustissimorum Gnomiorum opera T. I. ed. Glandorf. Lipsiae. 1776. 8. i w zbiorze Bruncka.

Pythagorae sphaera divinatoria de decubitu aegrotorum, i epistolae in Gale opusc. myth. phys. etc. p. 735. sq.

Socratis et Socraticorum, Pythagorae et Pythagoricorum, quae feruntur epistolae. ed. Orellius. 1816. 8.

Jamblichi de vita Pythagorica liber gr. c. vers. lat. Ulr. Obrechtii notisque suis ed. Ludolf Kuesterus acc. Malchus sive Porphy-



rius de vita Pythagorae cum not. L. Holstenii et Conr. Rittershusii. Amstelod. 1707. 4. ed. Theoph. Kiesling. P. I. et II. Lipsiae. 1815. 8.

\*

\*

Richardi Bentleii Dissertatio de Phalaridis, Themistoclis, Socratis, Euripidis aliorumque epistolis — in latin. serm. converit J. D. a Lennep. Groning. 1777. 4. i Bentleii Opuscula philologica, dissertationem in Phalaridis epistolas et epistolam ad J. Millium complectentia. Lips. 1781. 8.

Chph. Meiners Geschichte der Wissenschaften in Griechenland u. R. 1. T. str. 187. etc. i tegóŹ Abhandlung über die Echtheit einiger Pythagoreischen Schriften in der philol. Biblioth. T. I. Zesz. 5.

Tiedemann Griechenlands erste Philosophen. str. 188.

Guil. Loyd a chronological account of the life of Pythagoras and of other famous men his contemporains with an epistle to the R. Dr. Bentleii about Porphyryns' and Jamblichus' lifes of P. Lond. 1699. 8.

Henr. Dodwelli exercitationes duae, prima de aetate Phalaridis, altera de aetate Pythagorae. Lond. 1699—1704. 8.

Abhandlungen über das Zeitalter des Pythagoras przez de la Nauze i Freret w Mémoires de l'Acad. des Inscript. P. XIV. str. 375. 472. przełożone w części w Hissmanna Magaz. T. II. str. 77. sq. i 126. sq.

\*

\*

Odawniejszych pismach o Pythagoresie i jego Filoz. ob. Heuman-na Acta philos. Part. II. p. 370. IV. p. 752.

Ge. Lud. Hamberger exerc. de vita et symbolis Pythagorae Paris. 1706. II. Voll. 12.

Mr. Dacier la vie de Pythagore, ses symboles, ses vers dorés etc. Vitemb. 1676. 4.

Chph. Schrader diss. de Pythagora, in qua de ejus ortu, praeceptoribus et peregrinationib. agitur. Lips. 1708. 4.

Jo. Jac. Lehmann observationes ad hist. Pythagorae. Frcf. et Lips. 1731. 4.

M... Vies d'Epicure, de Platon et de Pythagore. Amst. 1752. 12.

Fried. Christ. Eilschov's histor. krit. Lebensbeschreibung des Weltweisen Pythagoras a. d. Dän. v. Philander von der Weistritz. Kopenhagen. 1756. 8.

Aug. E. Zinserling's Pythagoras—Apollon. Leipzig. 1808. 8.

Joh. Scheffer de natura et constitutione philosophiae italicae. Ups. 1664. Ed. II. c. carminibus. Vitemb. 1701. 8.

Jean le Clerc w swój bibliothèque choisie T. X. Art. II. p. 79.



Heinr. Ritter Geschichte der pythagorischen Philosophie. Hamb. 1826. 8. przeciw niemu wystąpił

Ern. Reinhold Beitrag zur Erläuterung der Pythagorischen Metaphysik nebst Beurtheilung der Hauptpuncte in etc. Ritter Geschich. d. pyth. Philos. Jena. 1827. 8.

Tu należy wydawcy (A. Wendta) krytyczna rozprawa w Berl. Jahrb. der wissenschaft. Kritik. R. 1828.

Niedostatek pism prawdziwych, mnóstwo podrzuconych i późniejszych, bez krytyki zgromadzonych podań, a z drugiej strony mrok pełen tajemnic osłaniający osobę, charakter i plan Pythagorasa i jego związku, trudność różnienia z pewnością tego co powziętém było z Egiptu, a co było rodzinném, dalej własności Pythagorasa od uczniów jego, nakoniec wskrzeszenie szkoły Pythagorasa w czasach późniejszych z innemi modyfikacyami — oto są trudności, właściwe tej części historyi filozofii i wymagające najściślej krytyki i ostrożności.

### § 89.

Pythagoras urodzony w Samos (podług Meinersa około 584. r.), wykształcił się w podróżach \* po Grecyi i Egipcie. Zdaje się iż znał naukę Thalesa, Pherecydesa (za ucznia którego poczytywany bywa, Diog. L. I. 118. sq. Cic. I. de div. 13.) i Anaximandra. Po daremném usiłowaniu założenia filozoficznej szkoły w Samos, założył ją i związał towarzystwo w Krotonie we Włoszech około r. 527. (dla tego szkoła Włoska) którego celem było intelektualne, religijne i moralne wykształcenie, a nadto wielki na polityczne życie wpływ wywierało. Cel ten przyprowadził towarzystwo o upadek około 500 r. i o śmierć założyciela jego (około r. 504. podług Meinersa, podług innych 849 r.). Pythagoras zjawia nam się w powszechności dla ducha, wynalazków, planów i działań swoich, jako nadzwyczajny mąż, dla współczesnych zaś i dla późniejszych Greków i Rzymian był on z wielu przyczyn boskim cudotwórcą. Miał on pierwszy przybrać nazwisko filozofa (podług Cic. Tusc. Quaest. V. 3. 4. Diog. L. VIII. i I. 12.)

\* Fran. Buddei de peregrinationibus Pythagorac. Jen. 1692. 4. i in analectis hist. phil.

## § 90.

Geniusz Pythagorasa dał początek matematycznym umiejętnościom, mianowicie Arytmetyce, Geometrii, Muzyce i Astronomii poczynione w nich odkrycia są dostatecznymi do zapewnienia nieśmiertelności dla imienia jego. Pythagoras poczytywał liczby i wyrazy za najzbawienniejsze odkrycia (Aelian. V. H. IV. 17. Jamblichus c. 10.) Nauka liczb, którą za główną naukę matematyki poczytywał, uważał za źródło wszelkich filozoficznych poznań (Arist. Metaphys. I. 5.). Przez to założył podstawę matematycznej filozofii, i dla tego też szkoła jego nazwana jest częstokroć matematyczną. — Z symbolicznej tej nauki liczb nieposiadamy jak tylko ułamki i niemożemy rozróżnić dokładnie jego własności od własności uczniów jego.

## § 91.

Jac. Brucker convenientia numerorum Pythagorae cum ideis Platonis w jego miscell. hist. philos.

De numerorum, quos arabicos vocant, vera origine pythagorica commentatur Conr. Mannert. Norimb. 1801. 8.

C. A. Brandis über die Zahlenlehren der Pythagoreer und Platoniker (Rhein. Museum für Philologie, Gesch. etc. Rok II. 1828. Zesz. 2. str. 208.)

Liczba jest zasadą rzeczy. \* (Arist. Met. I. 3. Jamblich. vit. Pyth. c. 12. p. 120. ex Heraclide Pont.). Pythagorejcykowie zwróciwszy ducha swego, matematyką wykształconego, do porządku natury i ustawowości ukształceń, naprowadzeni byli naturalnie na poczytanie liczb za jestestwo rzeczy (Arist. Met. I. 2. 5. Cic. Ac. Qu. II. 37.) i mieli: iż w rzeczach liczby wykazać są zdolni (*μύμησιν εἶναι τὰ ὅντα τῶν ἀριθμῶν;*) (Arist. Metaph. I. 5. 6. XII. 6. 8.), których jednakże jako oddzielonych od rzeczy sobie niewyobrażali (podług Arist. Met. I. 6. XIII. 6.). Poczytywali zatem liczbę za zasadę i to równie za materią tego co istnieje jak i za affekcyę i uprzymiotnienie (Arist. Meth. I. 5.) Żywioły liczb, które są żywiołami rzeczy, są albo nieproste (*περιπτον*) albo proste (*αἰστων*). Liczby nieproste są ograniczone i doskonałe, (bo mają początek, środek i koniec); proste, nieograniczone i niedoskonałe. (Arist. Phys.

III. 4. Stob. ecl. p. 8. i p. 454.). Jedność składa się z obu (Ar. Met. I. 1.). — Podług Sexta Empirika (byp. pyrrh. III. Sect. 152. sqq. adv. math. X. 261. sqq.) i innych późniejszych (Plutarch. de plac. I. 3.) uważali Pythagorejczycy jedność (*μονας*) i nieoznaczoną dwoistość (*αοριστος δυας*) za zasady. Pięrwotną zatem podstawą wszelkiej doskonałości, podług widoku tego, jest jedność i ograniczoność (*πεπερασμενον*); niedoskonałości, dwoistość i bezgraniczność (*απειρον*). Stobaeus atoli (ecl. I. 9. p. 20.) podaje to za naukę młodszych Pythagorejczyków. Dziesięć pierwszych liczb które w Tetractydzie \*\* są przedstawione i w których objęty jest całkowity systemat liczb. (Sext. Emp. adv. math. IV. 3.) oznaczają zupełny systemat Natury (*τον ολον ουρανον αρμονιαν ειναι και αριθμον* Arist. Met. I. 5.). Z stósunku liczb można pojąć stósunek, a z kombinacyi liczb, powstanie rzeczy. Stąd to zastosowanie liczb do fizyki, psychologii i Etyki. Z wszystkiego tego znamy tylko późniejsze, sztucznie wykształcone, usiłowania (Sextus adv. Math. X. 249. sq.)

\* Amad. Wendt de rerum principiis secundum Pythagoreos. Commentat. Lips. 1827. 8.

\*\* Jo. Geo. Michaelis diss. de tetractyde pythagorica. Francfort. ad V. 1735.

Erh. Weigel tetractys pythagorica.

## § 92.

Świat i Bóg. Pythagorejczycy pojmowali świat stósownie do tego, co powiedzianém było, jako harmonijnie uporządkowaną całość (*κοσμος*), składającą się z dziesięciu wielkich ciał (podług Dekadyki), które się około środka w harmonijnych poruszają stósunkach. Stąd muzyka sfer i symbol (Apollina-) lutni. \* Środek czyli środkowy ogień, strażnicą Jowisza (*Διος οικος φυλακη*) zwany, jest najdoskonalszym w całej naturze (Arist. de coelo II. 13. Stob. ecl. I. 22. p. 488.), jest zasadą ciepła, a tém samém życia, które wszystko przenika; dla tego też gwiazdy są jeszcze Bogami a ludzie i zwierzęta z Bóstwem spokrewnionemi. Również przypuszczali Daemonów i Herojów jako pośredni ro-

dzaj między Bogami a ludźmi (Diog. L. VIII. 32. Plut. de plac. I. 8.) i przyznawali im wielki wpływ przez sny i divinacyą. (Cic. de div. I. 3.). Z resztą jednakże Bóstwo jest ogólnie działającą zasadą i duszą świata, która z środka działa. (Sext. emp. IX. 127. Cic. de nat. d. I. 11. Stob. p. 58. Simpl. in phys. Ar. p. 39. a.). Pojęcie Bóstwa\*\* uszlachetnili niektórymi moralnemi przymiotami, jako to: prawdziwością i dobrocią. (Platona Phaedon. p. 139. et Heindorf ad h. l. Plutarch de placit. philos. I. 3. 7. II. 4. Diog. VIII. 27. i 21. Jamblichus 86. sq. 137. 139. 149. 174. 151. Porphy. vita Pyth. §. 41. Aelian. V. H. XII. 59.). Również uprzymiotnioną jest i Religia. (Cic. de legg. II. 11. Jamblich. l. l. 122.)

\* (Aug. Boekh) Disputatio de Platonico systemate coelestium globorum et de vera indole astronomiae Philolaicae. Heidelb. 1810. 4.

\*\* Conr. Diet. Koch Diss.: Unum, theol. pythagor. Compendium. Helmst. 1710.

Mich. Mourgues plan theologique du pythagorisme et des autres sectes. Toulouse. 1712. II. Voll. 8.

### § 93.

Nauka o duszy. Dusza jest również liczbą (Stob. ecl. p. 862.), w ciągłym ruchu, (Arist. de anima I. 2.) podobna boskim gwiazdom, wypływem z środkowego ognia, czyli Bóstwa (Plut. de plac. IV. 7. Diog. Laert. VIII. 28. Cic. de Sen. 21. de nat. D. I. 11.) Nie ulega zniszczeniu (Plut. de plac. IV. 7. Diog. L. VIII. 28.), musi jednakże, według przeznaczenia, pewien zakres ciał przebiegać. Pielgrzymka dusz wywiedziona, jak się zdaje z nauki Egipskiej, podług której, dusza przebywa przez różne zwierzęce (Xenophan. fragm. ap. Diog. L. VIII. 36.) albo ludzkie ciała, (Herodot. II. 123. Arist. de an. I. 3.? Jamblich. vit. Pyth. c. 24. Diog. Laert. VIII. 14. 31. Stob. ecl. I. p. 1044. seq.) zjawia się połączoną z pojęciami o wynagrodzeniu dobrego i karze złego. (Diog. L. VIII. 31. Arist. analyt. poster. II. c. 11. Pythagor. aureum carmen. v. 70. 71.). \* Z resztą Pythagorejczycy zrobili pierwsze usiłowanie psychologicznego wyjaśnienia zjawień wewnętrznych i rozróżnienia władz duszy. Rozróżniali



duszę zwierzęcą (nierozumną) od rozumnej (Cic. Tusc. Qu. I. 17. Plut. de plac. IV. 5. Stob. ecl. phys. p. 874.) Późniejsi przyznają Pythagorejczykom dalszy podział nierozumnej duszy, jaki w Platonie znajdujemy. (Stob. ecl. p. 878. Plut. de plac. IV. 4.) Według Diogenesa Laert. (VIII. 30.) rozum i rozsądek (*νοῦς, φρονεῖς*) mieści się w mózgu, żądza (*θυμός*) w sercu.

\* Ambr. Rhodii dial. de transmigratione animarum pythagorica. Hafn. 1638. 8.

Paganini Gaudentii de pythagorica animarum transmigratione Pis. 1641. 4.

Essay of transmigration in defence of Pythagoras. Lond. 1692.

Guil. Irhovii de palingenesia veter. s. metempsychosi sic dicta pythagorica lib. III. Amst. 1733. 4.

### § 94.

Filozofia Pythagorasa ogarnia swą dążnością naukę obyczajową. \* (Arist. eth. magn. I. 2.) Nauka obyczajowa Pythagorejczyków wyłuszczone w symbolicznych przysłówiach i ascetycznych przepisach, i zostająca w ścisłym połączeniu z symboliczną nauką liczb, zawiera wyborowy zaród, a nie rozwinięcie, pospolitych pojęć. Pythagorejczycy wyobrażają sobie dobro obyczajowe pod pojęciem jedności i oznaczoności; złe, pod pojęciem wielości i nieoznaczoności. Cnota jest harmonią, jednością duszy (Arist. Eth. ad Nic. II. 5. Cf. I. 4. Diog. L. VIII. 33. Clem. Alex. Strom. IV. c. 23.) podobieństwem Boga (*ομολογια προς το θειον*, Jamblich. de vita Pyth. Sect. 137. porówn. 86-87. Stob. ecl. Phys. II. 64. 66.). Zdaje się, iż najwięcej rozmyślali o prawie, którego jestestwo zasadzali na odpłacie (*αντιπεπονθος*) (Aristot. Eudem. IV. 3. Magn. Moral. I. 24. Eth. Nicom. V. 8.) i o sprawiedliwości, (*αριθμος ισακεις ισος* Arist. Magn. Moral. I. 1. porówn. II. 6. V. 5. Diog. Laert. VIII. 33. Jamblich. vita Pythag. c. XXX. Sect. 167.) Pythagoras wymagał szczególniejszej stałości umysłowej i panowania nad sobą. (*καταρτυσις*; Jamblich. de vita Pyth. §. 94. sq.) Nadto nauczał: iż samobójstwo jest występkiem przeciw Bogom. (Cic. Cato maj.; XX. cap.) Przyjaźń zalecał jako równość między wielu ludźmi i jako wspólność życia (*τα των φιλον*

κοινα και φιλιαν ισοτιητα. Cic. de legg. I. 12. de off. I. 17. Diog. Laert. VIII. 10. 23. 33. Jamblich. de vita Pyth. cap. XXX. Porphy. vita Pyth. §. 33. 58.). Więcej daleko baczności dawali na antropologiczną naukę moralności czyli ascetykę, i wszystkie urządzenia ich związku wyrachowane były do obyczajowego celu. (Wiele symbolicznych przepisów znajduje się u Plutarcha de pueror. educat. fin. i u Diog. Laert. VIII. 17. Cf. Lillii Gyraldi opp. T. II. 465.)

- \* Marc. Mappi Diss. (praes. Jac. Schaller) de ethica pythagorica Argent. 1653. i u Windheima fragment. hist. phil.
- Magn. Dan. Omeisii ethica pythagorica. Altd. 1693. 8.
- Frid. Guil. Ehrenfr. Rost super Pythagora virtutem ad numeros referente non revocante. Lips. 1803.
- Franc. Bernii arcana moralitatis ex Pythagorae symbolis collecta Ferrar. 1669. 4. ed. Paul. Pater. Fcf. ad M. 1684. 8.
- Jo. Mich. Sonntag diss. de similitudine nostri cum deo pythagorico-platonica. Jen. 1699. 4.
- Franc. Buddei diss. de καθαροει pythagorico-platonica. Hal. 1701. 4. i w jego analect. hist. philos.
- Ch. Aug. Roth de examine conscientiae pythagorico vespertino. Lips. 1708. 4.
- Jo. Friedem. Schneider diss. de ανωδω s. ascensu hominis in deum pythagorico. Hal. 1710.
- Jo. Schilteri diss. de disciplina pythagorica w jego manuductio phil. moralis. Jen. 1676. 8.

## § 95.

Mniemanem następcami Pythagorasa są: Aristaeus, (z Krotony; siostrzan Pythagorasa, podług Jamblicha vita Pyth. c. 36. Porówn. c. 23.) Teleauges i Mnesarch (synowie Pythagorasa) Bulagoras, Gortydas i Aresas. Alcmaeona (z Krotony, młodszego rówieennika Pythagorasa), sławnego jako filozoficznego badacza natury i medyka, odróżnia Aristoteles od innych Pythagorejczyków (Met. I. 5.). Hippona (z Rhegium) i Hippasusa (z Metapontu), którzy łączyli się z szkołą Jońską w nauce o pierwotnej materii rzeczy; Ecphanta (z Syrakuz), skłaniającego się ku atomistycznej szkole (Stob. ecl. phys. I. p. 308. 448. Orig. Philos. c. 15.), Cliniasa (Kleiniasa) współczesnego Philolausowi (Jamblich. vita p. 239.

266. sq. Plutarch. sympos. III. sq. VI. 4. Stob. serm. I. sq.) Epicharma (z Cos, Komika, nazwanego także Megarensis albo Siculus, dla swojego tamże pobytu) nie wiele tylko znanych nam jest myśli, któremi widok Pythagorasa dalej oznaczyli. O Ocellu (z Lukanii; dla tego Ocellus Lucanus, żył około r. 496. przed Chr.) i Timaeusu (z Locri Episephirii, dla tego Timaeus Locrus albo Locrensis) nie się z pewnością powiedzieć nie da *a*), ponieważ pismo ostatniemu przyznawane *b*) jest tylko wyciągiem z Timaeusza Platona, prawdziwość zaś pisma o świecie *c*) przyznawanego Ocellowi dotąd jest wątpliwą. W piśmie tém równie jak w ułamkach zachowanych u Stobaeusza, utrzymuje wieczność wszechświata (*κοσμος*) i rozróżnia powstanie i przyczynę jego, czyli czynną zasadę. Do najznakomitszych Pythagorejczyków późniejszych czasów należą: Philolaus z Krotony lub Tarentu, współczesny Sokratesowi (żył między 70. i 95. Ol.), który się wslawił astronomicznym swym systematem i pierwszy miał pisać pythagoryczne dzieło pod tytułem: *αι βαχαι d*), równie jak Archytas z Tarentu *e*) współczesny Platonowi (około 400. r. przed Chr.). Eudoxusa z Knidos przytacza Diog. Laert. VIII. 86. jako ucznia jego, który jednakże według Arist. Met. I. 7. XIII. 5. Eth. ad Nic. X. 2. Diog. Laert. VIII. 86. z trudnością Pythagorejczykiem nazwany być może; podobnież uczniem Philolausa nazwany jest Eurytus z Krotony lub Tarentu. (Jambl. v. P. Sect. 139. 148. Diog. Laert. III. 6. Arist. Met. XIV. 5.) Okobiętach oddanych filozofii Pythagorasa *f*).

*a*) O obydwóch Meiners hist. doct. de vero deo P. II. p. 312. sq. Dalej w Geschichte der Wissenschaften in Gr. und Rom. T. I. str. 584. i w Gött. philol. Bibl. T. I. Zesz. V. str. 201. seq. Tiedemann's Geist der speculativen Philos. T. I. str. 89.

*b*) *περι της του κοσμου ψυχης*; oddrukowane w Th. Gale opusc. myth. phys. et eth. p. 539. seq. wydane przez d'Argens (Berl. 1763. 8.) - przełożone przez Bardilego w Fülleborna Beiträge Zesz. IX. N. 9.) obacz o tém piśmie Tennemann'a Syst. d. platon. Philos. T. I. str. 93.

*c*) *περι της του παντου φυσικης*, wprzód w Gale opusc. p. 499. sq. wraz z pismem Timaeusza wyd. Batteux (Par. 1768. III. Voll. 8.)

a oddzielnie d'Argens. (Berl. 1792. 8.) i Rotermund (Leipzig. 1794. 8.), wreszcie Rudolphi (Ocellus Lucanus de rer. natura graece rec. commentar. perpet. auxit et vindicare studuit Aug. Frid. Wilh. Rudolphi. Lips. 1801. 8.); przekład z Rozprawą o duchu Ocella przez Bardilego w Fülleborna Zesz. X. N. 1—3. Przyznawane mu dzieło Archytae Tarentini *φερομενοι δεκα λογοι καθολικοι*; c. ep. Camerarii Lips. 1564. 8. wydrukowane pod nazwiskiem *περι του παντος φυσιος*. Ven. 1571. 4. zdaje się być podrzuconém.

d) Porówn. przytoczone pod §. 92. uw. o nim pismo Aug. Böckha Tegoż: Philolaus des Pythagoreers Lehren nebst den Bruchstücken seines Werks. Berlin. 1819. 8.

e) Porówn. C. G. Bardili Epochen etc. T. I. Anhang, i tegoż: disquisitio de Archyta Tarentino in novis act. soc. lat. Jen. Vol. I. p. 1. i Tentamen de Archytae Tarentini vita atque operibus a Josepho Navarra conscriptum. Hafn. 1820. 4. (Rozprawa bez krytyki.) Spis ulomków z mniemanych pism Archytasa ob. w Meinersa Geschichte der Wissenschaften. T. I. str. 598.

f) Porówn. Jamblich. vit. Pyth. Cap. 36. ed. Kuester p. 21. zwłaszcza wspomniana jest Theano małżonka lub córka Pythagorasa. (Diog. Laert. VIII. 42. sqq. Jan. bl. 1. 1.) U Galego (opuse. myth. p. 740. seq.) i w Jo. Chph. Wolf's Sammlung (fragmenta mulierum gr. prosaica p. 224. seq.) znajdują się listy przyznawane tej i innym kobietom, oddanym filozofii Pythagorasa. Porówn. Fabric. Bibl. gr. lib. II. 13. Wieland über die pyth. Frauen w jego dziełach XXIV. T. Friedrich Schlegels Abhandlung über Diotima (IV. T. pism jego. Wien. 1822. 8.)

## § 96.

Nauka Pythagorasa wywarła znakomity wpływ na największych filozofów Grecyi, szczególnie na Platona, przez pobudzenie, kierunek i przedmiot filozofowania. Wpóźniejszych atoli czasach wniesiono w starożytny Pythagorasa systemat wszystko to, co Platon, Aristoteles i późniejsi z pythagoreicznój utworzyli osnowy, albo z własnego rozwinęli ducha; połączywszy nadto z tém wszystkiém niektóre zabobonne wyobrażenia. (Z resztą porówn. §. 184.)

## III. SPEKULACYE ELEATÓW.

## § 97.

Liber de Xenophane, Zenone, Gorgia, Aristoteli vulgo tributus, partim illustratus commentario a Ge. Gust. Fuelleborn. Hal. 1789. (szczególniej filozoficzno-krytycznej treści.)



Ge. Lud. Spaldingii Vindiciae philosophorum Megaricorum, subiecto Commentario in priorem partem libelli de Xenophane, Zeno et Gorgia. Berol. 1793. 8.

Job. Gottfr. Walther eröffnete eleatische Gräber. 2. Wydanie. Magdb. und Leipzig. 1724. 4.

Joh. Gottl. Buhle Commentatio de ortu et progressu Pantheismi inde a Xenophane primo ejus auctore usque ad Spinozam. Götting. 1790. 4. i Commentt. Soc. Gott. Vol. X. p. 157.

Chr. Aug. Brandis commentationum Eleaticarum P. 1. Xenophanis, Parmenidis et Melissi doctrina e propriis philosophorum reliquiis exposita. Alton. 1813. 8.

Filozofowie dotychczasowi poczynali spekulacye swoje od doświadczenia i idąc za świadectwem zmysłów przyjęli za podstawę wielość zmiennych rzeczy, których powstanie i związek z tém co jest wieczném, wybadać usiłowali. Lecz w Elei we Włoszech utworzyła się szkoła, która znajdując stawanie się niepojętém, ośmieliła się ogłosić doświadczenie za złudzenie i z samych pojęć rozsądku oznaczyła jestestwo świata, jako jedynęj substancyi. Stąd jeden i bezruchliwy byt stał się prawdą. Idealistyczny ten pantheizm rozwinęło czterech pamiętnych, chociaż co do życia swego mało nam znajomych filozofów.

## § 98.

### XENOPHANES.

Ułamki Xenophana poematu *περι φυσας* w Fülleborna Beiträge. Zesz. VII. N. 1. a dokładniej zebrane Brandis Commentatt. Ob. przed poprzed. §.

Aristotelesowi przyznawane pismo de Xenophane etc. ob. również Lit. do poprzedn. §.

Tob. Roschmanii Diss. hist. philos. (praeside Feuerlin) de Xenophane. Altdorf. 1729. 4.

Diet. Tiedemann Xenophanis decreta, in nova Bibliotheca philolog. et critic. Vol. I. Fasc. 2.

Fülleborn Xenophanes, ein Versuch, w jego Beiträge. Zesz. I. N. 3. (nie wielkiej wartości.)

Xenophanes z Colophonu, współczesny Anaximandrowi i Pythagorasowi, który opuściwszy ojczyznę, udał się około r. 536. do Elei albo Velii w Wielkiej Grecyi, (Diog. Laert. IX. 18.) wniósł z zasady: z niczego nic niepowstaje, iż się nic stać niemoże. Podług niego wszyst-

ko jest jednój natury (*ὡς ἑνὸς οὐτος παντων των καλουμενον*; Plat. Sophist. p. 242. D., Cf. Arist. Met. I. 5. *ἐν εἶναι τὸ παν* Sext. Emp. Hyp. I. 225.) i jedność ta rzeczy jest Bóstwem (*ἐν τούτῳ καὶ παν τὸν θεὸν ἐλεγεν*. Simpl. ad Ar. phys. p. 6. a.). Bóg zatém jest wiecznym i niezmiennym (Arist. libell. de Xenoph. c. 3.); jako najdoskonalsze jestestwo (*τὸ παντων ἀριστον καὶ κρατιστον*) jest jedynym, doskonale sobie podobnym i równym; Bóg jest całkowicie słyszeniem, widzeniem i myśleniem, a będąc sobie równym, jest kulistym (*σφαιροειδῆ* libell. de Xenoph. l. l. Sext. hyp. pyrrh. III. 218. 225.) Dalej nie jest ani ograniczonym ani bezgranicznym, ani ruchomym ani nie ruchomym; nie może być pod żadną postacią człowieka wyobrażonym. Diog. IX. 19.). W powszechności Xenophanes zrobił dobry początek w oczyszczeniu idei Bóstwa od niegodnych wyobrażeń. (Arist. Rhetor. II. 23. Clem. Alexandr. Strom. ed. Pott. p. 714. sq.). W doświadczeniu nastrezczała mu się wielość zmiennych rzeczy, za których podstawną materią zdawał się poczytywać wodę i ziemię. (Sext. Emp. adv. math. IX. 361. X. 313. sq. Porówn. Hyp. Pyrrh. III. 30. Stob. ecl. p. 294.) Zdaje się: iż się wahał pomiędzy dwoma systemami, empirycznym i racjonalnym; uskarżał się na niepewność, jako na przeznaczenie człowieka. (Arist. Met. I. 3. 5. Sextus Hypot. Pyrrh. I. 224. sq. III. 228. advers. math. VII. 49. sq. *δοκος δ' ἐπι πασι τετυκται*, 52. 110. VIII. 326. sq. Diog. Laert. IX. 19. sq. Stob. ecl. II. p. 14. sq. ed. Heeren.).

### § 99.

#### P A R M E N I D E S.

Ułomki poematu jego *περι φύσεως*; zebrane przez Stephana, dalej przez Fülleborna (Parmenides Fragmente gesammelt und erläutert. Züllichau. 1795. 8. i w jego Beiträge Zesz. 6. i 7.); świeżo wraz z Empedoklesem przez Peyrona; (Ob. 106. §.), nakoniec przez Brandisa; ob. §. 97. onim Diog. Laert. L. X. §. 21. seq. Jacques Brucker Lettre sur l'Atheisme de Parmenide, traduite du latin, w Biblioteque germanique T. XXII. p. 90. Nie. Hier. Gundling's Gedanken über des Parmenides Philosophie in Gundlingianis P. XV. p. 371. seq.

Jo. Theod. van der Kemp *Parmenides sive de stabiliendis etc. scientiae cosmologicae fundamentis*. Edinae. 1781. 8.

Parmenides z Elei, który żył około 69. Olymp., 504. r. przed Chr. (według Diog. L. IX. 23.) a około 86. Olymp. r. 640., podróż z Zenonem do Athen odbył, rozwijał systemat ten z większą oznaczalnością. Rozum tylko poznaje prawdę i rzeczywistość; zmysły przeciwnie przedstawiają tylko zwodniczy pozor. Dwojaki zatem jest systemat poznania, to jest prawdziwego i pozornego poznania, pierwszy dziełem rozumu, drugi zmysłów. (Sextus advers. math. VII. 111. Arist. Metaphys. I. 5. Diog. Laert. IX. 22.) Oba wykląda poemat jego o naturze; z pozostałych atoli ułomków lepiej znamy pierwszy niż drugi. W pierwszym począł od pojęcia czystego bytu, (którego jednakże wyraźnie Bogiem nie nazwał), który za toż samo co myślenie i poznawanie poczytywał, (porówn. Fragment. u Fülleborna v. 45-46. 88-91-93. sq.) i wnosił: iż żaden niebyt (*το μη ον*) nie jest możliwym, i że wszelki byt (realne) jest jednym i identycznym, a zatem iż rzeczywiste nie powstało, że to będąc niezmiennem i niepodzielnem, całą przestrzeń wypełnia, i samo siebie ogranicza, a zatem: iż każda zmiana i ruch są tylko pozornymi. (Parm. fragmenta w Fülleborna *Beiträge* v. 39. sq. Arist. phys. I. 2: Met. III. 4. lib. de Xenophane c. 4. Plutarch de placit. phil. I. 24. Sext. Emp. adv. math. X. 46. Hyp. pyrrh. III. 65. Simplic. in phys. Arist. p. 19. a. et 31. b. Stob. ecl. I. p. 412. sq.) Pozór atoli zasada się na nieodzownem wyobrażeniu (*δόξα*) (Simpl. Commentt. in Arist. phys. p. 38. b. de coelo.). Zmysłowy ten pozor zamieścił w systemacie swoim. Tu przypuścił dwie zasady: ciepłą czyli jasną (ogień eteryczny) i zimną czyli ciemną, noc, (ziemię); pierwsza jest przenikającą, druga zgęszczoną i ciężką; pierwsza dodatną, czynną (*ον*), druga przeczącą (*μη ον*) albo raczej ograniczeniem pierwszój. (fragm. v. 101. sq. Arist. met. I. 5. Cic. acad. Qu. II. 37. Plut. de placit. phil. II. 7. 26. III. 1. 15. IV. 5. V. 7. Sext. Emp. IX. 7. sq. Stob. ecl. I. p. 500. 510.



516. et al.) Z tego wywodził wszystkie zmiany, a nawet zjawienia wewnętrznego zmysłu.

### § 100.

#### M E L I S S U S.

Aristotelis liber de Xenophane, Zenone, Gorgia, c. 1. 2. i Spaldinga Kommentarz. Ob. Lit. do §. 96.

Porówn. Diog. Laert. L. IX. §. 24.

Melissus z Samos (sławny jako polityk i wódz morski około r. 444.) natrafił nie wiadomo czy niezawisłe od obu poprzednich mężów, na tenże sam systemat, który jednakże dobitniej przedstawił, a w części i bystrzej rozwinął. Główne jego zdania są: rzeczywiste jest wieczném; nie może ani powstać ani przeminąć; i dla tego nie ma początku i końca; a będąc takim jest bezgraniczném (*απειρον*)—w tém różni się Melissus od Parmenidesa — jako bezgraniczne, jedném; a jako takie, niezmienném i bez czucia; ani złożoném ani podzielném, a tém samém nie jest ciałem i nie ulega wymiarom przestrzeni. Wszystko, co zmysły uderza (wielość rzeczy) jest tylko czczym pozorem (*τὸ ἐν ἡμῖν*) i wyłączoném z realnego poznania (Arist phys. I. 2. 3. 4. III. 9. de coelo III. 1. de Sophist. elench. 28. Simplic. in phys. Arist. p. 8. et 9. 22. b. 24. 25. in Arist. de coelo p. 138. a. Cie. ac. Qu. II. 37. Sext. Emp. pyrrh. hyp. III. 65. adv. math. X. 46. Stob. ecl. I. p. 440.). W jakim stósunku Melissus wyobrażał sobie realne i Boga niewiadomo; ho co Diogenes IX. 24. przytacza, iż o Bogach nie wiedzieć niemożna, może być odniesioném do grubych wyobrażeń ludu.

### § 101.

#### Z E N O.

Obacz pisma przytoczone pod §. 97.

Diet. Tiedemann utrum scepticus fuerit an dogmaticus Zeno Eleates? in Nova Bibliotheca philolog. et crit. V. I. Fasc. II. Porówn. Stäudlin's Geist des Skepticismus. T. I. str. 264.

Zeno z Elei, gorliwy obrońca wolności (Plutarch. adv. Colot. ed. Reiske Voll. X. p. 630. Diog. Laert. IX.



25. sq. Val. Max. III. 3.), który z przyjacielem i nauczycielem swoim Parmenidesem odbył podróż do Athen około 80. Ol. (406. przed Chr.) wystąpił jako Apologeta eleackiego Idealizmu, który wielu niedorzecznym zdawać się musiał, i usiłował z nadzwyczajną bystrością dowieść apagogicznie, iż systemat empirycznego realizmu, który wielość rzeczy przypuszcza, jest jeszcze niedorzeczniejszym (Plato Parmenides ed. Bip. X. p. 73. sq. Steph. p. 127.), bo 1) jeśli wiele realnych rzeczy się znajduje, przyznać im potrzeba sprzeczne predykata (domioty), podobieństwo i niepodobieństwo, jedność i wielość, ruch i spoczynek. (Plato Phaedr. Vol. III. p. 353.; Steph. p. 201. Simpl. in phys. Ar. p. 30. a.) 2) o podzielności rzeczy rozciągłej niemożna myśleć bez sprzeczności, chociażby części pojedynczemi lub złożonemi były; w pierwszym bowiem razie, ciało byłoby bez ilości i niczem, w drugim ilością bez jedności, a tém samém razem i skończoném i nieskończoném. (Simpl. l. l.) 3) Ruch w przestrzeni zawiera nierozwiązane trudności, ponieważ przestrzeń, która w wszystkich swych częściach jest nieskończoną, przebieżoną być musiała w danym skończonym czasie, jeśliby można być miała. Cztery jego apagogiczne przeciw ruchowi dowody (Arist. Physic. VI. 9. ed. du Vall. 14.), zwłaszcza znajomy wniosek nazwany Achillesem, uczyniły go najgłośniejszym. \* 4) Niepodobieństwem jest myśleć o przedmiotowym bycie przestrzeni, nie stawiając jej w innej nowej przestrzeni i tak w nieskończoność. (Arist. Phys. IV. 3. du Vall. 5.). W powszechności bezwzględna jedność, o której rozum, jako o bezwzględnej realności myśli, nie da się wykazać w spostrzeżeniu. (Tak rozumieć należy miejsca Arist. Metaph. III. 4. Simplicius in Physic. p. 30. a. nie masz wątpliwości, iż Seneca Ep. 88. niezrozumiał Zenona.). Takowém przeciwstawieniem rozumu i doświadczenia, utworował Zeno drogę Skeptycyzmowi i założył podstawę dla Dialektyki, której sam pierwszy nauczał (Plutarch. in Pericle. V. I. 383. Sext. Emp. adv. math. VII 6. Diog. Laert. IX. 25. 47.); również używał dialogicznej metody. (Arist. de sophist. elench. c. 10.)

\* Car. Henr. Erdm. Lohse Diss. (praes. Hoffbauer) de argumentis quibus Zeno Eleates nullum esse motum demonstravit etc. Hal. 1794. 8.

Chr. Lud. Gerling de Zenonis Eleatici paralogismis motum spectantibus. Marb. 1825. 4.

## § 102.

Spekulacye Eleatów, z któremi się też łączył Xeniasdes z Corinthu (w piątym wieku przed Chrystusem Sext. Emp. Pyrrh. hyp. II. 18. adv. math. VII. 48. 53. 388. 399. VIII. 5.) rozwijane były dalej w szkole Megaryckiej. Niezbywało na takich, którzy je obalić chcieli; ale trudnem było wykrycie głównego ich błędu. Plato najwięcej zbliżył się do prawdy przez rozróżnienie Idei i ich przedmiotów.

## IV. HERAKLIT.

## § 103.

Job. Bonitii Diss. de Heraclito Ephesio. P. I—IV. Schneebergae. 1695. 4.

Gottfr. Olearii Diatribe de principio rerum naturalium ex mente Heracliti. Lips. 1697. 4. i tegóż diatribe de rerum naturalium genesi ex mente Heracliti. ibid. 1702. 4. Obie poprawione w przekładzie Stanleja. T. II. p. 830. seq.

Jo. Upmark Diss. de Heraclito Ephesiorum philos. Ups. 1710. 8.

Job. Math. Gesneri Disp. de animabus Heracliti et Hippocratis, in Comment. Soc. Gotting. T. I. p. 67. sqq.

Fr. Schleiermacher's Abhandlung: Heraklitus aus Ephesus, der Dunkle, dargestellt nach den Trümmern seines Werkes und den Zeugnissen der Alten. w 3. Zesz. I. T. Museum der Alterthumswiss. Berlin. 1808. porówn. Rittera wyżej p. 64. przytoczoną książkę str. 68.

Przeciwko widokowi Schleiermachera Theod. Lud. Eichhoff Dissertationes Heracliteae. Partie. I. Mogunt. 1824. 4.

Z filozofami Jońskimi łączy się przez ojczyznę swoje Heraklit z Ephezu (żyjący około 500. r.) mąż pamiętny z swego charakteru, badawczego ducha i wpływu systematu swojego, który wielu miał zwolenników, (nazwanych Heraklejezykami lub Heraklitami). Był on poważnego sposobu myślenia, niekontent z demokracji ojczystego miasta i łatwy do przygany. Obznajmienie się z od-

biegającymi od siebie rozumowaniami wcześniejszych filozofów (Thalesa, Pythagorasa, Xenophana, którego uczniem niektórzy być go mienia) przywiodło go do powątpiewania, z którego jednakże później ulęczonym został. Wypadki myślenia swojego umieścił w ciemno wyłożonem piśmie, \* które mu w następnych czasach przydomek ciemnego zjednało (*σκοτεινός*). (Diog. Laert. IX. 6. i II. 22. Arist. rhet. III. 5. Plotin. Enn. IV. 8. 1. Cic. de nat. deor. I. 26. III. 14. de fin. II. 5.). W przeciwieństwie z Eleatami pojmował on realne, jako bezwzględne stawanie się i ruch, a w ruchu tym ogień, dla tego iż jest najgwałtowniejszym, najruchliwszym i najdelikatniejszym z wszystkich żywiołów, jako czynną i zawsze zmieniającą się zasadę. Świata, mówi on, nieutworzyli ani ludzie ani Bogowie, ale zawsze żyjący, i podług pewnego porządku zapalający się i gasnący ogień (Arist. Met. I. c. 3. 7. de mundo c. 5.; Simplicius in Phys. Arist. p. 6. Clemens Alexandr. Strom. L. V.). Ciągłe to stawanie się oznaczył wyrażeniem przepływu (*ῥοή*) wszystkich zjawiających się rzeczy (Plato Cratylus Vol. III. ed. Bipont. p. 267.), na czém życie się zasadza (Plutarchus de placit. phil. I. 23. 27. 28. de *El* apud Delph. str. 227. 239. Z przepływem tym zostaje w związku a) ciągłe palenie się i gaśnięcie; przeciwny kierunek przemian czyli droga do góry i na dół (*ὁδὸς ἀνω, κατω*) z których pierwsza zasada się na ulotnieniu (*ἀναθνῃσας*), b) stopnie przemian: ogień, woda (*θάλασσα*) i ziemia, z których ogień jest najwyższym; c) peryodyczna przewaga ognia w spaleniu świata. (Ar. de coelo I. 10. III. 1. Plutarch. de *El* Delph.; Diog. Laert. IX. 8.) d) powstanie wszelkich zmian przez spór (*πολεμος, εἰς*) czyli przeciwstawienie (*ἐναντιότης*) podług niezmiennych ustaw (*εἰμαρμενη*). (Diog. Laert. IX. 7. 8. 9. Plnt. de Is. et Osir. II. p. 370. Simplicius in Phys. p. 6.; Platonis Sympos. c. 12.). Siła podstawna jest również powodem myślenia, czyli pierwotną siłą myślenia. Świat cały wypełniony jest duszami i daemonami, które w ogniu udział mają. Sucha dusza (ognista) jest najlepszą (*ἀνὴ ψυχὴ ἀριστη*; Plut. de defectu orac. IX. p. 367. albo



(σοφωτατη) czyli najlepsza dusza jest czystym połyskiem (αυγη ξυρη ψυχη σοφωτατη). \*\* Dusza przez połączenie się z boskim rozumem (θειος, κοινος λογος) poznaje czuwając to, co jest ogólném i prawdziwém; przez zmysły to, co jest zmienném i indywidualném. (Arist. de anima I. 2. 3. Plutarch. de plac. phil. IV. 3. Sextus advers. math. VII. 126. sq. cf. 349. VIII. 286. hyp. pyrrh. III. 230. Stob. ecl. I. p. 894. seqq. 906.). Tak Heraklit zawarł w systemacie swoim wiele na swój czas wybornych i nowych idei, nawet o moralnych i politycznych przedmiotach, który jednakże niedokładnie jest nam znany, a który wielce był pomocny Platonowi, Stoikom i Aenesidemowi.

\* Pismo to przytaczane jest pod różnemi tytułami np. *Μουσαι*. Ułomki in Henr. Steph. poes. philos. Porówn. Schleiermachera pismo.

\*\* Podług Stob. Serm. 17. i Asta do Platona Phaedr. C. III. ed. Lips. 1810.: *αυγη ξηρη ψυχη σοφωτατη*. Porówn. o orzeczeniu tém oprócz powyższych pism Pet. Wesselingii Obs. de Heracl. *αυγη ψυχη σοφωτατη και αριστη* in ei. observat. miscell. Amstelod. Vol. V. T. III. p. 42. i Tennemann's Gesch. der Philos. I. T. II. Wyd. p. 258. Uw.

## V. SPERULACYE SZKOŁY ATOMISTYCZNEJ.

Diog. Laert. L. IX. §. 30. seq. i Bayle Dict. art. Leucippe.

### § 104.

Leucipp, współczesny, a może uczeń Parmenidesa (żyjący około 500. r. przed Chr.), którego ojczyzna jest niewiadomą, (jak się zdaje z Miletu) utworzył jednostronną, przeciwną systematowi Eleatów, który fałszywie o wewnętrznej sprzeczności obwiniął, naukę o atomach (filozofią korpuskularną), \* która, zgodna z doświadczeniem, broniła ruchu i wielości realnych substancyj. (Arist. de generat. et corrupt. I. 8.). W tym celu przypuszczał coś dodatniego, przestrzeń wypełniającego (το πληρες), w którego podzielności natrafia się na coś niepodzielnego (ατομον) i próżnię (το κενον), jako coś nierealnego, ale jednakże rzeczywistego (Aristot. Phys. IV. 3.) i usiłował przez połączenie (συγκρισις albo συμπλοκη Ar. de coelo III. 4.), i



rozdzielenie realnego wtęj próżni, wyjaśnić jestestwo i stany świata. Atomy, próżna przestrzeń, ruch, są zatem prostemi zasadami systematu tego, który materyalistycznie twierdzi: iż się cielesne tylko znajdują substancye. Ostatnie te cząstki rzeczywistego są niezmiennie, niepodzielne, dla małości swęj niespostrzegalne, ale przestrzeń wypełniające i nieskończenie rozmaitych postaci; ruch nadany jest z niemi wiecznie. Za złożeniem i za rozdzieleniem ich powstają i nikną rzeczy; wszystkie zmiany (*αλλοιωσις*) i ich różności oznaczone są porządkiem (*διαθιγη = ταξις*) i położeniem (*τροπη = θεσις*) atomów. (Ar. Met. I. 4. Phys. I. 2. 6. Simpl. in phys. 10. a. 39. a.) i następują z samęj konieczności. Dusza nawet jest tylko zbiorem okrągłych atomów z których ciepło, ruch i myślenie pochodzi. (Arist. de gen. I. 1. 2. 8. de coelo I. 7. III. 4. Metaphys. I. 4. de anima I. 2. Simplic. in phys. Arist. p. 7. Stob. ecl. I. 160. 306. 442. 796.).

\* Ob. wyżej §. 74.

### § 105.

Demokrita fizyczne i etyczne ułamki zebrane przez Stephana, a dokładniej przez Orelliego (opuse. graec. sententiosa I. p. 91. sqq.)

Diog. Laert. IX. 34. Demokrit sqq. i Bayle art. Democrite.

Job. Chrysost. Magneni Democritus reviviscens, sive vita et philosophia Democriti. Lugd. 1648. Hag. Com. 1658. 12.

Joh. Geuderi Democritus Abderita philosophus accuratissimus, ab iniuriis vindicatus et pristinae famae restitutus. Altd. 1665. 4.

Gottl. Frid. Jenichen Progr. de Democrito philosopho. Lips. 1720. 4.

Godofr. Ploucquet de placitis Democriti Abderitae. Tub. 1767. 4. i w jego Commentationibus philos. sel.

Porówn. przytoczone do §. 151 pismo Hilla.

Demokrit z Abdery (ur. około 494. lub 490. r. podług innych 470. albo 460. r.) wiele podróżujący, od Ahderitów niepoznany, rzeski badacz natury, którego w późniejszych powieściach stawiano zazwyczaj, jako wyśmiewcę, na przeciw Heraklitowi, i który dla wzbogacania wiadomości swoich wiele podróży odbył i wiele dzieł dziś zagubionych napisał, rozwijał dalej Systemat Atomów

nauczyciela swego Leucippa. (Arist. de gen. an. 5. 8.). Za podstawę Atomów uważał niemożność dzielenia w nieskończoność i wywodził z bezpoczątkowości czasu, wieczność jego, próżnej przestrzeni i ruchu. (Arist. de gener. et corrupt. I. 2. Phys. VIII. 1. de generat. anim. II. 6. Diog. L. IX. 44.). Równorodnym pierwotnie Atomom przyznawał nadto nieprzenikliwość i ilości ich odpowiednią ciężkość, jako pierwotne własności. (Arist. de gen. et corr. I. 8.). Wszelkie działanie i cierpienie jest ruchem przez dotknięcie podług zasady: iż podobne tylko rzeczy działają na siebie. (Arist. de gen. et corr. I. 7.). Rozróżniał ruch pierwotny i pochodny przez opór (*αντιτυπια*) i zawrót (*παλμος*), z czego powstaje ruch wirowy (ruch kołujący, *δωη*). Na tém to zasadza się ustawa konieczności (*αναγκη*), podług której wszystko się w naturze dzieje. (Arist. de gen. et corrupt. I. 7. Physicor. IV. 3. Diog. IX. 45. 49. Sextus adv. math. IX. 113. Plutarch de decret. phil. I. 25. porówn. Stobaei ecl. I. p. 394.). Z nieskończenie wielu Atomów powstają nieskończone, podobne i niepodobne światy. Dusza składa się, podług niego, z okrągłych, ognistych Atomów (Arist. de anima I. 2. Plutarch. de plac. phil. IV. 3.), które ciało poruszają. Psychologią powiększył, jako ścisły Atomista, nauką o obrazach (*ειδωλα*), jako wpływach przedmiotów, czyniących wrażenia na zmysły i wywodził z tego czucie (*αισθησις*) i myślenie (*νοησις*). Rozróżniał ciemne (*σκοτη*), zwo-dnicze i prawdziwe (*γνησι*) poznanie (Arist. de anima I. 2. 3. Plutarch. de placit. phil. IV. 3. 4. 8. 13. 19. Arist. de sensu c. 4. de divinat. per somnum c. 2. Sextus adv. math. VII. 135. sq. VIII. 6. 184. hyp. pyrrh. I. 213. sq. Arist. Metaphys. IV. 5. Cic. de divin. II. 67.). Z wielkiem następstwem wyjaśniał powstanie wyobrażeń o bogach, częścią z niepojmowalności dziwnych zjawień natury, (Clem. Strom. V. p. 589.) częścią z wrażeń niezmiernie wielkich i do ludzi podobnych, w powietrzu się unoszących jestestw (*ειδωλα*). \* Od nich to wywodzi sny i divinacyą (Sextus adv. math. IX. 19. 24. Plutarch. de defectu oracul. IX. p. 326. vita Aemilii Pauli II. p. 168. Cic. nat. deor. I.

12. 43. de divinat. I. 3.). Rozmyślanie jego rozciągało się i do filozofii praktycznej. Zasadą jego praktyczną jest: dobry byt osiągnięty przez spokojność umysłu (*εν εστω, εοδομια*) a tém samém moralność jego, jest nauką roztropności. (Diog. Laert. IX. 45. Stob. ecl. II. p. 74. sq. Cic. de fin. V. 8. 29.) — Demokrit miał wielu zwolenników (Diog. L. IX. 58. sq.), jako to: Nessusa czyli Nessasa z Chios i ziomka jego (podług innych ucznia) Metrodora, którego niektóre skeptyczne przytaczają myśli (Cic. Ac. Qu. IV. 23. Sext. adv. math. VII. 48. 88.), Diomenesa z Smyrny, Diagorasa z Mellos, według Hesychiusa i Suidasa, wyzwolenca i ucznia Demokrita, który liczony także bywa do Sophistów (ob. §. 109.) i dla okrzychanego swego Atheizmu (415. przed Chr.) z Aten uchodzić musiał \*\* (Sext. Emp. adv. math. IX. 51. sq. hyp. pyrrh. III. 218.), Anaxarcha z Abdery, przyjaciela i współczesnego Alexandra W. i Nausiphanesa z Teios, nauczyciela Epikura; według wielu innych miejsc, Pyrrhonistę. (Sext. Emp. adv. math. I. §. 2. Euseb. praep. XIV. 20.) Epikur główne zdania swój teorycznej filozofii powziął z Demokrita.

\* Jo. Conr. Schwarz Diss. de Democriti theologia. Cob. 1718. 4.

\*\* Martiangelus Bonifacius a Reuten de atheismo Diagorae. Jo. Jac. Zimmermannii epist. de Atheismo Evemeri et Diagorae in Mus. Brem. V. I. p. 4. Theod. Gotthold Thienemann über den Atheism des Diagoras von Melos w Fülleborna Beitr. Zesz. XI. N. 2. porówn. str. 57. i Bayle dict. s. h. v.

## § 106.

### VI. EMPEDOKLES.

Empedocles Agrigentinus. De vita et philosophia ejus exposuit, carminum reliquias ex antiquis scriptoribus collegit, recensuit, illustravit Fr. Guil. Sturz 2. Tom. Lips. 1805. 8. (do czego odnoszą się Philippi Buttmanni observatt. in Sturzii Empedoclea in Commentt. soc. phil. Lips. 1804.) i in Hénr. Stephani poesi philosophica. Daléj: Empedoclis et Parmenidis fragmenta etc. restituta et illustrata ab Amadeo Peyron. Lips. 1810. 8.

Jo. Ge. Neumannii progr. de Empedocle Philosopho. Viteb. 1690. f.



Piér. Nic. Bonamy recherches sur la vie d'Empedocle, w Mémoires. de l'Acad. des Inscr. T. X. po niemiecku w Hissmann's Magazin T. II. str. 138.

Diet. Tiedemann System des Empedokles, w Göttingisches Magazin, wydawaném przez Lichtenberga i Forstera. Gött. 1781. T. IV. N. 3. str. 38—71.

Heinr. Ritter. Über die philosophische Lehre des Empedokles w Wolfa liter. Analekten. IV. Zesz.

Domenico Scina memorie sulla vita e filosofia di Empedocle Gergentino. Palermo. 1813. 2. Tomi. 8.

Empedokles z Agrygentu (żyjący około 444. p. d.ł. innych 460. r.) odznaczał się wielką znajomością natury i medycyny (dla tego też sławiony w starożytności jako cudotwórca Diog. Laert. VIII. 51.) \* i poetyczno-filozoficznym duchem. Wieść niesie: iż śmierć znalazł w kraterze Etny. \*\* Niektórzy poczytują go za ucznia Pythagorasa lub Archytasa (Diog. Laert. I. 1. 54. sq.) inni za ucznia Parmenidesa. — Niemógł być bezpośrednim uczniem Pythagorasa, dla tego iż Aristoteles (Met. I. 3.) przytacza go jako młodszego rówieśnika Anaxagorasa i ponieważ miał być nauczycielem Gorgiasza. Widok jego, jaki w dydaktycznym poemacie o naturze rozwinął, a którego tylko ułamki pozostały, jednoczy części wielu systematów; największe jednakże powinowactwo ma z systemem Pythagorasa i Heraklita (Plato Sophist. 242. D. ed. Steph.) różni się zaś od ostatniego głównie 1) przez oznaczenie przyjęcie czterech żywiołów, \*\*\* ziemi, wody, powietrza i ognia, które co do jakości są prostymi (w czém odbiega od Anaxagorasa), a z pomiędzy których ogień, główne zajmuje miejsce (Arist. Met. I. 4. de gener. et corrupt. I. 1. 8. II. 6.); z różnego pomieszania żywiołów tych, wynika różność pojedynczych rzeczy; 2) iż przypuszczał dwie poruszające i przeciwnie działające zasady t. j. przyjaźń (*φιλία*) jako jednoczącą zasadę i źródło wszelkiego dobra, i niezgodę (*νεῖκος*) jako zasadę oddzielania; obok nich atoli uznawał i konieczność. Obie te zasady panują na przemian. (Plato Sophist. p. 242. E. Arist. Physic. II. 4. de partibus animal. I. 1. II. 8.). Niezgoda oddzieliła żywioły od całości. (Arist. Met. III. 4.). Świat oddzie-



lonych zjawień (*κοσμος*) powstał z boskiej, miłością połączonęj jedności (*σφαιρος*; podług Aristotelesa *μυγμα*; Simpl. in Arist. de coelo p. 68. b.) i wróci do nięj, gdy miłość wszystko połączy. W świecie sublunarnym znajduje mnóstwo złego i niedoskonałości (Arist. metaph. I. 4. III. 4. Plutarch. de solert. animal.). Działanie i cierpienie rzeczy zawisło z jednéj strony od wpływów z tychże rzeczy, (*απορροιαι*) z drugieję od pór i ich dziurkowatości (*κοιλα*) (Cf. Plato Menon. ed. Steph. p. 76. C. D. Arist. de gen. et corr. I. 8. Fragm. ap. Sturz v. 117.). Rozróżnienie świata zmysłowego (*κοσμος αισθητος*) od wyobraźalnego (*κοσμος νοητος*), jako wzoru pierwszego, mogli mu przyznawać późniejsi Platonicy, gdyż Sphaeros za coś niespostrzegalnego uznawali (cf. Fragm. ed. Peyron. p. 27. Simplic. in Arist. Phys. p. 7. de coelo p. 128.). W ogniu zdaje się szczególnieję szukać powodu życia, chociaż przyjmuje boskie jestestwo, które myślami swojemi świat przenika. (Ammonius ad Arist. *περι ερμηνειας* fol. 54. a. ed. Ald. Cf. Sturz v. 295. i 299. Sext. Emp. adv. math. IX. 64. i 127. ob. Arist. Met. III. 4.). Od niego pochodzą również Daemony, (miał rozróżniać dobrych i złych, Plutarch. de Is. et Osir. p. 361.), do których i dusza ludzka należy. Człowiek jest odpadłym Daemonem, który dla przewinienia swego, wskazany został na wygnanie i postaci zmienia. Główném przewinieniem jego jest niweczenie tego, co jest żyjącém; a które z nim jest spokrewnione. Jest czas oczyszczenia i powrotu rzeczy do jedności. O pielgrzymce dusz (nawet w roślinach) mówią dokładnieję dopiero późniejsi. Według ułomków po nim pozostałych przypuszcza raczej zmianę postaci. Gdy poznanie zasadza się na równości przedmiotu i podmiotu, przeto dusza jest połączeniem czterech żywiołów i ma we krwi główne siedlisko swoje. (Arist. de anim. I. 2. Sext. Emp. adv. mathem. I. 303. VII. 121. Plutarch. de decret. phil. IV. 5. V. 25.).

\* Porówn. Theop. Gust. Harles programmata de Empedocle, num ille merito possit magiae accusari. Erl. 1788—90 f.

\*\* Ge. Phil. Olearii progr. de morte Empedoclis. Lips. 1733. f.

\*\*\* D. C. L. Struve de elementis Empedoclis. Dorp. 1807. 8.

# INNI JONCZYKOWIE.

## § 107.

### HERMOTIMUS I ANAXAGORAS.

Über die Sagen von Hermotimus aus Clazomenae. Ein kritischer Versuch von Fr. Aug. Carus w Fülleborna Beitr. Zesz. IX. str. 58.

Heinius dissertations sur Anaxagore w T. VIII. i IX. de l'Histoire de l'Acad. Roy. de sciences et belles lettres de Prusse (p. 752—53.), po niemiecku w Hissmanna Magazin für Gesch. der Phil. T. V. str. 234.

De Ramsay Anaxagoras en système qui prouve l'immortalité de l'ame par la matière du chaos, qui fait le magnetisme de la terre. à la Haye. 1778. 8.

Godofr. Ploucqueta pismo ob. wyżej §. 85.

Fr. Aug. Carus Anaxagoras aus Claz. und sein Zeitgeist; w Fülleborna Beiträg. X. Zesz. i jego Diss. de Cosmo-theologiae Anaxagorae fontibus. Lips. 1797. 4., oba pisma w jego Ideen zur Gesch. der Phil. p. 393. sqq. i p. 689. sqq.

Jeronimus van Vries het leven van den Wysgeer Anaxagoras in twe Verhandeligen. Amstd. 1806. 8.

Sketch of the life, character and philosophy of Anaxagoras w Classic Journal N. 33. p. 173—77.

J. T. Hemsen Anaxagoras Clazomenius, sive de vita ejus atque philosophia Disq. philos. hist. Gotting. 1821. 8.

Ob. Rittera wyżej przytoczone dzieło str. 203. sqq.

Anaxagorae Clazomenii fragmenta, quae supersunt, omnia, collecta Commentarioque illustrata ab Eduard. Schaubach. Accedunt de vita et Philosophia Anaxagorae Commentationes duae. Lips. 1827. 8.

Anaxagoras, urodzony w Klazomenie około roku 500. przyjaciel Periklesa, natchniony wysokiem zamiłowaniem wiedzenia, wykształcił się na najcelniejszego filozofa, który dostrzeganie nieba i zgłębianie natury za przeznaczenie człowieka poczytywał. (Arist. Eth. Eudem. I. 5.). Niektórzy mienia go być uczniem Anaximenesa, co z chronologicznemi podaniami się nie zgadza; inni bajecznego Hermotima, który również rodem z Klazomeny, miał rozumną intelligencyą uznać za twórcę świata. (Arist. met. I. 3. Sext. Emp. adv. math. IX. 7.). Anaxagoras w 45. r. życia swego obrał sobie Atheny za stałe siedlisko, zmuszony jednakże był zakończyć życie swoje w Lamp-

saku (428. r.) ponieważ w Athenach oskarżony jako nieprzyjaciel religii ludu (431.), (Diog. Laert. II. 12.) przez samego Periklesa obronionym być niemógł. Nie go tak sławnym nie uczyniło, jak przypuszczenie porządkującego ducha świata (*νοῦς*), na którego go głębsze dostrzeżenia natury i baczność na jej porządek, a może i przesadność ziomka jego Hermotima (Arist. metaph. I. 3. Plinius H. N. VII. 52.) i zwrócenie uwagi na niedostateczność wszystkich dotychczasowych systematów natury, naprowadziły. Poczytywano go więc za twórcę filozoficznego Theizmu, chociaż systemat jego jest dualistyczny i jego *νοῦς* przypuszcza materią, którą porządkuje (Arist. Met. I. I. I.). Anaxagoras z zasady, iż: z niczego nic niepowstaje, twierdził: iż wszystkie materyalne osnowy pierwotnie zarazem się znajdowały (*οὐκ οὐδὲν ἦν ἀπὸ τοῦ οὐκ* Simplic. in phys. Arist. p. 33. b.) i za pierwotne te osnowy czyli żywioły poczytywał to, co jest równodzielném (*τα ὁμοιομερῆ* Arist. Phys. I. 5.) t. j. którego części równorodne są z całością (Arist. de gen. et corr. I. 1.) i podobne zrządzonym przez nie skutkom (Sext. Emp. adv. Math. X. 38.) — Nazwisko Homoiomerie, *ὁμοιομερειαί*, utworzoném było może później. Dalej przypuszczał: iż każda rzecz w każdój, a wszystko w wszystkiém ma udział (*ἐν παντί πάντα, ἐν παντί παντός μοῖρα ἐνεστίν*) i że każda z każdój wyłączona być może — która to jednak zasada ograniczała się do materyalnych rzeczy. (Porówn. Simpl. in phys. Arist. I. p. 35.) i że każda rzecz, tém się różni od drugiej, czego ma najwięcej, a zatém przewagą osnowy. (Simpl. I. I. p. 33. b. Arist. phys. I. 5. ed. du Vall.). Czyli atoli zasada ta odnosi się tylko do spostrzegalnych materyalnych rzeczy, czyli rozciągnąć ją należy i do pierwotnej osnowy, Homoiomeriów, trudno z pewnością powiedzieć. \* Osnowy atoli te, otoczone powietrzem i eterem, poruszone i ożywione zostały przez intelligencyą (*νοῦς*). Z intelligencyi téj wypływa ruch, (naprzód ruch wirowy, *περιχωρησις*) a z nim oddzielenie różnorodnych, (*διακρίσις*) i połączenie jednorodnych rzeczy, wreście miara i porządek. \*\* Ona jest kształcącą i porządkującą zasadą (*διεκοσμουν*), nieporuszo-



na i niepomieszana z materyalnością, prostą i czystą (*καθαρωτατον και λεπτοτατον*), sobie tylko równą; jest wolną samodzielnością (*αυτοκρατες*); poznaje, przenika i oznacza wszystkie rzeczy, i dla tego jest zasadą wszelkiego życia, czucia i wyobrażania w świecie. (Diog. Laert. II. 6. sqq. Arist. Phys. I. 4. VIII. Metaph. I. 3. de gener. et corr. I. 1. Simpl. in Phys. p. 32. sq. Arist. de anima I. 1.). Oddzielenie, jakie poruszający i świat tworzący *vous* sprawia, ma jednak swą granicę, «gdyż rzeczy w świecie nie były siękierą odrąbane». (*ον κερωριςται τα ενι κοσμου, ουδε αποκεκοπται πελεκει* Simpl. in phys. Ar. p. 37. b.) — Wreszcie Anaxagoras trzymał się dziedziny empirycznej fizyki; dla czego też Plato (Phaed. c. 46. p. 92. C. Steph. sq.), gani go, iż niewykrywa tego co odpowiedniem jest *vous*, a Aristoteles (Met. I. 4.) iż w tłumaczeniu natury używa Bóstwa jak maszyny. Z stanowiska tego ogłosił powstanie żyjących stworzeń, do których liczył rośliny i zwierzęta, z przyczyn fizycznych, a nawet same zjawienia nieba (tak poczytywał słońce za gorejącą masę kamieni *μυδρος διαπυρος* Diog. L. II. 12., wyrzuconych przez ziemię i gwałtownym ruchem w żar wprowadzonych, a księżyc za oświecony przez nią), co zarzut Atheizmu na niego ściągnęło (Theophrastus hist. plantar. III. 2. Diog. Laert. II. 9. Xenoph. Mem. IV. 7. Plato Apolog. Socratis c. 14.). Z resztą wyobrażenie zmysłowe poczytywał wprowadzie za podmiotowo-prawdziwe, ale za niedostateczne do utworzenia przedmiotowej prawdy i nadał pierwszeństwo w tym względzie rozumowi (*λογος*) (Sextus Hypotyp. I. 33. adv. math. VII. 90. Arist. metaph. IV. 5. 7. Cic. Tusc. Qu. IV. 23. 31.).

\*G. de Vries Exercitationes de homoiomeria Anaxagorae. Ultrajecti. 1692. 4.

Georg. Nic. Wiener brevis explicatio doctrinae Anaxagorae Clazomeni de rerum omnium primordiis eorumque sic dictis homoiomeriis. Wormat. 1771.

Batteux conjectures sur le système des homeoméries ou parties similaires d'Anaxagore. Porówn. z developpement d'un principe fondamental de la physique des anciens etc. w Mémoires de l'Acad. des Inscr. T. XXV. i Hissmanna Magaz. T. III. str. 153 i 191.



\*\* Gerh. Eilers Commentatio de Anaxagorae sententia; *τοῦ νοῦ ἐναι παντὸς αἰτίου*. Fcof. ad M. 1822. 8.

## § 108.

### DIODES Z APOLLONII I ARCHELAUS.

Fr. Schleiermacher's Abh. über die Philosophie des Diogenes von Apollonia, w Abhandlungen der kön. pr. Akad. der W. wlatach 1804—11. Berlin. 1815. str. 79.

Frid. Panzerbieter de Diogenis Apolloniatae vita et scriptis. Meining. 1823. 4.

A. Wendt. Dodatek do Diog. z Apoll. w Tennemann's Gesch. der Phil. I. T. str. 438. Wyd. II.

Diogenes z Apollonii (na wyspie Krecie) i Archelaus z Miletu (podług innych Atenńczyk), którzy w jednym czasie w Atenach przebywali, zdawali się różnym sposobem łączyć naukę Anaxagorasa z nauką Anaximenesa. Diogenes (porówn. wyżej §. 87.) nazwany Diogenes Physicus i jak się zdaje, współczesny Anaxagorasowi \* (Simpl. in Phys. Ar. p. 6. 2.) — żył około r. 472. W piśmie swoim *περί φυσικῆς*, którego wiele ułomków udziela Simplicius, przypuszczał zgodnie z poprzedniami Jończykami, jedną tylko zasadę, gdyż mniemał, iż przy takowym przypuszczeniu, dadzą się wyjaśnić zmiany i istoty rzeczy do siebie, t. j. przez różne modyfikacje i stany tego podkładu; dalej wymagał, aby podstawna ta zasada była rozsądną, a to końcem wyjaśnienia porządku w rzeczach. Poczytując za warunek wszelkiego życia i myślenia powietrze, uważał toż powietrze za podstawną zasadę wszystkich rzeczy, któremu zarazem *νοησις* przyznawał (Simpl. in phys. Arist. p. 6. a. i p. 32. Arist. de an. I. 2. de gen. et corr. I. 6. Diog. Laert. IX. 57. Plutarch. de plac. II. 1. 8. 13. 23. 31. III. 2. IV. 16. 18. V. 15. 20. 24. Euseb. Praepar. ev. XV.) przez co wykształcił widoki Jończyków i zasadę Anaximenesa połączył z zasadą Anaxagorasa. — Archelaus zaś, uczeń Anaxagorasa (żyjący około r. 460. w Atenach) przypuszczał nieskończoność różnorodnych części (chaos?) (Simpl. in phys. Ar. p. 8. a. Origen. philosoph. c. 9. August. de civit. dei VIII. 21.) i wyłączenie rzeczy przez pierwotne przeci-

wieństwo ciepła i zimna (Diog. L. II. 16.) czyli ognia i wody. Podług niego, człowiek oddzielił się powoli od zwierząt; czynność duszy zasadzał na żywotności i różném użyciu ciała (Orig. phil. I. I.) i nie uznawał źródła pojęć prawa i bezprawia w naturze (*το δικαιον ειναι και το αισχρον ου φυσει αλλα νομος*; Diog. Laert. II. 16. Orig. I. I. porówn. Sext. Emp. adv. math. VII. 135.). Zresztą systemat natury Archelausa jest ciemniejszym od systematu Anaxagorasa (Plutarch de plac. phil. I. 3. porówn. in phys. Arist. p. 6. et Stob. ecl. I. p. 298. 454.).

\* Przytoczone wyżej rozprawy mieszczą go pomiędzy Anaximenesem i Anaxagorasem.

## VII. PRZÉJŚCIE DO DRUGIEGO PERIODU FILOZOFII GRECKIEJ S O P H I Ś C I.

### § 109.

Rozproszone wiadomości i sądy znajdują się w Xenophoncie, Isocratesie, Platonie, Aristotelesie, Plutarchu, Sexcie, Diogenesie; Philostracie, (vitae Sophistarum.).

Ludov. Cresollii theatrum veterum rhetorum, oratorum, declamatorum i. e. sophistarum, de eorum disciplina ac discendi docendique ratione. Paris. 1620. 8. i w Gronov. thes. T. X.

Ge. Nic. Kriegk Diss. de Sophistarum eloquentia. Jen. 1702. 4.

Joh. Ge. Walchii diatribe de praemiis veterum sophistarum, rhetorum atque oratorum in Parergis academicis p. 129. i de enthusiasmo veterum sophistarum atque oratorum. Tamże p. 367. sq.

Meiners Geschichte des Urspr. und Verf. der Wissensch. T. II.

Kiedy reflektujący rozsądek wśród Greków zwrócił się ku wszystkim przedmiotom oświecenia, ocuciła się, szkodziła obyczajom ludu i nadanym zasadom politycznego życia Greków, Sophistyka, \* która, w wyrodzeniu się swojém, była chętliwém pozorno-wiedzeniem i pragnieniem chwały i zysku kierowaną i wszystko zachwiać usiłującą sztuką rozsądku. Sophiści Gorgias, Protagoras, Prodikus, Hippias z Elidy, Polus, Thrasy machus, Kallikles, byli mowcami i uczonemi, którzy nie bez zasług co do grammatyki, dialektyki, esthetycznej krytyki,

rhetoryki, polityki, ale bez silnej dążności do filozoficznej prawdy, poszli za duchem czasu, i z pozornego wiedzenia i dialektycznej zwinności, rzemiosło sobie zrobili. Usiłowali oni jaśniej, jako wszystko i jedynowiedze, rozwięzywać znalezione zagadnienia, mieszać je dialektycznemi i rhetorycznemi wybiegami i wzbogacać sztukę przemawiania (Plato Timaeus T. IX. ed. Bip. p. 285. Xenophon. Mem. I. 6. Arist. Sophistar. eleneh. c. 1. Cic. Ac. Qu. II. 23.); wykładali oni niektóre rozumowania, lecz bez prawdziwie filozoficznego ducha. W takim kierunku rozsądku, zniesiona została różnica pomiędzy prawdą a błędem, i wszelkie przeświadczenie przywiedziono do podmiotowego mniemania. W odniesieniu tém byli wiernym zwierciadłem ówczesnej intelektualnej kultury i służyli do wzbudzenia wyższej dążności rozumu.

\* Wprzody σοφος i σοφιστης było jednoznaczne. — Ob. Meinersa n. i. m. T. 1. str. 112.

## § 110.

Sławny mówca Gorgias z Leontium (żył około 440. r.) uczeń Empedokla i poseł rodzinnego miasta w Athenach (Ol. 87. 2; przed Chr. 424.) usiłował w piśmie swoim o naturze a) dowieść kunsztownemi wnioskami, 1) iż nic nie jest rzeczywistém; ponieważ ani to, co jest dodatnem, ani to, co ujemnem, ani to oboje zarazem, niemoże być rzeczywistém. Przypuściwszy nawet: iżby coś rzeczywistém było, nie jest przecież 2) poznalnym, ponieważ, jeśli myśli nie są rzeczywistemi rzeczami, to co jest rzeczywistém, pomyślaném być nie może; gdyby zaś myśli były rzeczywistemi rzeczami, to co jest nierzeczywistém, nie mogłoby być pomyślaném; następnie wszystko pomyślane, musiałoby być rzeczywistém. Nakoniec gdyby coś było poznalnym, nie dałoby się 3) udzielić słowami, ponieważ słowa nie wyrażają rzeczy i nikt nie myśli o tém, co drugi myśli. (Arist. de Xenoph. Zenone et Gorgia c. 5. sq. Sextus adv. math. VII. 65. sq.) Rozróżnienie przedmiotów, wyobrażeń i słów było ważnym ale bezowocnym. Protagoras b) z Abdery (nazywany bywa uczniem De-

mokrita) nauczał publicznie w Athenach. Ol. 89. 3. i utrzymywał: że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy (*παντων χρηματων μετρον ανθρωπος*; Plato Theaet. II. p. 68. Cratyl. T. III. p. 234. sq. Arist. met. XI. 1. XI. 5. Sext. Emp. hyp. pyrrh. I. 216. sq.), w tém znaczeniu, iż wiedzenie ludzkie zasadza się jedynie na spostrzeżeniu zjawienia przez podmiot, i że to jest, co się każdemu w każdym stanie zjawia, (Plato Theaet. ed. Bipont. p. 68. 98. Sext. Emp. hyp. pyrrh. I. 217. porówn. Diog. Laert. IX. 51. Porówn. Plato Theaet. p. 90. 102. Sextus Emp. adv. math. VII. 60. sq. 369. 388.) że każdemu wyobrażeniu przeciwne jest inne (Diog. L. IX. 51.), że jedno jest równie prawdziwém jak drugie, (Art. Met. IV. 4. 5.) i że dla tego o żadną rzecz spierać się nie można (Plato Euthyd. Vol. III. p. 34. 35. Diog. L. IX. 53.). Mimo tego wprowadził kunszt sofistyczny spierania się o wyrazy (Diog. L. IX. 52.) i o postępowanie *τον ηττω λογον κρειττω ποιειν* (Plato Theaet. Vol. II. p. 100. 2. Gell. noct. att. V. 4.). Istnienie i jestestwo Bogów poczytywał za niepewne (Cic. de nat. d. I. 12. 23. Diog. Laert. IX. 51. 53.) dla czego wypędzony został z Athen; — umarł w ucieczce (Sext. Emp. adv. math. IX. 55. sq.) około 93. Olym. Prodikus z Julis na wyspie Ceos (około r. 420.), uczeń Protagorasa, którego słuchał Sokrates, zajmował się szczególniej oznaczeniem znaczenia i różnic wyrazów (Plut. Euth. T. III. p. 17. Protag. III. p. 141. 185. Arist. Top. II. 6.), i miał wiarę w Bogów wyprowadzać z dobroczynnych zjawień w naturze. (Sext. adv. math. IX. 28. 52. Cic. de nat. d. I. 42.). Bozprawiał wybornie o cnocie c). Hippias z Elidy, chełpił się wszystko ogarniającą mądrością. (Plato in Hipp. maj. i min. Xen. Mem. IV. 4. Cicero de orat. III. 32.) Thrasy machus z Chalcedonu, uczeń Gorgiasza utrzymywał: iż prawem jest to, co mocniejszemu sprzyja (Plato de rep. I. Op. VI. p. 165. sq.). Polus z Agrigentu, uczeń Gorgiasza, Kallikles z Acher-nae, przyjaciel Gorgiasza, nauczali: iż nie masz obowiązującego przepisu dla człowieka oprócz popędów, dowolności i fizycznych sił jego; prawo i bezprawie są tylko wynalazka-



mi polityki (Plato Gorgias, Theaet. de Republ. II. de Legib. X. p. 76.). Euthydem z Chios utrzymuje, idąc za Protagoraszem: iż wszystko jest razem i wiecznie dla wszystkich (Plato Cratyl.). Diagoras z Melos, okrzyczany był za jawnego Atheusza, (ob. wyżej §. 105.). Kritias z Athen, naprzód uczeń, później przeciwnik Sokratesa i jeden z 30. tyrannów (um. 404. przed Chr.), który, jako zwolennik sophistycznych mniemań, liczony tu bywa, wywodził początek religii z polityki (Sext. hyp. pyrrh. III. 218. adv. math. IX. 54.) i miał władzę czucia, mającą we krwi siedlisko, ogłaszać za duszę, wraz z Protagoraszem (Arist. de anima I. 2.).

a) Pisma tego, pod tytułem: *περι του μη οντος η περι φυσικης*, ułamki znajdują się u Sexta Emp. w przytoczoném miejscu i w piśmie Aristoteles de Xenophane, Zenone et Gorgia; również przyznają mu dwie nadęte mowy, które się w 8. T. wydanych przez Reiske orator. graec. znajdują. (*Ελενης εγκωμιον* i *Παλαμηδους απολογία*).

C. Schönborn de authentia declamationum Georgiae Leont. Vratisl. 1826. 4.

Henr. Ed. Foss de Gorgia Leontino Commentatio; interpositus est Aristotelis de Gorgia liber emendatius editus Hal. 1828. 8.

b) O nim, oprócz miejsc w Platonie w Rozmowie tego nazwiska (ed. Bip. T. III. p. 83 sq.) i Meno (T. IV. p. 372. sq.) Aelian, Gellius, Philostratus i Suidas: Joh. Carl Bapt. Nürnbergers Protagoras der Sophist über Seyn und Nichtseyn Dortm. 1798. 8. O wyznaniu jego względem Bogów ob. Paulus Sophronizon Zesz. IV. Odd. 2. o jego i ucznia jego Evathlusa Sophismatach, Jo. Lud. Alefeld mutua Protagorae et Evathli sophismata, quibus olim in iudicio certarunt etc. Giess. 1730. 8. C. Glieb. Heynii. prolusio in narrationem de Protagora Gellii. N. A. V. 10. et Apuleii in Flor. IV. 18. Gotting. 1806.

c) N. p. w znajomój jego mowie (*επιδειξις*) Herkules na rozdrożu; Xenoph. mem. II. 1. 21. Porówn. Diss. Xenophontis Hercules Prodicus et Sillii Italici Scipio perpetua nota illustrati a Goth. Aug. Cubaeo. Lips. 1797. 8. Inna mowa o nędzy życia ludzkiego jest w Axiochu Aeschinesa (?) Opp. Plato Vol. XI. p. 185. sq. (Steph. p. 369. B.)

d) Critiae Tyranni carminum aliorumque ingenii monumentorum, quae supersunt, dispos. illustr. et emend. Nic. Bachius. Praemissa est Critiae vita a Philostrato descripta. Lips. 1827. 8. G. Ern. Weber de Critia Tyranno Progr. Frcfr. ad M. 1824. 4.

## ROZDZIAŁ DRUGI

OD SOKRATESA DO KOŃCA SPORU POMIĘDZY  
STOIKAMI A AKADEMIA.

(FILOZOFII GRECKIEJ PERIÓD DRUGI).

## SYSTEMATYCZNO - DOGMATYCZNO - SCEPTYCZNY DUCH.

## § 111.

Sophistyka zmusiła ducha ludzkiego do zwrócenia bystrego wzroku na wewnętrzność swoją, końcem pozyskania stałego filozoficznego stanowiska i pewnych zasad prawdy, religii i obyczajowości. Tu poczyną się nowa ważna Epoka filozofii greckiej, którą niewzruszenie zdrowy rozum Sokratesa rozwinał. Filozofowanie otrzymało inny kierunek, przechodząc raczej od człowieka do natury, od podmiotu do przedmiotu. Badano nie tylko spekulacyjne, ale nawet, i to szczególnie, praktyczne przedmioty. Usiłowano kierować badania podług zasad i zyskane wypadki systematycznie połączyć. Dążność do gruntowności, utworzyła systemata, ale zarazem walczyła powątpiewaniem przeciw panowaniu pojedynczych systematów i przeciw uspieniu samodzielnie badawczego ducha.

## § 112.

Niektóre zewnętrzne zdarzenia, miały wpływ na te, wewnętrzne go charakteru dotyczące, zmiany. Atheny, około tego czasu, były dla położenia i rządu, dla handlu, dla charakteru obywateli swoich, dla wojen Persów i innych politycznych wypadków, siedliskiem sztuk i naukowości Greków. Atheny więc stały się siedzibą i środkowym punktem filozoficznej kultury. Powstały szkoły filozoficzne, które dopomagały do rozszerzenia i wykształcenia idei, do rozwinięcia sił umysłowych, przez wielostronne zetknięcie, i do osiągnięcia wyższej doskonałości, ale z drugiej strony utrzymywały dogodność, naśladownictwo i czczy formalizm. Wszystkie atoli strony i kierunki filozoficznego ducha, wypływają w tym okresie z charakteru i działania Sokratesa.

## ODDZIAŁ PIÉRWSZY

## SOKRATES.

## § 113.

Głównemi źródłami \* są: Xenophon (zwłaszcza *Memorabilia* i *Apologia Sokratesa*) i Plato. (*Apologia*?) Stósunek obu względem siebie w téj mierze. Ubocznemi źródłami są: Aristoteles, Cicero, Plutarch, Sextus Empiricus, Diog. Laert. (II. 18. sq.), Apulejus.

\* Mniemane listy Sokratesa (niedawno przez Orelliusza wydane, ob. Literaturę do §. 88.) są podrzuconemi. Porówn. Chph. Meiners *judicium de quorundam Socraticorum reliquiis in Comment. Soc. Gotting. Vol. V. p. 45. sq.*

---

Pisma o życiu, nauce i charakterze Sokratesa.

Francois Charpentier *la vie de Socrate*. 3. Ed. Amstel. 1699.

12. Wolny przekład po niemiecku przez Chr. Thomasiusza. Hal. 1693. 1720. 8.

John Gilbert Cooper, *the life of Socrates collected from the Memorabilia of Xenophon and the dialogues of Plato etc.* London 1719. 1750. new Ed. 1771. 8. przekład franc. 1751. 12.

Jac Guil. Mich. Wasser *Diss. (praes. C. Ch. Knorr) de vita, fatis atque philos. Socratis*. Oetting. 1720. 4.

Wilhelm Friedrich Heller *Sokrates*. T. II. Frankenthal, 1789—90. 8.

Carl Wilh. Brumbey, *Sokrates nach Diog. Laert.* Lemgo, 1800. 8.

Ge. Wiggers *Sokrates als Mensch, Bürger und Philosoph*. Rost. 1807. II. Wyd. Neustrel. 1811 8.

Ferd. Delbrück, *Sokrates. Betrachtungen und Untersuchung*. Köln, 1816. 8.

Jo. Andr. Kammii *Commentatio (praes. Jo. Schweighauser) mores Socratis ex Xenophontis memorabilibus delineati*. Argent. 1785. 4.

Jo. Hacker *Diss. (praes. Fr. Volkm. Reinhard) imago vitae morumque Socratis e scriptoribus vetustiss.* Viteb. 1787. 8.

Job. Luzac *Oratio de Socrate cive*. Lugd. Bat. 1796. 4.

Fr. Mentzii *Socrates nec officiosus maritus, nec laudandus pater familias*. Lips. 1716. 4.

Joh. Mat. Gesneri *Socrates sanctus paederasta*, in *Comment. Soc. reg. Götting. T. II.*

Sokrates urodzony w Athenach 479 albo 469. r., syn ubogiego snycerza, Sophroniska i Phaenerety, akuszerki, wykształcił się w przeciwieństwie z nikiemnością i sophistyką wieku swego, mianowicie przez obcowanie (nawet z ukształconemi kobietami — Hetaerami) i własne rozmyślanie, na najzacieńszego mędrca, którego życie całe, w wszystkich stosunkach człowieka i obywatela, było czystem odciskiem pięknej i moralnością uszlachetnionej ludzkości. Z powołania wewnętrznego, a nie z chciwości zysku albo chwały, stał on się nauczycielem współobywateli a tém samém ludzkości, który zdrowym swym rozumem spekulacją ograniczył, wiedzenie ku dobru skierował, i religią z obyczajowością na nowo połączył. Nie tworząc właściwej szkoły i nie wznosząc filozoficznego systematu, przyciągnął dla godności i ludzkości ducha swego, mnóstwo młodzieńców i mężów; w wielu z nich wyższe obudził uczucie, i znaczną liczbę z poufałych sobie, wykształcił na najdoskonalszych ludzi. Chętnych Sophistów, zwalczał prostem swoim uczuciem, ironią i charakterem, a przeciw sam, jako sophista, wyprowadzony został na widownię. \* Jako przeciwnik zarozumienia i pozornej wiedzy, ściągnął sobie nieprzyjaciół, nawet w pospolitem życiu, których intrygom wręście uleść musiał. \*\* Oskarżony był o pogardę ojczystych Bogów i uwodzenie młodzieży naukami swemi. Skazany, wypił truciznę 400. r. \*\*\* (Ol. 95. 1.).

\* W. Süvern über Aristophanes Wolken. Berlin. 1826. (który uważa Sokratesa Aristophanesa za karykaturę, która wiele rysów z historycznego Sokratesa w zupełnie różnorodnym mu kierunku jednoczy i Abhandlung über die Wolken. Tamże 1827.

\*\* O Processie Sokratesa (przez Thom. Christ. Tychsen), w Biblioth. der alten Literatur und Kunst. 1. 2. Zesz. 1786.

M. Car. Ern. Kettner Socratem criminis majestatis accusatum vindicat. Lips. 1738. 4.

Sigism. Fr. Dresigii epistola de Socrate juste damnato. Lips. 1738. 4.

Joh. Car. Chph. Nachtigall über die Verurtheilung des Sokrates, w deutsche Monatsschrift, Junius. 1790. str. 127.

Car. Lud. Richter Commentatio I. II. III. de libera, quam Cicero vocat, Socratis contumacia. Cassel. 1788. 1789. 1790. 4.



\*\*\* Ge. Christ. Ibbecken Diss. de Socrate mortem minus fortiter subeunte. Lips. 1735. 4.

Jo. Sam. Müller ad actum oratorio-dramaticum de morte Socratis invitans, praefationis loco, pro Socratis fortitudine in subeunda morte contra Ibbeckenium pauca disputat. Hamb. 1738. f.

### § 114.

Dan. Heinsii Socrates s. de doctrina et morb. Socratis; oratio; w jego oratt. Lugd. Bat. 1627. 8.

Dan. Boethius de philosophia Socratis (p. 1.) Ups. 1788. 4.

Garnier le caractere de la philos. de Socrate; w Mém. de l'Acad. des. inscr. T. XXXII. po niemiecku: w Hissmanna Magaz. III. T. str. 239.

Ch. A. Brandis Grundlinien der Lehre des Sokrates w rhein. Museum R. I. 1827. I. Zesz. str. 118. i über die vorgebliche Subjectivität der Sokratischen Lehre, tamże II. Rok 1828. I. Zesz. str. 85. (przeciw krytyce zawartej w Rötchera Aristophanes und sein Zeitalter. Berl. 1827. 8. str. 388. i widokowi Hegla o Sokratesie.).

Jakkolwiek Sokrates nie był właściwie filozofem szkolnym, przecież, jako szanowny mędrzec i nauczyciel ludu, położył dla charakteru i przykładu swego, dla nauk i nauczania, wielkie zasługi w filozofii, bo reflexyą zwrócił do przedmiotów, niezmiennie wszystkich zajmujących i odsyłał do wewnętrznego źródła, z którego wszelkie wypływa przeświadczenie (*γινωδι σεαυτον.*)

### § 115.

God. Wilh. Pauli Diss. de philosoph. morali Socratis. Hal. 1714. 4.

Ed. Edwards the socratic system of moral as delivered in Xenoph. Memorab. Oxf. 1773. 8.

Lud. Dissen Programma de philosophia morali in Xenophontis de Socrate commentariis tradita. Gott. 1812. 4.

Nauki jego ograniczały się do tego, co jest praktycznym i religijnym, do przeznaczenia i doskonałości rozumnego człowieka, i jego obowiązków, które, z odwołaniem się do moralnego czucia człowieka, prosto i popularnie podług nastręconej wykladał sposobności. 1) Dobrze czynić, (*ευπαξια*) dobro, któreśmy czynić powinni, poznawać i podług tego widoku rozumu działać, jest najwyższym do-

brém i dążnością dla człowieka (Xenoph. Mem. III. 9. §. 14. sq. Ob. I. 5. IV. 4. 5. 6.). Środkami do tego są poznanie siebie i panowanie nad sobą. Mądrość (σοφία), którą często jako umiarkowanie (σωφροσύνη) przedstawiał, (Xenoph. Mem. III. 9. §. 4.) ogarnia, jako czynne poznanie, wszystkie cnoty (Xenoph. Mem. III. 9. §. 5.); dla tego téż cnotę nazywał umiejętnością (επιστήμη Arist. Eth. Nicom. VI. 13.). Z mądrości wypływają obowiązki człowieka względem siebie, wstrzeźliwość (εγκρατεία Xen. Mem. I. 5. §. 4. ob. IV. 5. §. 6.) i mężność (ανδρεία Xenoph. Mem. IV. 6. §. 10. sq.). Obowiązki względem innych, zawiera sprawiedliwość (δικαιοσύνη), t. j. wypełnienie cywilnych i boskich ustaw. W nim pierwszym natrafiamy na pojęcie prawa natury \* (tamże IV. c. 4. §. 19. c. 6. §. 12. το φυσει δικαιον). 2) Cnota i prawdziwie dobry byt (ευδαιμονία), doskonałość i szczęśliwość są nieoddzielnie z sobą połączone (Xenoph. Mem. III. 9. IV. 2. §. 34. sq. I. 6. §. 10. Cic. offic. III. 3.) 3) Religia (ευσεβεία) jest czcią Boga przez dobre czyny i dążnością do wypełnienia wszelkiego dobra, o ile to, od sił naszych zawisło (Xen. Mem. I. 1. §. 2. 3. III. 9. §. 15.), ponieważ 4) Bóg najwyższy jest twórcą i wykonawcą ustaw moralnych (Xenoph. Mem. I. 2. 4. IV. 3. 4. Plato Apol. Socr. c. 15.). Istnienie jego poznaje się z celowości natury wewnątrz i zewnątrz człowieka (pierwsza i oznacząca fizyczna theologia). Jest niewidzialne jestestwo rozumowe, objawiające się tylko w swych działaniach. \*\* Naucza o opatrności, z którą łączyła się jego wiara w Mantikę i w opiekuńczego jego ducha. \*\*\* (Xenoph. Mem. I. 1. §. 4. ob. §. 19. IV. 8. 1.); o przymiotach Boga w odniesieniu do mądrego urządzenia natury, zwłaszcza człowieka i ich utrzymania (Xenoph. Mem. I. 4. IV. 3.). W dalsze spekulacje całkiem się niezapuszczał. 5) Dusza jest boskiem czyli Bogu podobnym jestestwem. Zbliża się do Boga (μετεχει του θεου) przez rozum i niewidzialne jego działanie, i dla tego jest nieśmiertelną. \*\*\*\* (Xenoph. Mem. I. 4. §. 8. 9. IV. 3. §. 14. Cyropaedia VIII. 7. Plato Phaed. c. VIII. sq.) 6.) Wszystko inne wiedzenie, niemające wpływu na życie

praktyczne, poczytywał za próżne, bez celu i niepodobające się Bogu, chociaż w matematyce i spekulacjach sofistów obcym niebył. (Xenoph. Mem. I. 1. §. 15. IV. 7. Cic. Tusc. Qu. V. 3. Acad. I. 4.).

\* Jac. Guil. Feuerlin Diss. historico - philosophica: jus naturae Socratis Altdorf. 1719. 4.

\*\* M. Lud. Theoph. Mylii diss. de Socratis theologia. Jen. 1714. 4.

Joh. Er. Aufschlager Comment. (Praes. J. Schweighäuser), Theologia Socratis ex Xenoph. Memorab. excerpta. Argent. 1785. 4. i w Schweigh. opusc. acad. P. I. p. 13. sq.

\*\*\* Godofr. Olearii Diss. de Socratis daemonio. Lips. 1702. i w Stanleya hist. phil. p. 130. sq.

Cbph. Meiners von dem Genius des Sokrates w 3. T. jego pism rozmaitych.

Von dem Genius des Sokrates. Eine philos. Unters. (Aug. Ge. Uhle). Hannov. 1778. 8. (wprzód w deut. Museum. 1777.)

Parallele des Genius des Sokrates mit den Wundern Christi (von Dr. Less. Gött. 1778. 8. (wymierzona przeciw poprzedniemu pismu wprzód w deutsch. Mus. Zesz. X. str. 202. i 310. porówn. rozprawę Schlossera tamże. 1778. I. Zesz. str. 71. i 76.

Über den Genius des Sokrates. Auch eine philosophische Untersuchung (Joh. Chph. Königa). Frankfurt und Leipzig. 1777. 8.

B. J. C. Justi über den Genius des Sokrates. Leipz. 1779. 8.

Rob. Nares an essay on the Demon or divination of Socrates Lond. 1782. 8.

Matth. Fremlin'g de genio Socratis. Lund. 1793. 4.

Jo. Car. Ch. Nachtigall Glaubte Sokrates an seinen Genius? w deutsche Monatsschrift, 1794. Zesz. XII. str. 326.

Joh. Fr. Schaarschmidt Socratis daemonium per tot secula a tot hominibus doctis examinatum quid et quale fuerit, num tandem constat? Nivemont. 1812. 8.

\*\*\*\* W. G. Tennemann Lehren und Meinungen der Sokratiker über die Unsterblichkeit der Seele. Jena. 1791. 8.

## § 116.

Rodzaj nauczania \* Sokratesa był umysłową Maecetyką, rozwinięciem powodów przeświadczenia z wiedzy każdego człowieka w sposobie popularnym (przez Indukcyą i Analogią, i w rozmowie), w czém przewodniczyło mu należyte uczucie i zwalczenie Sophistów przez nich samych, a do czego pomocną mu była jego Ironia \*\* czyli mniema-

ne niewiedzenie i jego Dialektyka. (Xenoph. Mem. IV. 2. Plato Theaet. Meno, Sympos. p. 260. Cic. Fin. II. 1.)

\* Fr. Menzii Diss. de Socratis methodo docendi non omnino praescribenda. Lips. 1740. 4.

Joh. Chrst. Lossius de arte obstetricia Socratis. Erf. 1785. 4.

Fr. Mich. Vierthalers Geist der Sokratik. Salzb. 1793. 8.

Wyd. II. Würzb. 1810.

Joh. Fr. Chph. Gräffe die Sokratik nach ihrer ursprünglichen Beschaffenheit. Gött. 1794. Wyd. III. 1798. 8.

G. J. Sievers de methodo Socratica. Slesv. 1810.

\*\* Claud. Franc. Fraguier diss. sur l'ironie de Socrate, son prétendu démon familier et sur ses mœurs w Mém. de l'Acad. des inscr. T. IV. po niemiecku w Hissmanna Magaz. T. II.

## § 117.

Zasługa Sokratesa w Filozofii jest zatem częścią ujemną, cofnięciem od mniemanego wiedzenia, nastawianiem na jednostronną spekulacyą, skromném wyznaniem niewiedzenia, bez dokładnego atoli wytknięcia granic możliwych i niemożliwych przedmiotów poznania; częścią dodatną, orientowaniem w zakresie najbliższej rozumu dotyczącym, w którym człowiek, jako rozumne jestestwo, stanowi punkt środkowy, bez bystrego jednakże oznaczenia rozmaitych pojęć i powodów w zakresie praktyczności, odesłaniem do ustaw wolności i natury i do istotnego źródła wszelkiego poznania, powiększeniem osnowy dla filozoficznego badania.

Chr. Fried. Liebeg. Simon Diss. (Praes. W. T. Krug) de Socratis meritis in philosophiam rite aestimandis. Viteb. 1797. 4.

Fried. Schleiermacher über den Werth des Sokrates als Philosoph, w Abhandlungen der philos. Classe der R. Pr. Akad. der W. Berl. 1818. 4. str. 50.

## § 118.

Gdy Sokrates udzielał się wielu przyjaciółom, którzy bardzo się co do ducha i charakteru swojego różnili i skłonniejsi byli, już to więcej do rzeczywistego życia, już też więcej do umiętowanego myślenia, w ograniczeńszym lub rozleglejszym zakresie, przeto z wpływu kształcącego jego obcowania i właściwości, samodzielność popiérają-



cego rodzaju nauczania, powstało wiele szkół *a)* od siebie odbiegających. (Cic. de Or. III. 16. Diog. L. proem. §. 10.). Atheńscy Xenophon (ur. około 450. r. † 360. r. ob. §. 113.) *b)*, Aeschines, Simo (συντομομος nazwany) *c)*, Kriton, i Cebes, Thebańczyk, *d)* rozkrzewiali widoki nauczyciela swego i wykształcili się dla praktycznego życia. Z pomiędzy tych, którzy się filozofią jako umiejętnością zajmowali, oddali się wyłącznie praktycznym przedmiotom Antisthenes z Athen (ob. §. następny), założyciel Cynickiej, dalej Aristipp, założyciel Cyrenaicznej szkoły, a później Pyrrho (§. 124.); Euklides z Megary, Phaedon z Elidy, Menedemus Eretryjczyk, teoretycznym; wszystko ogarniający duch Platona, uczynił to oboje przedmiotem gorliwego swego badania, i połączył, jenialnością swoją, rozdzielone części Sokratyzmu, na których większa liczba Sokratyków przestawała. Zwracając uwagę na ducha szkoły Cynickiej, Cyrenaickiej, Pyrrhońskiej (o Elickiej i Eretryjskiej wiemy za mało), Megaryckiej i Platońskiej, widzimy, iż cztery pierwsze, z jednej i szczególnej tylko strony, ogarnęły i rozwinęły sposób myślenia Sokratesa i że ostatniej właściwą jest nieograniczona dążność do wszechstronnego filozoficznego poznania, połączona z Sokratycznym duchem.

*a)* Omniemanych listach Sokratyków porówn. wyżej Uw. do §. 113.

A. Goering: explicatur, cur Socratici philosophiarum, quae inter se dissentiebant, disciplinarum principes, a Socratis philosophia longius recesserint. Parthenopol. 1816. 4.

*b)* Ob. przytoczone wyżej pod §. 115. pismo Dissena.

*c)* Wątpliwą jest rzeczą czyli obie przyznawane mu rozmowy są prawdziwe. Porówn. Böckha przedmowa do Simonis Socratici, ut videtur, dialogi quatuor. Additi sunt incerti auctoris (vulgo Aeschinis) dialogi Eryxias et Axiochus ed. Aug. Böckh. Heidelberg. 1810. 8.

*d)* Pismo znajome pod nazwiskiem *πινὰξ* (Cebetis tabula) przyznawane bywa innemu, w późniejszym czasie żyjącemu, Stoikowi z Cyzicum; inni (Fried. Gotth. Klopfer de Cebetis tabula Zwick. 1818. 4. poczytują za przerobienie wcześniejszego pisma według sokratycznych i platonicznych idei.

## ODDZIAŁ DRUGI

## JEDNOSTRONNE SYSTEMATA SOKRATYKÓW.

## I. CYNICY.

Źródła: Xenophon, Sextus, Plato, Aristoteles, Cicero, Plutarch, Sextus Empiricus, Diogenes Laert. VI.

Ge. Gottf. Richteri Diss. de Cynicis. Lips. 1701. 4.

Joh. Ge. Meuschenii Disp. de Cynicis. Kilon. 1703. 4.

Christ. Glieh. Joecher de Cynicis nulla re teneri volentibus. Lips. 1743. 4.

Fr. Mentzii Progr. de Cynismo nec philosopho nec homine digno. Lips. 1741. 4.

## § 119.

## A N T I S T H E N E S.

Gottlob Lud. Richter Diss. de vita, moribus ac placitis Antisthenis Cynici. Jen. 1724. 4.

Lud. Chr. Crellii Progr. de Antisthene Cynico. Lips. 1728. 8.

Antisthenes z Athen (żyjący około 380. r.) był na-przód uczniem Gorgiasza, później przyjacielem i wielbicielem Sokratesa, cnotliwy aż do zbytku i z tego dumny. Najwyższe dobro człowieka zasadzał na cnotcie, a jój jestestwo na obójściu się wynikającym z wolności (*αυτνια*) i na niezawisłości od tego, co jest zewnętrzném, przez co zarazem osiągnioną zostaje najwyższa doskonałość i szczęśliwość, i człowiek podobny jest Bogu. Nic nie jest piękném, prócz cnoty; nie szpetném, prócz występku (*τ' αγαθα καλα, τα κακα αισχροα*). Wszystko z resztą jest obojętném (*αδιαφορα*) i dla tego niegodném, aby się za niem ubiegać. (Diog. Laert. VI. 11. sq. 103—106.). Stąd najwyższa prostota życia (*το ξην κατα φυσιν*) aż do zaniedbania przyzwoitości i pogarda teoretycznego wiedzenia \*, za powód czego przytaczał: iż jestestwo rzeczy nieda się oznaczyć (zdefiniować). Nadto utrzymywał: iż się identyczne tylko znajdują sądy i że niko-go przeprzeć niemożna (Arist. metaphys. VIII. 3. V. 29. Plato Sophist. p. 270.) Pamiętném jest czystsze jego wyobrażenie o jednym Bogu, wzniosléjszym nad Bożków ludu (Cic. Nat. D. I. 13.).

- \* Wiele jednakże pism jego przytaczają (Diog. L. VI. 15. sq.) z których atoli dwie tylko pozostały mowy (wydrukowane in Orator. graec. ed. Reiske T. VIII. p. 52. sq.).

## § 120.

Antisthenes, mimo swego ścisłego i odstrasającego sposobu życia (dla tego *απλοκυνων* nazwany), znalazł dla szlachetnej swęj duszy i swęj szczególności wielu zwolenników, którzy od Gymnasium Cynosarges, w którym nauczał, a może téż bardziej od surowości swych obyczajów, Cynikami nazwani zostali (Diog. Laert VI. 13. et 16.). Ci posunęli jeszcze dalej pogardę dla umiejętności. (Diog. VI. II. 103.) Mieszkający w beczce, podług wątpliwęj powieści, i uszczypliwym dowcipem obdarzony Diogenes z Synopy (ur. 414. um. 324 przed Chr.) który się sam *κυνων* nazywał (Diog. VI. 20. 81.) i cnotę i mądrość, za cyniczną uważał Ascetykę \*, dalej uczeń jego Krates z Theb (Diog. Laert. VI. 85. sq. porówn. Juliani imp. oratt. VI. edit. Spangenb. p. 199.) i jego małżonka Hipparchia z Maronei, odznaczają się pomiędzy niemi, ale nie umiejętnemi zasługami. Mniej znajomemi są: Onesicritus z Aeginy, Metrocles brat Hipparchii i Monimus z Syrakuz, Menedem i Menippus (Diog. L. VI. 75. sq.). Szkołę Cynicką uszlachetniła i zgłębiła Stoicka, trwała atoli po Narodzeniu Chrystusa, przynajmniej przez przybranie nazwiska i zewnętrżności, wszakże bez szlachetnego ducha dawnych Cyników. (Luciani *Κυνικός* i inne rozmowy).

- \* Podrzucone mu, jak się zdaje, listy, stoją w zbiorze listów wydanych przez Ald. Manutiusza, (oddrukowane w Genewie 1806.); 22 innych w Boissonade Notice des lettres inedites de Diogene etc. które się znajdują w notices et extraits des Mscpts. de la bibl. du roi T. X. P. II, p. 122. sq.

Pisali o nim:

- F. A. Grimaldi la vita di Diogene Cynico. Nap. 1777. 8.  
Chph. Mart. Wieland *Σωκράτης μαινομενος* oder Dialogen des Diogenes von Sinope. Leipz. 1770. i w jego dziełach.  
Frid. Menzii Diss. de fastu philosophico, virtutis colore infucato, in imagine Diogenis Cynici. Lips. 1712. 4.

Jo. Mart. Barkhusii Apologeticum, quo Diogenem Cynicum a crimine et stultitia et imprudentiae expeditum sistit. Regiom. 1727. 4.

C. F. Heinrich über die Erzählung des Lucian (de hist. conser. C. 3.) von dem Fasse des Diogenes; przed indexem lekcyi Uniwersytetu w Kiel. 1806. 4.

## II. CYRENAICY.

### § 121.

Źródła: Xenophon, Aristoteles, Cicero, Plutarchus, Sextus Empiricus adv. math. VII. 11. Diog. Laert II.

Fried. Menzii Aristippus philosophus Socraticus, sive de ejus vita moribus et dogmatibus commentarius. Hal. 1719. 4.

Batteux développement de la morale d'Aristippe pour servir d'explication à un passage d'Horace; w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. XXVI. i w Hissmana Magazin. T. IV. str. 221. po niem.

C. M. Wieland's Aristipp und einige seiner Zeitgenossen T. I. IV. Leipzig, 1800—1802. 8. (Dzieła T. 33—36.)

Henr. Kunhardt Diss. philos. histor. de Aristippi philosophia morali, quatenus illa ex ipsius philosophi dictis secundum Laertium potest derivari. Helmst. 1796. 4.

Aristipp z Cyreny, miasta osadniczego w Afryce (żyjący 380. r.) w dobrém wychowany mieniu, dowcipny i zwinny, przybył do Sokratesa z skłonnością zmysłowych rokoszy (Diog. II. 65. sq. Plutarch. advers. principem indoct. II. 779. Xenoph. Mem. II. 1. et III. 8.), który jęj wykorzeniec niemożł, ale ją uszlachetnił. Przeznaczenie człowieka (*το τελος*) zasadzał na używaniu rokoszy z smakiem i wolnością ducha (*το κρατειν και μη ηττασθαι ηδονων αριστον, ου το μη χρησησθαι* Diog. II. 75.) i nauczał sztuki używania życia. Z resztą umiejętności a zwłaszcza matematyczne, mało cenil. (Diog. II. 75. Arist. met. III. 2.) Wnuk jego Aristipp nazwany Metrodidactus (ponieważ go ukształciła Arete matka jego, córka pierwszego Aristippa \*, Diog. II. 72. sq.) rozwinął dopięro z tego zupełny system nauki rokoszowania (*Hedonismus*), która wynika z wyjaśnienia poruszeń umysłu (*παθη*) t. j. uczuć; przypuszcza cielesną i umysłową rokosz i smutek (*πονος*) przyznając pierwszeństwo cielesnej; nieuważa



szczęśliwości (*ευδαιμονια*) jako złożonej, ale pojedynczą roszkosz (i to wzbudzającą roszkosz *ηδονη εν κινησι*) za najwyższy cel (*τελος*) człowieka, a mądrość i cnotę za konieczne środki do niej wiodące (Diogen. Laer. II. 86. sq. Euseb. praep. evang. XIV. 18.). Po odrzuceniu Logiki i fizyki, Etyka ich jako nauka o uczuciach, które jedynie poznalnemi i niezawodnemi (*καταληπτα και αδιαψευστα*. obacz Diog. II. 92. Cic. Ac. Q. IV. 46.) a tém samém jedynymi są probierzami tego, co jest prawdziwém, stanowiła całą ich filozofią (Diog. II. 86. sq. Sextus Emp. adv. math. VII. 11. 15. 191. 198.)

\* Jo Ge. Eck de Arete philosopha. Lips. 1775. 8.

## § 122.

Dalsze następstwa téj eudemonistycznej Etyki, w odniesieniu do prawdy, moralności i religii, rozwijali niektórzy Cyrenaicy (nazwani także Hedonikami). Theodor (z Cyreny?) uczeń drugiego Aristippa z przydomkiem Atheos (żył około 300. r.), który jednakże miał mieć nauczycielów Zenona Stoika, Pyrrbona Skeptyka, i innych (Suidas s. h. v. Diog. Laert. 76. et 97. sq.) zaprzeczył, wychodząc również z uczucia, wszelką przedmiotowość wyobrażeń naszych, i ogólne kryterium prawdy, przez co usłał drogę Skeptikom (Sextus adv. math. VII. 191. sp. Plutarchus adv. Coloten. XIV. p. 177. Eusebius praep. evang. XIV. 18.), wywodził doskonały moralny (Diog. II. 93. 97. 100.) i religijny indyferentyzm i poczytywał radość (*χαρα*) za ostatni cel człowieka. Zwolennicy jego nazywali się Theodorejczykami (*Θεοδορεϊκοι*). Uczniowie jego Bion z Borysthenis (Bion Borysthenitha, nawet z przydomkiem Sophista w środku 3. wieku po Chr.) \* i Euhemerus (podług niektórych z Messeny) \*\* zastósowali to do religii ludu (Cic. nat. deor I. 42. Plutarch. adv. Stoicos XIV. p. 77. de Is. et Osir. T. VII. p. 420. ed. Reiske. Sextus adv. math. IX. 17. 51. 55. Diog. II. 97. i IV. 46. 58. Diodorus Sicul. V. 11. et 45. Lactant. div. instit. I. 11.). Hegesias nauczający pod

Ptolomeuszem w Alexandryi, może z Cyreny i uczeń Cyrenaika Paraebatesa, oddany był również etycznemu Indifferentyzmowi, stan atoli doskonałej rokoszy poczytywał za niedający się osiągnąć (*αδυνατον και ανυπαρκτον*); z czego wywodził bezcennosc życia i wyższość śmierci. Stąd przydomek jego *πεισιθανατος* \*\*\* (Cic. T. Qu. I. 34. Diog. II. 86. 93. sq. Val. Max. XVIII. 9.). Utworzył on pewną sektę (Hegasiaków).

\* Porówn. Bayle diet. s. h. v. et Jan. Marius Hoogvliet Specimen philosophico-criticum continens diatriben de Bione Borysthenita etc. Lugd. Bat. 1821. 4.

\*\* Ułamki dzieła jego *ἔρα αναγραφη* in Diod. Sic. bibl. hist. ed. Wesseling. T. II. p. 633. i w Ennii (który je na język łaciński przełożył) fragment. ed Hessel. p. 212. porówn. o Euphemerie i Euhemerismie.

Sevin Recherches sur la vie et les ouvrages d'Euhemere; Fourmont Dissertation sur l'ouvrage d'Euhemere intitulé *ἔρα αναγραφη* etc. Foucher Mémoire sur le système d'Euhemere, w Mémoire. de l'Acad. des Inscr. T. VIII. XV. XXXIV. i Hissman-na Magaz. T. I. II. III.

\*\*\* Jo. Jac. Rambach Progr. de Hegesia *πεισιθανατορ*. Quedlinb. 1771. również w Sylloge diss. ad rem literariam pertinentium. Hamb. 1790. 8. N. 4.

## § 123.

Anniceris z Cyreny, który jak się zdaje, również w Alexandryi nauczał i był uczniem Paraebatesa, usiłował wycofać oburzające następstwa z systematu tego, nie w samych zasadach nie zmieniając i połączyć z nim przyjaźń i miłość ojczyzny, przez delikatniejszą rokosz sprzyjania. (Diog. 96. 97.) Przez to, systemat cyrenaiczny zbliżył się do Epikureicznego. Szkoła cyrenaiczna zgnębioną została poklaskiem oddawanym szkole Epikura.

## III. PYRRHO I TIMON.

## § 124.

Źródła: Cic. de Fin. II. 13. IV: 16. szczególnie Sextus Empiricus. Diogenes Laert. IX. 61. sq. 105. sq. Eusebius praep. Evang. XIV. 18.

Porówn. pisma o Skeptycyzmie p. 25. wyżej.

- J. P. De Crousaz examen du Pyrrhonisme ancien et moderne. A la Haye 1733. f. i w wyציagu u Formeya le triomphe de l'evidence avec un discours preliminaire de Mr. de Haller. Berl. 1756. II. Vol. 8. po niemiecku Prüfung der Secte, die an Altem zweifelt, mit Vorr. von Hrn. von Haller. Götting. 1751. 4.
- Joh. Arrhenii Diss. de philosophia pyrrhonica. Ups. 1708. 4.
- God. Ploucquet Diss. de Epocha Pyrrhonis. Tubing. 1758. 4.
- Joh. Glieb. Münch Diss. de notione ac indole scepticismi, nominatim Pyrrhonismi Altd. 1796. 4.
- Jac. Bruckeri Observatio de Pyrrhone a scepticismi universalis macula absolvendo w jego Miscell. hist. philos. p. 1.
- Ch. Vict. Kindervater Diss. Adumbratio quaestionis, an Pyrrhonis doctrina omnis tollatur virtus. Lips. 1789. 4.
- Ricard. Brodersen de philosophia Pyrrhonis. Kil. 1819. 4.
- Jo Rud. Thorbecke responsio ad qu. philos. etc. numquid in dogmaticis oppugnandis inter academicos et scepticos interfuerit? 1820. 4.
- Is. Fried. Langheinrich Diss. I. et II. de Timonis vita, doctrina, scriptis. Lips. 1720. 1721. 4.

Pyrrho z Elidy (żyjący około 340 r. pr. Chr. um. około 288. r.) wprzódý malarz, towarzyszył Alexandra w jego wyprawach wraz z nauczycielem swoim Anaxarchem (§. 105.), później Kapłan w Elidzie, utrzymywał równie jak Sokrates, do którego z charakteru swego był podobny, iż cnota tylko ma wartość (Cic. de orat. III. 17. de finib. III. 3. Acad. Qu. II. 42.) iż wszystko z resztą, nawet samo wiedzenie, jest niepożytecznym i niemożnym. Za powód mniemania swojego, które miało związek z Ironią Sokratesa, przytaczał to: iż przeciwpostawienie powodów (*αντιλογία, αντιθεσις των λογων*) uczy nas niepojmowalności rzeczy (*ακαταληψια*); dla czego mędrzec powinien sąd swój wstrzymać (*επεχειν*) i dążyć do tego, aby był wolnym od namiętności (*απαθεια*). Tym sposobem Pyrrho i szkoła jego nadali znajdującęj się już wprzódý Skeptyce oznaczenie wyrażenie \* (Diog. L. IX. 70. sq. Sext. Emp. hyp. pyrrh. I. 209. sq. Aulus Gellius XI. 5.). Przyjaciół i uczniów jego Timon, lékarz z Phlius, wprzód uczęń Stilpona w Megarze (żył około 272. r.) przewiódł dalej, ten z moralnych zasad wynikły skeptycyzm, (Sext. adv. math I.



53.) wyłożywszy z gorzkiem szyderstwem przeciw dogmatykom \*\* te zdania: iż dogmatycy nie ugruntowali zdań swoich naukowych, lecz je oparli na przypuszczeniach (*ἐξ υποθέσεως*); iż przedmioty ich spekulacyj nie są poznalnymi; iż wszelkie wiedzenie jest daremném, ho niemasz sztuki szczęśliwości; że w sądach praktycznych trzeba iść za głosem swéj natury, za uczuciem, i starać się przez nierozstrzygnięcie sądu w teoretycznym względzie (*αφασία*) zjednać sobie niewzruszoną spokojność umysłu (*αταραξία*) (Cic. Fin. II. 11. 13. IV. 16. Off. I. 2. de orat. III. 17. Diog. IX. 61. sq. 103. sq. Eusebius praep. XIV. 18. Sextus advers. math. III. 2. XI. §. 171. VII. §. 30.). Czyli (10) powody powątpiewania (*τοποι* s. *τροποι της εποχης*) Skeptyków pochodzą od Pyrrhona czy Timona, jest wątpliwém. (Ob. niżej przy Aenesidemie). Wreście Timon nie zostawił żadnych sławnych uczniów.

\* Stąd Pyrrhoniści nazywają się też Skeptykami w znaczeniu ściślej-szém; sprawiedliwie Ephektikami (od owéj *εποχη*) i Zetetikami, nawet Aporetikami.

\*\* Zwłaszcza w satyryczném poemacie: *Σilloi* (stąd nazwany Sillographem), a ułamki z trzech ksiąg poematu tego, dalej z pisma *περι αισθησεων*, częścią w powyższej rozprawie, częścią w Stephani poes. philosoph. i w Brunckii Analect. T. II. et III.

#### IV. MEGARYCY.

##### § 125.

Źródła: Platon, Aristoteles, Cicero, Sextus, Emp. Diog. Laert. II.

Joh. Casp. Guntheri Diss. de methodo disputandi Megarica. Jen. 1707. 4.

Jo. Ern. Im. Walch Commentatio de philosophiis veterum eristicis. Jen. 1755. 4.

Ge. Lud. Spalding Vindiciae philosophorum Megaricorum. Berol. 1793. 8.

Ferd. Deycks de Megaricorum doctrina ejusque apud Platonem et Aristotelem vestigiis. Bon. 1827. 8.

Heinr. Ritter Bemerkungen über die Philosophie der Megarischen Schule im Rhein. Museum f. Philol. Gesch. Rok II. Zesz. III. str. 295. sq.



Euklides z Megary (żyjący około 400. r. pr. Chr.) przyjaciel Sokratesa (Diog. L. II. 106.), obeznany wcześniej z rozumowaniami Eleatów, założył w Megarze, dokąd się największa część uczniów Sokratesa po śmierci jego uciekła, szkołę, w której pielęgnowaną i ćwiczoną była szczególnież Dialektyka, uproszczona widokami Eleatów i Sokratesa. \* Subtelności, zjawiające się, już dla starożytnych, a jeszcze więcej dla nas, z powodu braku dokładnych wiadomości, jako czcze sztuki spierania się (dla czego filozofowie ci nazwani byli spiérającemi się, *εριστικοί*; Diog. L. II. 30. 106. 7.), zdaje się, iż ten cel miały, aby usunąć trudności znajdujące się w myśleniu i poznawaniu, w racjonalizmie i empiryzmie, i aby zgnębić niektórych dogmatyków, a mianowicie Aristotelesa i Zenona. Zdaje się: iż filozofia praktyczna mniej szkołę tę zajmowała, wyjąwszy jednego Stilpona.

\* Joh. Ge. Hager Disseratt. de modo disputandi Euclidis. Lips. 1736. 4. porówn. Bayla.

## § 126.

Euklides podał zasadę Eleatów w innéj formie: jedno jest tylko dobro (*έν το αγαθον*) i to jest jedynie realném i niezmienném. Dalej odrzucił wnioski z porównania (*δια παραβολης λογους*), i nastawał w sporach swoich nie na zdanie skrajne, ale na zamknięcie wniosku (*επιφοραν*) przez następstwa z niego wywiedzione (Cic. Ac. Qu. IV. 42. Diog. II. 106 — 107.). Eubulides z Miletu i uczeń jego Alexinus (szydersko *ελεγχινος* zwany) z Elidy, znajomi są tylko z wniosków zwodniczych i zapytań, które w ówczas nierozwiązalnemí (*αλυτα*) nazywano, jako to: kupa (*σωρειτης*, acervus), kłameca (*ψευδομενος*), rogaty (*κερατινης*) i inne (Diog. II. 108. sq. Cic. Ac. Qu. IV. 29. Sext. Emp. adv. math. VII. 13. ob. IX. 108. Gell. Noct. Att. XVI. 2.), które stawiali przeciw Empirykom i przeciw Aristotelesowi. Diodorus (z przydomkiem Kronus) z Jasos w Karyi, podług niektórych uczniów Eubulidesa, zaprzeczał dwuznaczności wyrazów (Gell. Noct. Att. XI. 12.), zastanawiał się nad pojęciem możności (*πε-*

οι δυνατων. Arist. de interpr. c. IX. metaph. VIII. 3. Cic. de fato (VII. IX.) i nad prawdą hypothetycznych sądów (το συνημμένον Sext. Emp. adv. Log. II. 114. sq. adv. Phys. II. 115. Pyrrh. hyp. II. 110. adv. math. VIII. 112. sq. Cic. Acad. II. 47.) i podał niektóre powody przeciw realności ruchu (Sextus adv. math. X. 85. sq. IX. 363. adv. Phys. II. 85. sq. Pyrrh. hyp. II. 242. et 245. Stobaeus ecl. I. p. 310. Euseb. praep. evang. XIV. 23.). Uczniem spiérającym się z nim był Philo (którego mieszać nienależy z Stoikiem i Akademikiem) Dialektyk. Stilpo z Megary, mędrzec szanowny z charakteru swego (Diog. Laert. II. 113. sq. żył około 300. pr. Chr.), zaprzeczał przedmiotową ważność pojęciom rodzajowym (τα ειδη) i prawdę sądów nieidentycznych \* (Plutarch. advers. Coloten. XIV, p. 174. Diog. II. 119. Plato Soph. II. Voll. p. 240. 269. 281. Simplicius in Physica, p. 26.). Charakter mędrca zasadzał na Apathii (animus impatiens Seneca ep. 9.), mniemanie pełne następstwa dla ucznia jego Zenona. Jako Megarycy wymieniani jeszcze bywają: Briso albo Dryson, syn Stilpona, Clinomachus (Diog. Laert. II. 112.) i Euphantus.

\* Job. Chph. Schwab's Bemerkungen über Stilpo; w Eberharda philos. Archiv. T. II. Zesz. I. str. 112. Ob. Bayla.

Jo. Frid. Chph. Gräffe Diss. qua iudiciorum analyticorum et syntheticorum naturam jam longe ante Kantium antiquitatis scriptoribus fuisse perspectam contra Schwabium probatur. Gött. 1794. 8.

## V. ELICKA I ERETRYCKA SZKOŁA.

### § 127.

Szkoły założone przez Phaedona z Elidy i Menedema z Eretryi (§. 118.) niewiele różnią się od siebie, o ile o nich wiemy, równie jak i od szkoły Megaryckiej. Pierwszy był wiernym uczniem Sokratesa (Diog. Laert. II. 105.) i wyłożył widok swój piśmiennie (w dialogach które zaginęły); drugi (Diog. II. 125. sq.) uczeń Platona i Stilpona przeciągał niejako Elicką szkołę w Eretryi. Wraz z Stilponem przyznawał on i szkoła jego prawdę

identycznym tylko zdaniom (Simplicius in phys. Arist. p. 20. i podług Diog. Laert. II. 135.) a odmawiał jęj kategoryczno-przeczącym (αποφατικά των αξιωμάτων) również jak warunkowym i złożonym.

### ODDZIAŁ TRZECI

**DOKŁADNIEJSZE SYSTEMATA KTÓRE Z SOKRATESA**

**SZKOŁY WYNIKŁY.**

#### § 128.

Plato wzniósł w Akademii dokładniejszy dogmatyczny systemat filozofii z stanowiska czystej idei, uczeń zaś jego Aristoteles z stanowiska rzeczywistości. Z cynizmu powstał Stoiczny, a z cyrenaicznego Epikureiczny systemat. Dogmatyzm Stoików, pobudził Akademika Arkesilause do sprzeciwienia się, z czego utworzył się Skeptycyzm nowej Akademii. Tak więc z praktycznej szkoły Sokratesa powstały cztery dogmatyczne Systemata, które się w teoretycznych i praktycznych odróżniały zasadach i ściślejczy Skeptycyzm.

#### I. P L A T O.

#### § 129.

**Zróżdła:** Dzieła Platona, z którymi połączyć potrzeba Tiedemanna Argumenta dialogorum Platonis (w XII. T. ed. Bip.) i Schleiermachera przekład dzieł Platona, Wyd. II. T. I. 1. 2. II. 1. 2. 3. III. 1. Guil. von Heusde Specimen criticum in Platonem; acc. Wytttenbachii Epistola ad auctorem Lugd. Bat. 1803. 8. Aristoteles. Cicero. Plutarchus (mianowicie Quaest. Plat.) Sextus Empiricus, Apulejus de doctrina Platonis, Diogenes Laert. lib. III. Timaeus, Suidas.

Nowsze pisma o życiu, nauce i pismach Platona w powszechności: Mars. Ficini vita Platonis przed jego przekładem Platona.

Remarks on the Life and Writings of Plato, with answer to the principal objections against him, and general view of his Dialogues, Edimb. 1760. 8. (po niemiecku Entwurf von Plato's Lehen, nebst



Bemerkungen über dessen schriftstellerischen und philosophischen Charakter, a. d. Engl. mit Anmerkungen und Zusätzen v. K. Morgenstern. Leipz. 1797. 8.

W. G. Tennemann System der Platonischen Philosophie. Leipzig. 1792—95. 4. Tomy 8.

Fried. Ast Platons Leben und Schriften. Ein Versuch etc. als Einleitung in das Studium des Platon. Leipz. 1816. 8.

Ferd. Delbrück Platon. Eine Rede. Bonn. 1819. 8.

Joseph. Socher über Platons Schriften. München. 1820. 8.  
(pismo dotyczące szczególniej ich prawdziwości i kolei czasu.)

James Geddes Essay on the composition and manner of writing of the Ancients, particularly Plato. Glasg. 1748. 8. po niemiecku w Sammlung vermischter Schriften zur Beförderung der schönen Wissenschaften und freien Künste. T. III. Zesz. 2. T. IV. Zesz. 1. 2.

O systemacie Platona w szczególności:

Joh. Bapt. Bernardi Seminarium philosophiae Platonis. Venet. 1599—1606. III. Voll. fol.

Rud. Goelenii idea philosophiae Platonicae. Marb. 1612. 8.

Lud. Morainvilliere Examen philosophiae Platonicae. 1659. 8.

Sam. Parker a free and impartial censure of Platonic philosophy. Lond. 1666. 4.

Jo. Jac. Wagner Wörterbuch der platon. Philosophie. Götting. 1799. 8. (wraz z rysem filozofii Platona.)

Joh. Fred. Herbart de Platonici systematis fundamento. Gott. 1805. 8. porówn. z jego Lehrbuch zur Einl. in die Philosoph. Wyd. II. Oddział IV. Rozdz. 4.

Phil. Guil. von Heusde initia philosophiae Platonicae Pars I. II. Ultraj. 1827. 8.

Plato z Athen (ur. 430. albo 429. r. Ol. 87. 3. lub 4. r.) właściwie Aristokles, syn Aristona i Perictiony, z rodu Ćodra i Solona, odebrał znamienite talenta na poetę i filozofa. Drugie wzbudził w nim Sokrates. Z zawodu politycznego, do którego wielką miał skłonność, wysunęły go ówczesne zaburzenia, wyuzdana demokracja i upadek obyczajów. (Epist. VII.). Talenta jego pielęgnowane były starannie własną jego pilnością, poetycznemi usiłowaniami, nauką matematyki, podróżami (zwłaszcza do Italii i Sicilii) i związkiem z najgłośniejszemi mędrcami Athen. Myślenie jego rozwinęło się pod wpływem nauki



Heraklitów z którą go wcześniej Kratylus obeznał (Arist. Met. I. 6.) dalej, ośmioletniego obcowania z Sokratesem (Xen. Met. III. 6. Apulejus.) i zaznajomienia się z Pythagorejczykami w wielkiej Grecyi. \* Tym sposobem stał się wielkim, pełnym ducha filozofem, który co do wielostronności, głębokości, bystrości i żyjącego przedstawienia swoich Idei i widoków, jest prawie jedynym, a z względu moralnego charakteru godnym, aby stanął obok Sokratesa. Założył filozoficzną szkołę w Akademii, która przez długi przeciąg czasu wydawała szlachetnych ludzi i wybornych mędrców. Plato umarł Ol. 108. t. j. 348. r. pr. Chr.

\* Jo. Guil. Jani Diss. de institutione Platonis. Viteb. 1706. de peregrinatione Platonis ib. eod.

Chph. Ritter de praeceptoribus Platonis. Gryphisw. 1707. 4.

O stósunku jego do Xenophonta Aug. Böckh progr. de similitudine, quam Plato cum Xenophonte exercuisse fertur. Berol. 1812. 4.

### § 130.

Pisma jego, powiększėj części dialogi, \* arcydzieła poetycznego i filozoficznego ducha (stąd téż filozoficzne jego mytby \*\*), są jedyném czystém źródłem z którego poznać można rozumowania, a nie całkowity jego systemat, ponieważ znajdowały się *αγραφα δογματα*; pisma zaś Platona i uczniów jego zaginęły. (Epist. II. VII. XIII. Phaedrus Vol. X. p. 388. Alcibiades I. Vol. V. p. 59. de rep. IV. Vol. VI. p. 358. sq. Arist. Phys. IX. 2. de gener. et corrupt. II. 3. Simplicius Comm. in Arist. libr. de anima I. p. 76. Suidas). Przypuszczenie filozofii esoterycznej na mylnój opiera się podstawie. Wszakże, mimo pism Platona, niemożna pomijać oceniającego wykładu nauk jego przez Aristotelesa. \*\*\*

Jo. Jac. Nast progr. de methodo Platonis philosophiam tradendi dialogica. Stuttg. 1787. 4. w jego opuse. lat. P. II. Tubing. 1821.

Jo. Aug. Goerenz progr. de dialogica arte Platonis. Viteb. 1794. 4.

\*\* Henr. Phil. Conr. Henke de philosophia mythica, Platonis imprimis, observationes variae. Helmst. 1776. 4.

Joh. Aug. Eberhard Abhandl. über den Zweck der Philosophie und über die Mythen des Plato w jego vermischte Schriften. Hal. 1788. 8.

Joh. Chr. Hüttner de mythis Platonis. Lips. 1788. 4.

Garnier Mémoire de l'usage que Platon a fait des fables w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. XXXII. p. 164. sqq. po niemiecku w Hissmanna Magazin. III. str. 341.

M. Marx Die Platonischen Mythen. Rozprawa w Eleutheria oder Freiburger literar. Blätt. herausg. von Ehrhardt. T. I. Zesz. II. i III. Freib. 1819. 8.

\*\*\* Frid. Adolph. Trendelenburg Platonis de Ideis et numeris doctrina ex Aristotele illustrata. Lips. 1826. 8.

### § 131.

Plato, dla ducha i wykształcenia swego, stanął na wyższym stanowisku idei, na którym połączył prawdziwość wszystkich filozoficznych usiłowań wieku swego z uniknięciem ich jednostronności (Sophista Vol. II. p. 252—265. Cratyl. Vol. III. p. 345. 286.), ogarnął najwyższy cel ludzkości z teoretycznym interesem rozumu, a teoretyczną i praktyczną filozofią, uważał za części nierozdzielną całości. Mniemaniem jego było: iż ludzkość przez prawdziwą tylko filozofią osiągnąć może przeznaczenie swoje (de republ. VI. p. 76—77. Ep. VII.).

### § 132.

Plato, przez krytykę dotychczasowych filozofii i przez ogarnięcie ich idealnego celu, widział się dopiero w możliwości podania wyraźniejszych pojęć o tém, czém filozofia jest i być powinna co do treści, zakresu i formy a). Plato rozumie przez filozofią poznanie tego, co jest ogólném i konieczném, a nawet bezwarunkowém, tudzież związku i jestestwa wszystkich rzeczy (Theaet. p. 141. de rep. VI. p. 69. V. p. 62. de legg. III. p. 131.); forma filozofii jest podług niego umiejętnością. Zmysły, odnoszące się do tego, co jest zmienném, albo rozsadek, nie są źródłem poznania b), ale rozum (Phaedo p. 225.) którego przedmiotem jest to, co jest niezmienném i prawdziwie byt posiadającym (*το οντως ον*) (Phaedrus p. 247.). Są pewne rozumowi właściwe (wrodzone) pojęcia (*νοήματα*), będące

podstawą wszelkiego myślenia i znajdujące się w duszy, przed wyobrażeniem tego, co jest pojedynczém, szczególném, a które, jako powody oznaczania, działanie nasze oznaczają. Przedmiotem ich są idee (*ιδεα*), wieczne wzory (*παράδειγματα*) czyli jedności (*μοναδες*), które są jestwem nieskończonych rzeczy, i zasady (*αρχια*), do których nieskończoną rozmaitość rzeczy (*το απειρον, τα πολλα*) przez myślenie odnosimy c), a które téż dla tego niepowstały z doświadczenia, ale przez nie się rozwijają. Dusza, przypomina je sobie przy spostrzeżeniu odpowiednich im obrazów (*ομοιωματα*), jakby z wcześniejszego stanu, gdy jeszcze bez ciała żyła (*αναμνησις* Platonica; porówn. *Phaedon*. ed. Steph. p. 74. A. i 75. *Phaedr.* p. 249. B. C. *Menon*. p. 82. B.). O ile rozmaitość, której żywiołami są wielkość i małość, (Arist. *Met.* I. 6.) zgadza się częściowo z ideałmi, musi się znajdować wspólna zasada obu, a pomiędzy niemi i poznającą duszą (ob. §. 134.), zasada, którą jest Bóg, który przedmioty podług idei utworzył (*de rep.* VI. ed. Bip. p. 116. 124. *Timaeus* p. 348.). Liczby e) różnią się od idei i zajmują miejsce pomiędzy obiema (Arist. *Met.* I. 6. XIII. 4. *Plato de rep.* ed. Steph. p. 507. B. *Phileb.* p. 15. A. B.) i są wiecznymi i powtarzalnymi. Takie są główne myśli Racyonalizmu Platona, podług których rozróżniał świat zmysłowy i nadzmysłowy, (*κοσμος αισθητος* i *νοητος*) tudzież empiryczne i racjonalne poznanie, i ostatnie tylko za przedmiot filozofii poczytywał.

a) O celu filozofii ob. oprócz wymienionego pod §. poprzednim pisma Eberharda:

Aug. Magn. Kraft *de notione philosophiae in Platonis ερασταις*. Lips. 1786. 4.

Glob. Ern. Schulze *de summo secundum Platonem philosophiae fine*. Helmst. 1789. 4.

b) Jo. Fr. Dammann *Diss. I. et II. de humanae sentiendi et cogitandi facultatis natura ex mente Platonis*. Helmst. 1792. 4.

c) O ideach Platona wykładają, oprócz wyżej przytoczonych ogólnych pism, następnę:

Scipionis Agnelli *disceptationes de ideis Platonis*. Venet. 1615. 4.

Car. Joach. Sibeth *Diss. (Resp. Joh. Christ. Fersen) de ideis Platonis*. Rostoch. 1720. 4.



- Jac. Bruckeri Diss. de convenientia numerorum Pythagoricorum cum ideis Platonis, w jego Miscellan. hist. philos. p. 56. sq.
- Glob. Ern. Schulze Diss. philosophico-historica de ideis Platonis. Viteb. 1786. 4.
- Fried. Vict. Lebr. Plessing Abh. über die Ideen des Plato, in wiefern sie sowohl immaterielle Substanzen, als auch reine Vernunftbegriffe vorstellen — w Cäsara Denkwürdigkeiten aus der philos. Welt. T. III. str. 110.
- Theoph. Fähsé Diss. de ideis Platonis. Lips. 1795. 4.
- De Schanz (praes. Matth. Fremling) de ideis Platonis. Lund. 1795. 4.
- Frid. Adolph Trendelenburg ob. wyżej str. 113.
- Henr. Richteri de ideis Platonis libellus. Lips. 1827. 8.
- d) Joh. Andr. Buttstedt Progr. de Platoniorum reminiscencia. Erlang. 1761. 4.
- e) O liczbach Platona ob. przytoczone pisma Trendelenburga i Richtera
- Oprócz tego: Gustav Pinzger de numero Platonis. Vratisl. 1821.
- C. E. Chr. Schneider de numero Platonis Commentatt. II. quar. prior novam ejus explicationem continet, posterior alior. de eo opinionem recenset. Vratisl. 1821. 8.
- J. J. Fries Platons Zahl de rep. V. 8. p. 546. Eine Vermuthung. Heidelb. 1823. 8.

### § 133.

Plato, uczynił niejako wstęp do podziału Filozofii, na Logikę (Dialektykę) Fizyologią czyli fizykę (Metafizykę) Etykę (politykę) (Sext. adv. math. VII. 16.), podając wyraźnie główne zagadnienie każdej z tych części i ich związek pomiędzy sobą. Plato różni się od poprzedników swoich, wykształconém dialektyczném postępowaniem (*δια την εν τοις λόγοις σκεψιν* mówi Arist. Met. I. 6.); rozróżniał analityczną i synthetyczną methodę badania. Ma więc wielkie zasługi około formalnego wydoskonalenia filozofii. Również trudy jego, około materyalnego wzbogacenia wymienionych części, wielkiej są wartości, chociaż sam dziełziny badania systematycznie nieoznaczył, ożywiając bez ustanku interes dalszych poszukiwań i łącząc się dialogiczną formą z wolniejszym sposobem badania Sokratesa.

### § 134.

Plato rozróżniał cielesność od duszy. Cielesność jest tém, co w zmniejszającym się swém zjawieniu, zawiera odcisk idei i ma udział w ogólności (Met. I. 6.); podstaw-



nymi jój żywiołami są ogień i ziemia, które powietrze i woda jedna. Dusza jest wieczną, poruszającą się (samodzielną) siłą (*αυτο εαυτο κινουν*, de leg. X. p. 88. sq.) w nią łączy się boska idea z tém, co jest rozmaitem, rzeczywiście w substancją (Timaeus ed. Steph. p. 35. a) a tak Bóstwo, objawia się w niej wyższym sposobem, aniżeli w cielesnych rzeczach. W odniesieniu do połączenia się jój z ciałem na ziemi, przypuszcza dwie składowe części (*μερη*) duszy, to jest: rozumną (*το λογιστικον της ψυχης, νους*) i nierozumną czyli zwiérzającą (*το αλογιστικον* czyli *επιθυμητικον*), które *θυμος* czyli *θυμοειδης* łączy (de rep. IV. 349. ed. Steph. p. 435. B. sqq.). Część zwiérzająca powstała z wygnania czyli uwięzienia upadłej duszy w ciele (Phaedon Tim. p. 90. A.); przez rozumną zaś duch staje się świadomym idei i może wrócić do szczęsnego życia duchów. Zresztą w Platonie znajdujemy wyraźniejsze rozróżnienie władzy poznania, czucia i żądz (de rep. IV. ed. Bip. p. 367.) i wyborne uwagi nad ich działaniami, dalej nad różnemi rodzajami wyobrażeń, uczuć i powodami oznaczenia żądz, i nad stósunkiem myślenia do mowy (ostatnie to w Thaetet. ed. Steph. p. 189. E. sq. Phileb. p. 38. D.). \*

\* O nauce Platona o duszy ludzkiej wykładają w szczególności:

Ch ph. Meiners Abh. über die Natur der Seele, eine Platonische Allegorie (nach Phaedrus), w T. I. jego vermischte Schriften. str. 120.

Carl Leonh Reinhold's Abh. über die rationale Psychologie des Plato, w T. I. jego Briefe über die Kantische Philosophie. Zesz. XI.

Em. Gf. Lilie Platonis sententia de natura animi. Gott. 1790. 8.

## § 135.

Do dalszych zasług jego należy: wskazanie ustaw myślenia (w Phaedr. ed. Bip. p. 226. 230. de rep. VI. 122. VII. 133. de leg. III. p. 132. dotknięta jest ustawa identityczności i sprzeczności, jako zasady myślenia), prawideł wyjaśnień, wniosków i dowodów, tudzież analitycznej metody; rozróżnienie tego, co jest ogólném (*κοινων*) i istotném (*ουσια*) w myśleniu, od szczególnego i przypadkowego; baczność na znamiona prawdy i powstanie pozoru *a*); pierw-

sza podstawa filozoficznój grammatyki (w Kratylu); pierwszy wykład pojęcia poznania i umiejętności (stopnie poznania *δοξα, διανοια, επιστημη*), pierwsze logiczne rozwinięcie pojęć materii, formy, substancji, przypadłości, przyczyny, skutku, przyczyny natury i wolnej przyczyny, niezmiennego bytu (*ον*) i zjawienia (*φαινομενον*); dokładniejsza idea Boga, jako najdoskonalszego jestestwa (*αγαθον*) i bystrzysze rozwinięcie boskich przymiotów (*de rep. II. p. 250. VII. 133.*), zwłaszcza moralnych, równie jak ocenienie religii ludu; usiłowanie teoretyczno-kosmologicznego dowodu o istnieniu Boga (*de leg. X. p. 68. XII. p. 229. ob. X. p. 82. sq. Phileh. p. 244. Epinomis p. 254. sq.*). Przedstawia Boga jako wiecznego twórcę świata, który w to, co było w sobie bezforemném — *αμορφον* — i nieoznaczoném, porządek i harmonią wprowadził (*Plato Tim. ed. Steph. p. 49. sqq.*), i który tym sposobem świat cielesny, mający postać kulistą i ruch wirowy (*Plato Tim. ed. Steph. p. 30—35.*), i niby jedno, doskonałe zwierze — *ζωον* — ożywione jest i opanowane przez duszę świata, podług idei ukształcił, a tak w téj wiecznie jednakowój całości świata doskonałość swą wyjawił (*Phileh. ed. Steph. p. 26. sq. Tim. p. 29. E.*); dalej jako sprawcę i wykonawcę moralnej ustawy przez opatrność. W Platonie znapotykamy pierwsze rozsądne usiłowanie utworzenia Theodiceji; — Bóg nie ma udziału w złém, które raczej z owéj zasady tego, co jest bezpostaciowém i zmienném wynika i działa na przeciw ideom, a od którój to walki zawisło życie i rozwijanie się świata; ale Bóg uczynił wszelkie przygotowania do zwalczenia złego (*de rep. IV. X. Timaeus p. 305. sq.*) *b*); — wręście pierwsze wyraźniejsze rozwinięcie duchowości i pierwszy usiłowany dowód nieśmiertelności duszy *c*) (*Phaedon.*).

*a*) Co się tyczy Logiki Platona porówn. Jo. Jac. Engels Versuch einer Methode, die Vernunftlehre aus den Platonischen Dialogen zu entwickeln. Berl. 1780. 8.

*b*) O Kosmologii i Theologii Platona ob. oprócz starożytnych (n. p. Procla) i komentarzy i przekładów Timaeusza (n. p. Plato's Timaeus, nach Inhalt und Zweck mit erläuternden Anmer-

- kungen von Lud. Hörstel. Braunsch. 1795. 8. i Plato's Timaeus, eine ächte Urkunde wahrer Physik, übers. und erläutert von Karl Jos. Windischmann. Hademar. 1804. 8.) w szczególności:
- Diet. Tiedemann de materia quid visum sit Platoni, in Nov. biblioth. phil. et crit. Vol. I. Fasc. I. Gott. 1782.
- Chr. Meiners Betrachtung über die Griechen, das Zeitalter des Plato, über d. Timäus dieses Philosophen und dessen Hypothese von der Weltseele w T. I. jego verm. Schriften. Leipz. 1775. 8.
- Über die Bildung der Weltseele im Timäos des Platon von Böckh w III. T. Studien von Daub und Creuzer. str. 26.
- (Aug. Böckh) Progr. de Platonica corporis mundani fabrica conflati ex elementis geometrica ratione concinnatis. Heidelb. 1809. 4. i de platonico systemate coelestium globorum et de vera indole Astronomiae Philolaicae ib. 1810. 4.
- a o wyobrażeniu Boga przez Platona w szczególności:
- Mars. Ficini theologia Platonica. Florent. 1482. fol.
- Es. Pufendorffii Diss. de theologia Platonis. Lips. 1653. 4.
- Joh. Fried. Wucherer Diss. II. de defectibus theologiae Platonis. Jen. 1706. 4.
- Ogilvie the theology of Plato compared with the principles of oriental and grecian philosophes. Lond. 1793. 8.
- Diet. Tiedemanna o pojęciach Platona o Bóstwie w Mém. de la Soc. d'Antiquit. de Cassel. T. I.; porówn. Geist der spec. Philos. Zesz. II. str. 114. sq.
- Wilh. Glieb. Tennemann o boskim rozsądku, w Paulusa Memorabilien I. Zesz. 2. Oddział.
- Balth. Stolberg (Praes.) Diss. de λογω et νοω Platonis. Viteb. 1676. 4.
- Jo. Ge. Arn. Oelrichs Commentatio de doctrina Platonis de Deo, a Christianis et recentioribus Platonis varie explicata et corrupta. Marb. 1788.
- Car. Fried. Stäudlin Progr. de philosophiae Platonicae cum doctrina religionis Judaica et christiana cognatione. Gott. 1819. 4. (ob. Gött. gel. Anz. str. 95. 1819.)
- Lud. Hörstel Platonis doctrina de deo e dialogis ejus etc. Lips. 1814. 8.
- c) Porówn. Komentarze nad Phaedonem (n. p. Jo. Chph. Gottleberi animadverss. ad Platonis Phaedonem et Alcibiadem II. Adjuncti sunt excursus in quaestiones Socraticas de animi immortalitate. Lips. 1771. 8. Fried. Aug. Wolf do Platona Phaedona. Berl. 1811. 4.) i następne pisma:
- Chr. Ern. de Windheim examen argumentorum Platonis pro immortalitate animae humanae. Gotting. 1749. 8.
- Moses Mendelsohn's Phaed. Berl. 1767. 8.; Wyd. IV. 1776. 8.

Da'n. Wytttenbach ob. pismo wyżej str. 26.

W. G. Tennemann's Lehren und Meinungen der Sokratiker über die Unterblichkeit. Jena. 1791. 8.

Gust. Frid. Wiggers examen argumentorum Platonis pro immortalitate animi humani. Rost. 1803. 4.

Franc. Pettavel de argumentis, quibus apud Platonem animorum immortalitas defenditur. Disputat. acad. Berol. 1815 4.

Platon's Phädon mit besonderer Rücksicht auf die Unsterblichkeitslehre erläutert und beurtheilt von Kuhnhardt. Lübeck. 1817. 8.

### § 136.

Do Etyki w szczególności, zostającj w związku z metafizyczném rozmyślaniem (Phaedon. ed. Steph. p. 64. C. i p. 67. D.), należy interesowne badanie względem najwyższego dobra i cnoty (mianowicie w Theaetecie, Philebie, Menonie i de rep.). Cnota jest naśladowaniem Boga, (dążnością stania się podobnym Bogu, *ομοιωσις θεῷ κατὰ τὸ δυνάτον* Tim. Vol. IX. p. 338. Theaet. Vol. II. p. 176.) czyli jednością i zgodnością trzech owych stron duchowj naszej natury, pod panowaniem rozumu (de rep. IX. p. 48. i IV. ed. Steph. p. 441. D.), z których najwyższa wypływa szczęśliwość. Przeciwném harmonii téj jest złe, jako chorooba duszy (de rep. IV. ed. St. p. 443. C. sqq.). Jedna jest tylko cnota, składająca się z czterech zasad, mądrości (*σοφία, φρονησις*), mężności, mężkości (*ανδρεία*) umiarkowania (*σωφροσύνη*) i rzetelności czyli sprawiedliwości (*δικαιοσύνη* de rep. IV. 443. sqq.) — z tak zwanych czterech cnot kardynalnych — a wynikająca z wolności czyli z podniesienia się nad to, co jest zmysłowém. Plato łączy w praktycznej swj filozofii, ściśle wypełnienie obowiązków z ludzkością i odnosi wychowanie do wolnego, moralnego wykształcenia ducha (de rep. III. p. 310. de legib. I. p. 46. sq. II. p. 59.). Polityka jest nauką doskonałego urzeczywistnienia sprawiedliwości (moralności); porówn. de rep. IV. ed. Steph. p. 421. C. de legg. IV. ed. Steph. p. 707. D. XII. p. 962. B.; gdyż państwo, jako wolne połączenie się mnóstwa ludzi pod jedną ustawę, jest podług niego moralnym organizmem. Plato maluje swoje rozumowe (idealne) państwo z szczególnym względem na obyczaje i potrzeby Gre-



ków (de rep.), a żywioły organizmu tego odpowiednie widokowi swemu o składanych częściach duszy (§. 134.). \* Piękność jest zmysłowem przedstawieniem moralnej i cielesnej doskonałości (de leg. II. p. 69. sq. p. 89. sq. Sympos. Phaedr. Hippias major. Philebus, Timaeus); następnie jest jedną z tém, co jest prawdziwém i dobrém (Diog. Laert. III. 89.) i budzi miłość (ερωσ) prowadzącą do cnoty (Sympos. Phaedr. p. 301. Eutyph. p. 20.) — miłość platoniczna.

\* Onaukach Platona odnoszących się do filozofii praktycznej porówn. następne pisma:

Chrys. Javelli Dispositio moralis philosophiae Platonicae. Venet. 1536. 4. i Dispositio philosophiae civilis ad mentem Platonis. Venet. 1536. 4.

Magn. Dan. Omeisii ethica Platonica. Altdorf. 1696. 8.

Fr. Aug. Lud. Adolph. Grotefend Commentatio in qua doctrina Platonis ethica cum christiana comparatur etc. Gotting. 1820. 4. (pismo uwieńczone).

Joh. Sleidani summa doctrinae Platonis de republica et de legibus. Argentor. 1548. 8.

Joh. Jac. Leibnitii Diss. Respublica Platonis. Lips. 1776. 4.

Joh. Zentgravii Specimen doctrinae juris naturae secundum disciplinam Platonica. Argentor. 1679. 4.

Car. Morgenstern de Platonis republica commentationes tres. Hal. 1794. 8.

Joh. Lud. Guil. de Geer (praes. van Heusde) Diatribe in politices Platonicae principia. Ultraj. 1810. 8.

Fr. Köppen Politik nach platon. Grundsätzen. Leipz. 1818. 8.

Gustav. Pinzger de iis, quae Aristoteles in Platonis politia reprehendit. Lips. 1822. 8.

## § 137.

Plato, łączył się w wielu względach z poprzednikami swojemi, a szczególnie z Pythagorejczykami (Met. I. 6.), którzy go na tę główną myśl naprowadzili, iż wszystkie skończone przedmioty wraz z światem składają się z jednego zmiennego podkładu i jednej formy; ale oryginalny duch jego nadawał wszystkiemu właściwe piętno i łączył wszystkie odbiegające od siebie kierunki filozofii w harmonijny systemat, którego wyższość zasadza się na jedności przez idee, na połączeniu teoretycznego i praktycznego

interesu rozumu, na ściśłym związku jednoczącym cnotę, prawdę i piękność, na mnóstwie nowych idei i widoków, które w nim jako zarody spoczywają i na żywym zajęciu się rzeczami nadzmysłowemi, jakie systemat ten cuci i utrzymuje. Ma on jednakże i słabe strony — jako to: niedostateczne rozróżnienie czystych i empirycznych pojęć rozumu, mistyczne powstanie idei, pomieszanie myślenia i poznania. Ścisłe połączenie poezyi i filozofii w naukach Platona, obok braku ściśle systematycznej formy, utrudnia zrozumienie jego filozofii i jest źródłem wielu nieporozumień, a nawet przyczyną zewnętrznego losu platonizmu.

### § 138.

Plato pozyskał mnóstwo uczniów i zwolenników, pomiędzy którymi byli sławni urzędnicy i wiele kobiet (Diog. L. III. 46.) (n. p. Axiothea z Phlius i Lasthenia z Mantinei.) Z rozdzielenia rozmaitych, w filozofii Platona połączonych części i widoków i z różności ducha czasu, powstały rozmaite szkoły. (Rozróżnienie wielu Akademij). Akademia starożytna, do której należą: siostrzeniec i następca Platona Speusippus z Athen. um. 339. r.. (Diog. L. IV. 2. sq. O niektórych naukach jego oh. Arist. met. VII. 2. XII. 7. Ethic. Nic. I. 4. Sext. Emp. adv. math. VII. 145. Stob. ecl. I. p. 56. i 862.), i jego nauczycielstwo następca Xenokrates z Chalcedonu, † 314. r. pr. Chr. (Diog. L. IV. 6. sq. Sext. Emp. adv. math. VII. 16. 147. XL 4. 14. 28. Simpl. in phys. Ar. fol. 30. a. sqq.) który w wyrażeniach najbardziej się do Pythagorasa zbliżał, (n. p. iż dusza jest liczbą sama siebie poruszającą); dalej następca jego w Akademii (314.) Polemon z Athen (Diog. L. IV. 16. sq. Stob. ecl. p. I. 62. Cic. de fin. IV. 6. Quaest. acad. II. 42.), który stósowne do natury życie za najwyższe poczytywał dobro. (Cic. de fin. IV. 6.) i następca jego (około 313. r.) Krates z Athen (Diog. L. IV. 21. sq. Cic. Quaest. Ac. I. 9.) wręście Xenokrates i Polemon przyjaciel i uczeń Krantor z Soli (Diog. IV. 24. sq. Cic. Tusc. Qu. I. 48. Quaest. Ac. II. 44. Sext. Emp. adv. Math. XI. 51. sq.

Plutarch de consolat. p. 102 et 104. cf. Bayle Diet.) którzy utrzymywali systemat jego z niewielu odstrychnieniami, zwłaszcza w popularnym praktycznym widoku. \* Nowa Akademia (oh. niżej §. 116. sq.) podniosła niepewność poznania ludzkiego — a szkoła nowo-Platońska utworzyła systemat pełen szалу, przez przyjęcie wyższego wewnętrznego światła.

- \* Heraclides Ponticus (Diog. L. V. 86. Cic. Tuse. Qu. V. 3. de divinat. I. 23. i Suidas s. v. *Ηρακλειδης*) którego dzieł posiadamy niektóre ułamki (ed. Geo. Dav. Koeler. Hal. 1804. 8.) był uczniem Platona i Aristotelesa, dla tego też nazwany jest od niektórych Peripatetykiem.

## II. A R I S T O T E L E S.

### § 139.

Źródła: pisma Aristotelesa i licznych jego komentatorów, których z ostrożnością radzić się potrzeba (mianowicie Ammonius, Alexander Aphrodisiensis, Simplicius); Cicero, Plutarch, Sextus Empiricus, Diog. Laert. lib. V. Suidas.

Pisma nowsze o życiu i filozofii Aristotelesa w ogólności:

Francisci Patricii discussionum peripateticarum Tomi IV. quibus Aristotelicae philosophiae universae historia atque dogmata cum veterum placitis collata eleganter et erudite declarantur. Basil. 1581. fol.

Melch. Weinrichii Oratio apologetica pro Aristotelis persona adversus criminationes Patricii. Lips. 1614. 4.

Herm. Conringii Aristotelis laudatio. Orationes duae. Helmst. 1633. 4.

Fr. Vict. Lebr. Plessing über den Aristoteles, w Cäsara Denkwürdigkeiten a. d. philos. Welt. T. III. (1786.) str. 1.

Joh. Gottl. Buhle vita Aristotelis per annos digesta w T. I. wydania dzieł Aristotelesa.

Mich. Piccarti Isagoge in lectionem Aristotelis cum epistola Conringiana et premissa Dissertatione de natura, origine et progressu philosophiae Aristotelicae ed. Job. Cour. Durrius. Alt. 1667. 8.

Petr. Joh. Nunnesii Barth. Joh. Paschasii et Jo. Bapt. Montorii Oratt. tres de Aristotelis doctrina. Fef. 1591. 8.

Mich. Piccarti Hypotyposis Philosophiae Aristotelicae. Norimh. 1605. 8.



Jo. Crassotii institutiones in universam Aristotelis philosophiam  
Par. 1619. 4.

Joh. Conr. Durrii Hypotyposis totius Philosophiae Aristotelicae.  
Ald. 1660. 4.

Aristotelia. von Stahr. T. 1. 2. Halle. 1830. 32. 8.

Jourdain Geschichte der Aristotelischen Schriften in Mittelalter.

Gekrönte Preisschrift uebersetzt von A. Stahr. Halle. 1831. 8.

Z resztą porówn. Artykuły: Aristoteles, Aristotelische Philosophie  
(von Buhle) w wielkiej Encyclopedyi wydawaney przez Er-  
scha etc. T. V.

\*

\*

\*

Petr. Rami animadversiones Aristotelicae viginti libris compre-  
hensae. Par. 1558. 8. i mające się później przytoczyć pisma jego.

Petri Gassendi Exercitationes paradoxicae adversus Aristoteleos  
etc. Gratianop. 1624. 8. i w jego opp. Lugd.

Pet. Valeriani philosophia contra Aristotelem. Dantisc. 1653. 4.

Również pisma broniące Aristotelesa jako to: Mart. Dorpius Pet.  
Gallandius, Jo. Broscius, Job. Guilleminat, Henr. Stabius, Jos.  
de Munnana przeciw Valli Ramusowi i innym.

Pet. de Villemandy manuductio ad philosophiae Aristoteleae,  
Epicureae et Cartesianae parallelismum. Amstd. 1683. 8.

Ge. Pauli Roetenbeeckii Disp. de principio Aristotelico et Car-  
tesiano. Ald. 1685. 4.

Sam. Mascovii exerc. acad. uter in scrutinio veritatis rectius du-  
bitet, Aristoteles an Cartesius. Regiom. 1704. 4.

Aristoteles urodził się w Stagirze 384. r. pr. Chr.  
(Ol. 99.); z ojca Nikomacha, lekarza i powiernika Króla  
Macedońskiego, Amynty, odziedziczył skłonność ku nau-  
ce przyrodzenia. Od r. 368. przez lat dwadzieścia był  
ucznem Platona i ćwiczył pod nauczycielem tym analy-  
tyczną swoją bystrość, od którego jednakże w krótkce się  
oddalił (Ethic. Nic. I. 4.). Od r. 343. był nauczycielem  
Alexandra a), który następnie wspierał jego skłonność  
ku poznaniu natury, a w ogólności jego ciekawość zbiorami  
naturalnemi i pieniędzmi na zakupienie książek przezna-  
czonemi. (Plin. hist. nat. VIII. 16.). Na przechadzkach  
Lyceum założył r. 334. własną szkołę, dla tego peri-  
patetyczną nazwaną (ob. Diog. L. V. 2. Cic. acad.  
Qu. I. 4. Gell. N. A. XX. 5.) i umarł r. 322. (Ol. 114.  
3.) w Chalcis w Euboci, przez zażycie trucizny, jak się  
zdaje, opuściwszy Atbeny, gdzie był o Atheizm obwiniony.



Aristoteles pisał szacowne dzieła o całkowitym umiejętnym zakresie Greków, a zwłaszcza o filozofii. Ostatnie dzieła się, według dawnego podziału, na exoteryczne i esoteryczne czyli akroamatyczne *b)*. Szczególne losy pism jego *c)* utrudniła krytyka i wyjaśnienie jego, dla krótkości i właściwej terminologii ciemnych, badań *d)*.

a) Aristoteles als Lehrer Alexanders w *Ferienschriften* von K. Zell. Zbiór 1. 1826.

b) Jo. Gottl. Buhle *Commentatio de libror. Aristotelis distributione in exotericos et acroamaticos*. Gott. 1788. 8. (w pierwszym Tomie jego *Wyd. Arist.*). O różnicy tej zob. w następnej uwadze przytoczoną rozprawę Brandisa str. 254. i miejsca *Ar. phys.* IV. 10.

Franc. Nic. Titze *de Aristotelis operum serie et distinctione liber*. Lips. 1826. 8.

c) Porówn. Strab. *geogr. Lib. IX.* et Plutarch. in *vita Syllae* c. 26. Heyne *opuse. acad. Vol. I.* p. 126. i Schneidera *epimetrum de fatis libror. Aristotelicor.* w jego wydaniu *hist. animal. Aristot.* Lips. 1811. p. 76. Brandis Ch. A. *über die Schicksale der Aristotelischen Bücher und einige Kriterien ihrer Aechtheit.* (w *Museum Rok I.* 3. i 4. *Zesz. Bonn.* 1827.) który podaniu Strabona i Plutarcha obok znakomitszych okoliczności żadnej wiary nieprzynaję.

d) Pet r. Joh. Nunnesius *de causis obscuritatis Aristotelis earumque remediis, una cum vita Aristotelis ab Joh. Philopono descripta etc.* Lugd. Bat. 1621.

Fülleborn *über Aristoteles Philos. und Manier* w *Beiträge IX.* *Zesz.*

## § 140.

Aristoteles posiadał talent filozoficznej bystrości w wysokim stopniu i mnóstwo wiadomości wyczerpniętych z książek i dostrzeżeń natury. Opanował on całe filozoficzne i historyczne wiedzenie wieku swego i począł od badania natury. Dla tego niepoprzestawał na ideach (*Met. I. 7. XII. 9.*), lecz usiłował je pogodzić z rzeczywistością. Nie pojmował ich, jako samój *διναμης*, lecz zarazem jako *εντελεχεια*, utrzymywał, iż wszystkie wyobrażenia, nawet najwyższe rozsądku, rozwijają się z doświadczenia (*Analyt. prior. I. 30.*), i że świat, co do formy swój jest wiecznym, a nie utworzonym przez intelligencyą. Odróżnił filozoficzne myślenie od formy poezyi; jednakże w pismach

swoich rzuca spostrzeżenia krytyczne nad filozoficznemi badaniami poprzedników swoich i różni się w tém od Platona: iż nie tak jak Plato, szedł od ogółu do szczegółu ale od szczegółu do ogółu.

\* Tu należą poczynione porównania obu filozofów Jerzego z Trapezuntu, Je. Gemisthusa Plethona.

Daléj: Paganinus Gaudentius de dogmatum Aristotelis c. philos. Platonis comparatio. Florent. 1539. 4.

Jac. Mazonius de comparatione Aristotelis c. Platone. Venet. 1547. fol.

Jac. Carpentarii Platonis cum Arist. in universa philosophia comparatio. Par. 1573. 4.

Andr. Bachmann Aristoteles c. Platone comparatus. Nordh. 1629. 4.

Mr. Rapin Comparaison de Platon et d'Aristote. Par. 1671. 8.

Chr. Herrmann Weisse De Platonis et Aristotelis in constituendis principiis differentia, Commentat. Lips. 1828. 8.

### § 141.

Filozofia jest podług Aristotelesa umiejętnością utworzoną dla wiedzenia, umiejętność zaś poznaniem z powodów (Phys. II. 3. Met. I. 2.). Wiedzenie jest dwojakie: pośrednie i bezpośrednie (anal. post. I. 2. II. c. 19.). Drugie być musi, jeśli pierwsze ma być możnem. Bezpośrednio doświadczamy pojedynczej rzeczy ( $\tau\alpha\ \kappa\alpha\theta'\ \epsilon\kappa\alpha\sigma\tau\alpha$ ), pośrednio otrzymujemy przez doświadczenie i ogół ( $\tau\alpha\ \kappa\alpha\theta'\ \omicron\lambda\omicron\upsilon$ ), przez co jestestwo i konieczność rzeczy, w definicyach i axiomatach wyrzeczone, poznane zostają. Z rzeczy bezpośrednio pewnych poznajemy pośrednie przez wnioski, których teorią wykłada logika; bo ta wykrywa, jak przez wnioski poznajemy coś z pewnością albo prawdopodobieństwem. Logika zatem jest organon wszelkiej umiejętności czyli filozofii, ale co do formy (na co w późniejszych czasach częstokroć baczności niedawano); gdyż doświadczenie dostarcza osnowy, która się na ogólne przerabia zasady (anal. post. I. 18.). Pierwszą zasadą, zasadą sprzeczności, jest ta, podług której, a nie z której, wszelka prawda w wnioskach się poznaje. (Anal. poster., Metaphys. I. 1. IV. 3. de anima III. 5. 6.). Około Logiki, \* jako umiejętności form myślenia, a mianowicie jako teorii

wniosków i demonstracyj, w której sądy (czyli zdania) i pojęcia uważa za składne części wniosków, z szczegól- nięjszém zwróceniem uwagi na język, zjednał sobie Ari- stoteles (przez pisma zgromadzone pod nazwiskiem orga- non) po Platonie, największe zasługi (Sophist. clench. cap. 34. fin.) i niema żadnego udziału w nadużyciu, jakie- go się z nią dopuszczano, jako z Organon w materyalném znaczeniu.

\* Mich. Pselli synopsis logicae Aristotelis gr. et lat. ed. El. Ebinger. Aug. Vind. 1597. 8.

Niceph. Blemmydae epitomc logicae doctrinae Aristotelis gr. et lat. ed. Jo. Wegelin. ib. 1505. fol.

Geo. Aneponymi compendium philosophiae s. organi Aristotelis gr. et lat. ed. Job. Wegelin. ibid. 1600. 8.

Jac. Carpentarii descriptio universae artis disserendi ex Arist. Organo collecta et in III. libros distincta. Par. 1564. 4.

Car. Weinholz de finibus atque pretio Logicae Aristotelis. Rost. 1824.

\*\* Fried. Joach. Christ. Francke De sensu proprio, quo Aristoteles usus est in argumentandi modis, qui recedunt ab ejus perfecta syllogismi forma. Diss. historico-philos. Rostock. 1824. 4.

## § 142.

Aristoteles nadał filozofii największą rozciągłość; ogarnęła ona wszystkie empiryczne, racjonalne i pomieszane umiejętności, z wyłączeniem tylko samej historyi, i zdaje się: iż podzieloną była przez niego, już to na Logikę, fizykę i Etykę, już też na teoretyczną i praktyczną. \* (Diog. Laert. V. 28.). Przedmiotem filozofii teoretycz- nój jest to, co jest rzeczywistém, od dowolności niezawis- słém; przedmiotem praktycznej, to, co jest przypad- kowém, od dowolności zawisłém. Jestestwa rzeczywiste są albo niezmiennie (*ακίνητα*) albo zmienne (*κίνητα*); drugie przemijające (*φθάρτα*) albo nieprzemijające. Zmiennemi i przemijającemi są: rzeczy sublunarne; nieprzemijającym ale jednakże zmienném jest niebo; niezmiennym i nieprze- mijającym jest tylko Bóg. Filozofia zatem teoretyczna jest co do stopnia abstrakcyi, fizyką, matematyką, pierw- szą filozofią (później Metafizyą); co do przedmiotów, fizy- ką, kosmologią, psychologią, theologią. Filozofia prak-

tyczna zawiera: Etykę Politykę, Oekonomią, (Met. I. 2. VI. 1. XI. 3. Ethic. X. 9. Oecon. I. 1.). Wszystkie te części nie są jeszcze podług zasad od siebie oddzielone i rozgraniczone. Pełnym atoli zasługi jest początek propedeutyki, ocenienie głównych pojęć poprzedników, dążność do pozyskania głównych pojęć i zasad przez indukcją i refleksją i doprowadzenie do nich tego, co jest szczegółnem, wreszcie mnóstwo pojedynczych myśli, pytań, uwag i dostrzeżeń, które w systemat wcielone nie zostały.

\* Ge. Paul. Roetenbeck Disp. Aristotelicae philosophiae divisionem sub examen vocans. Altd. 1705. 4.

### § 143.

Jac. Carpentarii descriptio universae naturae ex Aristotele. P. I. et II. Par. 1562. 4.

Pet. Rami scholarum physicarum libri VIII. Par. 1565. 8.

Sebastiani Rassonis philosophiae naturalis adversus Aristotelem Libri XII. Par. 1621. 8.

Filozofia teoretyczna. I. Fizyka czyli Filozofia Natury. Natura (*φύσις*) jest zbiorem wszystkich rzeczywistych rzeczy, których istnienie poznaniem tylko być może przez spostrzeżenie i przez gruntujące się na niem doświadczenie. Noumena (*νοήματα*) nie istną w sobie (Met. III. 2. 4. V. 5.). Natura jednakże jest wewnętrzną zasadą zmian rzeczy, przez co jestestwo natury różni się od produktu sztuki. Właściwa umiejętność natury jest ogólną nauką natury o ciałach, o ile te w ruchu (*κίνησις*) zostają. Zawiera więc w sobie rozwinięcie pojęć: natury, przyczyny, przypadku, celowości, zmiany i jej rodzajów, nieskończonego, przestrzeni i czasu i powszechną teorią ruchu. Natura jako zasada zmiany nie czyni nic bez celu; forma jest celem (Phys. II.. 4—6. 8. sq.). Gdzie mowa jest o przypadku (*το αυτοματον*) tam przyczyny i ustawy nie są nam znajome. Każda zmiana przypuszcza podkład (*υποκειμενον*), to jest materią, (*ύλη*) i formę (*ειδος*). Zmiana (*κίνησις, μεταβολη*) jest rzeczywistością (*εντελεχεια*) \* tego, co jest możnem, o ile to jest (*ή του δυναμει οντος εντελεχεια ή τοιουτου*) (Phys. III. 1. VIII. 1.). Możliwe (*δυναμει ον*),



materya, gdy przybiera formę i urzeczywistnia się jako szczególne, ogołoconém i niezdólném się staje do innego oznaczenia. Materya forma i ogołocenie (στερησις) są zatem trzema zasadami istnienia i zmiany. Zmiana następuje według istoty (ουσια), ilości, uprzymiotnienia i miéjsca. Ostatnie jest podstawą każdéj, jak w powszechności przestrzeni i czas (Phys. III. 1. VII. 7. VIII. 7.). Przestrzeń (τοπος) jest pierwszą nieruchomą granicą tego, co ogarnia (το του περιεχοντος περας ακινητον πρωτον Phys. IV. 4. sq.) albo ostatnią spoczywającą granicą nieba, ruchome ciało dotykającą (του ουρανου τι το εσχατον και απομενον του κινητου σωματος περας ηρεμουν), bo nie masz próżni, (το κενον); czas jest miarą czyli liczbą (αριθμος) ruchu, względnie tego co było lub będzie (αριθμος κινήσεως κατα το πρωτον και υστερον Phys. IV. 11.) Nieskończoném jest to, nad którego ilość, zawsze o ilości myśleć można. W rzeczywistości nie masz nieskończonego i jest tylko w wyobrażeniu. Czas jest nieskończonym, ciała i przestrzeń są skończonemi, chociaż w dzieleniu są nieskończonemi (Phys. III. 1—7. VI. 1—9.) Ruch w ogólności, równie jak czas, nie ma początku ani końca. Musi się atoli znajdować coś pierwszego poruszającego, które poruszoném być nie może (το πρωτον κινουν ακινητον); to musi być wieczném i niezmienném; jestestwo jego jest wieczną, czystą czynnością i życiem = Bogu. Pierwszém wiecznie poruszoném jest niebo. (Phys. VIII. c. 5. sq. de coelo II. c. 3. sq.).

\* Cf. Suidas s. h. v.; Ancillon (père) recherches critiques et philosophiques sur l'Entelechie d'Aristote, w Abhandlungen der phil. Classe der k. preuss. Akad. d. W. z lat 1804—11. Berl. 1815. str. 1. sq.

## § 144.

Kosmologia. Świat (κοσμος, ουρανος) jest zbiorem wszystkich zmiennych jestestw; zewnątrz świata nie masz zmiany, czasu, przestrzeni. Sam jest wiecznym i niezmiennym (de coelo I. 12.). Pierwsze jestestwo będące przyczyną wszelkiego ruchu nie należy do świata. Świat jest tylko jeden, jest całością, ograniczoną przez niebo, bez

początku i końca i kulistej postaci. Ziemia jest punktem środkowym; niebo granicą. Trzy więc są pojedyncze ruchy: do punktu środkowego (ciężkość, ziemia), z punktu środkowego (lekkość, ogień), około punktu środkowego (najwyższe koło nieba.). Ruch wirowy jest najdoskonalszym — a to, czemu przynależy — najwyższemu niebu — jest najdoskonalszém czyli boskiem ciałem, nieuległém zniszczeniu, bez wszelkiej zmiany i cierpienia, i dla tego szlachetniejszej natury a niżeli ciała sublunarne. Żywioł gwiazd jest powodem wszelkiego życia, czynności i myślenia w niższej dziedzinie i wszystko zostaje pod zarządzającym wpływem jego działalności. Gwiazdy są duszą obdarzonymi (εμψυχα) jestestwami; powód ruchu swojego mają w sobie, chociaż w inne miejsca poruszają się za pośrednictwem koł, do których są przyłączone. W powszechności część ta systematu Aristotelesa jest ciemną, niewiążącą się i wahającą pomiędzy przeciwnymi widokami, (de coelo I. 6—12. II. 1. 2. 3. 4. de generat. et corr. II. 10. de generat. animal. II. 3. III. 11. Meteorol. I. 1. Metaphys. XII. 8. Phys. VIII. 2. 3. 5.).

### § 145.

Psychologia winna Aristotelesowi piérwsze, ale niedość jeszcze umiejętne wypracowanie podług zasad doświadczenia, z któremi jednakże spekulacyjne łączy widoki. Dusza jest działającą zasadą życia (co w największej rozciągłości rozumieć należy), piérwszą formą każdego fizycznego ciała, które żyć może, t. j. organicznego (*ψυχή* *ἐστὶν ἐντελέχεια ἡ πρώτη σώματος φυσικοῦ ζῶντος ἔχοντος δύναμιν* de an. II. 1.). Dusza różną jest od ciała, ale jako forma (*εἶδος* czyli *ἐντελέχεια*) nieoddzielną od niego (de anima I. 1—4.). Władzami duszy (*δυνάμεις*) są: władza żywienia i płodzenia (de an. II. 2. 4. de generat. animal. II. 3.), władza czucia (de an. II. 5. 6. 12. III. 12.), myślenie (*το διανοητικόν*), żądza czyli ruch; utrzymuje atoli jedność jestestwa duszy i odrzuca wielość dusz. Szczególniej zajmującemi są uwagi jego o wyjawieniu się czynności poznania t. j. o zmysłach (de an. II. 6. III. 12. sq. de sensu et

sensibili) o dotykaniu (*κοινη αισθησις*), pierwsze dokładniejsze wskazanie wiedzy (*de an. III. 1. sq.*), o wyobraźni (*φαντασία*), przypomnieniu (*αναμνησις*) i pamięci (*μνήμη*) (*de an. III. 3. i de memoria*). Poglądanie jest przyjmowaniem form przedmiotów, a myślenie przyjmowaniem form od form, które poprzedzać musi czucie i wyobrażenia (*de an. III. 4.*). Stąd cierpiący (*παθητικός*, *intellectus patiens*) i czynny rozsądek (*ποιητικός νοῦς*, *intellectus agens*). Pierwszy jest odbiéralnością tych form, dla tego téż zostaje w najściślejszym związku z władzą czucia, a tém samém z ciałem; drugiemu, który formy te przerabia w sady (*υπολαμβάνειν*) i wnioski (*λογιζεσθαι*) i o sobie myśli, przynależy niezniszczalność (nieśmiertelność bez wiedzy i przypomnienia) (*de anima III. 1—6. III. 2. sq. 5.*). Siła myślenia jest od cielesności odosobnioną, zewnątrz w człowieka dostającą się (*de gen. animal II. 3.*) i żywiołowi gwiazd podobną siłą. (*Cic. Ac. Qu. I. 7.*). Dalej rozsądek jest teoretycznym i praktycznym; praktycznym gdy cele zakłada. Rozsądek i żądza oznaczają działanie. Pragnienie (*ορεξις*) jest czynnością i ruchem oznaczonym przez praktyczne przedmioty, t. j. przez prawdziwe lub pozorne dobro, które się kieruje podług trwałej lub chwilowej rokoszy (*de anima III. 9—11. Eth. III. VI.*) i dla tego dzieli się na wolą (*βουλησις*) i żądze (*ἐπιθυμία*). Roskosz zaś jest skutkiem doskonałego wyjawienia się siły, przez co ta wydoskonaloną znowu zostaje. Najszlachetniejsza rokosz wypływa z rozumu (*Ethic. X. 4. 5. 7. 8.*).

\* Tu należą Komentarze nad Księgami Aristotelesa o duszy (po niemiecku przez Voigta. Prag. 1794. 8.) i małe psychol. rozprawy.

## § 146.

O prawdziwości metafizyki Aristotelesa J. G. Bunle w *Biblioth. d. alt. Lit. und Kunst. Zesz. 4. i Lehr. d. Gesch. d. Phil. T. II. str. 331. sqq.*

O metafizyce Aristotelesa Fülleborn w swoich *Beiträge Zesz. 6.* (w tychże *Beiträge F.* przełożył pierwszą księgę *Zesz. II.*; nowszy przekład zrobił D. Hengstenberg. Bonn. 1824. 8. według wydania Brandisa. Berl. 1823.).

Petri Rami scholarum metaphysicarum Libri XIV. Paris. 1566. 8.



Pierwsza filozofia czyli umiejętność rzeczy jako rzeczy, (porówn. *Metaph. I. 1. 2. IV. 1. XIII. 2.*) była pierwszém usiłowaniem tak zwanéj późniéj *Metafizyki*, i jako takie, niedokładném. Usiłowanie to zawiera analityczny wykład głównych domiotów (predikatów) rzeczy (*το κυριως ον, το οντως ον*) czyli (dziesięciu) *Kategorij*, pod którym to tytułem ogarnia równie pierwotne pojęcia rozsądku i zmysłowości, jak i pochodne, które wynalazł przez abstrakcyą od przedmiotów doświadczenia, bez scislego atoli i systematycznego porządku. \* (*Metaph. V. 7. oh. Categ. c. II. cd. Buhle.*). Dziesięć *kategorij* (*praedicamenta*) *Aristotela* są: *η ουσια, το ποσον, το ποιον, προς τι, που, ποτε, κεισθαι, εχειν, ποιειν, πασχειν*. Od nich rozróżnia *kategoremata* (*praedicabilia, quinque voces*) *ορος, γενος, ειδος, διαφορα, ιδιον* i *συμβεβηκος*, odnoszące się do pierwszych. (*Top. I. 6.*). Z tém łączy się rozważanie pierwotnego jestestwa i jego przymiotów (*Theologia*). \*\* *Bóg*, bezwzględna przyczyna ustawowego ruchu, (porówn. §. 118—144.) jest najdoskonalszą *intelligencyą* (*νοϋς*), której przynależy czysta czynność, niezmienność i najdoskonalsza szczęśność z saméj z siebie (*Pol. VII. 1.*), i ostatnim celem natury. (*Metaph. I. 1. XII. 7. sq. de coelo II. 3. sq. de generat. et corrupt. I. 6.*).

\* Porówn. die Kategorien des Aristoteles mit Anmerkungen erläutert und als Propädeutik zu einer neuen Theorie des Denkens dargestellt von Sal. Maïmon. Berl. 1794. 8. O prawdziwości pisma o *Kategorjach*: Krug *observationum crit. et exeget. in Aristot. libr. de categoriis Par. I. Lips. 1809. 4.*

\*\* Oprócz starożytnych pism o *Aristotelesie* *Theologii*, jako to: Jo. Faustiusa, Hier. Capraedona, Fortuniusza Liceta i pism Valeriani Magni i Zachar. Grapii o *Atheizmie Aristotelesie*, porówn. Joh. G. Walch. *exercitatio histor. philosophica de atheismo Aristotelis in parergis academicis. Lips. 1721. 8.* Joh. Sev. Vater *theologiae Aristotelicae vindiciae. Lips. 1795. 8.* Über die natürliche Theologie des Aristoteles Fülleborn w III. Zesz. swych Beiträge.

### § 147.

*Aristotelis Ethicorum Nicomacheorum adumbratio accommodata ad nostrae philosophiae rationem facta Disp. Joh. Gottl. Delbrück. Hal. 1790. 8.*



Die Ethik des Aristoteles übersetzt und erläutert von Christ. Garve. Bresl. 1798—1802. II. T. 8.

Aristotele's Ethics and Politics comprising his practical philosophy translated from de Greek, illustrated by introductions and notes, the critical history of his life and a new analysis of his speculative Works by J. Gillies. Lond. 1797. II. Voll. 4.

Karl Ludw. Michelet die Ethik des Aristoteles in ihrem Verhältnisse zum Systeme der Moral. Berl. 1827.

Filozofia praktyczna wystąpiła dla analitycznej bystrości Aristotelesa w systemacie, odpowiednim empirycznemu stanowisku, jako etyczna nauka szczęśliwości. Badanie poczyną się od pojęcia najwyższego dobra czyli ostatniego celu. Ostatnim celem (τελος) jest szczęśliwość (ευδαιμονια, ευπραξια); ale ta wynika z ενεργεια της ψυχης εν βιω τελειω, to jest: z działalności duszy w doskonałym życiu (Eth. Nic. I. 1—7. X. 5—6.); jęj to, jako czemuś najwyższemu, przynależy prawdziwa godność. Doskonałą tą czynnością rozumu jest cnota, ta zaś jest doskonałością teoretycznego albo praktycznego rozumu; — intelektualną (διανοητικη λογικη αρετη) i etyczną (ηθικη) cnotą (Eth. Nic. I. 13. II. 1. ). Pierwsza przynależy w swęj doskonałości Bogu tylko, i jedna najwyższą szczęśliwość; druga, którą ludzką nazywa, jest doskonałością rozumowego pożądania, która nabywa się i trwa przez ćwiczenie (εξης, habitus) i wypływa z namysłu przedsięwzięcia, a zatém z wolności, której psychologiczny charakter pierwszy Aristoteles w zupełném wystawił świetle (προαιρετικη), i która pod względem podmiotowej formy, zasadza się na tém, aby zachować środek (το μεσον, μεσοτης) pomiędzy ostatecznościami, czyli, pomiędzy za mało i za wiele. (Stąd definicya Eth. Nic. II. 6. εστιν αρα η αρετη εξης προαιρετικη εν μεσοτητι ουσα τη προς ημας, ωρισμενη λογω και ως αν ο φρονιμος ορισειε.). Cnota etyczna wywija się, w odniesieniu do rozmaitych przedmiotów pożądania i wstrętu, w siedmiu głównych charakterach (kardynalnych cnotach), t. j.: mężności (ανδρια), umiarkowaniu (σωφροσυνη), szczodrobliwości (ελευθεριότης), wspaniałości (μεγαλοπρεπεια), wyniosłości (μεγαλοψυχια), umiarkowanej miłości sławy, łagodności (πραότης). Tu należą jeszcze cnoty towarzyskie — wesołość w obcowaniu (ευτρα-

πελεια) uprzejmość czyli przyjazność (φιλια) i otwartość — i wreszcie sprawiedliwość (δικαιοσυνη), która, jako ogólna, czyli jako ustawowość w odniesieniu do drugich, zawiera wszystkie inne cnoty i dla tego doskonałą (τελεια) się nazywa (porówn. Ethic. Nic. III. 8. sq.). Przez cnotę sprawiedliwości rozumie i prawo (Ethic. Nic. V. 1. 6. sq.), które od prawości nie jest różném. Sprawiedliwość uważa w tym względzie jako szczególną, do pojęcia równości (το ισον) odniesioną cnotę, oddawania każdemu tego, co jest jego \*, dzieli ją na wydzielającą (το εν διανομη δικαιον, justitia distributiva) i na poprawiającą (το δικαιον κατορθωτικον, justitia commutativa) i wyjaśnia je geometryczną i arithmetyczną proporcją (justitia arithmetica et geometrica). Do sprawiedliwości należy słuszność (το επιεικες), która surowość prawa ulepsza. Prawo (δικαιον) jest podług niego prawem familii (οικονομικον) i cywilném (πολιτικον); to zaś jest naturalném (φυσικον), niezmienném, i nadaném (νομικον.).

\* Clem. Aug. a Droste-Huelshoff de Aristotelis justitia universali et particulari, deque nexu, quo ethica et jurisprudentia junctae sunt. Bonn. 1816. 8.

### § 148.

Z Etyką jego łączyła się ściśle Polityka i Oekonomika. Obie nauczają, jak wytknięty w Etyce cel dla człowieka, cnota i szczęśliwość, osiągniony być może w politycznej i domowej społeczności, przez dokładne ich urządzenie (Ethic. Nic VIII. 9. X. 9.). Państwo (πολις) jest doskonałym ziednoczeniem wielu społeczności, dla zaspokojenia wszystkich potrzeb życia (Polit. I. 2.). Siła tylko ducha panować powinna. Polityka wyszukuje środki do celu państwa. Zasada jej jest celowość i użyteczność. Z tego rozstrzyga też zapytanie o prawności niewoli \* (Pol. I. §. 5.). Wychowanie odnosi się do celu państwa.

Tu należą przekłady Polityki i Oekonomii Schlossera (Lübeck und Leipzig. 1798. II. T.) i przekład Polityki A. przez Garvego z uwagami i rozprawami Fülleborna. Bresl. 1799—1802. II. T. 8. Daléj Aristotelis rerum publicarum reliquiae, collegit, illustrav. et prolegomena addidit Car. Fried. Neumann.

Heidelb. et Spir. 1827. 8. Również przekład S. Petrycego Polityki 1605. Etyki 1618. Oekonomiki 1618.

\* W. T. Krug de Aristotele servitutis defensore. Lips. 1813. 8. (przeciw Meisterowi.).

Car. Guil. Goettling Commentatio de notione servitutis apud Aristotelem. Jen. 1821. 4.

## § 149.

Aristoteles przyczynił się wiele do umiejętnego wyrobiania przedmiotów filozofii zastosowanój, przez badanie swoje nad językiem (zwłaszcza w piśmie *περι ερμηνειας*), który sam filozoficznie oznaczył, i przez pierwszą podstawę teoryi sztuk pięknych, \* których zasadę oparł, stósownie do empirycznego swego widoku (*μυμησις*), na naśladowaniu natury.

\* Tu należy Rhetoryka i Poetyka Aristotelesa.

## § 150.

Najbliżsi następcy Aristotelesa byli po większej części jenialnemi komentatorami, którzy w pismach pod temiż tytułami, usiłowali naukę jego wyraźniej wyłożyć, i niektóre jój części z większym rozwinąć następstwem, przez co jeszcze więcej oddaliła się od Platonizmu, a zbliżyła do materyalizmu. Theophrast z Eressu (wprzód Tyrta-mos) najuczeńszy i najzamożniejszy w wiadomości z uczniów Aristotelesa *a*), którego sam dziedzicem i następcą postanowił (Diog. L. V. 36. sq. Gell. N. A. XIII. 5.), i Eudemus z Rhodu, którzy fizykę, logikę i moralność Aristotelesa z niewielu zboczeniami wykształcili; Dikaearch z Messany (żył około 320. r.) i Aristoxenus z Tarentu (muzyk), Meteryalisci w Psychologi, z których pierwszy poczytywał duszę za naturalną siłę życia ciała *b*), drugi zaś strojem ciała, tak jak strojem strón, ją nazwał *c*), są najznamienitszemi z bezpośrednich jego uczniów. Heraclida z Pontu przytoczyliśmy wyżej (§. 138.). Dalej z Aristotelików odznacza się uczeń i następcą Theophrasta (Cic. Tusc. Qu. I. 10. 31.) Strato z Lampsaku (umarł około 270. r.), który utworzył dynamiczny systemat fizyki



(dla tego nazwany był fizykiem) z większą właściwością, w którym wszystko przywoził do bezświadomej działalności natury i dla tego od wielu za Atheistę był poczytywany *d*). (Diog. L. V. 58. Cic. Ac. Qu. IV. 38. de nat. deor. I. 13. Sext. Emp. hyp. pyrrh. III. 32. 136. sq. advers. Math. VII 350. X. 155. 177. 228. Simpl. in phys. p. 168. et 225. Lactant. de ira dei c. 10. Plutarch. adv. Coloten. p. 163. de placit. IV. 5. de solert. animi p. 141. Stob. ecl. p. 298. 348.). Mniej wiemy o Demetriuszu Phalerejskim (żył. 320. r.) uczniu Theophrasta (Diog. Laert. V. 75. sq.), który jako urzędnik i mówca znakomitą grał rolę. O późniejszych Aristotelikach, Lyconie czyli Glyconie z Troady, następcy Stratona. (Diog. L. V. 65. sq.), około 270. r. albo 268. r. pr. Chr.; o współczesnym mu Hieronymie z Rhodu (Diog. IV. 41. sq. 68.); dalej o Aristonie z Ceos, następcy Lycona, (Diog. L. V. 70. 74.), Kritolausie z Phaselis, który z Carneadesem był posłem do Rzymu (155. pr. Chr.) i o uczniu i następcy jego Diodorze z Tyru, wiemy tylko, iż się szczególnie zajmowali badaniami o najwyższém dobru. (Cic. Ac. Qu. IV. 42. Fin. II. 3. V. 5.). Nie znamy nawet imion reszty naczelników peripatetycznej szkoły aż do Andronika (ob. §. 183.). Długi czas systemat Aristotelesa utrzymywał się obok systematu Platona; później usiłowano połączyć oba, jako identyczne albo podporządkowane. W wiekach średnich, pierwszy, zmieniony w formalizm, otrzymał wyłączne panowanie, dopokąd znowu w części zgńczbiony nie został przez Platonizm; wielki jednakże zawsze miał wpływ przez Logikę *e*) swoje.

- a) Z licznych pism jego zachowane zostały, oprócz historyi naturalnej dotyczące, rysy charakterystyczne (*ητικαι χαρακτηρες*) niektóre ułamki (opera gr. et lat. ed. Dan. Heinsius. Lugd. Bat. 1613. II. Vol. fol. Porówn. przytoczone do §. następnego pismo Hilla.
- b) Nic. Dodwell de Dicaearcho ejusque fragmentis. Ob. Bredow epp. Paris. p. 4. et alib. et Bayle Dict.
- c) G. L. Mahne diatr. de Aristoxeno philos. peripatetico. Amstel. 1793. 8.
- d) Phil. Frid. Schlosser de Stratone Lampsaceno et atheismo vulgo ei tributo. Viteb. 1728. 4.



Brucker Diss. de atheismo Stratonis, w Schellhorna amoenitatt. liter. T. XIII. p. 311. sqq.

e) Joh. Launoy de varia philosophiae Aristotelicae fortuna. Par. 1653. III. Ed. Hag. Com. 1662. 8. recudi curavit Job. Herm. ab Elswich. Viteb. 1720. 8.

Ge. Pauli Roetenbeck Oratio de philosophiae Aristotelicae per singulas aetates fortuna varia. Altd. 1668. 4.

### III. E P I K U R.

#### § 151.

Źródła: Epicuri physica et meteorologica duabus epistolis ejusdem comprehensa ed. Job. Glob. Schneider. Lips. 1813. 8.

Epicuri fragmenta libror. II. et XI. de natura etc. restituta lat. versa et Commentariis illustrata a Rosinio ed. Orellius. Lipsiae. 1818. 8.

Diogenis Laertii de vitis, dogmatibus et apophthegmatibus clarorum philosophorum. L. X. (gr. et lat.) separatim editus atque adnotationibus illustratus a Car. Nürnberger. Norimb. 1791. 8.

Z resztą porówn. poemat Lukrecyusza: de rerum natura, daléj Cicerona, Senekę, Plutarcha.

Petri Gassendi Animadversiones in Diogenem Laert. de vita et philosophia Epicuri. Lugd. Bat. 1649. fol.

Ejusdem de vita moribus et doctrina Epicuri. LL. VIII. Lugd. 1647. 4. Hag. Com. 1656. 4.

Sam. de Sorbriere lettres de la vie, des moeurs et de la reputation d'Epicure avec les reponses à ses erreurs, w jego lettres et discours. Par. 1660. 4.

Jacques Rondel la vie d'Epicure. Par. 1679. 8. przekład łaciński. Amst. 1693. 12.

Versuch einer Apologie des Epikur von einem Antibatteusianer (Joh. Gottfr. Bremer.) Berl. 1776. 8.

Fr. Ant. Zimmermann (Resp. Zehner). Vita et doctrina Epicuri disser. inaugurali examinata. Heidelb. 1785. 4.

Heinr. Ehrenfr. Warnekros Apologie und Leben des Epikur. Greifsw. 1795. 8.

Nic. Hill de philosophia Epicurea, Democritea et Theophrastea, Genev. 1699. 8.

Petri Gassendi Syntagma philosophiae Epicuri. Hag. Com. 1655. 1659. 4. i in opp.

Epikur (ur. 109. Ol. 3. pr. Chr. 337. um. 270. r.)  
z Gargettu przy Athenach, z ubogich pochodzący rodzi-

ców, (gdyż ojciec jego, osadnik na wyspie Samos, utrzymywał się z nauczania dzieci, a matka z zatrudnienia tak zwanój akuszerki) — posiadał zdolną głowę obok chorowitego ciała, ale zbyt niedokładne odebrał wychowanie. Wiersz Hesioda i pisma Demokryta obudziły w młodości jego filozoficznego ducha. Później słuchał w Athenach Akademików Xenokratesa, Theophrasta i innych; ale powierzchownie. W 32. roku życia swego otworzył sam szkołę w Lampsaku, którą w pięć lat później do Athen przeniósł. (Diog. L. X. 15.). Tu nauczał w ogrodzie swoim filozofii, zalecając się swém znizeniem się do potrzeb zmysłowo-udelikatnionego człowieka, zdarciem zabobonności i delikatną towarzyskością. Charakterowi jego to tylko sprawiedliwie zarzucić można: iż próżność spowodowała go do znizenia zasług innych filozofów. Z licznych jego pism (Diog. L. X. 17.) mamy tylko ułamki w Diogenesie i szczęśliwym przypadkiem w gruzach Herculanium wynalezione ułamki dzieła: *περι φυσικῆς*.

### § 152.

Filozofia jest podług niego silną dążnością do zrządzenia człowiekowi szczęśliwości przez użycie rozumu. (Sext. adv. math. XI. 169.). Główną więc jęj część stanowi etyka; fizyka i kanonika (tak bowiem nazywał dialektyczny wstęp do systematu swojego) są dodatkowymi częściami (Seneca ep. 89. Diog. X. 24. 31.). Nauka ta szczęśliwości niema nic, co do treści, sobie właściwego; forma tylko właściwą jest Epikurovi. Filozofia jego jest Eudaeonizmem, pomieszany z moralnemi ideami i poparty m wykształceniem atomistycznój fizyki i odpowiedniój jęj Theologii.

### § 153.

Teorya wyobrażania, na którój się opiera systemat Epikura, jest demokrytyczną, i zasadza się na nauce Demokryta o delikatnych wypływach z ciał (*απορροιαί, αποστασεις*) i o wynikających z nich i w powietrzu unoszących się obrazach (§. 105.). Gdy obrazy te dotyczą zmysłowe

organa, powstają poglądy, zupełnie przedmiotom odpowiednie, i wyobrażenia wyobraźni, różniące się od pierwszych większą delikatnością, przypadkowym złożeniem i nie tak ścisłym połączeniem z przedmiotami. W bezpośrednim zmysłowym poznaniu (*επαισθησεις*) mieści się zawsze poznanie przedmiotu. Z poznania zmysłowego powstają również wyobrażenia ogólne, które uczucia wyprzedzają (*προληψεις* \*); w wykształceniu ich atoli rozsądek jest czynnym (Diog. X. 31. sq. 46. sq. 52. Lucret. IV. zwłaszcza w. 471—476. 726—753. Cic. div. II. 67.). Każde wyobrażenie zmysłów i fantazyi jest prawdziwe, bo wpływającym obrazom koniecznie odpowiada, i niemoże być ani dowiedzionem ani obalonem (*εναργης, αλόγος*). Przeciwnie sądy (*δοξαι*) są prawdziwemi lub fałszywemi, podług tego, jak zmysłowym spostrzeżeniom odpowiadają lub nie, i dla tego trzeba je zawsze z nimi porównywać. Uczucia (*παθη*) są kryteriami naszymi w dawaniu pierwszeństwa (*αιρεσις*) i odrzucaniu (*φύγη*). Niemasz koniecznych ustaw myślenia; inaczej znajdowałoby się fatum. Otoż są zasady jego kanoniki. (Diog. X. 32. Sextus adv. math. VII. 203. sq. Cic. Ac. Qu. IV. 25. 32. Nat. D. I. 25. de fato 9: 10.).

\* Job. Mich. Kern Diss. Epicuri prolepsis s. anticipationes sensibus demum administris haustae, non vero menti innatae, in locum Cic. de nat. D. I. 16. Gott. 1756. 4.

Taconis Roorda Disp. de anticipationem cum omni, tum inprimis Dei, atque Epicureorum et Stoicorum de anticipationibus doctrina. Lugd. Bat. 1823. 4. (i w Annal. Acad. Lugd. Bat. 1822—28.).

## § 154.

La morale d'Epicure, avec des reflexions par Mr. Baron des Coutures. Paris. 1685., powiększona przez Rondela. Haag. 1686. 12.

La morale d'Epicure tirée de ses propres écrits par Mr. l'Abbé Bateux. Par. 1758. 8. po niemiecku (Job. Gottfr. Bremer). Milet. 1774. Halberst. 1792. 8.

Magni Omeisii Diss. Epicurus ab infami dogmate, quod summum bonum consistat in obsoena corporis voluptate, defensum. Altd. 1679. 4.

Versuch über die Einseitigkeit des stoischen und epikureischen Systems in der Erklärung vom Ursprunge des Vergnügens (E. Platter in neue Biblioth. der schönen Wissenschaften. T. 19.).

**Etyka.** Roskosz jest początkiem i końcem szczęśliwego życia człowieka (Diog. L. X. 128. sq), gdyż wszystkie żyjące jestestwa od urodzenia swojego szukają roskoszy a unikają bóleści. Gdy rokosz zasadza się na ruchu i spoczynku duszy, czyli na używaniu przyjemnych, a braku nieprzyjemnych uczuć, (*ἡδονή ἐν κινήσει* i *ἡδονή κατασθηματικῇ*) przeto Epikur, oznaczając je dokładniej, poczytywał drugą, czyli tę duchowną rokosz, która się na wolności od cielesnego bólu i niespokojności duszy opiera, za ostatni cel człowieka i zasadzał najwyższą rokosz na zupełnej bezbolesności (*ἀταραξία, ἀπονία, παντός του αλγοντος ὑπεξαιρέσις*) powstającej z zaspokojenia żądź naturalnych i koniecznych (Diog. X. 131. 136. 137. 139. Cic. Fin. I. 9. 11.). Wszystkie czucia są sobie równe co do wartości, ale różne w odniesieniu do mocy, trwałości i skutków. Roskosz i boleść ducha jest większą, aniżeli ciała. Potrzebnym więc jest wybór (*αἰρεσις*) i kierowanie żądź przez rozum i wolność, czyli niezawisłość od natury (którą Epikur wcale nie filozoficznym wyjaśniał sposobem. Diog. X. 144. Cic. Nat. D. I. 25.) do nabycia szczęśliwości. Roztropność (*φρονησις*) jest zatem najznakomitszą cnotą; obok niej stoją mierność i sprawiedliwość. Cnota w powszechności ma tylko wartość z skutków, ponieważ połączona jest nierozdzielnie z roskoszą (Diog. X. 129. 140. 142.). Umowy są źródłem prawa; celem ich jest obustrony użytek osób połączonych przez towarzyskość, a korzyść powodem z-obowiązania do ich wypełnienia (Diog. X. 150 151.). Epikur wyjawiał niekiedy mniemanie z czystego wypływające źródła (n. p. Diog. X. 135. Cic. Tusc. Qu. II. 7.) przez toż samo nienastępstwo, które u przeciwników nawet wymuszało pochwały życiu jego oddawane (Cic. Tusc. Qu. III. 20. Seneca de vita beat. 13.).

U w. Rozróżnienie systematu szczęśliwości Cyrenaików od systematu Epikura (Diog. X. 6. 131. 137. Cic. Tusc. Qu. III. 18. Fin. I.



17.) który Epikur dopióro, sprzecznościami jego pobudzony, wyraźniej oznaczył.

### § 155.

Gualt. Charleton Physiologia Epicureo-Gassendo-Charletoniana. etc. Lond. 1654. f.

Gottfr. Ploucquet Diss. de cosmogonia Epicuri. Tub. 1755. 4.  
Restaurant l'accord des sentimens d'Aristote et d'Epicure sur la physiologie. Lugd. Bat. 1682. 12.

**Fizyka.** Nauka natury podporządkowaną jest w części Etyce i wyrachowaną do tego, aby człowieka uwolniła od zabobonnej bojaźni na zjawienia nieba, bogów, śmierci i tego, co z tego wynikać powinno, a przez co szczęśliwość jego nadwreżoną byćby mogła. (Diog. X. 81. sq. 142. sq. Lucret. I. 147. Plutarch. non posse suaviter vivi secundum Epicurum c. 8. 9.). Tym końcem nic odpowiedniejszego wynaleść niemożę, nad naukę Demokrita o atomach, którą zwiększył niektórymi hypothezami i więcęj jeszcze do pojedynczych rzeczy w zjawieniach natury zastósował. Przypuszczenie ciał złożonych, które spostrzegamy, naprowadza na pojedyncze i niezmiennie — na atomy. Atomy mają oprócz ciężkości postaci i ilości, i oprócz pierwotnego, foremnego, prostopadłego, ruch zha czający, (Lucret. II. 217. Cic. Fin. I. 6.), którego powodu Epikur nieprzytacza. Z różnych mechanicznych ruchów Atomów w próżni (*το κενον*), czyli przestrzeni (*τοπος, χωρα*) powstały zbiory, czyli ciała, i świat cały, który, również jako ciało i jako całość, jest niezmiennym i nieskończonym, w częściach zaś swoich, czyli światach zmiennym, i przemijającym. (Diog. X. 39. 43. sq. 73. Lucret. II. 61. sq.). Gdy świat jest niedoskonałym i nic nie przedstawia jak widok nędzy, zniszczenia i przemienności (co się szczególniej na człowieku wyjawia), przeto niemożna go sobie wyobrażać za dzieło rozsądnęj przyczyny. Powstanie takowe świata jest nawet niepojmowalném, i sprzeciwia się szczętności Bogów. (Diog. X. 139. 76. 77. Lucret. V. 157—235. III. 855—984. Cic. Nat. D. I. 9—16.). Celowość świata jest tylko przypadkową. (Lucret. IV. 821.). — Dusza w szczególności, dla współcierpienia swego, jest

cielesnej natury i to w grubszym ciecie, delikatniejszym ciałem. Częstkami jej składnemi są: ciepło, powietrze, tchnienie i bezimienna materya, od której czucie zawisło; ostatnia znajduje się w piersiach, reszta rozszerzona jest po całym ciecie. (Diog. X. 63. sq. Lucret III. 31. sq. 95. sq. 138. 188. 204. sq. Sext. Emp. hyp. pyrrh. 187. 229.). Ciało i dusza są najściślej zjednoczone; druga powstaje i przemija z ciałem przez rozdzielenie jej atomów (Lucr. III. 324. sq. 396. sq. 426. sq. Diog. L. X. 64. sq.). Nieśmiertelność duszy sprzeciwia się wszystkim warunkom nieprzemijającego bytu (Lucr. III. 807. sq.). Epikur nastaje szczegółowo na niematerialność duszy, utrzymywaną przez Platona. Śmierć nie jest złem. (Diog. X. 139. ob. 124. sq. Lucr. III. 670. sq.).

### § 156.

Jo. Fausti diss. de deo Epicuri. Argent. 1685. 4.

Joh. Conr. Schwarz judicium de recondita theologia Epicuri. Comment. I. II. Cob. 1718. 4.

Joh. Henr. Kronmayer Diss. (praes. Gottl. Stolle) de Epicuro, creationis et providentiae divinae assertore. Jen. 1713. 4.

Joh. Achar. Fel. Bielke Diss. qua sistitur Epicurus atheus contra Gassendum, Rondellum et Baelium. Jen. 1741. 4..

Chph. Meiners Abh. über Epikurus Charakter und dessen Widersprüche in der Lehre von Gott, w jego verm. Schriften. T. II. str. 45. sq.

**Theologia.** Wynikłość systematu tego zdaje się raczej doprowadzać do atheizmu, aniżeli do theizmu, jak tego starożytni już sprawiedliwie dostrzegali. (Plutarch. non posse suaviter vivi sec. Epicur. c. 8.); dla tego niektórzy Stoicy, jak n. p. Possidonius, poczytywali Epikura za ukrytego Atbeistę. (Cic. Nat. Deor. I. 30. 44.). Jest on jednakże Theistą, nie postępującym z scisłością; utrzymuje istnienie Bogów, i mówi o ich jestestwie z dogmatyczną śmiałością. Istnienia ich dowodzi z ogólności religijnych wyobrażeń i pojęć, które powstają z wrażeń odpowiednich przedmiotów, stósownie do jego teoryi poznawania. Bogowie są zbiorem atomów w ludzkiej (jako najdoskonalszej) postaci, jednakże mają tylko analogon

ludzkiego ciała; są wiecznemi, nieprzemijającemi i szczęsnemi jestestwami, jako takie, godnemi czci, chociaż żyją w szczęśnej spokojności i odosobnieniu, bez żadnego wpływu na zarząd świata, w międzyprzestrzeniach światów (Cic. Nat. Deor. L 16. sq. Lucret. V. 157. sq. 1168. Diog. X. 139.).

### § 156.

Epikur miał wielu uczniów, a pomiędzy nimi: Metrodora (Diog. L. X. 22. sq.) i brata jego Timokrata, Colotesa, (przeciw któremu wymierzone jest jedno z pism Plutarcha), Polyaena, i Leonteusza wraz z małżonką Themistą, wszystkich z Lampsaku; dalej innego Metrodora, z Stratonicei, który atoli przeszedł do Akademii (Diog. L. X. 9.) i poufałą przyjaciółkę Epikura, sławną Hetaerę Leontium z Athen; dalej następcę Epikura (270. r. pr. Chr.) Hermacha z Mityleny, i późniejszych Polystrata, Dionysiusza, Basilidesa, Apollodora, Zenona z Sidonu, Diogenesa, z Tarsu i Diogenesa z Seleucii, Phaedra i Philodema z Gadary i innych. Szkoła jego trwała przez długi przeciąg czasu bez żadnych znacznych zmian. \* (Sen. ep. 33.). Powód tego mieścił się w duchu téj filozofii, w wysokości czci zwolenników oddawanéj jéj założycielowi, który przez swoje *κρίται δοξαι* wzbronil istotnych zboczeń od systematu swego (Lucret. III. 14. Cic. Fin. I. 5. 7. II. 7. Diog. X. 12. 13.). Jeśli filozofia ta zniszczyła z jednéj strony wszystko idealne w duchu ludzkim, ochroniła go z drugiéj od zabobonności, chociaż z uszczérbkiem rozumowéj wiary (Lucian. Alexander.).

\* Prawdziwi Epikurejczycy i Sophisci (Diog. L. X. 26.)?

## IV. ZENO I STOICY.

### § 158.

Źródła: Hymny Kleantha i ułomki Chrysippa (ob. niżej) i Possidoniusza (ob. uw. pod §.), Cicero, Seneca, Arrian, Antonin, Stobaeus, Diogenes Laert. VII. Plutarch w wielu rozprawach przeciw Stoikom; Simplicius.

**Nowsze pisma:**

Hemingii Forelli Zeno philosophus leviter adumbratus. Exercitatio academica. Ups. 1700. 8.

Justi Lipsii Manuductio ad Stoicam philosophiam. Antwerp. 1604. 4. Lugd. Bat. 1644. 12. i in. opp.

Thom. Gatakeri diss. de disciplina stoica cum sectis aliis collata, przed wydaniem jego Antonina. Cantabrig. 1653. 4.

Franc. de Quevedo doctrina stoica in ejus opp. T. III. Bruxell. 1671. 4.

Jo. Franc. Buddei introductio in philos. stoicam, przed wydaniem Wollego Anatonina. Lips. 1729. 8.

Dan. Heinsii oratio de philos. stoica, w jego orationib. Lugd. Bat. 1627. 8. str. 326. sq.

Diet. Tiedeman's System der Stoischen Philosophie. Leipz. T. III. 1776. 8. i tegóż Geist der specul. Philos. T. II. str. 427. ff.

Joh. Alb. Fabricii Disp. de cavillationibus Stoicorum. Lips. 1692. 4.

**Zeno** urodził się w Cittium (Kittion) na Cyprze (około 340.) i był synem bogatego kupea (Mnaseasa). Skłonność i przypadek przywiodły go już wykształconego do filozoficznych szkół Sokratyków. Słuchał Cynika Kratesa, Megaryków Stilpona i Diodora Kronusa, i Akademików Xenokratesa i Polemona (drugiego i czwartego przez lat dziesięć) i połączył rozmaite kierunki szkół Sokratycznych. Celem dążności jego było: utworzenie systematu poznania ludzkiego, wszystko ogarniającego i niewzruszonego przez sceptycyzm, a mianowicie podanie scisłych moralnych zasad, którym całe życie jego odpowiedniem było. — Założył on (około 300. r. pr. Chr.) w Stoa szkołę, która się mnóstwem wybornych filozofów i przyjaciół cnoty, wpływem na czynne życie, przez walkę z występkiem i despotyzmem, chlubnie odznaczała i umarł po Epikurze (między r. 264—260.). Systemat jego, rozwijany, wykształcany i wykończany był w walce z innemi szkołami, zwłaszcza z szkołą Epikura i nowej Akademii, przez Persaeusza czyli Dorotheusza z Cittium (Suidas s. v. Persaeus i Hermagoras), Aristona z Chius *a*), który własną założył szkołę i do skeptycznej zbliżał się Akademii (rozdzielić go potrzeba od Peripatetyka z Ceos §. 150.), Herillusa z Kartaginy *b*), — wszystkich trzech żyjących około 260.



r. — szczególnież zaś przez Zenona ucznia i następcę Kleantha *c*) z Assus (żyjącego około r. 264. pr. Chr.); dalej przez ucznia jego Chrysypa *d*) z Soli albo Tarsu, podporę Stoików. (Cic. Ac. Qu. IV. 24. Diog. L. VII. 183.), (ur. 280. r. um 212. albo 208. pr. Chr.) i ucznia jego Zenona z Tarsu (około r. 212.) Diogenesa z Babilonu, który około r. 155. był wraz z Karneadesem i Kritolausem posłem do Rzymu, dalej ucznia jego Antipatra z Tarsu albo Sidonu (około r. 146.) Panaetiusza *e*) z Rhodu, który po nim w Athenach nastąpił, w Rzymie nauczał i Scypionowi Afryk. do Alexandryi towarzyszył (żył około r. 130.) i Possidoniumsza *f*) z Apamei w Syryi, ucznia Panaetiusza (Rhodyjczykiem od szkoły w Rhodzie nazwanego; żył około 103. r.). — Właściwość wszystkich tych filozofów nie da się w zupełności i z dokładnością wykazać i w ten czas nawet dokonanie tego łatwémby niebyło, gdyby nawet wszystkie źródła historyczne, co do każdego z nich, wyczerpnięte były. Tu przywieść tylko można powszechną podstawę systematu.

a) Godofr. Buchneri Diss. hist. philos. de Aristone Chio, vita et doctrina noto. Lips. 1725. 4.

Jo. Ben. Carpzovii Diss. Paradoxon Stoicum Aristonis Chii: *ὁμοιον ειναι τω αγαθω υποκριτητον σοφον*, novis observationibus illustratum. Lips. 1742. 8.

b) Guil. Trang. Krug Herilli de summo bono sententia explosa, non explodenda. Symbolar. ad hist. phil. partic. III. Lips. 1822. 4. (odnosi się do Cic. de off. I. 2.)

c) Kleanth's Gesang auf den höchsten Gott, griech. und deutsch nebst einer genauen Darstellung der wichtigsten Lehrsätze der Stoischen Philosophie von Herm. Heimart Cludius. Götting. 1786. 8.

Gottl. Chr. Fried. Mohnike, Kleanthes der Stoiker, T.I. Greifswald. 1814. 8.

Jo. Fr. Herm. Schwabe Specimen theologiae comparativae exhibens *Κλεανθους νυμον εις Δια* illustr. Jen. 1819.

d) Joh. Fr. Richter Diss. de Chrysippo Stoico fastuoso. Lips. 1738. 4.

Ge. Albr. Hagedorn Moralia Chrysippea e rerum naturis petita. Altdorf. 1685. 4.

Joh. Conr. Hagedorn Ethica Chrysippi. Norimb. 1715. 8.

Baguet Commentatio de Chrysippi vita, doctrina et reliquiis. Lovanii. 1822. 4.

Chr. Petersen philosophiae Chrysippeae fundamenta in notionum dispositione posita. Alton. et Hamb. 1827. 8. (Recenzya Trendelenburga w Berlin. Jahrb. für wissenschaftliche Kritik Nr. 217. 1827.)

e) Mémoires sur la vie et sur les ouvrages de Panaetius par Mr. l'Abbé Sevin, w Mém. de l'Ac. des Inscr. T. X.; po niemiecku w Hissmanna Mag. T. IV. str. 163.

Car. Günth. Ludovici Progr. Panaetii vitam et merita in Romanor. tum philosophiam tum jurisprucl. illustrans. Lips. 1733. 4.

F. G. van Lynden Disp. historico - critica de Panaetio Rhodio Philosopho Stoico. Praes. Dan. Wytttenbach. Lugd. Bat. 1802. 8.

f) Jan. Bake Possidonii Rhodii reliquiae doctrinae, collegit atque illustravit. Lugd. Bat. 1810. 8.

## § 159.

Filozofia podług Stoików jest dążnością i drogą do mądrości (*σοφία*), jako najwyższej doskonałości czyli cnoty człowieka, wyjawiającej się w poznaniu natury rzeczy, w wiedzeniu i czynieniu tego, co jest dobrém, i w wykształceniu rozsądku. Gdy filozofia wskazać powinna drogę do téj doskonałości (Senec. ep. 89. Plut. de plac. Phil. proem. Cie. de fin. III. 21.) przeto trzema jéj głównemi częściami są: Fyzjologia, Etyka i Logika (Plut. l. l. Cie. de fin. IV. 2. Diog. L. VII. 30. sq.). W porządku wykładu części tych Stoicy nie byli jednozgodni; jednakże zaczynali po największej części, jak n. p. Zeno i Chrysipp, od Logiki (Diog. L. I. §. 40. sq.); drugi, kończył nawet na fizyce (Plut. de Stoic. repugn. p. 342. Sextus Emp. adv. math. VII. 22. 23.). Z resztą Stoicy niemogli im nadać stałej podstawy i systematycznej formy, hołdując Empiryzmowi. (Cie. Ac. Qu. I. 10. sq.). — Główną ich zasadą było: idź za naturą. (Cie. Ac. Qu. I. 10. sq.).

## § 160.

Logika Zenona i następców jego jest rozleglejszą niż Aristoteles, gdyż jako część nauki mądrości, ma na celu materyjalną prawdę, i mieści w sobie część Psycholo-

gii, Grammatyki i Rhetoryki (Diog. L. VII. 41. 42. 44. sq.). Była ona wyrachowana do ugruntowania stałego, niezmiennego wiedzenia, jak przystoi na mędrca, w przeciwieństwie z wachającym się mniemaniem, i do nastreczenia mu znamion tego, co jest prawdziwem a fałszywem. (Cic. de fin. III. 21. Diog. L. VII. 46. 47.). Poczyna ona w tym względzie od teoryi wyobrażeń, którą, zdaje się, iż wyprzedzała nauka Chrysippa o oznaczeniu wyobrażeń. (Diog. L. VII. 62. porówn. Sext. adv. math. VIII. 11. 12.). — Każde pierwotne wyobrażenie powstaje z wrażeń na duszę, (o tyle nazywa się *φαντασια*, visum Diog. L. VII. 45. *φαντασιαν ειναι τυπωσιν εν ψυχη* Gell. noct. Att. XIX. 1. Sext. Emp. adv. math. VII. 241.) a tém samém z spostrzeżenia zmysłowego. Czynność rozumu, jako panująca siła (*το ηγεμονικον*), tworzy z nich wszystkie inne wyobrażenia. (Plut. de plac. IV. 11.). Prawdziwe są pojmującemi (*φαντασιαι καταληπτικαι* czyli *καταληψεις*) t. j.: oznaczonemi przez przedmiot i onemuż odpowiedniami wyobrażeniami, które połączone są z wolném upodobaniem i na których umiejętność się gruntuje. (Sext. Emp. adv. math. VII. 151. 244. sqq. 248. 402. Cic. Ac. Qu. II. 6. 11.) a które starożytni Stoicy (podług Sexta l. l. §. 253.), za Kriterium prawdy uważali. Normą więc tego, co jest prawdziwem, jest zdrowy rozum (*ορθος λογος* Diog. l. l. 5. 54.), który odpowiednie do przedmiotów myśli. Na tym dogmatycznym Empiryzmie opierał się systemat Zenona. Chrysipp rozróżniał jeszcze dokładniej wyobrażenia zmysłowe (*αισθητικαι*) od niezmysłowych czyli pojęć. Ostatnie powstają z porównania pierwszych i ogarnięcia tego, co jest ogólném, częścią poniewolnie, częścią wolnie za użyciem siły myślenia: i podług tego są, częścią naturalnemi (*φυσικαι εννοιαι και προληψεις*; Diog. Laert. VII. 54. \*), częścią sztucznie nabytemi (*εννοιαι*; Plut. de plac. phil. IV. 11.); naturalne stanowią pospolity rozsądek (*κοινος λογος*). (Cic. Ac. Qu. I. 11. II. 42.). Bystrość i szperający dowcip Chrysippa pokazuje się szczególniej w wykształceniu Syllogistyki, a mianowicie w jego teoryi hypotetycznych i rozłącznych wniosków. Za ogólne pojęcia (*τα γενικωτατα*) czyli



Kategorie (podług Simpl. ad cat. Ar. f. 16.) uważał: 1) podkład (*το ὑποκείμενον*), 2) jakość (*το ποιον*), 3) stósunek rzeczy w sobie (*το πως εχον*), 4) stósunek rzeczy do innych (*το προς τι εχον*).

\* Ob. wyżej pismo Roorda str. 154.

## § 161.

Justi Lipsii Physiologiae Stoicorum lib. III. Antwerp. 1610. 4.

Th. A. Suabedissen Programma: cur pauci semper fuerint physiologiae Stoicorum sectatores. Cassel. 1813. 4.

Fizyologia powinna zawierać ogólnie ważne poznania realnych przedmiotów, bez żadnych hypothez, tak, aby się na nich praktyczne przeświadczenia gruntować mogły. Z celem tym i głównym widokiem: iż jestestwa niematerialne są niedorzecznościami (Cic. Ac. Qu. I. 11. Diog. Laert. VII. 56. Plnt. de plac. IV. 20.), zdawały się najłatwiejszemi do połączenia z wszystkich wcześniejszych systematów, zasady systematu Heraklita (ob. Cic. de nat. d. III. 14.) dla wszystko przenikającego *λογος*. — Wszystko, co jest rzeczywistém, co działać i cierpieć może, jest podług Stoików ciałem. Nadto rozróżniają ciała zgęszczone od niezgęszczanych. (*σπερμα*). (Diog. L. VII. 135.). Niecielesnymi rzeczami (Diog. l. l. 140.) są: wyobrażenie (jako znaczenie wyrazu) przestrzeń, czas. (Diog. Laert. l. l. 141. Sext. Emp. adv. math. X. 218. Plutarch. adv. Stoic.). Chrysipp rozróżniał jeszcze próżnię i przestrzeń, i poczytywał pierwszą za nieskończoną, równie jak czas. Dwie są wieczne zasady wszystkich rzeczy (*αρχαι*): cierpiąca i bezoznaczalna materya (*υλε*. Diog. Laert. VII. 134. 150.) i czynna, Bóg, kształcąca w niej zasada, od której pochodzi wszelka czynność, forma i celowość w świecie. Bóg jest żyjącym, sztucznym, a nie pospolitym ogniem (nazwany także *πνευμα* czyli eterem; Cic. Nat. D. II. 14. Diog. Laert. VII. 139. Stobaeus ecl. p. 538.), który wszystko podług ustaw kształci (*λογοι σπερματικοι* Diog. L. VII. 156. sq.), tworzy i przenika; powszechną siłą rozumu, działającą w materyi i ustawą całej natury. (Cic. Acad. Qu. I. 11. Nat. D. II. 8. 9. 14. 22. 32. Sextus adv.



math. IX. 101. Diog. VII. 147. 156. sq. Stob. ecl. phys. I. p. 312. 538.). (Rozmaite dowody Stoików o istnieniu Boga, mianowicie użyte przez Kleantha *a)* i Chrysippa przytoczone są przez Cie. de nat. D. II. 5. 6.). Jest więc w świecie a nie zewnątrz świata. Świat zaś jest żyjącem jestestwem i boskim. (Sext. adv. math. IX. 104.). Stąd zjednoczenie fatum (*εμαρμενη*), jako związku przyczyn i skutków w świecie (Plutarch. de Stoic. repugn. p. 1056. Stobaeus ecl. phys. V. 1. p. 180.), — dla którego Chrysipp przyjął determinizm — i opatrności (*προνοια* Cie. de nat. D. II. 22.) utrzymywanie Optimizmu *b)*, divinacyi (*μαντιχη*; Diog. L. VII. 149. Cie. de div. I. 3. 38.) i fizyologiczno-theologiczne znaczenie polytheistycznej mythologi (Cie. Nat. D. I. 14. II. III. de fato c. 12. 13. 17. Diog. L. VII. 147. Gellius N. A. VI. c. 2.). Jak świat powstał przez ogień, gdy się z pierwotnej materii cztery oddzieliły żywioły (*στοιχεια*) z których Bóg rzeczy pokszttałcił (Diog. Laert. VII. 137. 142. porówn. Stob. ecl. phys. p. 320.), tak kiedyś znowu zginie przez ogień (Cie. D. Nat. II. 46.). Spalenie świata, rozwiązanie w pierwotną materią przez ogień (*εκπυρωσις του κοσμου*) odrzucili niektórzy późniejsi następcy (Philo de aetern. mundi) zwłaszcza Zeno z Tarsu, Panaetius i Possidonius *c)*.

*a)* Guil. Traug. Krug Progr. de Cleanthe divinitatis assertore ac praedicator. Lips. 1819. 4.

*b)* Joh. Mich. Kern Disp. Stoicorum dogmata de Deo. Gotting. 1764. 4.

Jac. Brucker de providentia Stoica in Miscellan. hist. philos. p. 147.

S. E. Schulze Commentatio de cohaerentia mundi partium earumque cum Deo conjunctione summa secundum Stoicorum disciplinam. Viteb. 1785. 4.

Mich. Henr. Reinhard progr. de Stoicorum deo. Torgav. 1737. 4.; i Comment. de mundo optimo praesertim ex Stoicorum sententia. Torgav. 1738. 8.

*c)* Jac. Thomasii Exercitatio de Stoica mundi exustione etc. Lip. 1672. 4.

Mich. Sonntag Diss. de palingenesia Stoicorum. Jen. 1700. 4.

## § 162.

Psychologia szczególności. Dusza (t.j. żywotna siła człowieka) jest ognistym powietrzem (*πνευμα ενθερμον*), częścią Bóstwa czyli ducha świata, ale jak wszystko pojedynczo rzeczywiste, ciałem, i przemijającą (Cic. Nat. D. III. 14. Tusc. Qu. I. 9. Diog. VII. 156.). Kleanth i Panaetius usiłowali nawet dowieść jej śmiertelności. \* Składa się z ośmiu części, czyli sił, z pomiędzy których panującą siłą (*γεμονικον*) czyli rozsądkiem (*λογισμος*) jest ta, z której reszta (pięć zmysłów, władza mówienia, siła płodzenia) wypływa, tak jak Bóstwo jest źródłem wszystkich pojedynczych sił natury. (Plutarch. decret. phil. IV. 4. 5. 21. Sext. adv. Math. IX. 101.). Wzruszenia umysłu i żądze (*παθη* i *ορμαι*) wynikają z siły myślenia, bo się opierają na prawdomieniu, upodobaniu, sądzie, i dla tego przypisywane być mogą (Cic. Tusc. Qu. IV. 6. sq. Fin. IV. 38. Diog. VII. 110. Stobaeus ecl. eth. p. 166. 170. Plutarch de virt. mor. i de decret. phil. IV. 25.). Jako *παθη* przytoczone są: smutek, bojaźń, pożądlivość (*επιθυμια*, libido) i radość (*ηδονη* Diog. VII. 115. sq. Cic. Tusc. Qu. IV. 6.).

\* Chph. Meiners Commentar.; quo Stoicorum sententiae de animorum post mortem statu et fati illustrantur, w T. II. jego verm. philos. Schriften. str. 265.

## § 163.

Casp. Scioppii Elementa Stoicae philosophiae moralis. Mogunt. 1606. 8.

Jos. Franc. Buddei exercitt. historico - philos. IV. de erroribus Stoicor. in philos. morali. Hal. 1695. 96. w jego Analect. hist. phil. p. 97. sq.

Ern. Godofr. Lilie Commentationes de Stoicorum philosophia morali. Comment. I. Alton. 1800. 8.

Job. Neeb Verhältniss der Stoischen Moral zur Religion. Mainz. 1791. 8.

Ern. Aug. Dankeg. Hoppe Diss. hist. philos. principia doctrinae de moribus stoicae et christianae. Viteb. 1790. 4. (zawiera mające się niżej szczegółowo przytoczyć pisma Conza i Wegscheidera.).

Nicol. Frid. Biberg (praes. et auctor; resp. C. L. Lalin.)  
 Commentationum Stoicarum part. I. Upsal. 1815. 4.

Moralność Stoików zasadza się na bystrzyszym rozwinięciu tego, co jest właściwem ludzkości, rozumowi i wolności, i na ściślejśm zjednoczeniu tego, co jest etycznem z naturą (Cic. de Nat. Deor. I. 14. Diog. L. VII. 88.), przez teoretyczne przypuszczenie: iż Bóg jest stałym powodem wszelkich form i ustawowości w świecie, najwyższym, ustawodawczym rozumem, a ustawa natury, ustawą Boga. Peczynali oni od dostrzeżeń rozumowej natury człowieka, przez co wystawiali porządek ustawowości, rozumowość za przedmiot najwyższego poważania, i za jedyny warunek, pod którym człowiek cele swe osiągnąć może, cnotę zaś, za cel do którego cała doprowadza natura. Najwyższą więc ich zasadą jest: żyć podług ustawy zgodnego z sobą rozumu (*ορθος λογος* Stob. ecl. etc. p. 190. 132. 134. Cic. de fin. III. 6.) czyli podług formuły Kleantha i innych Stoików: żyć podług natury. (*ομολογουμενως* czyli *ομολογουμενως τη φυσει ζην*; Hymny Kleantha V. Diog. VII. 87. Stobaeus ecl. eth. P. II. p. 132—134. 138. sq.). Porównaj wyżej Polemona (§. 138.). Na takim to życiu zasadza się cel (*το τελος*) człowieka. \*\*

\* Anton. Kress Comment. de Stoicorum supremo ethices principio. Viteb. 1797. 4.

\*\* Job. Jac. Dornfeld Diss. de fine hominis Stoico. Lipsiae. 1720. 4.

## § 164.

Główne zasady praktycznego ich systematu są: 1) to: co jest moralnem (*το αγαθον*), jest godnem pochwały (*καλον*, honestum) i jedynem dobrém, mającém bezwarunkową wartość a), — *μονον καλον αγαθον* —, występki jest jedynem wprost złém. Wszystko z resztą jest obojętnem (*αδιαφορον*); ma tylko względną wartość, jest więcéj lub mniej przyjemnem (*ληπτον*) albo nieprzyjemnem (*αληπτον*) albo pośrednią rzeczą (*μεσον*) (Cic. Fin. III. 3. 4. 8. 15. Ac. Qu. I. 10. Diog. Laert. VII. 103—104). 2) Wszystkie dzia-



łania są albo odpowiednie naturze działającego (*καθηκοντα* Cic. off.) albo nieodpowiednie (*παρα το καθηκον*); pierwsze są albo doskonale odpowiedniami (*καθηκοντα τελεια*) i nazywają się, o ile przez nie ustawa wypełniona zostaje, dobrymi uczynkami (*κατορθωματα*) — przeciwnie złymi uczynkami, przekroczeniami (*αμαρτηματα*) — albo niedoskonale odpowiedniami (*καθηκοντα μεσα*). *Κατορθωματα* są jedynie dobrymi w sobie i godnymi pochwał, bez względu na skutki (Cic. Fin. III. 7. 9. 17. 18. de off. I. 3. Stob. ecl. eth. II. p. 158. sq.). 3) Cnota zasadza się na mądrości (*φρονησις*) i jest doskonałym, wolnym, niewstrzymanym, zgodnym z sobą, a tém samém i z naturą, sposobem działania rozumu w poznawaniu i wykonywaniu dobra (Diog. L. VII. 89. *διαθεσις ομολγουμενη* Stob. ecl. eth. II. p. 204. *διαθεσις ψυχης συμφωνος αυτη περι όλου του βιον*); czyli działaniem oznaczoném przez zasadę: iż nic prócz dobrze czynienia nie jest dobrem, na którém jedynie zasadza się charakter wolności (Cic. Ac. Qu. I. 10. Fin. III. 7. Tusc. Qu. IV. 15. Paradoxon V. Plutarch de virt. mor. c. 3.). Występek jest sprzecznym sposobem działania (*inconstantia*), który wynika z przewrotności i małocЕННОści rozumu. Złe skłonności i namiętności z tego wynikające, są zawinionemi. (Cic. Ac. Qu. I. 10. Tusc. Qu. IV. 9. 23.) 4) Cnota, jako jedyne dobro, wystarcza zarazem do szczęśliwości *b)* (*ευδαιμονια*); ta zasada się na lekkim postępie życia (*εὐροια βιον*) i żadnym przeciagiem czasu powiększoną być niemoże (Cic. Fin. III. 14. Stob. ecl. eth. p. 138. 154. Diog. VII. 88.). 5) Jedna jest tylko cnota i jeden występek. I jedna i druga niemoże ani wzrastać ani się zmniejszać (Cic. de fin. III. 14. 15.). Wszystkie dobre i złe uczynki są sobie równe, bo z jednego wypływają źródła. Cnota wykrywa się w czterech istotnych odniesieniach (*αρεται πρωται*) jako to: przenikliwości czyli rozmyślności (*φρονησις*) mężności (*ανδρια*), mierności (*σωφροσυνη*), sprawiedliwości (*δικαιοσυνη*); również i występek (Cic. Ac. Qu. I. 10. Fin. I. I. 21. IV. 20. 27. sq. Paradox. III. 1. Diog. VII. 92. sq. Plutarch de virt. mor. c. 2. Stob. ecl. eth. P. II. p. 110. 116. 218. 220.). 6) Mądry (cnotliwy) wolny jest



od affektów i namiętności (*παθη*), nie jest jednakże bez czucia, na tém opiera się *απαθεια* Stoików c); — sam tylko jest wolnym i królem (Cic. Ac. Qu. I. I. Tuse. Qu. IV. 16. 19. Gellius XIX. 2.). Namiętności niepowinny być uskramianemi ale wykorzenianemi. Chrysipp wykształcił szczególniej moralność Stoików i uważał prawo za ugruntowane na naturze rozumnych jestestw (*φύσει και μη θεσει δικαιον*), przez co podał prawdziwe pojęcie prawa natury.

a) Guil. Traug. Krug Progr. praemissa dissertatione, qua Zenonis et Epicuri de summo bono sententiae cum Kantiana hac de re doctrina breviter comparantur. Viteb. 1800. 4.

b) Ben. Bendtsen Progr. de *αὐταρκεία τῆς ἀρετῆς πρὸς εὐδαιμονίαν*. Hafn. 1811. 4.

Joh. Colmar (Praes. Ge. Paul Roetenbeccio) Diss. de Stoicorum et Aristotelis circa gradum necessitatis bonorum externorum ad summam beatitatem disceptatione. Norimb. 1709. 4.

c) Joh. Barth. Niemeyer Dissert. de Stoicorum *απαθεια* etc. Helmst. 1689. 4.

Job. Beenii Disputationes III. de *απαθεια* sapientis Stoici. Hafn. 1695. 4.

Joh. Henr. Fischer Diss. de Stoicis *απαθειας* falso suspectis. Lips. 1716. 4.

Mich. Fr. Quadrius Diss. hist. philos. tritum illud Stoicorum *παραδοξον περὶ τῆς ἀπαθειας* expendens. Sedin. 1720. 4.

Chph. Meiners Abb. über die Apathie der Stoiker w jego verm. philos. Schr. T. II. str. 130. sq.

## § 165.

Stoicy rozróżniają dwie klasy ludzi, dobrych (*σπουδαιους*) i złych (*φαυλους*), i nie przyjmują nic środkowego pomiędzy niemi. Stąd odmalowanie ich mędrca, \* w którym podali najwznioślejsze rysy moralnej i duchowej doskonałości, nie z należytém jednakże zawsze rozróżnieniem idei i rzeczywistości, a którą uważali prawie raczėj za dziedzictwo wyższej natury, a niżeli za nabytą doskonałość (Stob. ecl. eth. p. 198. 221.). Dla tego pozwalają mędrcowi pod pewnemi warunkami pozbawienia się życia (*αὐτοχειρια*), jako skutku bezwzględnej jego wolności. \*\* W późniejszych czasach było to bardziej rozszérszonym,

zwłaszcza przez Senekę. (Cic. Fin. III. 18. Diog. L. VII. 130. 176. Stob. ecl. eth. II. p. 226.). Połączenie moralności Stoików z nauką natury i theologią, niedostateczne zwrócenie uwagi na rozróżnienie natury i wolności, moralności i szczęśliwości, było powodem wielu inkonsekwencyj i przerw w systemacie Stoików, które się pokazują szczególnie w nauce o wolności (bezwzględnej = dowolności) i w niepodobieństwie zjednoczenia ich wolności z fatum. (Cic. de fato c. 12. sq. 17. Gell. VI. 2.). Nadto stało się źródłem przesadzonej dumy i nieludzkiej surowości, która się z moralną kulturą ostać nie może. Zdrugiej atoli strony w systemacie tym mieści się zaród wybornych, człowieka podnoszących i godność jego przypominających mu nauk, i systemat ten nadawał nieraz zwolennikom swoim niepokonaną siłę i wytrwałą odwagę, przeciw uciskowi przemocy.

\* Anton le Grand le sage Stoique, a la Haye. 1662. 12.

Erh. Reusch (Praes. Dan. Onneisio) Diss. vir prudens Aristotelicus cum sapiente Stoico collatus. Altorf. 1704. 4.

\*\* Chrp. Aug. Heumann Diss. de αυτοχειρία philosophorum maxime Stoicorum. Jen. 1703. 4.

## V. NOWA AKADEMIA.

### § 166.

Źródła: Cicero, Sextus Empiricus. Diog. L. IV.

Stäudlina wyżej (str. 22.) przytoczone dzieło T. I.

Foucher Histoire des Academiciens. Paris. 1690. 12. i Diss. de philosophia Academica. Paris. 1692. 12.

Jo. D. Gerlach Commentatio exhibens Academicorum juniorum de probabilitate disputationes etc. Gotting. 1815. 4-

Jo. Rud. Thorbecke Responsio ad. qu. philos.: quaeritur in dogmaticis oppugnandis numquid inter Academicos et Scepticos interfuerit? quod si ita sit, quaeritur, quae fuerit discriminis causa (gdzie?) 1820. 4.

Scisły i niewzruszony dogmatyzm, panujący wśród Stoików i gorzkie i jednostronne zarzuty Zenona i Chrysippa przeciw założycielowi Akademii (Diog. L. VII. 32.) pobudziły, mianowicie następców jego, do ściślejzego roztrząśnienia panujących dogmatycznych systematów, a mia-

nowicie Stoickiego. Z tego powstał sceptyczny rodzaj filozofowania, którym szereg Akademików różni się od dawniejszych; stąd nowa Akademia (Cic. Acad. Qu. I. 12.). Założycielem jej (niektórzy nazywają szkołę jego w odniesieniu do następnej drugą czyli średnią Akademią) był Arcesilaus (Arkesilaos, Arkesilas) z Pitane w Aeolidzie (ur. 318. lub 316. r. pr. Chr. um. 241.). Wykształcony poezją, wymową i matematyką, słuchał w Athenach Theophrasta a później Polemona; drugiego wraz z Krantorem i Zenonem, którego chęć tworzenia systematów i ubieganie się za nowością, pobudziła go początkowo do sprzeciwienia się. Następnie objął opuszczone przez Sosikratesa krzesło w Akademii i umarł 241. albo 239. r. pr. Chr. Był on badaczem zamożnym w wiadomości, zwinnego dialektycznego ducha i nienaganną cnoty.

### § 167.

Charakter, jaki skeptyka w nową przybrała Akademię jest: skromność, ograniczenie przywłaszczeń filozofującego rozumu, bez zniesienia możności pewnego, a przynajmniej prawdopodobnego poznania. Dla tego Arcesilaus podniósł z wielką subtelnością powątpiewanie przeciw panującym, dogmatycznym systematom, aby pobudzić do dalszego śledzenia powodów, i w tym celu wprowadził do Akademii metodę dysputowania (Cic. Ac. Qu. I. 12. II. 6. sq. Fin. II. 1. Diog. L. IV. 28. Plutarch. adv. Colot. c. 27.). Przedewszystkiem uderzył na pojmovalne wyobrażenie (*φαντασια καταληπτική*) Zenona, przypuszczając je jako kryterium in thesi, ale zaprzeczając in hypothesi. (Cic. Ac. Qu. II. 24. Sextus adv. Math. VII. 154. 408. sq.). Ciągłe jego nastawianie na cudze mniemania przez wykazywanie ich sprzeczności, przywiodło go do powszechnego sceptycyzmu w odniesieniu do wiedzenia o bezwzględnym bycie i jestestwie rzeczy (Cic. Ac. Qu. I. 12. Sextus Hypotyp. I. 1. 4. 220—135. gdzie wytknięta jest różnica pomiędzy Pyrrhonizmem, a widokiem nowej Akademii; adv. Math. VII. 153.), tak iż zaprzeczył istnienie dostatecznego próbierza prawdy i zalecał, jako dobro, wstrzy-



manie się od apodyktycznego sądu. (Sext. Emp. pyrrh. hyp. I. 232. sq. adv. math. VII 150. sq.) W rzeczach praktycznych uważał za skazówkę to, co rozumowi jest odpowiedniem (*το ευλογον*) (Sext. adv. math. VII 158. ob. hyp. pyrrh. I. 231.). Najbliższymi jego następcami byli: Lacydes (Lakydes) z Cyreny, Evander i Telekles, oba z Phocis i Hegesinus z Pergamu (Diog. L. IV. 59. sq.).

### § 168.

Ale znakomitszym nierównie był Carneades z Cyreny (ur. około 215. pr. Chr. um. 130. r.), który uczęszczał do szkoły Stoików, później był uczniem i następcą Hegesina w Akademii, i zdumił Rzymian, będąc posłem, (ob. wyżej §. 158.) wymowną swoją dialektyką (R. Z. 598.; pr. Chr. 155. lub 156. r.). Carneades, którego także uważają za założyciela trzeciej Akademii, zwrócił swoją skeptykę, popartą logiczną bystrością i wymową, szczególnie przeciw Chrysippowi. (Cic. de orat. II. 38.). Począł on od dwojakiego stósunku (*σχεσις*) wyobrażenia (*φαντασια*) do przedmiotu (*το φανταστον*) i podmiotu (*το φαντασιουμενος*), które pierwszy dokładnie od siebie rozróżnił, z tego wnosił niemożność przedmiotowego wiedzenia, wykazując, iż ani zmysł, ani rozsądek, nie dostarczają pewnego znamienia (*κριτηριον*) przedmiotowej prawdy i pozostawił tylko prawdopodobieństwo *το πιθανον*, probabilitas, Cic. Ac. Qu. II. 10. sq.) podług trzech stopni (*εμφασις* czyli *πιθανη φαντασια*, *απερισπαστος*, *διεξωδευμενη η περιωδευμενη φαντασια* Cic. Ac. Qu. II. 9. 31. sq. Sext. Pyrrh. hypot. I. 227—232. adv. Math. VII 159. sq. 161. 167. sq. Euseb. praep. evan. XIV. 7. sq.). Jednakże, według niego, obowiązkiem jest badać to, co jest prawdopodobnem. Na tém opiera się probabilizm (*ευλογιστια*) Carneadesa. Na theologią Stoików nastawał mocno wykazując: iż Bóg niemoże być wyobrażony jako *ζων* i że wszystkie ontologiczne i moralne pojęcia niedadzą się zastosować do Boga. Nadto wykrył Anthropomorphism w jego nicości, przez apagogiczne dowody (Sext. adv. math. IX. 138. sq. 140. sq. 182. sq.



Cic. de nat. D. III. 12. sq. de divin. II. 3.). Nastawał na właściwe prawo natury przeciw Stoikom (Lactant. I. I.), przeciw którym bronił również mniemania pewnego Kaliphona (Cic. de fin. II. 6. ob. Ac. Qu. II. 42. sq. Tusc. Qu. V. 30. sq.) o najwyższym dobru (iż to zasadza się na roskoszy połączonej z cnotą). Przez przeciwpostawienie obywatelskiej i naturalnej sprawiedliwości, czyli roztropności i moralności z których nie druga, ale pierwsza jest zasadą praktyki, zbadał głębiej jestestwo działania; lecz nierozwiąawszy sprzeczności pomiędzy niemi zachodzącej, postawił moralne przeświadczenie i moralność w wątpliwym stanie, chociaż życie i charakter jego były tylko niemoralnemi. (Lactant. div. inst. V. 14. 16. 17. Quintil. XII. 1. Cic. de leg. I. 13. Fin. II. 18.) Klitomachus z Karthaginy, uczeń i następca jego (129. r. pr. Chr.) wyłożył piśmiennie skeptyczne rozumowania nauczyciela swego. (Diog. L. IV. 67. Cic. Ac. Qu. I. 6. Tusc. Qu. V. 37.).

\* Heiniusa Rozprawa o mędrce Klitomachusie w Mém. de l'Acad. roy. des Sc. de Berlin. 1748. po niemiecku w Windheim's philos. Biblioth. T. VI. Zesz. 2. str. 1.

## § 169.

Stoicy widzieli niebezpieczeństwo zagrażające podstawie ich systematu; niemogli mu atoli niczem zapobiedz, jak tylko czyniąc zarzut braku ścisłości, jaki Antipater zrobił był Akademikom (Cic. Ac. Qu. II. 9. 35.), albo oddalając napaść Akademików tą powagą: iż niemożna badać dalszych powodów poznania i pewności. (Cic. Ac. Qu. II. 6.). Dogmatyzm jednakże i skeptycyzm zwolniał powoli z swęj ścisłości w obu szkołach, aż wreszcie przez Philona z Larissy, ucznia i następcę Klitomacha (który także w Rzymie nauczał, Cic. Brut. c. 89. Tusc. Qu. II. 3. dokąd się pod czas wojny mithrydackiej schronił, 100. r. pr. Chr. i od którego niektórzy czwartą poczynają Akademią) i Antiocha z Ascalonu (um. 69. r. pr. Chr.) ucznia i następcę ostatniego, który w Athenach, Alexandryi i Rzymie nauczał (Cic. Brut. c. 91. Ac. Qu. II. 4.) nastąpiło

pewne zbliżenie się. Pierwszy ograniczył sceptycyzm do nastawiania tylko na spekulacje Stoików i podanych przez nich kryteriów tego, co jest poznalnym (Sext. hypotyp. I. 235. Cic. Qu. Ac. II. 6.), określił sferę logiki (jeśli tylko o nim jest mowa u Cic. Ac. Qu. II. 28.), zniżył filozofią moralną do popularnej nauki, i usiłował wykryć zgodność dawniej i nowiej Akademii w powątpiewaniu, rzuconym przeciw pewności spekulacyjnego poznania. (Cic. Ac. Qu. II. 5. 23. Sext. hypotyp. pyrrh. I. 220. Stobaeus ecl. eth. II. p. 38. sq.). Drugi znalazł w moralnej wiedzy nagłą potrzebę i środek przeciw sceptycyzmowi (Cic. Ac. Qu. II. 8. sq. 34.), do którego w młodszych przyłgnał był latach (dla tego też wystąpił jako przeciwnik nauczyciela swego, (Cic. Ac. Qu. I. 4. II. 4. 21.) i usiłował wykazać zgodność dawniej akademickiej, peripatetykiej i stoickiej szkoły, co do nauki moralności (Cic. de fin. II. 3. 8. 25.) utrzymując: iż różnica pomiędzy niemi jedynie co do słów zachodziła. Dla tego też niektórzy nazywają go niesprawiedliwie założycielem piątej Akademii, ho przypuszczał raczej z Stoikami coś pewnego w ludzkim poznaniu (Cic. Ac. Qu. II. 7. 11. 13. sq. 21.) a odrzucał probabilizm poprzednich Akademików. Usiłowanie to połączenia było wstępem do wielu późniejszych (Cic. Ac. Qu. II. 1. 1. i 35. 43. sq. de Fin. V. 3. 7. Nat. D. I. Sext. hyp. I. 233.). Antioch w moralnym swoim systemacie rozpoczął od miłości siebie, jako głównego popędu ludzkiej i zwierzęcej natury, za którym człowiek idzie naprzód instynktowo, a później z wiedzą i rozumem, w czym również uprościł i umiarkował zasadę Stoików (Cic. Fin. V. 8. 9. 11. sq. 21. sq.).

### § 170.

Tak więc z tej strony ustała walka pomiędzy Dogmatyzmem i Sceptycyzmem, a przynajmniej drugi zaniemiał w Akademii. Zaiste wielkie zagadnienie, któremu chodziło o wynalezienie stałej zasady dla poznania w powszechności, a szczególności dla filozoficznego, nie zostało rozwiązaniem przez te spory; ale z moralnej wiedzy po-

znano wyraźniej konieczność pewnego poznania i dokładniej wyrzeczono przeciwieństwo podmiotowości i przedmiotowości w naszym wiedzeniu. Cztery główne stronnictwa filozofów utrzymywały szkoły swoje bez przerwy w Athenach obok siebie, w części jednakże i spory, ale z mniejszą żywością.

---

## ROZDZIAŁ TRZECI

### OD FILOZOFII RZYMIAN I NOWEGO SKEPTYCYZMU AENE- SIDEMA AŻ DO DAMASCENA (OD R. 60. PR. CHR. AŻ ZA WIEK ÓSMY PO CHR.)

(FILOZOFII GRECKIEJ PERIÓD TRZECI).

#### ROZSZERZENIE SIĘ I UPADEK FILOZOFII GRECKIEJ.

#### MYŚLI OGÓLNE.

#### § 171.

Skeptyka, po zaniemieniu swém w Akademii, wznowioną została z innej strony t. j. przez medyków. Pobudziła ona atoli do nowych dogmatycznych usiłowań, ugruntowanych na poglądzie Bezwzględnego, które przez bliższe połączenie się ludów wschodnich z Grekami, i przez niektóre inne zdarzenia w świecie, jako to: zdobycze Alexandra i Rzymian, tudzież rozszerzenie Chrześcijaństwa, przygotowanemi i wspartemi były. W obu wyjawiają się ostatnie usiłowania filozofii greckiej, równie jak przygotowanie do nowego rozwinięcia się filozoficznego ducha.

#### § 172.

Alexander († 323. pr. Chr.) zniszczył republikancką wolność Greków, poddał pod panowanie Greków wielką część Azji, aż do Indu i Egiptu, i żywsze otworzył stósunki pomiędzy Wschodem a Zachodem, przez co rozszerzyła się sfera kunsztów i umiejętności Greków. Związek ten wzmocniła Alexandrya, miasto sławne handlem,

które powoli wstąpiło w miejsce Athen, nawet w umiejętnym względzie, gdy późniejsi Ptolomaeuszowie (w 3. wieku po Chr.) wspięrali naukowość, przez założenie sławnej Biblioteki i Muzeum w Alexandryi, jakkolwiek zarazem mnóstwo rozszerzonych wiadomości i środki ułatwiające ich użycie, wstrzymały samodzielne badanie. Duch filozoficzny omdlewał co raz więcej, a pozbawione jenialności komentowanie, porównywanie, mieszanie i kompilowanie stały się panującymi. Porównaj:

Chr. Gottl. Heyne de genio seculi Ptolemäorum. Opuscula Academica. Vol. I. p. 76.

Christ. Dan. Beck Specimen historiae bibliothecarum Alexandrinarum. Lips. 1779. 4.

### § 173.

Ob. pisma pod §. 38. not. b.).

Rzymianie, naród zdobywczy i wojenny, u których formalny interes państwa przeważał wyższe cele czystej ludzkości, zostali obeznani z filozofią grecką po zdobyciu Grecyi, zwłaszcza przez trzech Atheńskich posłów filozofów (155. r. pr. Chr.) (mianowicie z stoicką, perypatetyczną i Akademicką). \* Ostatnia mimo przesądów \*\* i powtarzanych zakazów (Gell. N. A. XV. 11.) znajdowała co raz więcej przystępu, po przywiezieniu do Rzymu księgozbiorów przez Lucullą i Sullę. (Drugi sprowadził do Rzymu po zdobyciu Athen (84. r. pr. Chr.) bibliotekę Apellikona, a z nią i pisma Aristotelesa.). Nieuważali atoli filozofii inaczej, jak za środek do innych indywidualnych i politycznych celów, i dla tego-to wśród nich niewykształcił się żaden właściwy duch filozofowania i byli tylko niejako przechowywaczami greckiej filozofii.

\* Levezow de Carneade, Diogene et Critolao, et de causis neglecti studii philosophiae apud antiquiores Romanos. Stettin. 1795.

\*\* Dan. Boethii Diss. de philosophiae nomine apud veteres Romanos in viso. Upsal. 1790. 4.

### § 174.

Chrześcijaństwo, religia czystego serca, która wymagała bezkorzystnej miłości Boga i ludzi, i wolna od



umiejętnej formy, ogłaszała wszystkim narodom połączenie się Boga i ludzkości, zająwszy wszystkich ogólnie, odsyłała równie do rozumu jak i objawienia, a przez ośnowę i formę swoją, nabyła wszechstronnego wpływu na postęp filozofującego rozumu.

### § 175.

Oryginalny, samobadawczy duch filozofii greckiej był już wyczerpnięty. Siła myślenia przebiegła wszystkie w ów czas możliwe drogi i kierunki, żadnego nieznajdując zaspokojenia; bo niedoścignęła tego, co jest pierwotnym w własnej jej naturze i dla tego sama sobie zagadką pozostała. Różne systemata ogarnęły to, co jest prawdziwym jednostronnie; oddzielenie prawdy od błędu utrudnionem było brakiem zasad filozoficznej metody, a tém samem rozstrzygnięcie sporów pomiędzy rozmaitemi stronnictwami filozofów, które wprawdzie wstrzymywały uśpienie rozumu, ale razem osłabiały żywe zajęcie się prawdą, niepodobnem uczyniły. Dla tego dążność nieodnosiła się wstecz do ostatnich zasad poznania, ale raczej posuwała się naprzód, końcem utrzymania, uwyrażnienia i zastosowania raz pozyskanych wypadków.

### § 176.

Polityczny, religijny i moralny stan państwa rzymskiego w pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa, nie był tego rodzaju, aby mógł ożywić i utrzymać żywe zajęcie się badaniami rozumu. Grecya utraciła polityczne istnienie, a Rzym republikański skład Rządu. Zbytek, miłość własna i uśpienie rozszerzały się co raz bardziej z Rzymu. Małocennienie ojczystych religijnych obrzędów, uwielbienie i połączenie obcych, panująca zabobonność, polowanie za tém, co było niezwyčajnym, pogarda tego, co zwyčajnym i naturalnem, dowcipne ubieganie się za mniemanem poznaniem rzeczy ukrytych, ostygnięcie czucia dla tego, co jest prawdziwie wielkiem i szlachetnem—oto są charakterystyczne rysy tych czasów, jakie Epikurejczyk Lucian \* z Samosaty (w 2. wieku po Chryst.)

z uszczypliwym przekąsem nawet w Philophastrach czasu swojego wyśmiewał. (Ob. §. 181.).

Porówn. Chph. Meiners Geschichte des Verfalls der Sitten unter der Staatsverfassung der Römer. Leipz. 1782. 8.

### § 177.

Dążność zaś roztępiła rozum odnosiła się w części *a)* do utrzymania istniejących szkół i systematów, jednakże nie bez rozmaitych zmian; *b)* do wskrzeszenia przestarzałych filozofij n. p. Pythagorasa, i Orpheusza; *c)* do połączenia rozmaitych systematów przez wyjaśnianie, synkretyzm eklektycyzm (zwłaszcza co do filozofii Platona i Arystotelesa) i przywiedzenia ich do dawniejszych rozumowań Pythagorasa, mniemanego Orpheusza, Zoroastra, Hermesa \*); *d)* do zlewku orientalnego i zachodniego ducha.

\* Porówn. Lud. Ferd. Otto Baumgarten-Crusius de librorum Hermeticorum origine atque indole. Jen. 1827. 4.

### § 178.

Filozofia jednakże w tym okresie czasu zyskała częścią na obszerności, częścią, przynajmniej pozornie, na miąższości. Zyskała na obszerności — bo Rzymianie i Żydzi obeznani zostali z rozumowaniami Greków, a w części i nowe filozoficzne płody potworzyli, — zyskała na miąższości — bo skeptycyzm w zuchwalszej wystąpił postaci, i nowy w szkole Platoników obudził dogmatyzm. Szkoła ta, usiłowała przez odkrycie nowego źródła poznania, przez pogląd Bezwzględny, przez synkretyzm tego, co było starożytnem i nowożytnem, wschodniem i zachodniem, ugruntować mocniej filozofią dogmatyczną; ale się gubiła co raz więcej w dziedzinie metafizycznych marzeń. Nauczyciele religii Chrześcijańskiej, którzy przez długi przeciąg czasu nastawiali na filozofią grecką i nią pogardzali, przyjęli wreszcie jej część do wykształcenia i obrony ich religijnego systemu, dopokąd napady barbarzyńskich narodów górę biorące i zniszczenie prowincyj rzymskich na zachodzie, nie spowodowało prawie zupełnego uśpienia w umiejętną kulturę.

## ODDZIAŁ PIÉRWSZY

### PRZYJĘCIE I ROZKRZEWIENIE FILOZOFII GRECKIEJ POMIĘDZY RZYMIANAMI.

#### § 179.

Ob. przytoczone wyżej str. 21. b) o filozofii rzymskiej pisma.

Jakkolwiek duch filozoficzny niemógł się rozwinąć wśród Rzymian dla ich charakteru skłonniejszego do działań niż do spekulacyj \*, a późniejsze zmiany ich państwa, utrata republikańskiego składu rządu, despotyzm większej części Cesarzów i rozszerzone zepsucie obyczajów, nie były przyjazne rozwinięciu się czysto filozoficznego ducha, przecież od czasu do czasu, budził się pośredni interes i skłonność ku filozofii, którą uważano za konieczny warunek do wykształcenia ducha, albo za środek do innych celów. Rzymianie zasmakowali najwięcej, dla praktycznego ducha swego, w filozofii Stoików i Epikura; mniej zaś w spekulacyjnym duchu filozofii Platona i Aristotelesa. Rzymianie uprawiali filozofią grecką, nauczyli się o wielu jej zagadnieniach, w ojczystym rozumować języku i wykształcili, przez zastosowanie filozofii, prawoznawstwo i politykę swoją; ale się niewdarli samodzielnie w dziedzinę filozoficznego badania. Niewielu przeto tylko Rzymian zasługuje na miejsce w historii filozofii. Wymienić jednakże wypada najznakomitszych mężów z pomiędzy Rzymian i cudzoziemców, którzy greckie utrzymywali szkoły, rozszerzali je i w części nowe, naukowym ich pojęciom odpowiednie, nadali im modyfikacje.

\* R. F. Renner de impedimentis, quae apud vet. Romanos philosophiae negaverint successum. Hal. 1825.

#### § 180.

### C I C E R O.

Źródła. Pisma Cicerona. Plutarchi vita Ciceronis.

Morabin histoire de Ciceron. Paris. 1745. II. Voll. 4.

Jac. Facciolati vita Ciceronis literaria. Patav. 1760. 8.

Conyer Middleton's römische Geschichte, Cicero's Zeitalter umfassend, verbunden mit dessen Lebensgeschichte, a. d. Engl. von G. R. F. Seidel. Danz. 1791. IV. T. 8.

H. Chr. Fr. Hülsemann de indole philosophica M. Tullii Ciceronis ex ingenii ipsius et aliis rationibus aestimanda. Luneb. 1799. 4.

Gautier de Sibert examen de la philosophie de Cicéron w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. XLI. XLIII.

Chph. Meiners Oratio de philosophia Ciceronis ejusque in universam philosophiam meritis, w jego verm. philosophische Schriften. T. I. str. 274.

Joh. Chph. Briegleb Pr. de philosophia Ciceronis. Cob. 1784. 4. i de Cicerone cum Epicuro disputante, tamże 1779. 4.

J. C. Waldin Oratio de philosophia Ciceronis Platonica. Jen. 1753. 4.

Math. Fremling (resp. de Schanz) Philosophia M. T. Ciceronis. Lund. 1795. 4.

Joh. Fried. Herbart's Abhandl. über die Philos. de Cicero. w Königsb. Archiv. Zesz. 1.

Raph. Kühner M. Tulli Ciceronis in philosophiam ejusque partes etc. merita. Hamburg. 1825. 8.

Adami Bursii Logica Ciceronis Stoica. Zamosc. 1604. 4.

Conr. Nahmmacheri Theologia Ciceronis, accedit ontologiae Ciceronis specimen. Frankenh. 1767. 8.

Dan. Wyttenbachii Diss. de philosophiae Ciceronianae loco, qui est de deo. Amstel. 1783. 4.

Versuch, einen Streit zwischen Middleton und Ernesti über den philosoph. Charakter der Ciceronischen Bücher von der Natur der Götter zu entscheiden. Eine Folge von fünf Abhandlungen. Altona u. Leipz. 1800. 8.

Casp. Jul. Wunderlich (resp. Andr. Schmalzer) Cicero de anima platonizans Disp. Viteb. 1714. 4

Ant. Bucheri Ethica Ciceroniana. Hamb. 1610. 8.

Jasonis de Nores brevis et distincta institutio in Cic. philos. de vita et moribus. Patav. 1597.

**M. T. Cicero** (ur. w Arpinum 107. r. pr. Chr. um. 44. r.) pochodził równie jak inna młodzież Rzymska z dobrej familii, uczył się pod domowemi nauczycielami Grekami i przykładał się, chcąc się wykształcić na mowcę i urzędnika, do filozofii greckiej w Athenach i Rhodzie, a mianowicie do akademickiej i stoicznej, z żywym zapalem, i jej to powiekszej części winien sławę swoją, jako mówca, a nawet wpływ swój polityczny. W wieku dojrzałym, gdy



zakres politycznego jego działania zniszczony został przez upadek Rzeczypospolitej, poświęcił się z patryotyzmu wyłącznej uprawie filozoficznych przedmiotów i usiłował filozofią grecką rozkrzewić na ojczyściej ziemi, za co jednakże u niewielu tylko na podziękę zasłużył (Cicer. orat. pro Sext. init. Plutarch. vit. Cicer. c. V.). W wszystkich spekulacyjniejszych przedmiotach zachowywał wolność i bezstronność ucznia nowej Akademii, której metody (§. 167.) trzymał się w pismach swoich; w praktycznych przenosił ściśle zasady Stoików nad wszystkie inne systemata (de off. I. 2.), oddawał jednakże sprawiedliwość Platonowi i Aristotelesowi, a nawet Epikurowi co do życia jego (de nat. deor. I. 5. Ac. Qu. IV. 3.). Pisma jego filozoficzne, w których najwięcej Platona naśladował, zamożne są w interesowne poszukiwania i zdrowe sądy o najważniejszych przedmiotach (przedewszystkiem o Rogu, o najwyższym dobru i o obowiązkach, o przeznaczeniu, divinacyi, o ustawach, państwie i t. d. oh. de div. II. init.) i były źródłem nauki dla późniejszych czasów, chociaż w nich, głęboko przenikający krytyczny, duch bynajmniej się nie objawiał. Nadto szacownemi są dla historii filozofii \* i dla wykształcenia filozoficznego języka.

\* M. T. Ciceronis historia philosophiae antiquae. Ex illius scriptis ed. Fried. Gedike Berl. 1782. 8.

## § 181.

### EPIKUREJCZYKOWIE.

Nauka Epikura (§. 151. sq.) znalazła pomiędzy Rzymianami wielką łuszcę zwolenników *a)*, bo była łatwą i dogodną, żadnego skłonnościom gwałtu nieczyniła (Cie. Fin. I. 7. Tusc. Qu. IV. 3. Ep. ad. div. XV. 19. Seneca Ep. 21. 30.), niweczyła bojaźń i zabobonność, ale zarazem wspierała lekkomyślność. Niewielu z nich odznaczyło się filozoficznym duchem, wszakże i ci, jak n. p. Titus Lucretius, który filozofią tę przedstawił z poetycznej strony w wybornym swoim poemacie de rerum na-

tura (ur. 95. um. 50. pr. Chr.) nieposunuęli się ani na krok za systemat przewodnika swego. b).

a) Za pierwszych wymieniają Catiusza i Amafaniusza (Cic. Ac. Qu. I. 1. Tusc. Q. IV. 3. ad div. XV. 19.) dalej: C. Cassiusza, Tit. Pomp. Attica. C. Vellejusza, Bassusa, Aufidiusza i poetę Q. Horatiusza Flacca i wielu innych.

b) Cai. Plinius Secundus (auctor hist. nat., który 79. po Chr. zginął przy wybuchu Wezuwiuszu); Lucian Satyryk z Samosaty (porówn. §. 176.) w drugim wieku po Chr., (o którym ob. Joh. Chr. Tiemann über Lukians Philosophie und Sprache. Zerst. 1804. 8.); dalej współczesny mu Celsus, przeciwnik Chrześcijaństwa, którego znamy z pisma Origenesa contra Celsum lib. VIII. (inni sprawiedliwiej poczytują go za nowo-Platonika ob. Neander, Gesch. der christl. Rel. und Kirche T. I. str. 253. ob. atoli Ferd. Fenger de Celso Christianorum adversario Epicureo Commentat. Hafn. 1828. 8.) i Diogenes z Laerty (żył po r. 211.) liczeni są bez przyczyny do Epikurejczyków.

## § 182.

### STOICY I CYNICY.

G. P. Hollenberg de praecipuis Stoicae philosophiae doctoribus et patronis apud Romanos. Lips. 1793. 4.

Carl Phil. Conz Abhandlugen für die Geschichte und das Eigenthümliche der spätern stoischen Philos., nebst einem Versuche üb. christl. kant. und stoische Moral. Tüb. 1794. 8.

J. A. L. Wegscheider Ethices stoicorum recentiorum fundamenta ex ipsorum scriptis eruta cum principiis ethicis, quae critica rationis practicae sec. Kantium exhibet, comparata. Hamb. 1797. 8.

Po filozofii Epikura, znalazła najwięcej przystępu, mianowicie wśród mężów trzymających się ścisłych zasad a) i czynnemu oddanych życiu, filozofia Stoików. A jak przez nich nabyła znacznego wpływu b) w rzeczywistém życiu i wykształceniu ich ustawodawstwa i prawoznawstwa, tak też sama otrzymała więcej praktycznego ducha, po odtrąceniu wszelkich spekulacyjnych subtelności. Oprócz Athenodora (żyjącego 2. r. po Chr.) z Tarsu c), Musoniusza (Cai. Musonius Rufus z Volsinium d) i Annaeusza Cornuta z Leptis w Afryce e) (obu wygnanych przez Nerona z Rzymu około 66. r.), Chaeremo-

na z Egiptu, nauczyciela Nerona, Euphratesa z Alexandryi i Diona z Prusyi (czyli Diona Chrysostoma — obu żyjących pod Trajanem i Hadrianem), Basilidesa i innych, wsławili się praktyczną swą filozofią czyli mądrością życia, Luc. An. Seneca *f*) (ur. w Kordubie w Hiszpanii około 3. um. 65. r. po Chr.) nauczyciel Nerona, Epictet z Hierapolis w Frygii, niewolnik wolnego posiadający ducha *g*), który wypędzony z Rzymu założył szkołę w Nicopolis w Epirze (żył około 90. r. po Chr.) wraz z uczniem swoim Arrianem (Flav. Arrianus z Nicomedyi, 134. r. po Chr. prefekt Kappadocyi), który filozofią jego piśmiennie wyłożył i M. Aureliusz Antonius *h*) filozof na tronie (Cesarz od r. 161. um. 180.) uczeń Stoika Q. Sexta z Chaeronei (wnuka Plutarcha). Seneca ceniący w rozmaitych systematach to, co jest prawdziwem, ale najbardziej przechylający się ku filozofii Stoików (ep. 20. 45. 82. 108.) rozróżniał już filozofią szkolną od filozofii życia, ogłaszał drugą za najważniejszą, i pilność swoją zwrócił szczególnie do specyjalnej Etyki (*philosophia praeceptiva*) podając wyborne prawidła życia w duchu Stoików (ep. 94.), jednakże nie bez przesady (Quint. Inst. 10. 1.) i anthitez; Epictet przywiódł stoiczny systemat moralności do prostej formuły, aby żyć podług natury, *ανειχου και απειχου* (*sustine et abstine*) i rozpoczął go od pojęcia wolności; Antonin nadał mu właściwe piątno łagodności i ludzkości przez miłość ludzi łączącą się z religią. Dwaj ostatni mniej mówią o samobójstwie, niż Seneca (ob. §. 165.). Wiara w nieśmiertelność duszy występowała mocniej niekiedy w wielu pismach. Jako Cyników wymieniamy przedewszystkiem (ob. §. 119. sq.) w drugim wieku po Chr.: Demonaxa z Cypru, nauczającego w Athenach, Crescensa z Megalopolis i Peregrina z przydomkiem Proteus z Parium w Mysii (który się miał spalić w Olympii około 168. r. po Chr.) chociaż oba umiejętności niczem niepodnieśli (Luciani Demonax i de morte Peregrini — ob. jednakże Gell. N. A. VIH. 3. XII. 11.).

a) Tak za czasów już Rzpltej wymieniani są jako zwolennicy filozofii Stoickiej: Scipionowie, zwłaszcza młodszy, — porówn. §. 158. —

Cai. Laelius, prawnicy P. Rutil. Rufus, Q. Tubero, Q. Mucius Scaevola augur, dalej M. Porcius Cato Uticensis i M. Brutus, morderca Cäsara.

b) Porówn. powyższą uwagę. Tu wspomnąć wypada utworzoną pod Augustem Sektę Proenleianów (założoną od Antistiusa Labeona i ucznia jego Sempr. Procula), na przeciw której wystąpili Sabinianie (od Masuriusa Sabina, ucznia C. Ateiusa Capitona). Porówn. Just. Henning. Böhmeri, Progr. de Philosophia Jureconsultorum stoica. Hal. 1701. 4.

Ever. Ottonis Oratio de stoica veterum Jurisconsultorum philosophia. Duisb. 1714. 4.

Jo. Sam. Hering de stoica veterum Romanorum jurisprudentia. Stettin. 1719.

Trzy te pisma wydrukowane są razem w Glieb. Slevoigt de sectis et philosophia jurisconsultorum opusc. Jen. 1714. 8.

Chr. Westphal de Stoa Jureconsultorum Romanorum. Rost. 1727. 4.

Chr. Fried. Geo. Meister Progr. de philosophia jurisconsultorum Romanorum stoica in doctrina de corporibus eorumque partibus. Gotting. 1756. 4.

Jo. Godofr. Schaumburg de jurisprudentia veterum jurisconsultorum stoica. Jen. 1745. 8.

Jo. Andr. Ortloff Über den Einfluss der stoischen Philosophie auf die römische Jurisprudenz, eine philosophisch-juristische Abh. Erl. 1787. 8.

c) Sevin recherches sur la vie et les ouvrages d'Athenodore, w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. XIII.; po niemiecku w Hissmannna Magazin T. IV. str. 309.

J. F. Hoffmanni Diss. de Athenodoro Tarsensi, philosopho Stoico. Lips. 1732. 4.

d) C. Musonii Rufi philosophi Stoici reliquiae et apophthegmata ed. J. Venh. Peerlkamp. Harl. 1822. 8.

Cztery dotąd nieogłoszone ułamki filozofa stoickiego Musoniusza, przełożone z greckiego z wstępem o życiu i filozofii jego przez G. H. Mosera, z posłowiem Fr. Creuzera w Studien 1810. T. VI. str. 74.

Burigny Mémoire sur le philosophe Musonius, w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. XXXI.; po niemiecku w Hissmannna Magazin T. IV. str. 287.

Dan. Wyttenbachii diss. (resp. Niewland) de Musonio Rufo philosopho stoico. Amstel. 1783. 4.

e) De Martini disp. de L. Annaeo Cornuto, philosoph. Stoico. Lugd. Bat. 1825. 8. przypisują mu θεωρία περί της των θεων φυσικης, którą Ald. Manutius (Ven. 1505. Fol.) wydał, a Gale (in opusc. myth. phys. et eth. p. 137.) oddrukował; porówn.



Villoison anecdot. gr. T. II. p. 243. i de la Rochette melanges crit. et philos. T. III. p. 55. sq.

f) Senecae opera ed. Ruhkopf. Lips. 1797. sq. VI. Voll. 8.

Essai sur la vie de Senecae le philosophe, sur ses ecrits et sur les regnes de Claude et de Neron, avec des notes (p. Mr. Diderot) Par. 1778. 12. (również w przekładzie francuzkim Seneki przez La Grange.).

Fel. Nüscheler L. A. Seneca, der Sittenlehrer, nach dem Charakter seines Lehens und seiner Schriften. Zürich. 1783. 8. Tom. I.

Karl Phil. Conz o życiu i charakterze Seneki przy przekładzie pism pocieszających do Helvii i Marcii. Tübing. 1792. 8.

Jo. Jac. Czolbe Vindicae Senecae. Jen. 1791. 4.

Joh. Andr. Schmidii Disp. de Seneca ejusque theologia. Jen. 1668. 4.

Jo. Ph. Apini Disp. de religione Senecae. Viteb. 1692. 4.

Justi Siberi Seneca divinis oraculis quodammodo consonans Dresdae. 1675. 12.

Fried. Chr. Gelpke Tractatiuncula de familiaritate, quae Paulo Apostolo cum Seneca philosopho intercessisse traditur, versimilima. Lips. 1813. 4.

Christ. Ferd. Schulze Prolegomena ad Senecae librum de vita beata. Lips. 1707. 4.

L. An. Seneca, wydany przez Jan. Ge. Karl. Klotzscha. Wittenb. 1799—1802. II. T. 8.

Henr. Aug. Schiek Diss. de causis, quibus Zeno et Seneca in philosophia discrepent. Marb. 1822. 4.

Ern. Jul. Maur. Werner de Senecae philosophia Berol. 1825. 8.

g) Epicteti Enchiridion i Arriani Diss. Epicteteae; zwłaszcza w wydaniu An. Schweighausera (Epicteteae philosophiae monumenta etc. Lips. 1799—1800. V. Tomi 8.) przekład Enchiridii przez Linka (Nürnb. 1783.) i Thielego Erf. 1790.

Arrian's Unterredungen Epiktets mit seinen Schülern, übersetzt und mit histor. philosoph. Anmerkungen und einer kurzen Darstellung der Epiktetischen Philosophie begleitet von Jo. Math. Schulz. Altona. 1801—1803. T. I. II. gr. 8.

Giles Boileau Vie d'Epictete et sa philosophie. 2. Ed. revûe et augmentée. Par. 1667. 12.

Mich. Rossal Disquisitio de Epicteto, qua probatur, eum non fuisse Christianum. Groning. 1708. 8.

Joh. Dav. Schwendneri Idea philosophiae Epicteticae ex enchiridio delineata. Lips. 1681. 4.

Chph. Aug. Crellii Diss. II. τα του Επικητου υπερσοφα και ασοφα in doctrina de deo et officiis erga se ipsum. Lips. 1711—1716. 4.

- Joh. Erdm. Waltheri Diss. super vita regenda secundum Epictetum. Lips. 1747. 4.
- H. Kunhardt über die Hauptmomente der stoischen Sittenlehre nach Epiktet's Handbuche, w neues Museum der Philosophie und Literatur herausgeg. von Bouterweck. T. I. Zesz. 2. T. II. Zesz. I.
- Joh. Franc. Beyer über Epiktet und sein Handbuch der stoischen Moral. Marh. 1795. 8.
- h) Antonini Commentarii ad se ipsum (των εις εαυτον βιβλια δωδεκα) ed. Thom. Gataker; Wolle; Jo. Matth. Schulz. Slesv. 1802. sq. 8. który je także przełożył na niemieckie z uwag. i rozprawą o filozoficznych zasadach Antonina. Schleswig. 1799. 8.
- Chph. Meiners de M. Aurelii Antonini ingenio, moribus et scriptis, in Comment. Soc. Gotting. 1783—84. T. VI. p. 107. sqq.
- C. F. Walchii Comm. de religione M. Aur. Antonini in numina celebrata, in Actis Soc. lat. Jenens. p. 209.
- Joh. Dav. Koeleri Diss. de philosophia M. Aur. Antonini in theoria et praxi. Altd. 1717. 4.
- Joh. Franc. Buddei Introductio ad philosophiam Stoicam ad mentem M. Antonini, przed Wolfa wydaniem Antonina. Lips. 1729. 8.
- J. W. Reche Versuch einer erläuternden Darstellung stoischer Philosopheme nach dem Sinne des Antonin, w jego przekładzie Antonina. Frankf. a. M. 1797. 8.
- Nic. Bachius de M. Aurelio imp. philosophante ex ipsius Commentariis. Scriptio philologica etc. Lips. 1826. 8.
- (Louis Magdleine Ripant) Marc Aurel ou histoire philosophique de l'Empereur Marc - Antonin etc. T. I—IV. Paris. 1820. 4.

## § 183.

### PERIPATETYKOWIE.

O wymienionych tu pojedynczo filozofach, porówn. Suidasa i Patriciusza (pod §. 139.) przytoczone dzieło, mianowicie T. I.

Mniej przystępną dla Rzymian była filozofia Aristotelesa dla ich praktycznego czucia, a Grecy, którzy się nią zajmowali, byli dla uprzymiotnienia i losu pism Aristotelesa, prawie samemi komentatorami, chociaż w różny sposób i nierówniej wartości. Czystemi Peripatetykami po Androniku z Rhodu (§. 150.), który pisma Aristotelesa (§. 173.) w Rzymie uporządkował i wyjaśniał a) (żył około 80. r. pr. Chr.) i Cratippie z Mityleny, którego Cicero młodszy słuchał z wielu innemi Rzymianami w Athenach

(żył 48. r. pr. Chr.) byli: Nicolaus z Damaszku (Damasce-nus) b) i Xenarchus z Seleucyi, oba nauczali w Rzymie za czasów Augusta, Alexander Aegaeus (z Aegae), który był nauczycielem Nerona c), Adrastus z Aphrodisias (w 2. wieku po Chr.) a mianowicie sławny komentator Alexander z Aphrodisias, — nazwany ὁ ἐξηγητής — uczeń Hermina i Aristoklesa (około 193. po Chr.), który własną exegetyczną założył szkołę, której uczniowie nazwani byli Alexandryjczykami. W przeciwieństwie z Aristotelesem utrzymywał w piśmie swoim o duszy: iż ta, nie będąc szczególną substancją (ουσία), lecz tylko formą organicznego ciała (εἶδος τι τοῦ σωματος οργανικου), nie może być nieśmiertelną i ogłaszał w piśmie swoim de fato, iż nauka Stoików o przeznaczeniu jest niezgodna z moralnością d). Synkretystycznymi Peripatetykami byli: Ammonius z Alexandryi nauczający (w 1. wieku po Chr.) w Athenach (Plutarch. de *Et* ap. Delph. ed. Reiske T. VII. p. 512. sq. et T. VI. p. 260.) Themistius z Paphlagonii, Syrianus, Simplicius. (Ob. niżej §. 221.). Z pomiędzy wszystkich tych największą wartość miały pisma Alexandra Aphrodyjskiego e) i Simpliciusza f).

a) Księga *περὶ παθῶν* (ed. Hoeschel Aug. Vind. 1594.) i *Paraphrasis Aristotel.* Etyki (ed. Dan. Heinsius L. B. 1607. 4. 1617. 8. Cantbr. 1679. 8.) uważane są za podrzucone.

b) Franc. Sevin *recherches sur l'histoire de la vie et des ouvrages de Nicolas de Damas*, w *Mém. de l'Acad. des Inscr.* i w wydanych przez Orellego (Leipz. 1804. Suppl. 1811. 8.) *Fragmenta Nicolai*. Niektórzy przyznawali mu bezzasadnie pismo: *περὶ κοσμου*, znajdujące się w dziełach Aristotelesa.

c) Przyznają mu komentarze do meteorologików Aristotelesa (Gr. ed. Fr. Asulanus Ven. 1527. f. lat. ed. Piccolomini ib. 1540. f.) i do *Metafizyki* (wydał, po łacinie tylko, Sepulveda. Rom. 1527. f. i częścię), które niektórzy Alexandrowi Aphrodyjskiemu przypisują.

d) Pismo Alexandra o duszy, wraz z pismem o przeznaczeniu, wydał Vict. Trincavellus (Ven. 1534. fol.), ostatnie oddzielnie Joh. Caselius. (Rost. 1588. 4.) i Hugo Grotius z pismami innych o tymże przedmiocie. (Ob. wyżej str. 25.). Wreście ogłosił je nie dawno J. Conr. Orelli wraz z pismami Hermiasa, Plotina, Bardesanesa i Jerz. Gemisth. Plethona. Turici. 1824. 8. (Schultes przełożył



je na niemieckie. Zürich. 1782. i w Biblioth. der gr. Philosophen T. IV.).

e) Tu należą przyznawane mu komentarze nad *analytica priora*, (Ven. 1489. 1520. 1536. fol.) *topica*, (Ven. 1518. 1526. fol.) *elench. sophist.* (Ven. 1520. fol.), księgi *de sensu et sensibili* (ob. nast. uw.) i *physica* Aristot. Porówn. Casiri *biblioth. arabico-hisp.* Vol. I. p. 243. sq. o pismach jego w powszechności.

f) Komentarze jego nad *Aristotelesa Kategoriami* (Ven. 1499. 1. c. Schol. lat. Velsii Bas. 1551. f.) in *physica*, (Gr. ed. Asulanus. Ven. 1526.) in *libb. de coelo*, (ed. id. ib. 1526; collat. ib. 1548. i częścię), *de anima* (Gr. cum Comment. Alex. Aphrod. in Arist. lib. de sensu et sensibili ed. Asulanus. Ven. 1527. f.) nie były odtąd wydane i dla tego są rzadkie. Komentarz jego in *Epicteti Enchiridion* ogłosił Schweighäusser (*monument. Epictet. philos.* T. IV.).

## § 184.

### NOWI PYTHAGOREJCZYKOWIE.

Pythagoras, mędrzec szanowny, z którego filozofią Rzymianie już oddawna obeznani byli (Cic. de sen. c. 21. Tuse. IV. 2.) stał się teraz dla wielu, już to dla wzorowego życia, już też bardziej dla tajemniczości życia i nauk swoich, już wreszcie dla cudotwornej świętości, przedmiotem naśladowania w różny sposób. Jedni usiłowali przez sposób życia i Etykę Pythagorasa zaprowadzić reformę obyczajów, jako to: Qu. Sextius a) (albo Sextus; 2. r. po Chr.), Rzymianin, który w greckim rozumował języku (Senec. quaest. nat. VII. 32. de ira III. 306.) i Sotion z Alexandryi (około 15. r. po Chr.), których obu Seneka w Rzymie poznał, (ep. 108.); tu również, jak się zdaje, należy Apollonius z Tyany w Cappadocyi b), uczeń Euxena z Heraklei na Poncie (żyjący około 70. r. po Chr.), który łączył z tém więcej religijnego zapału, lubił mantikę, i był naśladowcą Pythagorasa, ale przez Philostrata przerobiony został na zbawcę i reformatora; i Secundus c) z Athen (około 120. r. po Chr.). Inni, jak Anaxilaus z Laryssy, który dla pogardy Magii wypędzony był z Italii (żył pod Augustem) zastósowali Pythagoreizm do badania natury, albo szukali, jak Moderatus z Gades czyli Gadeira (w 1.



wieku po Chr.) i *Nikomachus d)* z Gerasy (w 2. wieku po Chr.) w nauce liczb Pythagorasa, wyższej, ukrytej mądrości (ob. Porphy. vit. Pythag. §. 32. sq.) i połączyli ją z naukami Platona.

- a) którego nie należy mieszać z Sextem z Cheronei (§. 182.) Stoikiem. Przysłowia jego obyczajowe w nędznym przekładzie Rufina znajdują się in Th. Gale opuse. mythol. phys. etc. p. 645. sq. Ob. Orelli opusc. graec. sensentios. T. I.

De Burigny sur le philosophe Sextius w Mém. de l'Ac. des Inscr. XXXI. i po niemiecku w Hissmanna Magaz. IV. T. str. 301.

- b) Flav. Philostrati de vita Apollonii Tyanaei libb. VIII. (in Philostratorum opp. cura Olearii Lips. 1709. fol. gdzie wydrukowane są listy przyznawane Apolloniuszowi i wiele innych). Neander (Gesch. der christl. Rel. Th. I. 172.), powątpiewa, ażeby vita ta miała mieć polemiczny kierunek przeciwko chrześcijaństwu. Jo. Laur. Mosheim Diss. de existimatione Apollonii Tyanaei; in ejus Commentationibus et oratt. var. arg. Hamb. 1751. 8. p. 347. sq.

Sigism. Chr. Klose Diss. II. de Apollonio Tyanensi philosopho pythagorico thaumaturgo et de Philostrato. Viteb. 1723—1724. 4.

J. C. Herzog Diss. Philosophia practica Apollonii Tyanaei in sciagraphia. Lips. 1719. 4.

Porówn. Bayla i Buhlego Art. w wielkiej Encycl. wydawaną przez Erscha IV. T. str. 440.

- c) Jego przysłowia obyczajowe: Secundi Atheniens. responsa ad interrogata Hadriani również w Galego p. 633. sq. i w Orellego wyżej przytoczonym zbiorze.

- d) Nicomachus przytaczany bywa jako twórca nauki liczb (Introd. in arithmetica. gr. Par. 1538. 4.), którą później wyjaśniał Jamblichus (§. 217.) i dzieła o harmonii (u Meibomiusza: antiquae musicae auctores VII. Amst. 1652. 4.) Z Symboliki, jego nauki liczb (*Θεολογούμενα αριθμητικά*) ułomki w Photiusza Bibl. cod. 187. p. 237. i cum institutione arithmeticae wyd. Frid. Ast. Lips. 1817. 8.

## § 185.

### NOVI PLATONICI.

Porówn. więcej do §. 208. przytoczonych pism, zwłaszcza Bouterwecka Comment.

Po upadku Akademii skeptycznej (§. 169. 170.) utworzyła się nowa Platoniczna szkoła od wieku Augusta,

która najwięcej miała zwolenników. Thrasyllus z Mendes (w 1. wieku p. Chr.) Astrolog; Theon z Smyrny (w 2. wieku) wyjaśniający Platona *a)*; Alcinous, który pisał krótki rys filozofii Platona *b)*; Albinus nauczyciel Galena; Plutarchus z Cheronei (ur. 50. r. um. 120. r. po Chr.) uczeń Ammoniusza, (§. 183.), nauczyciel Hadriana *c)*; Calvisius Taurus z Berytu przy Tyrze (około 139. r.), Nauczyciel A. Gelliusza, Lucius Apulejus z Madauru w Numidyi (żył około 160. r. po Chr.) *d)* Maximus z Tyru *e)* Rhetor (żył około 180. r. po Chr.) usiłowali moralności i teorii religii Platona nadać popularną i umiejętną rozciągłość, przez allegoryczne znaczenie i połączenie ich z dawnymi religijnymi mythami (Eus. praep. av. IX. 6. 7.), przez synkretyczne ich zjednoczenie z filozofią Pythagorasa i Aristotelesa, przez dalsze dogmatyczne wykształcenie najwyższych spekulacyj, dotkniętych w pismach Platona: o Bogu, Demiurgu, duszy świata, daemonach, powstaniu świata i złego; przez bypostazowanie pojęć, przez zastosowanie wymyślonych zasad do pamiętnych ówczesnych zjawień, n. p. ustania wyroczni (Plutarch. de def. orac.; de Is.). Lekarz Claudius Galenus (ur. w Pergamie 131. r. zmarły około 200. r.) wynalazca czwartej figury wniosków, był trzeźwym Platonikiem, który do wyjaśnienia fenomenów życia przyjął ducha życia i ducha duszy (*πνεύμα ζωικόν, ψυχικόν*) *f)*; Favorinus zaś z Arelas w Galli skłaniał się bardziej ku skeptycyzmowi *g)*. Z resztą większa część tak zwanych Platoników była Eklektykami, w inném atoli znaczeniu, jak Potamo Alexandryczyk, w nieoznaczonym żyjący wieku *h)*, który z wszystkich systematów to, co najlepsze wybierał i chciał z tego złożyć, niedość nam znajomy, Systemat (Diog. Laert. I. 21.). niesprawiedliwie chciało z tego wywodzić nowy Platonizm Alexandryczyków (ob. niżej.).

*a)* Theonis Smyrnaei Platonici, eorum quae in mathematicis ad Platonis lectionem utilia sunt gr. et lat. ed. Ism. Bullialdus. Par. 1644. 4.

- b) *Alcinoi introductio ad Platonis dogmata Gr. cum vers. lat. Mars. Ficini. Par. 1533. 8. i więcej razy, tudzież w Platonis Dialogi IV. ed. Fischer. 1783. 8.*
- c) *Plutarchi opera omnia Gr. et lat. ed. Henr. Stephan. 1572. Voll. XIII.; ed. Reiske (XII. Voll. 8. Lips. 1774—82.) ed. Hutten (XIV. Voll. 1791—1804. 8.) Plutarchi Moralia ex rec. Xylandri. Bas. 1574. fol.; ed. Wyttenhach (V. Voll. 4. Oxon. 1795—1800. et XII. Voll. 8. 4. Lips. 1796. sqq. 8.*
- d) *Apuleji opera Rom. 1496. f.; Lugd. 1614. II. Voll. 8.; et in us. Delph. 1688. II. Voll. 4. wrescie ed. Bosscha. Lugd. Bat. 1823. III. Voll. 4. z pomiędzy których najważniejszy jest rys filozofii Platona (de philosophia etc.).*  
*Porówn. Apuleji theologia exhibita a. Ch. Falstero in ejus cogitationib. philos. p. 37.*
- e) *Maximi Tyrii Dissertationes XXXI. Ed. gr. et lat. ed. Dan. Heinsius. Lugd. Bat. 1607. et 1614. ex rec. J. Davisii recudi curavit Jo. Jac. Reiske. Lips. 1774—75. II. Voll. 8.*
- f) *Galenii opera omnia ed. Ren. Charterius. Par. 1679. XIII. Voll. fol. porówn. wyżej §. 81, not. d.)*  
*Kurt Sprengel's Briefe über Galen's philosophisches System w jego Beiträge zur Gesch. der Medicin. 1. T. 117. str.*
- g) *Im. Fried. Gregorii duae Commentatt. de Favorino Arelatensi philosopho etc. Laub. 1755. 4.*  
*Z. Forsmann Diss. (Praes. Ehr. Porthan) de Favorino philosopho academico. Abo. 1789. 4.*
- h) *C. G. Glöckner Diss. de Potamonis Alexandrini philosophia eclectica, recentiorum Platoniorum disciplinae admodum dissimili. Lips. 1745. 4.*

## ODDZIAŁ DRUGI

### SKEPTYCYZM SZKOŁY EMPIRYCZNEJ.

#### § 186.

#### AENESIDEM.

*Źródła: Eusebii praeparatio evang. XIV. 7. 18. Ułomki pism Aenesidema (πυρρωνειων λογων οκτω βιβλια) in Photii Myriobiblion sive Bibliotheca, Cod. 212. i w Sexcie Empiriku (ob. §. 189.) Diog. Laert. IX.*

*Ob. Tennemannna Art. Aenesidem w Allgem. Encycl. herausg. v. Ersch. T. II. str. 50.*

*Aenesidem, z Gnossu na Krecie, ale który w Alexandryi przebywał (żył jak się zdaje nieco później od Cice-*

rona), wznowił skeptycyzm\*, ku końcu tego periodu, który zaniemiał był w Akademii, aby widok Heraklita, którego był zwolennikiem, w nowy przez to mógł w prowadzić obieg (Sext. Emp. adv. math. IX. 337. X. 216. 233.). Chcąc bowiem poznać, iż w każdej rzeczy jest coś przeciwnego sobie, potrzeba się wprzód przeświadczyć, iż w jednej i téjże samej rzeczy coś przeciwnego się zjawia (Sext. hypot. I. 210. sq.). Nadto przyjmował zewnętrzną zasadę myślenia i ugruntował prawdę na ogólności podmiotowego pozoru. (Sext. adv. math. VII. 349. 350. VIII. 8.). Naganiał skeptyczną filozofią Akademików w tém, iż była tylko partykularną, a przez to sama z sobą sprzeczną. (Photius). Nadał więc skeptycyzmowi, chcąc go zaostrzyć, największą rozciągłość, podał dziesięć, Pyrrhonowi częstokroć przyznawanych (§. 124.), ogólnych powodów do wstrzymania wszelkiego rozstrzygającego sądu (*δεκα τροποι εποχης*), wyczerpniętych 1) z różności zwierząt; 2) w szczególności z ludzi; 3) z narzędzi zmysłowych, 4) z okoliczności i stanów podmiotu, 5) z położeń, oddaleń i miejsc, 6) z pomieszania i połączeń w jakich nam się rzeczy zjawiają, 7) z różnej ich ilości i uprzymiotnienia, 8) z stosunków rzeczy do siebie, 9) z zwyczaju i rzadkości wrażeń; 10) z wpływu wychowania i cywilnych i religijnych urzędów (Euseb. praepar. evang. XIV. 18. Sextus adv. math. VII. 345. Hypotyp. I. 36. ob. Diog. I.. IX. 79—88.) i wszystkim częściom dogmatycznej filozofii przydał skeptyczne przeciw-powody. Skeptycyzm (*πυρρωνειος λογος*) jest podług niego porównywającą reflexyą nad zjawieniami i myślami, za pomocą której, wykrywa się w nich największy nieład i bezprawidłowość (Diog. IX. 78.). Niedostateczność skeptycyzmu tego mieści się w ogólności i celu jego.

\* Według Aristoklesa u Eusebiusza l. l.; Diog. L. jednakże (IX. 115.) przytacza pomiędzy uczniami Timona (§. 124.) niejakiego Euphranora z Seleueyi, którego miał słuchać Eubulus z Alexandryi. Za ucznia zaś jego przywodzi Ptolemaeusza z Cyreny, który wznowił Pyrrhonizm, a za ucznia jego Skeptika Heraklidesa, nauczyciela Aenesidema.



## § 187.

Zarzuty Aenesidema przeciw realności pojęcia zawisłości i użyciu jego przy wybadaniu przyczyn rzeczy—Aetiologia—(Sextus adv. math. IX. 217. sq. Hypotyp. I. 180. sq.) są obok owych ogólnych powodów powątpiewania najważniejszém, co w dawnych czasach powiedzianém było, przeciw możności apodyktycznego wiedzenia. Utrzymywał on: iż pojęcie zawisłości jest żadném, gdyż stósunek przyczyny i działania jest niepojętym; — i usiłował wykryć to nie tylko in abstracto, ale nadto logiczne błędy dogmatyków w wybadaniu przyczyn w zupełném wystawić światło.

## § 188.

Po Aenesidemie nastąpił aż do Sexta, szereg Skeptyków, którzy samemi byli lekarzami z szkoły Empiryków albo methodyków, (Diog. L. IX. 116.) trzymali się spostrzeżenia i odrzucali teorią badającą przyczyny chorób, w czém i Favorinus (§. 185.) łączył się z Aesidemem. Celniejszych z pomiędzy nich są: Agrippa, Menodot (z Nicomedyi) i Sextus. Agrippa doprowadził z większą methodą dziesięć powodów powątpiewania do pięciu ogólniejszych: 1) niejedności w mniemaniach 2) zawieszenia wszelkich dowodów w nieskończoność, 3) względności wyobrażeń, 4) chęci tworzenia hypothez 5) kołowania w dowodach i wreszcie do zdania: iż się nie ani bezpośrednio (*ἐξ εαυτου*), ani pośrednio pewnego (*ἐξ ετερου*) w poznaniu nieznajduje, i dawał szczególniejszą baczność na formalność poznania (Diog. IX. 88. sq. Sextus Hyp. I. 164. sq. 178.).

## § 189.

## SEXTUS EMPIRICUS.

Sexti Empirici opera gr. et lat. ed. Jo. Alb. Fabricius. Lips. 1718. fol., (przekład z greckiego z uwag. i rozpr. wydawcy J. Glb. Buhlego. T.I. Lemgo. 1801. 8.)

Sextus, z przydomkiem Empiricus (z szkoły medyków, do których należał), może z Mityleny (jak to wykry-

wa Visconti w swęj Ikonologii z monety tegóż miasta), uczeń skeptyka Herodota z Tarsu (Diog. L. IX. 116.) uzupełnił ku końcu drugiego wieku Skeptycyzm, oznaczwszy z wielką bystrością i namysłem, po obeznaniu się z pracami poprzedników swoich, mianowicie Aenesidemą, Agryppy i Menodota, przedmiot, cel i methodę Skeptycyzmu (zwłaszcza w 3. księgach *Πυρρονειων ὑποτυπωσεων*) i rozróżniwszy go dokładniej od postępowania dogmatyków i nowęj Akademii, aby go zabezpieczyć od napaści dogmatyków.

### § 190.

Skeptyka jest podług Sexta zręcznością (*δυναμις*) przeciwstawiania, wszelkim możnym sposobem, zjawień i myśli (*φαινόμενα τε και νοούμενα*), aby przez równowagę przeciwstawionych czynów i powodów (*δια την εν τοις αντικειμενοις πραγμασι και λογοις ισοθενειαν*) naprzód wstrzymać się od wszelkiego sądzenia (*εποχή*) o przedmiotach (*ὑποκειμενα*), których jestestwo jest ukrytém (*αδηλον, αφανες*), a tém samém aby nabyć spokoju (*αταραξια*) i stałości i umysłu (*μετριοπαθεια*). Przyznaje wyobrażenia i zjawienia (*φαινόμενα*), niezaprzecza możliwości, ale tylko rzeczywistość poznania przedmiotów, zachowując sobie ich poszukiwanie. Skeptyka jest tylko podmiotowym sposobem myślenia, a nie nauką, a zatém przedstawioną, a nie dowodzoną być winna. (Sextus Hypotyp. I. c. 1—4. 25.). Formuła jego jest: *ουδεν μαλλον*) (I. I. §. 14.). Jednego nad drugie przenosić nienależy.

### § 191.

Mimo wyjaśnienia takowego, Skeptycyzm jest częstokroć dla Sexta nauką i sztuką niewiedzenia, dążącą do zniszczenia wszelkiego zajęcia się prawdą i wszelkiej wiary w możność wiedzenia, gdyż 1) w przypadkach, w których zbywa na przeciwnych powodach, odwołuje się do możliwości odkrycia kiedyś przeciwnych zdań (Hypotyp. I. 33. sq. II. 259.), 2) gdyż się niezapuszcza w żadne wyjaśnienie wyobrażania i poznawania (Hypotyp. I. 9. sq.),

3) ucieka się do *sophismatów* (*adv. math. I. 9. sq.*), 4) gdy *sophistycznie* dowieść usiłuje: iż żadnej umiejętności ani nauczać, ani jej się uczyć niepodobna, (tamże) i 5) *skeptycznie* dowodzi przeciw istnieniu wyobrażeń, w sprzeczności z własnym swoim wyjaśnieniem (§. 190. *adv. math. I. 371. sq.*) 6) i gdy to pewne, od którego poczyną i które przyjmuje, oznaczenie podaje, n. p. wyobrażenia i ustawy myślenia.

### § 192.

Przedstawienie jego atoli *Skeptyki*, równie w sobie, jak i w odniesieniu do wszystkich umiejętności, a w szczególności do filozofii, jest bardzo ważnem. Przechodzi on w 11. księgach dzieła swego *προς τους μαθηματικούς*, najważniejsze nauki ogólnych umiejętności, a w 5. ostatnich, rozumowania największych filozofów, w szczególności w dziedzinie *Logiki*, *fizyki* i *etyki*, i wystawia w zupełnym świetle niepewność i wahanie się, sprzeczność i nienastępstwo w ich twierdzeniach. Usiłuje dowieść: że *dogmatycy* niewynaleźli jeszcze stałego, niewzruszonego kryterium prawdy i niczego niedowiedli; że są niezgodnemi w głównych pojęciach i zasadach *Logiki*, *fizyki* i *Etyki*. *Sextus* nieprzyznaje nic bezpośrednio pewnego, dla sporności w twierdzeniach, i wymaga, aby wszystko dowodzonem było, co jednakże jest niemożnem, dla braku pewnych w sobie zasad. Tym więc sposobem roztrząsa wszystkie umiejętność usiłowania ducha ludzkiego (nawet *mathematykę*).

Guil. Langius de veritatibus geometricis adversus Sextum Empiricum. Hafn. 1636. 4.

De primis scientiarum elementis seu theologia naturalis, methodo quasi mathematica digesta — accessit ad haec Sexti Empirici adversus mathematicos decem modorum *εποχης* seu dubitationis, secundum editionem Fabricii, quibus scilicet Sextus, Scepticorum coryphaeus, veritati omni in os obloqui atque totidem retia tendere haud dubitavit, succincta cum philosophica tum critica refutatio (per Jac. Thomson). Regiomout. 1728. (1734.) fol.

Gothofr. Ploucquet Diss. Examen rationum a Sexto Empirico tam ad propugnandam quam impugnandam dei existentiam collectarum. Tubing. 1768. 4.



## § 193.

Skeptycyzm takowy przeciał wszelkie dalsze badania i wystąpił jako niepokonany w zatrważającej postaci. Jednakże jest on w sobie sprzecznym; sprzeciwia się istotnej dążności rozumu i nie może osiągnąć zamierzonego sobie celu, t. j. spokojności umysłu. Dla panującej obojętności względem filozoficznego wiedzenia, zdaje się: iż w czasie zjawienia się swojego, małe uczynił wrażenie i wygasł w ową chwilę z Saturninem, uczniem Sexta, nazwanym także Cythenasem (Diog. Laert. IX. 116.). Nie wielu tylko medyków, jako to Galen (de optimo docendi genere) — ob. §. 185. — i filozof Plotin, (porówn. §. 203.) zwróciło na niego uwagę. (Enn. V. lib. V. c. I.). Ostatni podniósł przeciw niemu, fanatyczny, hyperfizyczny dogmatyzm.

## ODDZIAŁ TRZECI

## ROZUMOWANIA ŻYDÓW I GNOSTYKÓW.

## § 194.

Czyliby się w czasie tym znajdowała właściwa w s c h o d n i a filozofia (*ανατολική διδασκαλία* cf. Theodot. fragm. in Fabricii Bibl. Gr. V. p. 135. Porphy. vita Plotini. C. XVI. Eunapii vita Sophistar. p. 61.) nierozstrzygnioną jest rzeczą, z powodów przytoczonych przez Mosheima (instit. hist. eccl. Sect. I. p. 136. 148. 339. sq. i diss. hist. eccl. Vol. I. p. 271. sq.) Bruckera (hist. crit. phil. T. II. c. III. p. 639. sq.) Walcha (Commentt. de philosophia orientali in Michaelis Syntagma Commentt. P. II. p. 279.) i Buhlego, równie jak z przeciwnych, przytoczonych przez Meinersa (Geschichte der Weltweisheit str. 170.) i Tiedemanna (Geist der spekul. Phil. B. III. str. 98. i w piśmie uwieńczoném: de artium magicarum origine. Marb. 1788. 4.). Niemożna zaprzeczyć pewnego właściwego wschodniego sposobu wyobrażania; ale czyliby ten filozoficzny przybrał charakter, czyliby też raczej rozwinął się i wykształcił za pomocą rozszerzającej się filozofii greckiej, a mianowicie Platona — jest podziśdzień sporną rzeczą.\*



Czyn ten, iż w czasach tych podrabiane były pisma Zoroastra, Hermesa i inne, i że niektórzy Gnostycy starali się poniżyć zasługi Platona, (Plotin. Enn. I. lib. IX. 6.) czynią drugie mniemanie więcej zhlizonom do prawdy. Porównaj: Buhle's Lehrbuch T. IV. str. 73. sq. Tennemann Gesch. der Phil. VI. T. str. 438. sq.

- \* Bouterweck w wyborniej swój rozprawie, przytoczonej pod §. 200. poczytuje naukę o bezpośrednim (mystycznym) poglądzie, naukę emanacyi i mystyczną naukę o duchach, za wschodnie rozumowania, które przeszły przez Persyą i w następnych czasach wykształcenie swoje (mianowicie w Alexandryi,) otrzymały.

### § 195.

Jeśli ludy wschodnie miały właściwy sposób wyobrażania i myślenia, można przypuścić: iż w wielkiem Państwie Rzymskiem zostawały w rozmaitych stycznościach z przeciwnym sposobem myślenia ludów zachodnich, i że jeden drugi modyfikował. Historya dostarcza nam rzeczywistych względnie tego świadectw, w filozofii Żydów, Gnostyków i Nowo-Platoników; Alexandrya, w której od czasów Ptolomaeuszów, wszystkich systematów filozofii Greckiej nauczano, była szczególniej punktem zjednoczenia.

#### I. Ż Y D Z I.

### § 196.

Die Theologie des alten Testaments oder Abriss der religiösen Begriffe der Hebräer. Leipz. 1796. 8.

Porówn. §. 73.

Żydzi, podczas wygnania swojego, przyjęli wiele wyobrażeń z religijnej filozofii Zoroastra (§. 70.), jako to: o pierwotném świetle, o dohrém i złém pierwotném jestestwie i o daemonach. Później część ich osiadła w Egipcie, zwłaszcza Therapeuci, usposobieni do kontemplacyjnego życia, obeznani zostali z filozofią Greków *a*); ale podług narodowego przesądu, jakoby wszelka mądrość od Żydów pochodzić miała, poczytywali to, co jest prawdziwém i zgodném z ich religijnemi podaniami, za kradzież Greków na nich popełnioną. Aristeas *b*) usiłował wywodowi

temu greckiej mądrości, nadać pozór prawdy przez bajkę o wcześniejszym przekładzie greckim starego testamentu, a Aristobul c) Peripatetyk, który miał żyć pod Ptolemauszem Philometorem w Alexandryi, przez podrzucone pisma i miejsca (Euseb. praep. evang. VIII. 9. XIII. 5. hist. eccl. VII. 32.).

- a) Już od dawna upatrywano podobieństwo pomiędzy ascetyczną sektą Essejczyków i Pythagorejczyków. Porówn. J. J. Bellermann's geschichtl. Nachrichten aus dem Alterthume über die Essäer und Therapeuten. Berl. 1821. 8.
- b) Humfredi Hody contra historiam Aristaeae de LXX interpretibus etc. Oxon. 1685. 8. i de biblicorum textibus origin. versionibus etc. 1705. fol.
- c) Lud. Casp. Valkenaer diatribe de Aristobulo, Judaeo, philosopho peripatetico. Lugd. Bat. 1806. 4. Wielu jednakże poczytuje byt jego za wątpliwy, równie jak allegoryczny komentarz nad księgami Mojżesza zwykle mu przyznawany, za późniejsze podrzucone pismo.

## § 197.

### PHILO ALEXANDRYJCZYK.

- Philonis Opera. Fl. Josephi opera (porówn. §. 73.)
- Jo. Alb. Fabricii Diss. de Platonismo Philonis. Lips. 1693. 4. i w Syllog. Dissertatt. Hamb. 1738. 4. p. 147. sqq.
- C. F. Stahl's Versuch eines systematischen Entwurfs des Lehrbegriffs Philo's von Alexandrien; w Eichhorna allgem. Bibl. der bibl. Literatur, T. IV. Zesz. 5.
- Jo. Chph. Schreiter Philo's Ideen über Unsterblichkeit, Auferstehung, Vergeltung, w Keila i Tzschirnera Analecten. T. I. Zesz. II. i Philo's Vorstellungen von dem Gattungsbegriffe und dem Wesen der Tugend tamże T. III. Zesz. II.

Uczony i wykształcony Żydowin Philo (urodzony na kilka lat pr. Chr. w Alexandryi), żyjący w Alexandryi, nie był wolnym od tego przesądu — ale rzetelniej do dzieła przystępował. — Znajomości z wszystkimi greckimi systematami, mianowicie z systematem Platona, zgodnym z wielu względów z orientalno-religijnymi ideami, użył do wykładu religii ludu swego, jako doskonałej boskiej nauki, tak jak późniejszy znowu Flavius Josephus urodzony w Jeruzalemie 37. r. po Chr. ozdobił żydow-

stwo mądrością Greków. Philo przeniósł nieznacznie idee Platona w rozumowania wschodnie, a wschodnie rozumowania w systemat Platona. Można go więc (z Bouterweckiem) liczyć do pierwszych Alexandryjskich nowo-Platoników. Bóg i materya, są podług niego, dwiema, od wieczności znajdującemi się zasadami. Obie oznacza podług idei Platona; Boga jako nieskończoną, niezmienną, żadnym rozsądkiem nieosięgniętą realność (*ον*), materyą jako niebędącą (*μη ον*), która formę i życie od Boga odbiera. Bóg, podług niego, jest pod orientальnym obrazem, pierwotnym światłem i nieskończoną inteligencyą, z której promieni skończone powstały intelligen-cye; Bóg ogarnia idee wszystkich możliwych rzeczy. Rozsądek Boga (*λογος*), który idee pójmuje (*λογος ενδιαθετος*), jest idealnym światem, i nazwany jest także synem Boga albo Archaniołem. Ten, jest obrazem Boga, jest wzorem, podług którego Bóg, dla działającej swęj siły (*λογος προφορικος*, twórcze słowo), utworzył świat zmysłowy. (Trzy hypostazy Boskiego jestestwa). Poznanie Boga możném jest tylko przez bezpośrednie działanie Boga — wewnętrzny pogląd. (Philo de mundi opificio, de confusione linguarum, de somniis, quod Deus sit immutabilis, de prae-miis et poenis. Euseb. praep. evang. VII. 13. IX. 15. hist. eccl. II. 4. sq. 17. sq.). Widoczném więc jest w Philonie, jak przez wyobrażenia Platona, rozłożone i przekształcone zostały wyobrażenia żydowskie tak pierwotne jak i później przyjęte, i jak inne z nich wyniknęły. Numenius z Apamei w Syryi (w 2. wieku po Chr.) przyjął w części ten sposób wyobrażania, poczytywał rozum za władzę poznania Bezwzględnego i nadzmysłowego; wykształcił dalej Trójcę (w Bogu, jako niecielesném — *ασωματον* — najwyższém jestestwie, rozróżniał pierwszego, najwyższego Boga; niezmienną, wieczną i najdoskonalszą inteligencyą; dalej stwórcę świata — Demiurga — także *νοῦς*, który w dwojakim zostaje stósunku, jako syn pierwszego Boga do tegoż, i jako stwórca świata do świata), utrzymywał niematerialność i nieśmiertelność dusz i ogłaszał Platona za Attyckiego Mojżesza (Euseb. praep. evang.



XI. 10. 18. IX. 6. 7. XIII. 5. XIV. 5. XV. 17. Orig. adv. Cels. IV. 6. V. 5. 7.).

# § 198.

## K A B B A L A.

### Źródła: Talmud.

Artis Cabbalisticæ, hoc est reconditæ theologiæ et philosophiæ scriptores (zehra! Joh. Pistorius). T. I. Basil. 1587. fol.

Liber Jezirah translatus et notis illustratus a Rittangelo. Amstel. 1642. 5.

Kabbala denudata, seu doctrina Ebraeorum transcendentalis et metaphysica atque theologica. Opus antiquissimæ philosophiæ barbaricæ variis speciminibus refertissimum, in quo ante ipsam libri translationem difficillimi atque in literatura Ehraica summi, commentarii nempe in Pentateuchum et quasi totum scripturarum V. T. kabbalistici, cui nomen Sohar, tam veteris quam recentis, ejusque Tikkunim seu supplementorum tam veterum quam recentiorum præmittitur apparatus. T. I. Solisb. 1677. 4.; T. II. Liber Sohar restitutus (editore Christ. Knorr de Rosenroth.) Francof. 1684. 4.

Rabbi Cohen Irira Porta coelorum. (Kommentarz obu przytoczonych kabbalist. ksiąg). — Wolf biblioth. Hebr. Hamb. 1721. IV. Voll. 4. (w 1. Tomie.).

Eisenmenger's entdecktes Judenthum. Königsb. II. T. 1711. 4.

De la Nauze remarques sur l'antiquité et l'origine de la Cabbale w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. IX.; po niemiecku w Hissman-na Magaz. T. I. str. 245.

Joh. Fried. Kleuker über die Natur und den Ursprung der Emanationslehre bei den Kabbalisten etc. Riga. 1786. 6.

Salomon Maimon's Leben, herausgegeben von Phil. Moritz Berlin. 1792. II. Tomy 8.

Über Emanation und Pantheismus der Vorwelt, mit besond. Hinsicht auf die Schriftsteller des A. u. N. T. histor. krit. u. exeget. bearbeitet. Erf. 1805. 8.

Kabbala (t. j. ustne podanie) jest mniemana, przez tajemną, tradycyą rozkrzewianą, boską mądrością, której dzieje, Żydzi w baśnie przyoblekli. Powstanie jój filozoficznój części pada przynajmniej na pierwsze wieki po Chrystusie, a twórcami jój, albo porządek w nią zaprowadzającemi, zdają się być: Rabbi Akibha († 138.) i uczeń jego Simeon Ben Johai, iskra Mojżesza. Kabbala skła-



da się z szeregu filozoficzno-poetycznych powieści o powstaniu wszystkich rzeczy z Boga, z Ensopha, czyli pierwotnego światła, z którego miały wypłynąć wszystkie rzeczy, w co raz mniejszych doskonałości stopniach. Stąd dziesięć Sephirothów, oświeconych kół, i cztery światy. (Aziluth, Briah, Jezirah, Aziah.). Adam Kadmon, człowiek pierwotny, jest pierworodnym synem Boga, Messyaszem, przez którego reszta świata z Boga wypłynęła, jednakże tak, iż się w Bogu mieści, i Bóg jest śródtkwiącą przyczyną wszystkich rzeczy (może t. j. idea Boga o świetle). Wszystko, co jest duchowej natury, i materya, jest tylko zgęszczeniem albo rozcieńczeniem promieni światła, niby węglem boskiej substancyi. Z nauką tą emaneyi łączy się mnóstwo marzeń o Daemonach i Magia, dalej o czterech żywiołach dusz, o ich powstaniu i człowieku, jako mikrokosmie, któremu przyznane jest prawdziwe poznanie przez ekstazę. Całość jęj jest mieszaniną rozmaitych fanatycznych i excentrycznych wyobrażeń, które powstały szczególnie pod wpływem perskich religijnych idei, a z których chciano uczynić pójmowalnemi żydowską naukę Religii, stworzenie i istnienie złego. Księgi kabbalistyczne Jezirah i Sohar (ob. wyżej pomiędzy literat.; pierwsza przyznawana bywa Rabbi Akibbie, druga Simeonowi Ben Johai) interpolowane były od czasu do czasu przez komentatorów. Kabbala co do nazwiska, chociaż nie co do wpływu, którą Żydzi zawsze w ukryciu chowali, znajoma była Chrześcianom dopiero w piętnastym wieku.

## II. G N O S T Y C Y.

### § 199.

- Walch de philosoph. oriental. Gnosticorum systematis fonte, i Michaelis de indicis gnosticae philosophiae tempore LXX. intepretum et Philonis, in Syntagm. Commentatt. P. II.  
 Ern. Ant. Lewald Comm. ad. hist. religionum vett. illustrandam pertinens de doctrina Gnosticorum. Heidelb. 1818. 8.  
 Joh. Aug. Neander genetische Entwicklung der vornehmsten gnostischen Systeme. Berl. 1818. 8. i tegóż Allgem. Gesch. der christl. Rel. Hamb. 1826. I. T. 1. oddz. 4. Oddział. Już

wcześniej: de fidei gnoseosque idea et ea, qua ad se invicem atque ad philosophorum referuntur ratione sec. mentem Clem. Alexandrini. Heidelb. 1811. 8.

Podobnym duchem fanatycznej spekulacji pochwyleni byli i Gnostycy, którzy wyższe i tajemne poznanie (*γνωσις*) jestestwa Boga i powstania świata, poczytywali za nieodzowne do ocalenia duszy ludzkiej, i mniemali znaleźć takowe w pomieszaniu persko-chaldejskich religijnych, z greckimi i chrześcijańskimi rozumowaniami. Byli oni powiększej części Chrześcianami, uważanemi za odszczepieńców; jedni z nich przywiązywali się do Żydostwa, inni byli mu przeciwni; inni wręcz, zdaje się: iż żadnej przychylności nie byli religii. Najznakomitszymi (powiększej części orientalistami) byli: Simon Czaroksiężnik (Simon Magus) Menander, Samarytańczyk, Żydowin Cerinthus (wszyscy żyjący w 1. wieku po Chr.); dalej: Saturninus Syryjczyk i Basilides Alexandryjczyk, Karpokrates i Valentinus, zbliżający się do nowo-Platoników (wszyscy w 2. wieku po Chr.); Marcion *a*) z Synopy, Cerdo i Bardesanes albo Bardisanes (w połowie 2. wieku) *b*) (oba Syryjczycy), i Manes, *c*) Pers, (ścięty r. 277. na rozkaz Króla Sabora), których sekty w następnych nawet trwały wiekach. Część ich, przyjmowała jedną tylko zasadę, Boga, i wyprowadzała z niego stopniowo, jako z pierwotnego światła, niższe jestestwa światła czyli duchów, Aeonów; druga, jak n. p. Manesa (Aug. de haer. C. XLVI. Epiphan. adv. haers. p. 625. ed. Pet.), przypuszczała dwa, dobre i złe, pierwotne jestestwa, które w wiecznym sporze między sobą zostawały, a trzecia, wywodziła oba, księcia światła i ciemnoty, z wyższego pierwotnego jestestwa. Materya (*ὕλη*) uważana jest za złe, a samo powstanie świata za odpadnięcie od Boga. Z głównymi temi ideami pomieszane było mnóstwo przesadnych i dziwnych wyobrażeń, które każdy na wyższym gruntuł objawieniu. W powszechności, wyobrażenia gra pierwszą rolę w rozumowaniach wschodnich mędrców, a hyperfizyka i pominięcie Natury, jest po większej części polem, na którym zapasy zwodzą. Moralność na-

wet została zepsuta przez te hyperfizyczne marzenia i w drobnostkową zmieniona Ascetykę.

- a) Aug. Hahn Bardesanes Gnosticus Syrorum primus hymnologus Commentat. hist. theol. Lips. 1819. 8. Porówn. §. 183. not. d).
  - b) Ejsdem Progr. de gnosi Marcionis Antinomi P. I. et. II. Regiom. 1820. 21. 8. i Antitheses Marcionis Gnostici, liber deperditus, nunc quoad ejus fieri potuit restitutus, ib. 1823. 4.
  - c) Beausobre histoire critique de Manichée et du Manichéisme. Amstelod. 1734. 39. 2. Voll. 4. Porówn. Bayl. diction. pod Art. Manicheuszowie i Walcha Ketzergesch. T. I. str. 770.
- R. A. von Reichlin Melldegg die Theologie des Magiers Manes und ihr Ursprung etc. Francf. a M. 1825. 8.

## ODDZIAŁ CZWARTY

### FANATYCZNY NOWOPLATONIZM PLOTINA

#### TUDZIEŻ

#### POPRZEDNIKÓW I NASTĘPCÓW JEGO.

#### § 200.

Źródła: Pisma Plotina, Porphyrius, Jamblichus, Julianus, Eunapii vitae Philosophorum (porówn. §. 81. c.), Sallustius, Proclus, Suidas.

St. Croix lettre a Mr. du Theil sur une nouvelle edition de tous les ouvrages des philosophes eclectiques. Par. 1797. 8.

Gottfr. Olearii Diss. de philosophia eclectica w przekładzie historyi filozofii Stanleya. p. 1205.

Histoire critique de l'Éclecticisme ou des nouveaux Platoniciens. Avign. 1766. II. Voll. 12.

Ge. G. Fülleborn Neuplatonische Philosophie, w Beitr. zur Gesch. der Phil. Zesz III. N. 3. str. 70.

Chph. Meiners Beitrag zur Geschichte der Denkart der ersten Jahrhunderte nach Christi Geburt in einigen Betrachtungen über die neuplatonische Philosophie. Leipz. 1782. 8.

C. A. G. Keil de causis alieni Platoniorum recentiorum a religione christiana animi. Lips. 1785. 4.

J. G. A. Oelrichs Comm. de doctrina Platonis de deo a Christianis et recentioribus Platoniciis varie explicata et corrupta. Marb. 1788. 8.

Alb. Christ. Roth diss. (Praes. Job. B. Carpzov.) trinitas platonica. Lips. 1693. 4.

Joh. Wilh. Jani Diss. (Praes. J. G. Neumann) trinitas Platonismi vere et falso suspecta. Viteb. 1708. 4.

Henr. Jac. Ledermüller Diss. (Praes. G. A. Will) de theurgia et virtutibus theurgicis. Altd. 1763. 4.

Joh. Aug. Dietelmaier Progr. quo seriem veterum in schola Alexandrina doctorum exponit. Altd. 1746. 4.

Im. Fichte de philosoph. novae platonicae origine. Berol. 1818. 8.

Fried. Bouterwek Philosophorum Alexandrinorum ac Neo-Platoniorum recensio accuratio. Comment. in Soc. Gott. habita 1821. 4. (porówn. Gött. gel. Anz. 166—167. str. 1821.)

Nowy Platonizm powstał w licznej zawsze szkole Platoników w Alexandryi, przez żywe i fanatyczne zajęcie się filozofią. Zwolennicy jego dążyli do tego, co jest najwyższém, do poznania Bezwzględnego i do scisłego się z nim zjednoczenia (*ενωσις*), aby przez to osiągnąć przeznaczenie człowieka. Środkiem, mającym do tego doprowadzić, był pogląd Bezwzględnego (*θεωρία*).

### § 201.

Pobudkami do takowego widoku były, 1) upadek prawdziwie greckiego ducha i co raz większy zlewek jego z orientalným, 2) rozszerzająca się skłonność filozofów wschodnich do fanatyzmu z odwołaniem się do boskiego objawienia i małocennosc Platona, (Plotin. Enn. II. lib. IX. 6.) i w powszechności, 3) panujący duch czasu i wstrząśniony stan Państwa Rzymskiego. Do wykształcenia zaś jego przyczyniło się: 4) przeciwieństwo nowego Skeptycyzmu, który nastawał na wszelkie roszczenia do racjonalnego wiedzenia, 5) zwycięzki postęp chrześcijaństwa i przyłożenie się do upadku zupełnego panującej dotąd religii. Mocniejsze zajęcie się, jakie nowy Platonizm otrzymał dla pogan w walce z chrześcijaństwem i bliższe zetknięcie się z orientalným duchem, były przyczyną: iż fanatyczna ta filozofia w grecką powierzchownie przyodziana naukowość, wystąpiła w olśniewającym blasku, jednocząc w sobie, znajdujących się już filozofij, części.

### § 202.

Mystyczny ten pogląd i połączenie idei wschodnich z ideami Platona, pokazały się już w Philonie, Alexandryjczyku (§. 197.) w Numeniuszu (tamże) i Attiku; dru-



gie nawet u wielu greckich ojców kościoła (Justina, Clemensa, Origenesa) którzy szli za Platonem. (ob. niżej) Ammonius z Alexandryi, z niskiego pochodzący urodzenia, który z przenoszenia ciężarów życie swoje utrzymać musiał (dla tego też nazwany Saccas), i jak się zdaje niewiernym był chrześcianinem (Euseb. hist. eccl. VI. 19.) ale obok tego, posiadał chciwość wiedzenia, talent i entuzjazm, poszedł tą drogą dalej, i założył (około 193. r. po Chr.) szkołę, usiłującą w głównych punktach połączyć filozofią Platona i Aristotelesa \*. Uczniów swoich napęłnił wysokim entuzjazmem, pomiędzy którymi najznakomitszymi byli: Longin \*\* sławny krytyk i filozof przenikliwego ducha (ur. 213. r. w Athenach i zabity w Palmyrze 275. r.), Plotin, Origenes i Herennius. Stąd umowa, pomiędzy trzema ostatnimi, o zachowanie w tajemnicy nauk swoich (Porphyr. vita Plotini, Euseb. hist. eccles. I. I. Hierocles de providentia u Photiusza Cod. 251. 214.).

\* C. F. Rüsler Diss. de commentitiis philosophiae Ammoniacae fraudibus et noxis. Tub. 1786. 4.

\*\* Dav. Ruhnkenii Diss. de vita et scriptis Longini. Lugd. Batav. 1776. 4.; i wydania przypisywanego mu dzieła *περι ψυχης* Toupa, Morusa i Weiskego. (Lips. 1809. 8.).

## P L O T I N U S.

### § 203.

Plotini opera. Florentiae, 1492. fol., et cum intp. Ficini. Bas. 1580. 1615. fol.

Plotini liber de pulchritudine (Enn. lib. I. 6.) ad Codd. fidem cum annotatione perpetua et praeparatione ed. Fried. Creuzer. Heidelb. 1814. 8.

Plotinus *περι της πρωτης αρχης των παντων, ητοι του ενος* in Villosion anecdot. Gr. T. II. p. 237. sqq.

Pismo de fato ob. wyżej §. 183.

Die Enneaden des Plotinus überseztz u. mit. fortlaufenden den Urtext erläuternden Anmerkungen begleitet v. Dr. J. G. v. Engelhardt. II. Abth. (naprzód życie Plotina przez Porphyriusza. Erl. 1820.—23. 8., i VIII. ks. III. Enn. przełożona z uwagami w Creuzera Studien. T. I. (Fkf. u. Heidelb. 1805.).

Porphyrii vita Plotini przed wydaniem dzieł Platona.

Plotin urodził się w Lykopolis w Egipcie (205. r. po Chr.). Natura obdarzyła go wybornemi usposobieniami, zwłaszcza głęboko przenikającym duchem i wysoką fantazją, którą dopiero w szkole Ammoniusza w Alexandryi rozwinął i wykształcił. Później udał się z wojskami Gordiana na Wschód, aby poznać mądrość wschodu w jej ojczyźnie. Stał on się fanatykiem głębokiego ducha, który w popędzie do tego, co jest wyższém, usiłował przez pogląd uchwyć Bezwzględne, przeniósł ten widok w filozofią Platona, i uwiedziony entuzjazmem swoim, mniemał zawsze, iż rozwija filozofią Platona w duchu Platona, chociaż widok ten, mimo częściowej identyczności nauk, był istotnie zmienionym. Żywy jego duch, wpadający często w extazye, niedozwalał mu systematycznego przezwiedzenia mistycznego jego racjonalizmu. Rozproszone jego rozprawy, przejrane i uporządkowane zostały w (sześciu) Enneadach przez Porphyriusza. (Porphyr. vita Plot. c. 6. i 24.). Umarł r. 270. w Kampanii, nauczając wprzód w Rzymie i boską sobie prawie część przez uczniów mając oddawaną.

### § 204.

Plotin wyszedł z tej myśli: iż filozofia w tenczasby tylko możliwą była, gdyby poznanie i to co jest poznaniem, podmiotowe i przedmiotowe identycznymi były. — Filozofia powinna to jedno (*το ον, το εν, το αγαθον*), co jest powodem i jestestwem wszystkich rzeczy, z któremi sama jest w części identyczną, poznać z siebie samej, nie przez myślenie i reflexyą, ale doskonalszym sposobem, to jest przez bezpośredni pogląd (*παρουσια*) myślenie wyprzedzający. (Enn. V. lib. III. c. 8. lib. V. c. 7. sq. Enn. VI. lib. IX. c. 3. i 4.). Celem jego filozofii, podług Porphyriusza, jest bezpośrednie połączenie się z boskim jestestwem. (ob. §. 215.) Na mistyczny ten idealizm, na jedyną drogę, jaką się rozum dotąd jeszcze niepuszczał, naprowadził go dwojaki interes, theoretyczny i praktyczny. (Enn. V. lib. I. c. 1. 2.).

## § 205.

Wszystko co jest, jest przez jedność; jest jednem i ma jedność. Przedmiot i jedność nie są identycznymi, bo każdy przedmiot ogarnia w sobie wielość. Sam nawet rozum nie jest samą jednością, gdyż pogląda na jedno doskonałym sposobem, nie zewnątrz siebie, ale w sobie. Jest tém na co się pogląda, i poglądającym zarazem, a zatem nie pojedynczym ale dwoistym, nie pierwszym pierwotnie, lecz pochodnie jednym. Pierwsze pierwotnie jedno, nie jest rzeczą, ale zasadą wszystkich rzeczy, \* jest wprost dobrém i doskonałym, będącém w sobie pojedynczém i niedającym się ująć w pojęcie; nie ma ani ilości, ani jakości, nie jest ani rozumem, ani duszą, nie zostaje ani w ruchu, ani w spoczynku, ani w przestrzeni ani w czasie; nie jest jednością liczby albo punktem — bo te mieszczą się w innych, to jest, w tém, co jest podzielnym, — ale jest czystym bytem, bez wszelkiej przypadłości, którego jedność można tylko uczynić pójmowalną przez zadość uczynienie; bez wszelkiej potrzeby i wszelkiej zawisłości; bez myślenia i chcenia; nie jest myślącém, ale raczej samém myśleniem (czynem myślenia); jest zasadą, przyczyną wszystkiego, najmniéjszém i zarazem dla siły swój z wszystkiego największém, wspólnym środkowym punktem wszystkiego, dobrém, (Enn. VI. lib. IX. c. 1. sq.), Bogiem. \*\*

\* Fried. Grimmii Comment. qua Plotini de rerum principio sententia (Enn. III. lib. VIII. c. 8—10.) animadversionibus illustratur. Lips. 1788.

\*\* Porówn. pismo Oelrichsa (200. §.) i

Gottl. Wilh. Gerlach Disputatio de differentia, quae inter Plotini et Schellingii doctrinam de numine summo intercedit. Viteb. 1811. S.

## § 206.

Jedno wyobrażoném takżę bywa jako pierwotne światło czyli czyste światło, z którego ustawicznie wypływa koło światła, jako widzenie i wiedzenie o samym sobie, ale bez dwoistości (reflexyi), jako czysta możność i jestestwo



wszystkiego tego, co jest. (Enn. III. lib. VIII. 8. 9. VI. lib. VIII. c. 16. Enn. IV. lib. III. c. 17. Enn. V. lib. I. c. 7.). — Jedno, doskonałe, przepływa; wszystek byt pochodny, rozum, życie wypływa z niego wiecznie, chociaż jedno nie z jestestwa swego nie utracą — bo jest pojedynczém, a nie massą materyi (Enn. VI. lib. IX. c. 9.) — i nie przez powstanie w czasie, ale podług czystego pojęcia przyczyny i porządku, bez wszelkiego chcenia, które jest zmianą (Enn. V. lib. I. c. 6.). Z niego powstaje naprzód, jak światło z słońca, bez ruchu i zmiany, coś wiecznego. Tém wieczném, co po niem jest najdoskonalszém, jest bezwzględna intelligencya (*νοῦς*), poglądająca na jedno i potrzebująca go do bytu swojego. Również z intelligencyi powstaje dusza, dusza świata (*ψυχή του παντός* czyli *των όλων*). Takie to są trzy zasady wszelkiego oznaczonego rzeczywistego bytu, którego pierwiastek mieści się w jedném (Enn. II. lib. IX. c. 1. III. lib. 5. c. 5. V. lib. 1. c. 3. i 6. lib. II. c. 1.). — Trójca (trias) Plotina. \*

\* Jo. Henr. Feustking de tribus hypostasibus Plotini. Viteb. 1694. 4. porówn. do §. 200. przytoczone Dissertat. Rotha i Jana.

## § 207.

Intelligencya jest produktem i obrazem jednego. Gdy intelligencya pogląda na jedno, jako na swój przedmiot, staje się poglądającą, różną od tego, na co pogląda (dwoistość.). Gdy intelligencya pogląda na czystą możność w jedném, możność zostaje oznaczoną, ograniczoną; staje się rzeczywistością i realnością (*ον*). Dla tego intelligencya jest pierwszą realnością, powodem wszystkiego rzeczywistego i połączona nierozdzielnie z realnym bytem. Byt myślący i byt pomyślany są identycznymi. O czém intelligencya myśli, to stawia zarazem. A gdy bezustannie myśli i to zawsze identycznie, a jednakże o czémś inném, tworzy wszystko, jest ogółem nieprzemiennych rzeczy i nieskończoném życiem w swęj całkowitości (Enn. VI. lib. VIII. c. 16. Enn. IV. lib. III. c. 17. En. VI. lib. VII. c. 59. lib. VIII. c. 16. Enn. V. lib. I. c. 4. 7. lib. II. 1.



lib. III. c. 5. 7. lib. V. c. 2. lib. IX. c. 5. Enn. VI. lib. VII. c. 12. 13.). Ję są wszyscy bogowie i wszystkie nieśmiertelne dusze; w niej jest doskonała prawda i piękność.

### § 208.

Dusza (dusza świata, *ψυχη*) jest produktem i kształcącą myślą (*λογος*) intelligencyi; a zatem sama jest intelligencyą, ale z ciemniejszym myśleniem i poglądanem, bo pogląda na przedmioty nie w sobie, ale w intelligencyi z czynnością zewnątrz zwróconą i sobie udzieloną; nie jest samoświecącym ale oświeconym światłem, zasadą ruchu i zewnętrznego świata. Czynnością jęj jest pogląd (*θεωρια*) zewnątrz skierowany i tworzenie przedmiotów przez niego. Dla tego też stopniowo wyprowadza inne dusze (nawet ludzkie), których siły zwrócone są częścią do górnych, częścią do dólnych przedmiotów. Najniższa, ku materyi zwrócona, kształcąca je siła, która je tworzy, jest naturą (*φυσις*) (Enn. V. lib. I. c. 6. 7. lib. VI. c. 4. Enn. lib. II. c. 22.).

### § 209.

Natura jest również poglądającą, ruchomą siłą, która materyi formę nadaje, jest kształcącą, postaciującą siłą, twórczą myślą (*λογος ποιων*); gdyż forma (*ειδος, μορφη*), pojęcie i myśl (*λογος*) jest jedno i toż samo. Wszystko w naturze dzieje się przez pogląd i dla poglądu (Enn. III. lib. VIII.) Tak więc z jednego, jakby z środkowego punktu koła, rozwija się wielość, byt podzielny i życie przez odosobnienie. W niem to rozróżniamy formę i materya, bo forma kształci i postaciuje i przypuszcza koniecznie coś, co jeszcze nie jest oznaczonym ale jest oznaczalnym. (Enn. II. lib. IV. c. 14. Enn. III. lib. VI. c. 7.).

### § 210.

Forma i materya, dusza i ciało są nierozdzielniemi; nie masz chwili czasu, w którymby całość duszą natchniona nie była. W myśli atoli dadzą się obie rozróżnić i w razie tym powstaje pytanie: co jest materya, i jak po-

wstała z jednego, gdy to jest, zasadą wszystkiego rzeczywistego. Materya jest czemś rzeczywistém, czemu zbywa na wszelkiej formie; jest nieoznaczonością, która atoli formę przyjąć może, i ma się do formy, jak cień do światła. Posuwająca się co raz dalej produkcyą, sadowi coś ostatniego, za czém nic dalej możnóm nie jest, co nic więcej nie produkuje i nie w sobie niema z jednego i doskonałego. — Dusza przez postępujące pogłądanie, będące zarazem produkowaniem, stanowi sobie sama zakres działania swojego, przestrzeń; również stwarza czas. Dusza jest światłem oświeconém od intelligencji; z niej wypływa również światło, a na najzewnętrznijszym tegóż światła końcu jest ciemność. Dusza spostrzega i formuje tę ciemność, bo nic około siebie cierpieć nie może, co by bez myśli było, i dla tego kształci z mroku piękny, różnobarwny dom, nieoddzielny od tworzącej go przyczyny (Enn. I. lib. VIII. c. 7. Enn. III. lib. IV. c. 9. Enn. II. lib. III. IV.), to jest: ciało swoje. Gdy wszystko realne mieści się wiecznie w intelligencji, przeto Płotin rozróżnia pojętliwą i zmysłową Materyą. (Enn. II. lib. IV. c. 15.). Plotin uważa niekiedy materyą, o ile jest bezformną, t. j. z wszystkiego dobra ogołoconą, również za produkt duszy, ale przez niedostatek w duszy; — to jest: iż przy produkowaniu wystąpiła z siebie, iż się nie zapatruje na to, co jest pierwszém najdoskonalszém, i dla tego wypełniona jest nieoznaczonością (Enn. I. lib. VIII. c. 3—4.); niekiedy też za coś rzeczywistego, co się znajduje bez produkcyi duszy. (Enn. III. lib. VIII. c. 1.).

## § 211.

Jest świat rozsądku i świat zmysłów (*κοσμος νοητος* i *αισθητος*); drugi jest tylko naśladowaniem pierwszego; stąd doskonały obu parallelizm. Świat rozsądku jest niezmienną, bezwzględną, żyjącą całością, bez rozdziału w przestrzeni, bez zmiany w czasie; jedno jest w wielości a wielość jest jedném, tak jak umiejętność (królestwo duchów). W świecie rozsądku panuje nieoznaczoność; im się bardziej od prawdziwego oddala bytu, tym jest nieo-

znaczeńszym. W świecie zmysłów, jako naśladowaniu pierwszego, rośliny, ziemia, kamienie, ogień, wszystko jest żyjącem, bo jest ideą w życie wprowadzoną. Ogień, powietrze, woda jest jednem życiem i jedną ideą, jest duszą przebywającą w materji, jako kształcąca zasada. Nie masz nic bezrozumnego w naturze. Zwierzęta nawet mają rozum ale innym sposobem niż ludzie. (Enn. IV. lib. IV. VIII. IX. Enn. VI. lib. IV. VII.).

### § 212.

Każdy przedmiot jest jednością i różnitością. Różnitość w ciele da się odosobnić i podzielić w przestrzeni, ale nie różnitość będąca w duszy. Dusze, są podług niego, nie przestrzennymi, niematerialnymi substancjami, niezłożonemi jestestwami, częścią bez ciała, częścią z ciałem, niepodzielną wyższą i podzielną niższą natury, z których każdej trzy przyznaje siły. Dusze schodzą z świata intelektualnego w świat zmysłowy. Połączenie się ich z ciałem jest przypadkiem wynikającym z doskonałego i szczęśliwego stanu. (Enn. IV. lib. III. c. 12.). Plotin rozwinął z bystrością metafizyczne powody względem niematerialności i nieśmiertelności duszy, ale zarazem dał pochop do niektórych fanatycznych widoków o zjednoczeniu rzeczy niematerialnych z cielesnymi. (Enn. IV. lib. I. II. III. VI.)

### § 213.

Wszystko w świecie jest koniecznie, jest następstwem koniecznego produkowania i zasady, która od żadnego z swych produktów oddzieloną nie jest. (Zaród Spinozizmu i Theodiceji Leibniza). (Enn. VI. lib. VII. c. 8—10. Enn. IV. lib. IV. c. 4. 5. Enn. VII. lib. II. c. 3.). Wszystko się wiąże. (Ogólny determinizm z pod którego jedno tylko, i to pozornie, jest wyłączonem.). Stąd naturalna Magia i Mantika. (Enn. III. lib. II. c. 16. Enn. IV. lib. IV. c. 32. 40.) Złe, znajdujące się w zmysłowym świecie, uważa Plotin, raz za coś ujemnego ale koniecznego, drugi raz za coś dodatniego, to jest za materję, za ciało i w tym

przypadku znowu, za coś znajdującego się zewnątrz duszy, i za przyczynę jej niedoskonałego produkowania, już też za coś znajdującego się w duszy i za niedoskonały jej produkt, i popada w też same błędy jakie Gnostykom zarzucał. (Enn. I. lib. VIII. Enn. II. lib. IX. Enn. III. lib. II.). To naprowadza go na Optimizm i fatalizm, sprzeczny z moralnością (Enn. I. lib. VIII. c. 5. Enn. III. lib. II. c. 18.); jednakże niekiedy uznaje złe moralne za coś zasadzonego na dowolności, za coś zawinionego i pokonać się dającego. (Enn. III. lib. II. c. 9. 10.).

### § 114.

Jedno, Bóg, jest jako doskonałość, celem dążności wszystkich rzeczy, które przez niego tylko są, utrzymują się i doskonałemi się stają. Dusze ludzkie mogą przez pogląd na jedno, po odtrąceniu wszystkiego różnorodnego (*ἀπλωςις*, uproszczenie) i przez zagłębienie się w czystym bycie, stać się doskonałemi i szczęsnemi. Na tém zasadza się cnota, \* która jest dwojaka: niższa (zawierająca tak zwane cnoty kardynalne) cnota (*πολιτικη*) oczyszczających się, i wyższa cnota oczyszczonych dusz; druga zależy od najściślejszego zjednoczenia się z Bóstwem (*ενωσις*) przez pogląd. Przyczyną jego jest samo Bóstwo przez oświecenie i rozgorzenie. Dusze powinny przez boską piękność otrzymać pociąg ku miłości, a rozgorzeć przez ogień niebieski (Enn. I. lib. II. c. 1—4. lib. VIII. c. 13. Enn. VI. lib. VII. c. 22. lib. IX. c. 9—11.).

\* Jul. Fried. Winzer Progr. adumbratio decretor. Plotini de rebus ad doctrinam morum pertinentibus. Spec. I. Viteb. 1809. 4.

### § 215.

Rozumowania te opierają się na dwóch niedowiedzionych przypuszczeniach, 1) że Bezwzględne, Nadzmysłowe, jest poznalnym powodem świata, i 2) że to, poznalnym jest przez intelektualny pogląd, poprzedzający samo myślenie. Plotin zmienia myślenie w poglądanie, filozofią w poezję, czyste formy pojęć w przedmioty. Filozofia jego jest transcendentalnym fanatyzmem, pomieszanym



z ideami Platona, który, bez wybadania możności, zmierza do poznania Bezwzględnego i doskonałego systematu bezwzględnego poznania, ale obok tego zawiera wyborne uwagi o władzach poznania i wzniosłe myśli, które w części późniejsi filozofowie dalej rozwijali. Filozofia ta przez przyjęcie nadzmysłowego powodu poznania, przez Trójkę i stósunek jej do przedmiotowego świata, otrzymała największą powagę i uważaną była za doskonałe wykończenie filozofii boskiego Platona (Procli Theog. Platonis lib. I. c. 1.). Odtąd zawiązała się dążność do wykrycia zgodności Platona z wcześnijszymi naukami, z których miał czerpać, z Pythagorasem, Orpheuszem, Zoroastrem i Hermesem (do czego służyć musiały i podrzucone pisma \* porówn. §. 177.), i zgodność późniejszych (zwłaszcza Aristotelesa) z Platonem, (zasada wewnętrznego i zewnętrznego objawienia), przez co filozofowanie utracalo co raz więcej na prawdziwym swoim charakterze i stało się narzędziem ducha czasu, zahobonności (Theurgii, Mantyki) i fanatyzmu.—Z pomiędzy licznych uczniów Plotina wyszczególnili się Porphyrius (właściwie Malchus) i Amelius czyli Gentilianus (z Hetruryi), którego pisma, wyjaśniające filozofią Plotina, zaginęły.

\* Porówn. Tennemann Gesch. d. Phil. T. VI. str. 438.

## P O R P H Y R I U S.

### § 216.

Porphyrii liber de vita Pythagorae, ejusdem sententiae ad intelligibilia ducentes, cum dissertatione de vita et scriptis Porphyrii ed. Lucas Holstenius. (Wydawca zamieścił na czele dissertat. de vita et scriptis Porphyrii). Rom. 1630. 8. Ob. §. 88. Dalej vita Plotini przed jego dziełami.

Porphyrii de abstinence ab esu animalium libri IV. Gr. c. interpr. lat. etc. ed. Jac. Rhœr. Traj. ad Rhen. 1767. 8.

Ejusd. epist. de diis daemonibus ad Anebonem (w wydaniu Jamblicha de mysteriis. Ven. 1497. Ob. §. następny.)

Ejusd. de quinque vocibus s. in categorias Aristotelis introductio Gr. Par. 1543. 4. lat. per. Jo. Bern. Felicianum. Venet. 1546. 1566. fol. i przed wydaniami Aristotel. Organon.

*Πορφυριου φιλοσοφου προς Μαρκελλαν* etc. Invenit, interpretatione notisque declaravit Angelus Majus etc. Ace. ejusdem poeticum fragmentum. Mediol. 1816. 8.

Malchus albo Porphyrius urodzony 233. r. w Bactanei, osadzie Tyryjczyków w Syryi, wykształcony przez Origenesa i Longina (§. 202.), którego w Athenach słuchał, przybył w 30. r. wieku swego do Rzymu i słuchał Plotina, którego później stał się zapalonym zwolennikiem i życio-pisarzem (ob. §. 203.). Posiadał on większy zapas naukowości aniżeli nauczyciel jego, ale mniej głębokości ducha, obok wielkiej próżności i chciwości sławy. Według śladów w pismach jego pozostałych, zdaje się iż: w wielu względach był głębokim filozofem i badaczem, który sam wyjawiał powątpiewanie względem niektórych dogmatów pogańskiej religii, zwłaszcza względem daemonów i ich powstania, (oh. list jego do Anebona) w innych zaś pochwycony był fanatycznymi wyobrażeniami; a przypadek ten zachodził po największej części, jak się zdaje, w późnym jego wieku, w którym również jak Plotin, mniemał się być obdarzony poglądem Boga (Porphyr. vita Plotini sub fin.). Główną jego dążnością było wyjaśnić i rozszerzyć filozofią Plotina, połączyć filozofią Aristotelesa z filozofią Platona i Pythagorasa, wyłożyć pojedyncze przedmioty religii, jako to: o ofiarach, mantice, daemonach, wyroczniach i walczyć z Chrześcijaństwem, przeciw któremu nawet pisał, zostając w Sycylii (Euseb. VI. 19. hist. eccl.). Po śmierci Plotina, uczył w Rzymie filozofii i wymowy i umarł 304. r.

## J A M B L I C H U S.

### § 217.

Jamblichi de mysteriis Aegyptiorum liber, s. responsio ad Porphyrii epistolam ad Anebonem Gr. et Lat. ed. Thom. Gale. Oxon. 1678. fol.; i inne pisma Jamblicha.

Ejusd. *περι βίου πνθαργορικου λογος* ob. wyżej §. 88. Do tego należy:

Ejusd. *λογος προτροπικος εις φιλοσοφιαν* adhortatio etc. Textum etc. recensuit, interpretatione latina etc. et animadversionibus instruxit Theoph. Kiessling. Lips. 1813. 8.

Ejusd. de generali mathematicum scientia (w originale in Villoison Anecd. gr. T. II. p. 188. sqq.) i Introductio in Nicomachi Gerasoni (porówn. wyżej §. 184.) arithmeticam; ed. Sam. Tennulius. Arnh. 1668. 4. i Theologumena arithmetices. Par. 1543. 4. Ge. Ern. Hebenstreit Diss. de Jamblichi philosophi Syri doctrina, christianae religioni, quam imitari studet, noxia. Lips. 1704. 4.

Więcej nierównie łączył się z zabobonnością czasów swoich filozoficzny fanatyzm Jamblicha. Jamblichus z Chalcis w Coelesyrii, nazwany od uczniów cudotwornym albo boskim nauczycielem (*θαυμασιος* i *θειοτατος* Cf. Eunap. vit. sophist. p. 21. sq.), był uczniem pewnego Anatoliusza i Porphyriusza, umarł 330. r. W krótkim przeciągu czasu przewyższył nauczyciela swego sławą, ale nie duchem. W piśmie swoim o życiu Pythagorasa zjawia się jako synkretystyczny kompilator bez krytyki; w ułamkach zaś pisma swojego o duszy i w listach swoich (u Stobeusza) zjawia się jako oschły i uczony znawca filozoficznych wyobrażeń, które częstokroć z swojemi miesza. Jeśli księga o tajemnicach Egipcyan jest jego własnością, co bardzo wątpliwą jest rzeczą, \* fanatyczna filozofia wieku jego, dosięgnęła przez niego najwyższego szczytu, bo jako kapłan Bóstwa, tłómaczy powątpiewania i zapytania poprzednio wymienionego listu (§. 216.) z największą śmiałością, umie rozróżnić najdrobniejsze klasy aniołów i zjawienia Bogów i demonów, przez mnóstwo znamion dodatnych, uczy zjednoczenia się (*δραστηκη ένωσις*) z Bogiem przez tajemnicze słowa i działania (*συμβολα και συνθηματα*). Ostatnia zawiera Theologią i Tbeurgią, której jako umiejętności nadzmysłowego, filozofia jest podporządkowaną. Przez Tbeurgią rozumie wykonywanie działań pełnych tajemnic, podobających się Bogom, i siłę niewymownych, Bogom samym znanych, symbolów, przez co Bogowie sprowadzeni zostają do ludzi, i odwołuje się dla usprawiedliwienia wzniosłego tego nierozsądku do pism Hermesa (de myst. Aegypt. I. c. 1. VIII. 4.) z których Pythagoras i Plato nauki swe czerpać mieli.

\* Porówn. Chph. Meiners judicium de libro, qui de mysteriis Aegyptior. inscribitur in Commentatt. soc. Gotting. 1782. Voll. IV. p. 50. etc. Tiedemanna Geist der specul. Phil. T. III. str. 473.

## § 218.

## NASTĘPCY JAMBlichA I WSPÓŁCZESNI.

Jamblich miał wielką liczbę uczniów, a pomiędzy niemi Deuxippa, Sopatera z Apamei, Aedesiusa, następcę Jamblicha, i następcę tegoż Eustathiusa (oba z Kappadoeyi). Uczniami Aedesiusa byli: Eusebius z Myndu i Priscus z Molossów, którzy odrzucali Magią i Theurgią (v. Eunapius vita Soph. p. 69.) i których wielbicielami byli: Maximus z Ephesu, *a*) i Chrysanthius z Sardes. Uczniami ostatniego byli: Eunapius z Sardes (ob. litt. §. 81.) i Cesarz Julian *b*) (od 360. zmarły 363. r.). W niejakić części rozszerzali filozofią Nowo-Platoników: Claudian, brat Maxima, platoniczny Filozof Sallustius, który, jak się zdaje, był konsulem pod Julianem (363. r.) i zarazem pisał kompendium nowo-platońskiej Filozofii *c*); dalej w Nikomedyi i Konstantynopolu nauczający Eklektyk (§. 183.) Themistius z przydomkiem Euphrades *d*) z Paphlagonii (w drugiej połowie IV. wieku); Kommentator i Epitomator Aurelius Macrobius Ambrosius Theodosius (żyjący około r. 409. oh. §. 81. k.); nauczający w Alexandryi (w środku V. wieku) eklektycy: Hierokles *e*) i Olympiodorus *f*) i uczeń pierwszego Aeneas z Gazy (§. 224.), który później przeszedł na stronę Chrześcijaństwa. Od końca wieku czwartego Atheny były głównym siedliskiem nowej filozofii. Tu nauczali Plutarch z Athen, syn Nestoriusza (350—430. po Chr.) nazwany także wielkim, którego uczeń i następca Syrianus z Alexandryi, wykładał Aristotelesa, jako wstęp do filozofii Platona (um. około 450. po Chr.), Proklus (ob. §. nast.) i Hermias z Alexandryi, (porówn. §. 183. not. d.) uczeń Syriana i małżonek, oddanej filozofii tej szkoły, Aedesii *h*).

*a*) Μαξιμου φιλοσοφου περι καταρχων rec. et c. not. crit. edid. Ed. Gerhard. Lips. 1820. 8.

*b*) Juliani opera ed. Dion. Petav. Par. 1630. 4. ed. Ezech. Spanhemii. Lips. 1696. f.

Ad. Kluit Oratio inauguralis pro imperatore Juliano Apostata Mid. delb. 1760. 4.



- Joh. Pet. Ludewig Edictum Juliani contra philosophos christianos. Hal. 1702. 4.
- Gottl. Fr. Gudii Diss. de artibus Juliani Apostatae paganam superstitionem instaurandi. Jen. 1739. 4.
- Hiller de syncretismo Juliani. Viteb. 1739. 4.
- Aug. Neander über den Kaiser Julian und sein Zeitalter. Leipz. 1812. 8.
- c) Sallustii philosophi de diis et mundo lib. gr. et lat. ed. Leo Alatus. Rom. 1638. 12. i Lugd. 1639. również Gale opusc. myth. p. 237. sq.; ed. Formey. Berol. 1748. 8. emendatius edidit Lucae Holstenii et Thomae Galei annotationibus integris, Formei auserit selectis aliorumque etc. illustr. J. Conr. Orellius. Turici. 1821. 8.
- d) Themistii Opera omnia. Paraphrases in Aristoteles et oratt. (VIII.) c. Alex. Aphrodis. libb. II. de animā et fato. Gr. ed. Vict. Trincavellus. Ven. 1534. fol. Oratt. XXXIII. Gr. et lat. ed. Jo. Harduinus Voll. II. Par. 1684. f. Paraphrases in Aristotel. analytica posteriora et physica etc. Gr. c. lat. vers. Hermolai Barbari et Mosis Finzii. Ven. 1554. 1558. 1560. fol. Niektóre wykłady przetłómaczone były na łacińskie z przekładu hebrajskiego n. p. paraph. in Arist. metaph. I. 12. (transtulit Moses Finzius Ven. 1558 et 1570. f.) Arist. de coelo II. 4. (transtulit Mos. Alatinus. Ven. 1574. f.) — wiele z Gr. na łaciński przekładał Hermol. Barbarus (Ven. 1530. f.)
- e) Hieroclesowi następne przyznają pisma: Commentar. in aurea carmina Pythagorae gr. lat. ed. Jo. Curterius. Par. 1583. 12. ed. Needham Cantabr. 1709. 8. i Lond. 1742. 8. De providentia et fato, deque liberi arbitrii c. divina gubernat. convenientia Comment. Gr. lat. interpr. F. Morello Lutet. 1597. 8. Oba pisma razem ed. J. Pearson. Lond. 1655. i 1673. II. Voll. 8. Porówn. Photius Bibl. cod. 214. 251.
- f) Niektórzy rozróżniają od niego młodszego Olympiodora, który miał żyć w 6. wieku i któremu przyznają Komentarz in meteor. Aristot. Gr. et lat. Camotio interpr. Ven. Ald. 1550. 1551. II. Voll. f. Olympiodorowi Platonikowi przypisują opis życia Platona który J. F. Fischer oddrukował w wyd. 4. rozmów Platona. (Lips. 1783.) Ob. Lit. §. następnego.
- g) Syriani Comment. in lib. III. XIII. XIV. metaphysicor. Arist. lat. interpr. H. Bagolino. Ven. 1558. 4. Zagięło łac. pismo jego o zgodności Orfeusza, Pythagorasa i Platona, równie jak wyjaśnienie orphicznej Theologii.
- h) Nie należy go mieszać z filozofem chrześcijańskim zwalczającym pogaństwo w 3. wieku po Chr. (irrisio philosophor. gentilium ed. Guil. Worth. Oxon. 1700. 8.)

## P R O C L U S .

## § 219.

Marini vita Procli Gr. et Lat. ed. J. A. Fabricius. Hamb. 1700.  
4. ed. Jo. Franc. Boissonade. Lips. 1814. 8.

Procli philosophi Platonici opera e Codd. Mss. bibl. reg. Paris.  
nunc prim. edid. etc. Victor Cousin T. I—V. Paris. 1820—  
1825. 8.

Initia philosophiae et theologiae ex Platoniciis fontibus ductae sive  
Procli Diadochi et Olympiodori in Platonis Alcibiad. Commenta-  
rii. Ex Codd. mss. nunc prim. graece ed. Fr. Creuzer P. I.—  
IV. Francf. 1820—1825.

Procli in theologiam Platonis Libri VI. una cum Marini vita Procli  
et Procli inst. theol. gr. et lat. ed. Aemil. Portus et Fr. Lin-  
denbrog. Hamb. 1618. fol. ed. Fabricius 1704. 4.

Ejusd. in Platonis Timaeum Commentar. (lib. V.) et in lib. de rep.  
Bas. 1534. fol.

Kommentarza Prokla nad Alcibiadesem I. Platona, wydał Ficinus  
dwie części, to jest: de anima ac daemone, i de sacrificiis et  
magia, (Ven. 1497. fol. i części) w przekładzie łacińskim,  
a Fr. Creuzer ułomek pod tytułem *περι ενωσεως και καλλους*  
z rękopismów (przyłączony do rozprawy Plotina. Ob. wyżej  
§. 203.)

Ejusd. Scholia graeca in Platonem ex Procli scholiis in Cratylum  
excerpta, e Codd. ed. J. F. Boissonade. Lips: 1820. 8. oprócz  
tego, de motu libb. II. gr.; lat. Justo Velsio interpr. Bas. 1545.  
8. Commentarior. in Euclid. libb. IV. gr. etc. cura Sim. Grynaei.  
Bas. 1533. f. De sphaera gr. in Astron. vet. Gr. Ven. Ald. 1499.  
f. i części wyd. przez Jac. Bainbrigde Lond. 1620. 4. Para-  
phras. in Cl. Ptolom. libb. IV. de siderum effectu gr. per Phil.  
Melanth. Bas. 1534. 4. gr. lat. ed. Leo Allatius. Lugd. B. 1654.  
8. również Hymny.

De Burigny Vie du philosophe Proclus et notice d'un Mst. conte-  
nant quelqu'uns de ses ouvrages qui n'ont point été encore im-  
primés, w Mém. de l'Ac. des Inscr. T. XXXI. p. 139. po nie-  
miecku w Hissmanna Magaz. IV. T. str. 195.

Filozofia ta nabyła nowego polotu przez Prokla,  
urodzonego w Konstantynopolu r. 412. a zmarłego 485.  
po Chr. W Xancie mieście Licyjskiem, poświęconém  
Apollinowi i Minerwie, z którego rodzice jego pochodzili,  
(dla tego Lycius) odebrał ognisty, do religijnego fanatyz-  
mu skłonny młodzieniec, pierwsze swoje wykształcenie;  
później obeznany został w Alexandryi przez Olympiodora,

wreście w Athenach przez Plutarcha, córkę jego Asklepięnią i Syriana (§. 218.) — którego był następcą w platonicznej szkole, (dla tego przydomek jego *διαδοχος*) — z filozofią Aristotelesa i Platona, a w podróżach swoich wcielony był w wszystkie mysteria i tajemnice Theurgii. Łączył on w sobie wielką naukowość z spekulacyjnym duchem, jednakże nie umiał panować nad zasobem wiadomości i popadł w fanatyzm. Uważał poemata Orphickie i Chaldejckie wyrocznie (§. 71.), do których się pilnie przykładał, za boskie objawienie i źródło filozofii, za pośrednictwem allegorycznego wyjaśnienia, przez które połączył nawet Aristotelesa i Platona. (Marinus p. 53. 67. Procli theol. Plat. I. 5. Comment. in Tim. V. p. 291.), i starał się wykazać istotną zgodność w powieściach i naukach ludów pogańskich. W odniesieniu tém utrzymywał: iż filozof powinien być kapłanem nie jednego państwa, lecz całego świata (Marini vita Procli c. 19. p. 47.). Samego siebie poczytywał za ostatnie ogniwo łańcucha Hermesa (*σειρα ἐρμαϊκή*) to jest: za szereg ludzi poświęconych przez Hermesa, którzy tajemną mądrość mysteryów, niby przez podanie, dziedziczyli (Marini vita Procli p. 76. Photius Cod. 242.). Nad wiedzę przenosi wiarę, daną od Boga (*πιστις*), jako najdokładniejsze zjednoczenie się z dobrém i jedném (Theologia Platonis I. c. 25. 29.).

### § 185.

Rys Theologii jego (*στοιχειωσις θεολογική*) mieści w sobie wykład Theologii Plotina i usiłowanie dowiedzenia tego głównego zdania: iż się jedna tylko znajduje realna zasada rzeczy i że nią jest jedność, która wszystko, podobnie jak taż zasada, jednostkowym sposobem (*ἐνιαίως*), przez wyjście z siebie (*προοδος*) w tryadach tworzy (*παράγειν*). Dowód ten gruntuje się na Analizie i Synthesez ontologicznych oznaczeń rzeczy, której najogólniejsze znamiona zostają w głównej zasadzie zmienionemi i zhypostazowanemi. Głównemi pojęciami w dowodzie tym są: jedność, dwoistość, za którą uważa granicę (*περας*) i bezgraniczność (*ἀπειρία*) i mieszanina (to jest coś z obu złożonego) czyli

rzecz zawierająca byt, życie i intelligencyą (*νοῦς*). (Institutio theologia, Theologia Platonis L. III. — Głównemi porządkami rzeczy są: 1) byt, 2) życie, czyli nieskończone produkowanie 3) rozsądek (*νοῦς*), który do jedności doprowadza, a które znowu trzy triady w sobie zawierają. Bogów, którzy z jednego pochodzą i triady tworzą, dzielił na Bogów o których myśleć tylko można, na myślących, na nadświatowych, na światowych; przyznawał boskiemu imieniu nadnaturalne siły i przenosił również Theurgią nad filozofią (in Timaeum p. 291. 299. Theologia Platonis I. c. 25. 29.). Proklus spierał się też z Chrześcianami, a mianowicie o pojęcie powstania świata a). Trzy jego rozprawy o opatrności, przeznaczeniu i złem b) które nie z materji, ale z ograniczenia sił wywodził, rozwijają bystro te idee i usiłują systemat Plotina przywieść do zgodności z przeświadczeniami zdrowego rozumu.

a) Procli XXII. argumenta adversus Christianos w księgach Philopona de aeternitate mundi contra Proclum ed. Trincavelli Gr. 1535. fol. lat. Lugd. B. 1557. f.

b) Wyjątki tłómaczenia łacińskiego in Fabricii bibl. Gr. Vol. VII et VIII.

## § 221.

Proklus, który umarł z sławą boskiej prawie mądrości i cudotwórczości, miał mnóstwo uczniów (pomiędzy którymi były i kobiety: Hypatia a), która prawie od r. 396. filozofii w Alexandryi nauczała i 415. zamordowaną być miała, dalej Sosipastra, Asklepigenia §. 219.) nierównych co do talentu i sposobu myślenia, a pomiędzy którymi zajmowanie się poetyczną tą filozofią powoli wygasło. Do najznakomitszych uczniów jego należy Marinus z Flavia Neapolis, w Palestynie (Sichem), który po nim nastąpił na katedrę w Athenach i życie jego opisał, (ob. §. 219.) później atoli wyjaśniając Platona od niego odstąpił; dalej następca jego: Isidor z Gazy, który później udał się do Alexandryi, zapaleniec bez samodzielnego myślenia b) i Zenodot, który po nim nastąpił w tak zwanym złotym łańcuchu; dalej synowie Hermiasa: Helio-



dor i Ammonius Hermiae *c*), nauczający w Athenach, Egipcyanie Heraiskus, i Asklepiades, Asklepiodotus, Severianus, Hegias, i Ulpian (brat Isidora). Do tego czasu należy również zbieracz Jan Stobaeus (z Stobi w Macedonii — w końcu V. lub na początku VI. wieku; ob. wyżej dzieło jego §. 81.). Ostatnim, który tej nowoplatońskiej filozofii w Akademii w Athenach nauczał, był Damascius z Damasku w Coelesyrii (Damascius Damascenus; w pierwszej połowie VI. wieku po Chr.) uczeń Ammoniusza Hermiae, Marina, Isidora, i Zenodota, który z żywą fantazyą łączył zdrowy rozsądek; nieprzerastając na rozdzieleniu Prokla jednej zasady, na wiele podporządkowanych (troistość troistości-dziewięciorość) usiłował wszystko doprowadzić do jedności, widział w części wielkość idei bezwzględnej realnej zasady i utrzymywał, iż to co jest pojętliwem i bezwzględnem, nie może być w sobie ogarniętym przez człowieka, ale tylko analogicznie i symbolicznie, przez rozłożenie na wiele pojęć *d*). Uczniem Damasciusza i Ammoniusza był sławny komentator Aristotelesa Simplicius z Cilicyi (żył w środku VI wieku), który, równie jak poprzednicy jego, chciał Aristotelesa połączyć z Platonem *e*). Damascius przymuszony był uciec się do króla Chosroes (Cosru) do Persyi, wraz z Isidorem, Simpliciuszem i innemi, gdy sale filozofów pogańskich zamknięte zostały r. 529. na rozkaz Cesarza Justyniana. (Agathias de reb. Justiniani lib. II.). Wrócili oni wprawdzie r. 533., ale główne zajęcie się tą filozofią, tak daleko rozszerzoną, a nawet przeciskającą się w pasmo myśli filozofów religijno-chrześcijańskich, co raz więcej ostygło.

a) Jo. Chph. Wernsdorf Diss. IV. de Hypatia, philosopha Alexandrina. Viteb. 1747—1748.; i Jo. Chph. Wolf fragmenta et elogia mulierum. Hamb. 1739. 4. p. 368. sqq.

b) Ob. następną uwagę i Eunap. vit Soph. p. 94. sq.

c) Ob. wyżej §. 183. not. d) dalej, Comment. in praedicamenta Arist. et Pophyrii isagogen. Gr. Ven. 1545. 8. 1500. fol. i in Arist. lib. de interpr. Gr. Ven. Ald. 1583. f.

d) Główne jego dzieło: *αποριαι και λοσεις περι των πρωτων αρχων*, którego ulomki zamieszczone były in Wolfii anecd. gr. T. III.

- p. 195. sq. wyszło zupełne pod następującym tytułem: *Damascii, philos. Platonici, Quaestiones de primis principiis. Ad fid. Codd. Mss. nunc. prim. edid. Jos. Kopp. Francf. a M. 1826. 8.*—  
 Ułamki jego *ιστορια φιλοσοφος*, (biografii filozofów, dotyczące Isidora.) u Photiusa C. 142. i 118. i Suidasa.
- e) Jo. Gottl. Buhle de Simplicii vita, ingenio et meritis. Gött. Anz. 1786. p. 1977. Komentarze jego wyżej do §. 183. przytoczone były.

## ODDZIAŁ PIĄTY

### ROZUMOWANIA OJCÓW KOŚCIOŁA.

#### § 222.

- Franz. Volkm. Reinhard Versuch über den Plan, den der Stifter der christl. Rel. zum Besten der Menschheit entwarf. Wittb. u. Zerbst. 1781. 8. 4te Wyd. 1798.
- Joh. Aug. Eberhard Geist des Urchristenthums. Halle. 1807—1808. III. Tomy 8.
- Fried. Köppen Philosophie des Christenthums. II. Tomy. Leip. 1813. 1815. 8. 2. Wyd. 1825.
- J. Rust Philosophie und Christenthum oder Wissen und Glauben Mannheim. 1825. 8.
- Joh. Wilh. Schmid über den Geist der Sittenlehre Jesu u. seiner Apostel. Jen. 1790. 8.
- Joh. Ludw. Ewald Geist und Tendenz der christl. Sittenlehre. Tüb. 1801. 8.
- Guil. Traug. Krug diss. de principio, cui religionis christinae auctor doctrinam de moribus superstruxit. Vith. 1792. 4. i tegóż Briefe über die Perfectihilität der geoffenbarten Religion. Jen. u. Leipz. 1795. 8.

\*                      \*

Chr. Fried. Rösler's Abh. über die Philosophie der ersten christl. Kirche, w VI. T. jego Bibliothek der Kirchenväter str. 403. i po łacinie, de originibus philosophiae ecclesiasticae. Tübing. 1781. 4. również in selectis. hist. philos. theol. Lips. 1787.—porówn. pismo Hjorta §. 244.

Z pomiędzy pism o Theologii chrześcijańskiej należą tu:

Joh. Ge. Rosenmüller de christianae theologiae origine. Lips. 1786. 8.

Phil. Marheinecke über den Ursprung und die Entwicklung der Orthodoxie und Heterodoxie in den ersten drei Jahrhunderten des Christenthums w III. T. der Studien. Heidelb. 1807. 8.

C. W. F. Walch's Entwurf einer vollständigen Historie der Ketzereien. XI. Tomów. Leipz. 1762—1785. 8.

C. Chr. Fr. Schmid Progr. de ignavia, errorum in religionis christianae disciplina vulgariū principe causa. Jen. 1798. 4.

Wilh. Münscher's Handbuch der christl. Dogmengeschichte. 1. i 2. T. 2. Wyd. Marb. 1802. 1804. 3. i 4. T. 1802. 1809. 8.

3. Wyd. 1817. sqq.

Religia Chrześcijańska dla prostoty swojej, dalekiej od wszelkiej spekulacyi, dla ścisłego związku z moralnością i dla surowego, ale zarazem i ludzkiego ducha moralnej czci Boga, była zupełnie uprzymiotnioną, aby się ogólną stała religią. Nauczyciele uważali ją, dla moralnej wielkości i boskości jej założyciela, za boską, na objawieniu opierającą się naukę, i w tym względzie stawiali jej prawdy na przeciw prawd zyskanych przez rozum.— To, czego rozum ludzki tak długo nadaremnie szukał, mądrość — zdawała się być znalezioną i na zawsze usuniętym uderzający przedział w poznaniu prawdy i obowiązku. Jednakże sama idea o boskim początku religii dozwalała zbaczających wyobrażeń i pytaniem było: jak czyn objawienia przywieść można do przeświadczenia, i poczem poznać boską naukę i prawdziwe jej znaczenie. Stąd różna ważność jaką podaniu i filozofii przysznawano.

## § 223.

Religia Chrześcijańska zyskała powoli wyznawców i czcicieli z najrozmaitszych narodów, różnych całkiem widoków i potrzeb, a w części nawet wykształconych przez Filozofią. Znajomość wcześniejsza niektórych nauczycieli z grecką filozofią, konieczność zalecenia Chrześcijaństwa i bronienia go od napaści pogańskich filozofów, potrzeba dalszego rozwinięcia nauk jego, ich oznaczenia, ugruntowania i zaprowadzenia jedności w powoli powstałe oznaczenia, utworzyła nieznacznie rodzaj chrześcijańsko religijnej filozofii, która z względu na stanowisko zasady i cel, różne przybrała postaci. Przez nią część filozofii greckiej przeszła w pisma Ojców Kościoła, jako materya i zaród przyszłego wzbudzenia samodzielnego badania.

## § 224.

Wielu Ojców Kościoła, a po największej części greckich, uważało filozofią za zgodną z religią chrześcijańską przynajmniej, w części, bo wraz z nią z jednego wypływała źródła. Źródłem tém prawdy w filozofii pogańskiej było podług Justina męczennika (§. 226.) wewnętrzne objawienie przez *λογος* i podanie (Apolog. II. p. 50. 51. 83.), podług Clemensa \* (§. 226.) i innych Alexandryjczyków, tradycya piśmienna w pismach żydowskich (Justini cohortatio ad Graecos, Clemens Al. Strom. I. p. 298. 312. Euseb. praep. evang. XIII. 12. 13.), podług Augustina (§. 232.) ustne podanie (de civit. dei VII. 11.). Filozofia była dla nich jeśli nie konieczną, to przynajmniej użyteczną do zalecania, obrony i umocnienia nauki Chrześcijańskiej.

\* Joh. Aug. Neander de fidei gnoseosque idea et ea, qua ad se invicem et ad philosophiam referuntur ratione secundum mentem Clementis Alexandrini. Heidelb. 1811. 8.

## § 225.

Inni Ojcowie Kościoła, mianowicie niektórzy łacinnicy, jak Tertullian (z Kartaginy, Chrzęścianin około r. 185. umarł 220. r.) Arnobius (nauczyciel wymowy w Sicca, zmarły r. 326.) i uczeń jego Lactantius (L. Coel. Lactantius Firmianus, nauczyciel wymowy w Nicomedyi, um. około 330. r.) nazwany Chrzześcijańskim Ciceronem, uważali filozofią za odzowną, niedostateczną, zwodniczą, sprzeczną z chrześcijaństwem, oddalającą od Boga, a nawet za wynalazek szatana \* i za źródło odszczepieństwa. (Tertullian. Apologia c. 47. de praescript. haeres. c. 7. advers. Marcion. V. 19. Lactantius divin. inst. zwłaszcza w IV. 2. de falsa sap. lib. III. C. I. §. 10. sq. Clemens Alexandr. Strom. I. p. 278. 309. VII. p. 755. Basilius advers. Eunomium I. Chrysostomus Homilia in Matthaeum.).

\* Ern. Sal. Cypriani Diatribe academica, qua expenditur illud Tertulliani: haereticorum patriarchae philosophi. Helmst. 1699. 4.



Ad. Rechenbergii Diss. an haereticorum patriarchae philosophi.  
Lips. 1705. 4.

Chr. Gottfr. Schütz Progr. de regula fidei apud Tertullianum.  
Jen. 1781. 4.

E. W. P. Ammon Diss. Coelli Lactantii Firmiani opiniones de  
religione in systema redigens. Sectio I—II. Erl. 1820. 8.

## § 226.

Przyjaźniejsze filozofii mniemanie zwyciężyło powoli i było pobudką, iż ojcowie kościoła zrobili eklektyczne użycie z greckiej filozofii (Clemens Al. Strom. I. p. 288. Lactant. div. instit. VII. 7. Augustin de doctrina christ. II. 39.). Dla tego Julian mniemał: iż żaden skuteczniejszy środek do szkodenia religii chrześcijańskiej, nie jest nad zakaz filozofii i naukowości greckiej. Nie wszystkie atoli szkoły greckich filozofów były w równej u ojców kościoła wziętości. Epikurejczycy, Stoicy, Perypatecy, nieprzyjmując w części przeświadczeń o Bogu, opatrności, nieśmiertelności duszy, częścią tłómacząc się nieco wątpliwie, albo sposobem przeciwnym całkiem chrześcijaństwu, byli mniej, szkoła zaś Platona, dla powinowactwa nauk Platona z żydowską i chrześcijańską nauką religii \*, była wysoce cenioną. Piérwsi greccy ojcowie kościoła należeli sami do szkoły Alexandryjskiej *a*). Justin męczennik (ur. jako poganin w Flavia Neapolis w Palestynie r. 89. po Chr. zmarły chrześcianinem 165. r.) utrzymywał nawet objawienie *λογος* przed swoim wcieleniem mędrcom pogaństwa (Apol. II. p. 83.) *b*); Clemens z Alexandryi *c*) (um. około 218. r.), rozkrzewiał toż mniemanie i poczytywał filozofią greków za przygotowanie do przybycia Chrystusa (*προπαιδεια του γνωστικου* Strom. I. p. 376. 36.) i mówił: iż Bóg dał filozofią przez niższych aniołów. (Strom. VII. p. 832. porówn. I. 366. 38.). Apologeci Athenagoras *d*) z Athen i Tatianus *e*) z Syrii (oba żyjący około r. 170. wprzód poganie); uczeń Clemensa i przeciwnik Celsa (§. 181. not. b) Origenes *f*) z Alexandryi (ur. 185. † 253. r.), który szczęście opierał równie jak nauczyciel jego, na poglądaniu na Boga (*θεορεια*), pojedynczej i bezwzględnej intelligencyi (*περι αρχων* lib. I.

c. 1.) i uczynił rozróżnienie pomiędzy popularnym jego pojęciem naukowym, a uczoném rozwinięciem (ib. praef. §. 3.), dla czego niektórzy poczytują go za twórcę chrześcijańskiej filozofii religii (ob. o nich także §. 230.), dalej Synesius z Cyreny *g*) uczeń Hypatii (żył około 410. r.), który został chrześcianinem w Alexandryi, a później biskupem w Ptolemais (um. przed 431. r.), jakkolwiek filozoficzne (platoniczne) jego widoki nie zgadzały się w zupełności z chrześcijaństwem (epist. CV.), Aenaes z Gazy *h*) (około 487. ob. §. 218.) i sam Augustin (§. 232.) znaleźli w Platonikach wiele prawd, odpowiednich Chrześcijaństwu. Kościół jednakże pojednał się powoli i z Aristotelesem, zwłaszcza gdy w sprawach z Arianami subtelniejsze dialektyczne rozróżnienia stały się koniecznymi. Nemesius, Biskup w Emesie w Fenicyi (żył około 380. r.) poszedł za nim w swém anthropologiczném piśmie *i*) (ob. §. 230.). Rzymianin Boethius (§. 234.) przekładał i komentował wiele pism jego logicznych (ob. również §. 235.).

\* Ob. Stäudlina pismo wyżej §. 135. not. b. i Oelrichsa przed §. 200.

Souverain le Platonisme dévoilé, ou essai touchant le verbe Platonicien. Cologne. 1700. 8. i po niemiecku: Versuch über den Platonismus der Kirchenväter, oder Untersuchung über den Einfluss der platonischen Philosophie auf die Dreieinigkeitslehre in den ersten Jahrhunderten. Aus dem Franz. Züllichau u. Freyst. 1782. 8. mit einer Vorrede und Anmerkungen von Jos. Fr. Löffler. II. Wyd. 1792.

Baltus Défense des saints Pères accusés du Platonisme. Par. 1711. 4. Jo. Laur. Mosheim Comment. de turbata per recentiores Platonicos eccl. in dissertatt. hist. eccl. Vol. I. p. 85.

J. A. Cramer von dem Einflusse der Alexandrinischen Schule in die Schicksale und Lehren der christl. Rel. w kontynuacyi Bossueta. II. 268. sqq.

Car. Aug. Theoph. Keil Exercitationes de doctoribus veteris ecclesiae culpa corruptae per Platonicas sententias theologiae liberandis. Lips. 1793—1816. seq. 4. Comment. I—XXI. i w jego opusce.

Henr. Nic. Clausen apologetae eccl. christianae Ante-Theodosiani Platonis ejusque philosophiae arbitri. Hafn. 1817.

- b) *Justini Martyr. opp. ed. princ. Lutet. 1551. fol. Gr. et lat. c. Comment. Chr. Kortholti. Colon. (Viteh.) 1686. f.; opera Marani. Hag. Com. 1742. fol.*
- c) *Clementis Alexandrini opp. ed. princ. e rec. P. Victorii Florent. 1550. fol. Gr. et lat. c. not. Frid. Sylburgii et Dan. Heinsii Lugd. Bat. 1616. fol.; ed. Jo. Potter. Lond. 1715. fol. Porówn. dzieło Neandra §. 224. i Bruckera hist. Phil. Tom. III. p. 420. sq.*
- d) *Atbenagorae legatio pro Christianis et de resurrectione mortuorum lib. Gr. et lat. ed. Ad. Rechenberg. Lips. 1684—85. II. Voll. 8. Opp. cura Ed. Duchair. Oxon. 1706. 8.*
- e) *Tatiani oratio contra Graecos Gr. et lat. ed. Guil. Worth. Oxon. 1700. 8. również w wydaniach Justina.*
- f) *Origenis opp. omnia etc. op. et stud. Carol. et Car. Vinc. de la Rue. Par. 1733—59. IV. Voll. f. ed. Oherthür XV. Voll. 8. Würzb. 1785. sqq.—adversus Celsum lib., ed. Guil. Spencer Cantabr. 1658. 4. po niemiecku z uwagami Mosheima. Hamb. 1745. 4.*
- g) *Synesii opp. ed. princ. Turnebi. Par. 1553. f. opera quae extant omnia Gr. ac lat. ed. Dionys. Petavii. Par. 1612. fol.—i częścię. Porówn. Pet. Adolph. Boysen philosophumena Synesii Cyrenensis. Hal. Magd. 1714. 4.*
- h) *Aeneae Gazaei Theophrastus. Gr. c. lat. intr. J. Wolfii. Turici. 1560. fol. Dalej: Aeneas Gaz. et Zach. Mitylens. de immortalitate animae et mortal. universi, ejusd. dial. de opif. mundi, gr. et lat. c. animadv. Casp. Barthii. Lips. 1655. 4. Ejusd. epistolae XXV. in collectione epp. graecar. Ven. Ald. 1499. 4. et Colon. Alloh. 1606. f. p. 422. sq.*
- i) *Nemesii περί φυσικῶν ἀνθρώπου pr. ed. Gr. et lat. a Nicasio Ellebodio. Antv. 1565. 8.; ed. J. Fell. Ox. 1671. 8. Gr. et lat. ed. animadv. adi. Ch. Fr. Matthaei. Lips. 1802. 8. Nemesius üb. d. Freiheit a. d. Gr. von Fülleborn; w jego Beiträge 1. Zesz.*

## § 227.

Filozofia użytą naprzód była jako środek zalecania i obrony nauki chrześcijańskiej przeciw wykształconym Grekom, dalej do obalenia odszczepieństwa, wreszcie do bliższego rozwinięcia, oznaczenia i rozszerzenia nauk chrześcijańskich, mianowicie zaś nauk wiary. Mimo wszystkich tych zmian, stosunek filozofii do teologii, pozostał tenże sam, bo druga uważana była z względu na przedmiot i źródło poznania, za najwyższą, jedynie prawdziwą

filozofią (*sapientia divina*); pierwsza zaś za służebnicę Theologii i za światową umiejętność (*scientia mundana* dla tego nazwana mądrością światową, *sapientia secularis*. Tertullian. de praescript. haeret. c. 7. Lactant. div. instit. I. 1. V. 1. III. 1. Salvianus de gubernat. Dei prae-fat. Euseb. praep. evang. IV. 22. Damasceni dialecticae c. 1. sq. Didymus in Damasceni Parallelis p. 685.). Dialektika miała tylko polemiczny cel i użytek.

## § 228.

Panujący więc widok Ojców Kościoła jest nadnaturalizmem, pomieszanym mniej lub więcej z racjonalizmem. Nadnaturalizm zyskiwał co raz większą przewagę w sporach z heretykami, którzy rozum stawiali w części obok objawienia, i przez gorliwość nauczycieli chrześcijańskich, usiłujących wstrzymać wszelką dowolność ludzką od treści boskiego objawienia, a zachować jedność i czystość wiary. Objawienie boskie poczytywanem było nie tylko za jedyne źródło chrześcijańskiej nauki wiary, ale w ogólności za źródło wszelkiego theorycznego i praktycznego poznania. Za prawidło wykładu przyjętą została norma wiary (*regula fidei*), która również zaszła się na ustnie rozszerzonem objawieniu czyli podaniu. Wiara i dobry sposób myślenia, miłość Boga i ludzi, jest podług widoku tego również zrzędzeniem łaski bożej, bo rozum ludzki, od upadku człowieka, stał się niezdolnym do poznawania tego, co jest prawdziwem i do podniesienia się do cnoty. (*Bierność rozumu*).

Uw. Badania i wypadki Ojców Kościoła nad pojedynczemi przedmiotami umiejętności religii, — bo mniej się zastanawiano nad ostatnimi ich powodami, — należą, dla właściwego stanowiska nadnaturalnego źródła poznania i ich wielokrotnej styczności z nadanemi naukami Kościoła Chrześcijańskiego, raczej do historii dogmatów. Porówn. Münschera Handb. d. christl. Dogmengesch. I. i III. T. Przejrzenie znajdujących się w niem filozoficznych przedmiotów, i rys systematu Augustyna potrzebny jest do zrozumienia reszty dzieła.



## § 204.

Chr. Fried. Rüsler *philosophia veteris ecclesiae de deo*. Tubing. 1782. 4. i tegóż *Progr.: philosophia vet. eccl. de spiritu et de mundo*. Ibid. 1785. 4.

Albr. Chr. Roth (praes. J. B. Carpzov) *trinitas platonica*. Lips. 1693. 4.

Jo. Wilh. Jani diss. (praes. J. G. Neumann) *trinitas Platonismi vere et falso suspecta*. Viteb. 1708. 4.

Wreście ob. pismo Souveraina §. 226.

Bóg, stósunek Boga do świata i człowieka do Boga, są głównemi przedmiotami rozmyślenia Ojców Kościoła, w których dostrzegamy dążność do wykształcenia przeświadczenia rozumowi odpowiedniego.

I. Bóg. Trojakie jest poznanie Boga: przez podobieństwo Bogu, zewnętrzną naturę i bezpośrednie objawienie. W Ojcach Kościoła napotykamy fizyczno-theologiczny, kosmologiczny (Gregor. Naz. oration. XXXIV. opp. edit. Coloniae. 1690. T. I. p. 559. Joh. Damascenus de fide orthod. lib. I. 3.) i ontologiczny dowód (u Augustina de libero arbitrio II. 5—15. porównaj: z ethycznym dowodem de trin. lib. VIII. 3. et de genesi ad litt. lib. VIII. c. 14.) o istnieniu Boga, chociaż wielu z dawniejszych Ojców Kościoła przypuszcza tylko wiarę, a nie wiedzenie o istnieniu, a z resztą pojęcie Boga poczytuje za wrodzone (Arnob. adv. gentes I. p. 18. Clemens Strom. V. p. 698. porówn. p. 695. sq. 730. VI. p. 802. 826.) i utrzymuje zgodność ludów w uznaniu takowego jestestwa (Clem. Strom. V. 729. sq. Tertull. apol. c. XVII.). Bóg jest jeden (Orig. adv. Cels. I. §. 23. p. 340. Athenag. leg. pro Chr. p. 282. sq. 285.) niewidzialny, wznioślejszy doskonałością nad wszystkie jestestwa (Justin dial. c. Tryph. p. 16. Theophyl. ad Autolyc. L. I. p. 339.) niezmierzony, niezbadany (Damasc. de fid. orth. I. 4.). Clemens mówi: niemożemy poznać czém Bóg jest, ale raczej czém nie jest (Strom. V. 688.). Niektórzy Ojcowie Kościoła przypuszczali mistyczne poglądy

Boga. (Dionys. Areop. ep. 5. i de mystica theol. c. 4. sq.). Większa część nauczycieli pójmowała naprzód Boga jako delikatne cielesne jestestwo w przestrzeni i czasie (Tertullian. adv. Prax. c. 7. de carne Christi c. 11. Arnob. adv. gent. L. I. p. 17. II. c. 14. porówn. Origenes *περι αρχων* praef. p. 49. i in Gen. T. II. p. 25.), ale przewodziła pojęcie to powoli do niematerjalności, albo przynajmniej do nieskończonej przestrzennej rozciągłości (Athen. leg. pro Chr. p. 282. 291. Augustin de div. Q. XX. ep. 57.). Nauczyciele Alexandryjscy, jak n. p. Clemens (Strom. I. I. porówn. II. 431.) utrzymywali atoli niecielesność Boga. O przymiotach Boga rozmyślali bystrzej aniżeli pogańscy filozofowie, niemogli jednakże uniknąć wszystkich inkonsekwenyj. Nauka o Trójcy \* zatrudniała ich przedewszystkiém, jako nauka objawienia (Justin. M. apol. maj. §. 6. p. 47. §. 13. p. 61. Athenag. legat. p. 286. sq. Iren. adv. haer. I. c. 10. p. 48.) jednakże już Origenes (adv. Cels.) Clemens (Strom. V. VII), a więcej jeszcze Augustin, usiłował ją racjonalnie ugruntować (de trin. VI. 10. sq.).

\* Porówn. rozprawę Löfflera do tłumaczenia Souveraina §. 226.

## § 230.

II. Stósunek Boga do świata. Utrzymywano przeciw Manichaeuszom i Gnostykom naukę biblijną o stworzeniu świata przez wolą Boga i to z niczego, i zapytywano się: czy stworzenie stało się w czasie (jak utrzymywał Athanasius, Methodius, Augustin) czy też od wieczności (jak przypuszczali Clemens i Origines *περι αρχ.* III. 5.) i w jakim celu? Przyjęto ogólną i szczególną opatrznosc (Lactant. de ira dei c. 20. Nemesius de nat. hom. c. 42. 44.). Utrzymanie i zarząd świata z aniołami (Justin. Mart. Athenag. Tertull. Augustin. Jo. Damascen.) albo bez aniołów (Nemes. I. I.). Nastawanie na astrologiczne i stoiczne fatum (Nemes. 68. 34. Augustini de civ. d. V. 9.), dla uratowania wolności człowieka, aż

do utrzymywania całkowitej przypadkowości świata. (Nemesius l. I. c. 38.). Połączenie boskiego wszechwiedzenia z ludzką wolnością (Augustin. l. I.). Skąd się bierze złe? (fizyczne i moralne). Większa część nauczała: iż jest koniecznem (n. p. Lactant. div. inst. II. 8. 12. V. 7.) i że się ani z woli, a nie bez woli Boga rzeczywistém nie stało. Wywodzą je częścią z wolności ludzkiej, częścią z działalności złych duchów (szatana; Tertullian). (Theodicea Augustina, oh. niżej §. 232.). — Są duchy t. j. duchowe, delikatniejszym ciałem opatrzone jestestwa (Orig. *περι αρχ.* I. 6. Jo. Damasc. de o. f. II. 3.), dopomagające Bóstwu w zarządzie świata. Skąd pochodzą złe anioły? Zabobonne i fanatyczne wyobrażenia o duchach u Dionysiusza Areopagity (de hierarchia coelesti) i Psella (de daemonibus). — Anthropologia. Czy człowiek składa się z dwóch lub trzech istotnych części? (ciała, duszy i ducha, jak to Justin i najbliżsi po nim Ojcowie Kościoła, skłonni do Nowo-Platonizmu, utrzymywali.). Dusze ludzi pójmowano naprzód bardzo cielesnie, później, i również przez Platonizmowi oddanych Ojców Kościoła, a nawet przez Nemesiusza, Augustina, (de quantitate animae c. I. et al.) — i Claudiana Mamertina, \* (około 470. Presbytera w Vienne w Gallii) duchownie. Co się tycze powstania dusz, utrzymywano bezpośrednio lub pośrednio ich stworzenie (Creatianismus czyli ciągle stwarzanie dusz; albo generatio per traducem — praeeexistentia animarum.). Nieśmiertelność poczytywano częścią za nieoddzielny przymiot duszy (Augustin) częścią za wolny dar Bóstwa (Justin. Arnobius) albo dla wszystkich, albo dla niektórych ludzi (wybranych.).

\* Claudian. Mamertinus de statu animae libb. III. Ed. Pet. Mosellanus. Bas. 1520. 4. dalej ed. Casp. Barth. Cygn. 1655. 8.

### § 231.

J. Barbeyrac Traité de la morale des Pères de l'église. Amsterd. 1728. 4. i w wstępie jego do przekładu prawa natury Puffendorfa.

Ceillier Apologie de la morale des Pères de l'église. Par. 1718. 4.  
(Baltus) Jugemens de SS. Pères sur la morale de la philosophie payenne. Strasb. 1719. 4.

Jo. Dav. Michaelis Moral. II. T. Götting. 1792. 8.

Carl. Fr. Stäudlin Progr. de Patrum ecclesiae doctrina morali. Gotting. 1796. i jego Geschichte der christlichen Sittenlehre. Tamże. 1799. 8.

Versuch einer Geschichte der christlichen Moral, Ascetik und Mystik, vorzüglich in literarischer Hinsicht. T. I. Dortmund. 1798. 8.

**III. Etyka** czyli stósunek człowieka do Boga. — Etyce Ojców Kościoła zbywa w całości na umiejętnej gruntowności, systematycznym duchu i konsekwencji; w pojedynczych przepisach zaleca ścisłość i surowość i podnosi człowieka w dziedzinę nadzmysłowego. Wola Boga jest jćj zasadą — podmiotowo albo przedmiotowo — a z strony człowieka posłuszeństwo. Źródłem poznania obowiązków jest biblia i rozum, który w późniejszych pisarzach zjawia się podporządkowanym biblii. Bóg wymaga, aby słuchać woli jego, podług jednych, dla bezwzględnej władzy (Tertull. de poenit. c. 4.), podług innych, dla wiecznego zbawienia i szczęśliwości człowieka (Lactant. institut. divin. lib. III. c. 11. sq.). Podług trzeciego widoku, Bóg jest najwyższym ustawodawcą i zarazem najwyższem dobrem, celem dążeń rozumnych jestestw (Mysticismus). Z woli połączenia się z niem wypływa szczęsne życie. (Augustin de libero arbitr. I. 6. II. 19.). Nauka o obowiązkach, o prawie i enocie jest niedokładną; prawdomówność, bezkorzystna miłość ludzi, cierpliwość, wstydlivość są głównymi cnotami podnoszącemi moralność Ojców Kościoła; ostatnie często z przesadną surowością w odniesieniu do wojny, małżeństwa, żartu. Wolność poczytują Ojcowie Kościoła za podmiotowy warunek moralnego działania, dopokąd przez ściślejśze wykształcenie nadnaturalistycznego systematu, przez naukę o upadku przez grzech, o grzechu pierworodnym, o łasce i wyborze łaski prawie całkowicie znowu zniesioną nie została (oh. §. 232—233.). Moralność ta prze-



szła w końcu, przez urojony cel ujemnej świętości (bezgrzeszności) i poglądu Boga, w świętość działań i ascetyczną Mystikę.

### § 232.

Augustini Confessiones i Retractationes in opp. T. I.

Possidii vita Augustini ed. Salinas. Rom. 1731. 8. in Actt. SS.

T. V. p. 213. sqq. i w wydaniu Benedyktynów dzieł Augustina.

Paris. 1677—1700. XI. Voll. f. opera Clerici. Antwerp. (Amstd.) 1700—3. XII. Voll. f.

Aurelius Augustinus (urodzony w Tagaste w Afryce r. 354. † 430.) był z pomiędzy łacińskich Ojców Kościoła największym filozofem, który, po przyłożeniu się do filozofii szkolnej i bywszy najgorliwszym Manicheuszem, stał się dla przenikającej wymowy Ambrosiusza w Modyolanie, prawowiernym chrześcianinem (387. r.) i od r. 405. był Biskupem w Hippo, gorliwym nauczycielem, przeciwnikiem odszczepieńców i płodnym pisarzem, w którego żywym duchu Dialektyka i Mystyka połączyć się usiłowały. Dla filozoficznego wykształcenia, bystrości i zwinności ducha swego, starał się systematowi nauki chrześcijańskiej nadać umiejętną postać i wzniósł systemat, w którym Nowo-Platonizm i Chrześcijaństwo złączone było. Podług systematu tego, Bóg jest najwyższem, najdoskonalszém jestestwem, które jako takie koniecznie istnieje (ob. §. 229.), jest stwórcą świata (ob. §. 230.), wieczną prawdą i wieczną ustawą prawa, którego idee wrodzone (de quant. an. c. 20.) człowiek w rozumie swoim znajduje, (t. j. w widzeniu nadzmysłowego), najwyższém dobrem świata duchów, z którym znowu połączyć się usiłujemy, (religio; de civit. dei X. 3. de vera rel. c. 55.). Bóg powołał wszystkie rozumne jestestwa do szczęśności przez dobre czynienie i dał im do tego rozum i wolą, (ob. §. poprzedzający). W woli mieści się ostatni, niedający się dalej wyjaśnić powód dobrego lub złego użycia wolności (jako bezwarunkowej zawisłości), przez co rozumne jestestwo nawraca się ku Bogu, lub od niego się odwraca, czyni się godnym szczęśności, lub niegodnym; niemoralność jest pozbawieniem się i niema żadnej

dodatniej przyczyny. Zli ludzie należą koniecznie do doskonałej całości świata; bo ta wymaga, aby wszelkie możliwe jestestwa utworzone były podług wszelkich możliwych stopni, (de libero arbitrio I. 14. II. 1. 19. 20. III. 9. Qu. lib. 33. Qu. 41.). Taka jest jego Theodicea. W późniejszym swym wieku zamienił systemat ten na inny, w którym utrzymywał: iż ludzie przez upadek grzechu utracili nieśmiertelność i wolność niegrzeszenia, ale zatrzymali wolność grzeszenia, a zatem, iż Bóg tworzy bezpośrednio wszelką wolą dobrego, i że z wolnego swego popędu udziela i odmawia łaski tej, komu chce, (bezwartunkowy wybór łaski, praedestinacya); że wytrwanie w dobrem jest również zrządzeniem łaski, której człowiek oprzeć się niemoże (de civit. dei XIV. 10. XV. 21. XXI. 12. XXII. 30. de nuptiis et concupiscentia II. 34. de natura et gratia, de gestis Pelagii contra duas epp. Pelagianorum, contra Julianum de correptione et gratia, de gratia et libero arbitrio, de praedestinatione Sanctorum). Na systemat ten, przeciwny jestestwu moralności, naprowadzony został przez zbytne przywiązanie się do słów biblij, w sporze z Pelagiussem (Mnichem z Britannii, który z przyjacielem swoim Coelestiussem z Irlandyi przybył 409. r. do Afryki i przypisywał człowiekowi wolną do dobrego siłę). \* O duszy i jej czynnościach wyłożył niektóre właściwe widoki (n. p. o wewnętrznym i zewnętrznym zmyśle i o pięciu stopniach siły ducha; de quantitat. an. 70. sq.), które następnie często powtarzanemi były.

\* Phil. Marheinecke: Ottomar, Gespräche über des Augustinus Lehre von der Freiheit des Willens und der göttl. Gnade. Berl. 1821. 8.  
G. F. Wiggers Versuch einer pragmatischen Darstellung des Augustianismus und Pelagianismus etc. Berlin. 1821. 8.

### § 233.

Ostatni nadnaturalny system Augustina stał się, dla powagi jego, podporą zachodniej dogmatyki. Skutki nadnaturalizmu: małowartość rozumu i ograniczenie wolnego myślenia i działania, wspierane były wstrząśnieniem Państwa Rzymskiego, napadami dzikich narodów i zni-

weczeniem weześniejszej kultury; również zdarzenia te współczesne przyczyniały się znowu do ustalenia kościelnej przewagi. Szczęściem było dla następnych czasów niewiadomości, iż w pismach Ojców Kościoła, zachowane i utrzymane były szczątki weześniejszej kultury ducha, zwłaszcza w tych, które szczególnie nabyły wziętości, a do których liczyć należy i dzieła Augustina. Tu również należą pisma dialektyczne \*, które fałszywie Augustinowi przyznawano i które przez wziętość imienia tego polecane były wiekom średnim.

\* Principia dialecticae i decem categoriae w T. I. wyd. Bened.

### § 234.

#### BOETHIUS, CASSIODORUS I INNI EKLEKTYCY.

Do pism które się podstawą filozoficznego wykształcenia następnych czasów i środkiem zjednoczenia weześniejszej kultury z ich kulturą stały, należą oprócz niedokładnego rysu, tak zwanych siedmiu wyzwolonych sztuk Marciana Capelli *a)* (około 474.), pisma żyjących pod panowaniem Ostgotów, Patrycyuszów Rzymskich Boethiusza i Cassiodora, na których klasyczna na Zachodzie wygasła kultura; oba byli Eklektykami, w których widokach łączyły się rozumowania Platona i Aristotelesa. Anicius Manlius Torquatus Severinus Boethius *b)* (ur. w Rzymie 476. r.), żył na dworze Theodoryka Króla Ostgotów, który w fałszywem podejrzeniu o zdradę główną ścieżkę go kazał. Przez niego rozszerzyła się znajomość Aristotelesa na Zachodzie. Przekładał on niektóre jego logiczne pisma i wyjaśniał tłumaczenie Rhetora Victorina Isagogi Porphyriusza, a którą uważano zawsze za wstęp do Aristotelesa. Później pisał (w więzieniu w Pawii) dzieło swoje de consolatione philosophiae, które było ulubioną książką następnych wieków. Współczesny mu Magn. Aurel. Cassiodorus *c)* (urodzony w Squillacci około 480. r. † około 575. w Klasztorze) przechował również, zwłaszcza w Księdze swojej de VII. disciplinis, niektóre ułamki greckiej umiejętności dla przyszłego użycia i wdrożył mnichów do odpisywania rękopismów. W Hiszpanii pod



Gothami \* Arcybiskup Sevilski Isidor (Hispalensis) rodem z Karthaginy († 636.) wspierał encyklopedyczne nauki użytecznym swym słownikiem *d*). W Anglii i Irlandyi, naukowe wiadomości najdłużej się utrzymały. Anglosaxończyk Beda (nazwany *venerabilis*) odznaczył się przed innemi (ur. 673. † 735.); złożył on z pism dopiero wymienionych swoje kompendia *e*), z których później czerpał Alcuin (ob. §. 244. sq.).

- a) Marcius Mineus Felix Capella. Dzieło jego: *Satyricon* często było wydawane (vide *Fabric. bibl. lat. T. I. p. 638.*) wreszcie wydał je J. A. Goetz. Norimb. 1794. 8.
- b) (Gervaise) *histoire de Boëce, senateur Romain*. Par. 1715. Dzieł jego ed. pr. Venet. 1492.; Bas. 1570. f.; de consolatione philosophiae libb. V. (ed. pr. Norimb. 1473.) c. praef. Pet. Pertii (Lugd. Bat. 1671. 8. Lips. 1753. 8.) ed. et vit. auct. adiecit. Jo. Theod. Bj. Helfrecht. (Hof. 1797. 8.)
- c) F. D. de Sainte Marthe *la vie de Cassiodore*. Paris. 1695. 12. *Buat Leben Cassiodor's w Abb. der Baier. Akad. der W. I. T.* str. 79. Porówn. Cassiodor von Stäudlin w *kirchenshistorisches Archiv.* f. 1825. Zesz. III. str. 259. i Zesz. IV. Jego opera omnia op. stud. Gareti (Rotomag. 1679. II. Vol. fol. i Venet. 1729.).
- d) *Originum s. etymologiarum libb. XX.* Aug. Vind. 1472. fol. c. notis Jac. Gothofredi in auctorib. lat. p. 811. i in opp. ed. Jac. du Breul. Paris. 1601. f. Col. 1617.
- e) *Opera omnia T. I—III.* Par. 1521. i 1544. Colon. 1612. i 1688. VIII. Voll. fol.

## § 235.

Na wschodzie, pisma mystyczne i podrzucone *a*), Dionysiusza Areopagity (mniemanie współczesnego Jezusa i Apostołów i pierwszego Biskupa Atheńskiego), nabyły od wieku VI. wielkiej wziętości i stały się źródłem Mystyki wieków średnich (ob. §. 229. 230. i 246.). Zawierają one mystyczne zastosowanie Platonizmu i nauki emanacyi do Chrześcijaństwa i czas ich utworzenia naznaczają na trzeci i czwarty, a niektórzy (Dallaeus) na wiek dopiero szósty *b*). W Cesarstwie Greckim dłużej się w ogólności utrzymywały naukowe wiadomości i umiejętna kultura, chociaż bez żyjącego ducha; bo rząd kościelny zachował arystokratyczną formę i nieśmiertelne dzie-



ła Greków w ciągłym były użyciu. Tu w szóstym już wieku, Joannes Stobaeus, oddany Nowo-Platonicznemu widokowi (§. 221.) a później Patriarcha Photius *c*) (ur. 858. † 891.), porobili szacowne zbiory i wyciągi z Greckich pisarzy. Tu nawet zwracano więcej uwagi na Aristotelesa. Monophysit Jacobus z Edessy, przełożył nawet pisma jego na język Syryjski. Poważnym greckim wykładaczem Aristotelesa, od którego jednakże odstąpił w nauce o wieczności świata (ob. §. 220.), był Alexandryjski Eklektyk Joannes *d*) z przydomkiem Philoponus († po r. 608.) i Jan z Damasku (nazwany Chrysorrhoas † około r. 754. albo później), nie tylko pierwszy wznosił na Wschodzie pewien rodzajologicznego systematu (ἐκθεσις τῆς ορθοδοξῆς πίστεως ob. §. 229. 230.), ale nadto popierał pismami swojemi *e*) naukę filozofii Aristotelesa, która się utrzymywała aż do upadku Cesarstwa Greckiego (ob. §. 254. not. \*).

- a*) de coelesti hierarchia, de divinis nominibus, de ecclesiastica hierarchia, de mystica theologia, epp. — drukowane od r. 408. w wielu łacińskich tłumaczeniach, później wydane w oryginale razem. Dionysii A. opp. Gr. Bas. 1539. Ven. 1558. Paris 1562. 8. ed. Lanselii Gr. et lat. Paris. 1615. f. ed. Corderii Antver. 1634. II. Voll. f. i Paris. 1644. II. Voll. f.
- b*) Najnowsze o nich badania są: Job. Ge. Vit. Engelhardt Diss. de Dionysio Areopagita Plotinizante, praemissis observationib. de hist. theologiae mysticae rite tractanda Sect. I. et II. Erl. 1820. 8. i Ejusd. de origine scriptorum Areopagiticorum ibid. 1822. 8. Ludw. Fried. Otto Baumgarten-Crusius Progr. De Dionysio Areopagita. Jen. 1823. 4. Die angeblichen Schriften des Areopagiten Dionysius übersetzt u. mit Abhandlungen begleitet von J. G. V. Engelhardt II. T. Sulzbach. 1823. 8.
- c*) *Μυριοβιβλιον*. Ed. Hoeschel. Aug. Vind. 1601. f.
- d*) Komentarze jego nad Aristotelesa analytica pr. (gr. ed. Trincavellus Ven. 1536. f.) et poster. (Ven. Ald. 1534. f.) in primos IV. libh. Arist. de naturali auscultat. (Gr. p. Trincavellum Ven. 1535. f.) in libh. de gen. et interitu etc. (Ven. Ald. 1527. f.); in prim. met. Ar. lib. etc. Gr. (Ven. Ald. 1531. f.) in lib. de anima Gr. (Ven. p. Trincav. 1535. f.) i contra Proclum de mundi aeternitate per Trincavellum. Ven. 1535. f.
- e*) Opera ed. Le Quien. Paris. 1712. II. Voll. f.

# HISTORII FILOZOFII

## CZEŚĆ DRUGA.

### PERIÓD DRUGI.

#### HISTORIA FILOZOFII WIERÓW ŚREDNICH CZYLI PANU- JĄCEJ SCHOLASTYKI I ZWALCZENIE JEJ WZNOWIENIEM I KOMBINACYĄ DAWNIEJSZYCH SYSTEMATÓW.

Od r. 800. po Chr. do wieku XVII.

DAŻNOŚĆ RÓZUMU DO POZNANIA POD WPŁYWEM OBCEJ ZASADY  
I NADANYCH NORM.

### ROZDZIAŁ PIERWSZY.

OKRES PIÉRWSZY.

#### HISTORIA WIERÓW ŚREDNICH CZYLI SCHOLASTYKI.

Od r. 800. do wieku XV.

### § 236.

W czasach dzikości i niewiedomości, jakie teraz na-  
stały, zajęcie się filozofowaniem, przeszło z poprzedniego  
periodu do drugiego, lekkim tylko śladem. W niedosta-  
tecznych szczątkach wcześniejszej kultury, spoczywał za-  
ród do nowego wykształcenia ducha i do nowego rodzaju  
filozofowania, nazwanego scholastyczném, gdyż wzię-  
ło początek mianowicie w szkołach \*, założonych od cza-  
sów Karola wielkiego. Wielki ten i nad wiekiem swoim  
górujący Cesarz, zajął się wykształceniem duchownych,  
i założył dla nich szkoły elementarne, w których naucza-  
no siedm sztuk wyzwolonych (nazwanych przez Boethiusza  
Trivium i Quadrivium) podług niedokładnych rysów Mar-  
ciana Capelli, Cassiodora i Bedy, (porównaj §.

234. i 240.). Również założył akademią nadworną \*\*, szkołę nadworną do kształcenia urzędników i uporządkował szkoły dla oświecenia ludu. W przedsięwzięciach tych używał pomocy wielu światłych mężów, których z zagranicy, a szczególnie z Anglii (n. p. Alcuina porówn. §. 244.) przywołał. Następcy jego starali się o założenie i utrzymanie szkół po klasztorach i stolicach biskupich dla duchownych.

\* Ob. niżej str. 245. przytoczone dzieło przez Launoy.

\*\* J. M. Unold de societate liter. a Carolo M. instituta. Jen. 1752. 4, Jednakże nienależy zapominać, iż Anglia wcześniej jeszcze przyjęła kulturę. Ob. Jo. Phil. Murray de Britannia atque Hibernia saeculo a sexto inde ad decimum literarum domicilio in Nov. Commentar. Soc. Gott. T. II. P. II. p. 72.

### § 237.

W szkołach tych, a więcéj jeszcze w powstających później uniwersytetach, zwłaszcza w Paryzkim, jako wzorze wszystkich innych, ocuciła się powoli chęć wykształcenia ducha i nabycia wiadomości, o ile tego dozwalały potrzeby, zdólności i stanowisko duchownych, dla których głównie zakładano szkoły. Duchowni łączyli wiarę w przedmiotową ważność prawd przez Boga objawionych, które stanowiły treść chrześcijańskiej, przez kościół przyjętej i sankcyonowanej, a przez Hierarchią ściśle strzeżonej nauki kościelnej, z powoli cucącą się i co raz silniej rozpowszechniającą się dążnością ku przeniknieniu powodów, czyli przedmiotowej ich pewności. Środkiem pojednania była Logika i Metafizyka, albo Dialektyka. Z tego powstała filozofia scholastyczna, której istota zasadza się na zastosowaniu dialektyki do Theologii, ugruntowanej przez Augustina, i na ścisłym połączeniu obu.

### § 238.

Duch ludzki, nieposiadając realnych wiadomości i bez poprzedniego umysłowego wykształcenia, usiłował opanować to, co jest najwyższém, poznanie Boga, i — w odwrotnym kierunku z filozofią grecką — poczynając od Naj-

wyższego, ogarnąć całkowity zakres poznania. Dążność ta wywinęła się z Theologii; Theologia więc była celem i głównym przedmiotem. Naprzód zamierzono obronę i wykazanie pojedynczych nauk i dogmatów z powodów powagi i rozumu; dalej uporządkowane (systematyczne) połączenie przypadkowo nagromadzonego zbioru; wreszcie rozprzestrzenienie zakresu danych wiadomości, przez bliższe oznaczenie i kombinacją pojęć.

### § 239.

Najwyższe, dane było co do treści przez objawienie; szukano więc jedynie formy racjonalnego wiedzenia, jasności i pewności poznania. Co wynalezioném być miało, było przepisaniem, a każde zboczenie zagrożono karą; środek, dialektyka, oznaczona została również niezmiennie, naprzód nazwyczajeniem, a później odszczepieństwem. Tak więc ścieśniono zakres działalności rozumowej i w krótkce wyrodził się, zwłaszcza po oderwaniu się od świata, subtelny i szperający duch, który w czczych formach i w igraszce pojęciami, mniemał: iż zaspokojenie swoje znalazł. Na przeciw Dialektyki stanęła Mystyka, która roszczenia umysłu uprawnić usiłowała.

H. Schmidt der Mysticismus des Mittelalters in seiner Entstehungsperiode dargestellt. Jena. 1824. 8.

### § 240.

Sama Dialektyka była początkowo niedokładnym szkieletem Logiki, którą wykładano podług Boethiusza, Cassiodora, później podług rysu Dialektyki Bedy (§. 234.), z którego znowu czerpał Alcuin — i wreszcie podług pism przyznawanych Augustynowi (§. 233.). Obwód jej rozszerzał się z obeznaniem się z filozofią arystoteliczno-arabską, przez niedokładne przekłady z arabskiego i greckiego języka. Filozofia Aristotelesa, mimo początkowego oporu i odszczepieństwa oświeceniowych umysłów, nabierała co raz większej wziętości i pozyskała w końcu ogólne panowanie, przez połączenie się z Theologią.



## § 241.

Panowanie filozofii scholastycznej, nieda się zamknąć w ściśle oznaczone granice. Poczęła się z wiekiem IX. \*, i trwała w części aż do naszych czasów; nieograniczona atoli jej wziętość i ogólny wpływ ustał za wskrzeszeniem nauki starożytnych klasyków i za wprowadzeniem reformy kościoła.

\* Wielu poczyną filozofią scholastyczną dopiero z Roscellinem (w końcu XI. wieku) inni z XII. albo początkiem XIII. wieku (Tiedemann.)

## § 242.

Filozofii scholastycznej naznaczyć można cztery periody, odnoszące się do widoku o rzeczywistości pojęć i stósunku filozofii do teologii \*. Períód pierwszy aż do XI. wieku. Ślepy realizm; pojedyncze filozoficzne usiłowania w Theologii. — Períód drugi. Od Roscellina do Alexandra Halesiusza na początku XIII. wieku. Zjawienie się Nominalizmu, początek wolniejszego, wkrótce władzą kościelną stłumionego sposobu myślenia. Zwycięstwo Realizmu. Połączenie Theologii i filozofii. Períód trzeci. Od Alexandra i Alberta do Occama; wiek XIII — XIV. Wyłączne panowanie Realizmu, ustalenie systematu nauki kościoła za pomocą arabsko-aristotelicznej filozofii. Zupełne sprzymierzenie się Theologii i filozofii. Wiek Tomasza i Scota. Períód czwarty. Od Occama aż do XVI. wieku. Walka Nominalizmu i Realizmu częściowo z zwyciężką przewagą pierwszego. Powolne oddzielenie się Theologii od filozofii przez wznowienie dawnych sporów. Niektóre usiłowania zaprowadzenia reformy w filozofii i Theologii występują jako podrzędne zjawienia.

\* Uw. Trojaki stósunek filozofii do Theologii: 1) podporządkowanie filozofii jako służebnicy, 2) współrzędność i zestawienie obu, 3) rozdzielenie i samoistne rozwijanie się obu.

## § 243.

Ocenienie filozofii téj zająć się powinno rozróżnieniem stósunków miejsca i czasu, czyli tego, co w ów czas,

a co by dziś zrobioném być mogło; uznaniem dążności wielkich i odznaczających się filozofów, bez przypisywania im błędów wieku i bezdusznego naśladownictwa wielkiej tłuszczy; a głównie, roztrząśnięciem dobrej i złej strony Scholastyki. Zaletami są: dyalektyczne ćwiczenie rozsądku, zwinność i subtelność w myśleniu, rozszerzenie dziedziny dogmatycznej metafizyki, bystre wyjaśnienie ontologicznych i theologicznych pojęć, — umiejętna dążność szlachetnych umysłów wśród wielkich przeszkód, jakimi były z jeduiej strony, rozszerzenie zatopionego w szperaniach, spekulacyjnego ducha, mało cenienie wiadomości rzeczowych i zaniedbanie ich źródła, doświadczenia, historyi i nauki języków; z drugiej zaś strony, panowanie powagi i naśladownictwo, niesmak, wykształcenie ducha drobnostek w rozbiéraniu i rozróżnianiu z pominięciem wyższych warunków umiejętności. Dalsze wynikłości dla umiejętności kultury i wykształcenia ludzkości.

#### OGÓLNE PISMA DO HISTORII SCHOLASTYKI.

Lud. Vives de causis corruptarum artium, w jego dziełach. Bas. 1555. II. Voll. 8.

Geschichte des Verfalls der Wissenschaften u. Künste bis zu ihrer Wiederherstellung im 14. u. 15ten Jahrhundert. Als Einleitung zur Literärgeschichte dieser Jahrhunderte. Aus dem Engl. Götting. 1802. 8.

Caes. Egassii Bula ei Historia universitatis Parisiensis etc. Paris. 1665—73. VI. Voll. fol.

J. B. L. Crevier Histoire de l'université de Paris depuis son origine etc. Par. 1761. Voll. VII. 8. min.

Joh. Launojus de celebrioribus scholis a Carolo M. instauratis. Par. 1672 8. w jego dziełach i częścię; i de varia Aristot. fortuna in Acad. Paris. Par. 1653. 4. i częścię ed. J. H. ab Elsworth; accessere J. Jonsii D. de hist. peripatetica et editoris de varia Arist. in scholis Protestantium fortuna schediasma. Viteb. 1720. 8.

Chph. Binder de scholastica theologia. Tub. 1614. 4.

Herm. Conring de antiquitatibus academicis dissertatt. Helmst. 1659. 1674. 4. cura C. A. Heumanni. Gott. 1739. 4.

Ad Tribbechovii de doctoribus scholasticis et corrupta per eos divinarum et humanarum rerum scientia liber singularis. Giss. 1665. 8. Ed. II. cum praefat. C. A. Heumanni. Jen. 1719. 8.

- Jac. Thomasius de doctoribus scholasticis. Lips. 1676. 4.  
 J. A. Cramera kontynuacya Bossueta. T. V. i VI. i t. d. (według hist. litt. de la France.).  
 Schröckh Kirchengeschichte T. XXII—XXXIV.  
 Fabricii bibl. lat. mediae et inf. aetatis.  
 F. Bruckeri de nat. indole et modo philos. scholast. w jego hist. crit. philos. T. III. p. 709. et hist. de ideis. 198.  
 Tiedemanna Geist der speculat. Philosophie. T. IV. i V.  
 Buhle Lehrb. d. Gesch. der Philos. T. V. i VI.  
 Tennemanna Geschich. der Philos. T. VIII. i IX.  
 W. L. G. Frhr. Eberstein natürliche Theologie der Scholastiker, nebst Zusätzen über die Freiheitslehre und den Begriff der Wahrheit bei denselben. Leipz. 1803. 8.

## ODDZIAŁ PIÉRWSZY

### SCHOLASTYKI PERIÓD PIÉRWSZY.

#### ŚLEPY REALIZM DO KOŃCA XI. WIEKU.

#### § 244.

#### A L C U I N.

Słabe i niedokładne są usiłowania filozofującego rozumu w pierwszym tym wieku. Gdyby nie przymus i przesładowczy duch Hierarchii, byłyby się nierównie skuteczniejszemi stały. Dość tu przytoczyć niektórych odznaczających się mężów, którzy zabłyszeli nieco w mroku niewiadomości i podstawę scholastycznej filozofii założyli. Na czele tych, stoi w porządku lat, Anglik Alcuin czyli Albin (ur. w Yorku 736. † 804.), którego Karol W. z Włoch na dwór swój powołał. Ten niezmiernie na wiek swój uczony mąż, wykładał trivium i quadrivium,\* — porówn. §. 240. — Uczeń jego Rhabanus Maurus (ur. 776. w Moguncyi, † jako Arcybiskup tamże r. 856.) rozpowszechnił dialektykę jego w Niemczech. \*\*

\* W piśmie swoim de septem artibus. Jego opera omnia ed. Quercetanus (Duchesne) Lutet. Paris. 1617. f. de novo collecta et ed. cur. Frobenii Ratisb. 1777. II. Voll. f.

\* Frid. Heinr. Chr. Schwarz de Rhabano Mauro primo Germanorum praeceptore. Heidelb. 1811. 4.

## § 245.

## JAN SCOTUS ERIGENA.

Peder. Hjort Johana Scotus Erigena, oder von dem Ursprung einer christl. Philosophie und ihrem heil. Beruf. Kopenh. 1823. 8.

Wyżej nierównie stoi Jan Scotus, rodem z Irlandyi, dla tego Erigena, mąż naukowego wykształcenia i filozoficznego, wolno myślącego ducha, chociaż nie wiemy, jakim sposobem podniósł się do niego. Karol łysy przywołał go z Anglii do Francyi, ale dla prześladowań odszczepieńczych, musiał dwór porzucić, i powołany przez Alfreda W. udał się do Oxfordu 877. r.; gdzie umarł 886. r. Znajomość języka łacińskiego i greckiego (a według niektórych nawet arabskiego), zamiłowanie filozofii Aristotelesa i Platona, ważny dla krajów zachodnich przekład Dionyzyusza Areopagity (§. 235.), wolno-myślny i jasny sposób myślenia w ówczesnych sporach o wieczery pańskiej i wyborze łaski, \* godny filozofii widok, jako umiejętności o powodach wszystkich rzeczy, która od prawdziwej religii różną być niemoże, (de praedestinatione l. I.) i filozoficzny jego systemat, \*\* wznowiony wykład Nowo-Platonizmu, którego główną myślą jest: iż Bóg jest jestestwem czyli stwórcą wszystkich rzeczy; iż w nim mają powód pierwotne przyczyny (primordiales causae, *ιδεαί*) z których skończona wynika natura (natura naturata) i że wszystkie rzeczy wracają znowu w jego jestestwo, były pamiętnemi zjawieniami w owym czasie, owocami nauki i właściwego myślenia, które byłyby były daleko skuteczniejszymi, gdyby wpływu jego nie wstrzymał był piorun kłätwy, na mniemane rzucony odszczepieństwo.

\* Do tego odnosi się dzieło jego de divina praedestinatione in Gilb. Manguini vet. auct. qui IX. Sec. de praedestinatione et gratia scripserunt, opera et fragmenta. Paris. 1650. T. I. p. 103. sqq.

\*\* De divisione naturae libri V. etc. ed. Th. Gale. Oxon. 1681. fol. (rzadkie). Wyjątki z Erigeny znajdują się w Heummani acta philos. T. III. p. 858. i Dupin auct. cccl. T. VII. p. 79.



## § 246.

## BERENGER I LANFRANC.

Oudini diss. de vita scriptis et doctrina Bérengarii in Comment. de scriptorib. eccl. Lips. 1722. T. II. p. 622.

Gotthold Ephraim Lessing: Berengarius Turonen. Braunschw. 1770. 4. ob. Beitr. zur Gesch. u. Litt. aus den Schätzen der Wolfenb. Bibl. V. T. (Wszystkich dzieł Lessinga T. XX.)

Berengarius Turonensis (Bozprawa C. F. Stäudlina w jego i Tzschirnera Archiv für alte u. neue Kirchengesch. T. II. Zesz. 2. Leipz. 1814. tegóż Progr. Annuntiatnr editio libri Berengarii Turonens. advers. Lanfrancum, simul omnino de scriptis ejus agitur. Gött. 1814. 4.

Milonis Crispini vita Lanfranci (in Mabillon Acta Sctor. Ord. Ben. Saec. VI. P. II. p. 630.). Jego Opp. ed. Luc. Dacherius (d'Achery). Par. 1648. fol.

Po Gerbercie, mnichu w Aurillac, w końcu Papieżu Sylwestrze II. (ur. w Auvergne, Papieżu 999. † 1003.), który w Hiszpanii (w Sewilli i Kordubie) nabył gruntownej znajomości matematyki i (Aristoteliczno-Arabskiej) filozofii i tę po szkołach i Klasztorach w Bobbio, Rheims, Aurillac, Tours, Sens, rozszerzył a) odznaczał się Berenger czyli Berengarius z Tours (urodzony jak się zdaje na początku II. wieku, † 1088.) rozsądkiem, naukowością i wolnym myśleniem, przez co w sporze o transsubstancyi najsroźsze na siebie ściągnął prześladowanie b). Przeciwnik jego Lanfranc (urodzony w Padwie 1005. † jako Arcybiskup Canteburski r. 1089.), sprzyjał, równie jak Kardynał Petrus Damianus (z Ravenny, ur. 1001. † 1072.) nauce i użyciu dialektyki w Theologi, któremi w sporze owym, według mniemania współczesnych, pokonał Berengariusza. Z resztą spór ten, w którym na nowo pokazały się dwa przeciwne sobie stronnictwa, służył tylko do poddania się pod pęta powagi.

a) Dialektyczna jego rozprawa „de rationali et ratione uti” stoi in Pezii thes. anecdotor. T. I. P. II. p. 146. a jego listy in Duchesne hist. Franc. script. T. II. p. 789. sq.

b) Liber Berengarii Turonensis adversus Lanfrancum ex Cod. Msept. Guelpherbyt. edit. a Stäudlino. Gott. 1823—1829. Progr. I—VI. 4.

## § 247.

## ANZELM Z CANTERBURY.

Anselmi Cantuariensis opera ed. Picart. 1612. lab. et stud. D. Gabr. Gerberon. Par. 1675. ed. II. 1721. Venet. 1744. II. Voll. fol.

Eadmeri vita S. Anselmi in Actis sanctt. Antv. April. T. II. p. 685. seq. i w wymienioném wydaniu dzieł Anselma. p. 893.

A. Raineri istoria panegyrica di S. Anselmo. Mod. 1693—1706. IV. Voll. 4. i Joann. Salisberiens. de vita Anselmi in Whartoni Anglia sacra. P. II. p. 149.

Anzelm, uczeń i następca Lanfranca, którego nie należy mieszać z współczesnym scholastykiem Anzelmem z Laon († 1117.) urodził się w Aosta w Piemoncie 1034., był Przeorem i Opatem w Klasztorze Bec i umarł 1109, jako Arcybiskup w Canterbury. Nazwany on był przez współczesnych, dla bystrości i dialektycznej zwinności, drugim Augustynem, a religijną gorliwością i obyczajowym charakterem, wyrównywał najpiérwszym swego czasu mężom. W nim ocuciła się żywiej potrzeba filozofii religii, którą usiłował zaspokoić przez doprowadzenie prawd religijnych, pojętych po większej części podług widoku Augustyna, do wiążących się wniosków. Tym sposobem powstała rozprawa jego pod tytułem: *Monologium s. exemplum meditandi de ratione fidei*, usiłowanie rozwinięcia systematycznie nauki o Bogu i boskich rzeczach z rozumowych powodów (*Theol. nat.*), przy czém przypuszczał wiarę, i jego *Proslogium* (nazwane *fides quarens intellectum*) w którém istnienie Boga usiłował udowodnić z pojęcia tego, o czém, jako najwyższém myśleć można (najdoskonalszego jestestwa). Mnich w Marmoutier, Gaunilo, walczył dowcipnie przeciw ontologicznemu temu dowodowi. \* Anzelm założył podstawę scholastycznej *Metafizyki*, wskazując do tego niejako ślad, chociaż sam inną obrał drogę i nie wszystkie jego idee dalej były rozwinięte.

\* Gaunilonis liber pro insipiente adversus Anselmi in proslogio ratiocinantem, i Apologeticus i Anselmi contra insipientem, znajduje się w dziełach drugiego.

## § 248.

**HILDEBERT Z TOURS I NIEKTÓRZY MYSTYCY.**

Hildeberty Turonensis opera etc. stud. Ant. Beaugendre. Par. 1708. fol. i in Gallandi bibl. Pat. XIV. p. 337. sqq.

Werner Carl Ludwig Ziegler Beitrag zur Geschichte des Glaubens an das Daseyn Gottes in der Theologie. Nebst einem Auszuge aus der ersten abendländischen systematischen Dogmatik des Erzbischofs Hildebert von Tours. Götting. 1792. 8.

Hildebert z Lavardin, Arcybiskup w Tours (ur. pomiędzy 1053 — 1057. † około 1134.), może uczeń Berengariusza, niższym był od Anzelma, co do bystrości i dialektycznej zwinności, ale przewyższał go popularną jasnością i harmonicznym ukształceniem ducha. Łączył on rzadkie wykształcenie ducha, znajomość klasyków, samoistość, smak i praktyczne czucie, które go od czezych szperań ochraniało. Jego tractatus theologicus (którego część znajduje się pomiędzy dziełami Hugona od Ś. Victora), i jego moralis philosophia, zawierają pierwsze usiłowanie popularnego systematu Teologii. — Przeciwnikiem dialektyki i skłonniejszym ku praktycznemu Mystycizmowi był Othlo, mnich w Klasztorze Ś. Emmerana († po 1090.), i Honorius z Augt niedaleko Bazylei († po 1130.), który, przyłgnawszy do nowoplatoniczno-augustyńskiej Teologii, wznosił budowlę Mystiki.

**ODDZIAŁ DRUGI****SCHOLASTYKI PERIÓD DRUGI.****ZJAWIENIE SIĘ NOMINALIZMU I NASTAWANIE NA REALIZM.**

Od Roscellina (od końca XI. wieku) aż do Alexandra z Hales.

Jac. Thomasii Oratio de secta Nominalium, in Oratt. Lips. 1683. et 86. 8.

Chph. Meiners de Nominalium ac Realium initiis in Commentatt. Soc. Gotting. T. XII. Cl. hist. p. 12.

L. F. O. Baumgarten-Crusius Progr. de vero Scholasticorum Realium et Nominalium discrimine et sententia theologica. Jen. 1821. 4.

Joh. Mart. Chladenii Diss. (resp. Jo. Theod. Kunne) de vita et haeresi Roscellini. Erlang. 1756. 4.; i in Ge. Ern. Waldaui thesaurus Bio-et bibliographicus. Chemnit. 1792. 8.

### § 249.

#### R O S C E L L I N.

Zastósowanie dialektyki, a mianowicie wyjaśnienie miejsca jednego z wstępu Porphyriusza do Organon Aristotelesa (*περι πεντε φωνων*), różne inniemania (szkoły Platonicznej i Aristotelicznej) odnoszące się do (metafizycznego) znaczenia pojęcia rodzaju, wywołały rozdwojenie Nominalistów i Realistów, którzy trzymali się, już to Platona, już téż Aristotelesa i rozniecił rozmaite spory i dysputy w szkołach, które służyły tylko do ćwiczenia dialektycznej bystrości (Joh. Salisberiens. Metalog. C. II. 16. 17.). Rozdwojenie to, długo trwające, poczęło się z Janem Roscellinem. (czyli Rousselin, Ruzelin, Kanonikiem w Compiègne, około 1089.), który, według podania przeciwników swoich, utrzymywał o ogólnych pojęciach, iż niebyły niczem więcej jak nazwiskami czyli słowami (*flatus vocis*), któremi podobieństwa pojedynczych rzeczy oznaczamy, (według pisma Anzelma de fide trinitatis s. de incarnatione verbi c. 2. i Joh. Salisb.). To doprowadziło go do odszczepieńczych twierdzeń w nauce o Trójcy, które roku 1092. w Soissons odwołać musiał. Wielka część uważa Roscellina za pierwszego Nominalistę, i od czasów jego, panujący widok tych, którzy pojęcie rodzaju poczytywali za samoistne i przedobrazowe rzeczy (jak scholastycy mówili: *universalia ante rem*), walczył przez cały periód z nominalizmem (który, *universalia in re* czyli *post rem* przypuszczał), chociaż punkt sporu nie był do ostatniego przywiedziony powodu.

### § 250.

#### A B A E L A R D.

Petri Ahaelardi et Heloisae opera nunc pr. ed. ex Mss. Codd. Fr. Amboesii etc. stud. Ant. Quercetani. (And. Duchesne.) Paris. 1616. 4. później in historia calamitatum suarum.



(Gervaise) la vie de P. Abeillard. Par: 1720. II. Voll. 12.

John Berington the history of the lives of Abeillard and Heloise etc. Birmingh. i Lond. 1787. 4. po niemiecku przez Sam. Hahnemanna. Leipz. 1789. 8.

Fr. Chr. Schlosser Abaelard und Helois. Leben und Meinungen eines Schwärmers und eines Philosophen. Gotha. 1807. 8.

Jo. Henr. Frid. Frerichs Comment. theol. crit. de Petri Abeilardi doctrina dogm. et morali (pismo uwieńczone). Jenae. 1827. 4.

O sposób, jakim ogólność mieści się w individualności (sententia de communitate universalium mówi Abaelard), wiódł spory sławny nauczyciel Dialektyki Wilh. z Champeaux (Campellensis), (umarł 1120. jako Biskup w Chalons) z uczniem i przeciwnikiem swoim Piotrem Abaelardem (czyli Abeillardem) w głównej szkole Paryżkiej. Drugi, (od którego nawet niektórzy rozpoczynają szereg filozofów scholastycznych) zwalczał go apagogicznymi wnioskami, jednakże znał coś, nad spór ten wyższego. Mąż ten bowiem, urodzony w Palais, wiosce niedaleko Nantes 1097. r. i starannie wychowany, posiadał wyborne talenta i oprócz wielkiej dialektycznej zwinności, większą niż zwykłą, chociaż z Cicerona i Augustyna tylko czerpaną, znajomość greckiej filozofii i wolniejszego klasycyzmami pisarzami wykształconego ducha, spragnionego umiejętnej chwały, dla którego wykładowi i pismom swoim nadał górującą wyższość i znakomite w wieku swoim położył zasługi. W dialektycznym wykładzie nauki wiary wystawił i wyjaśnił z większą wolnością niż Anzelm, sporne i trudne, główne nauki Chrześcijaństwa, zwłaszcza naukę o Trójcy, z rozumowych powodów. \* W nauce tej, przypuszcza jedność boskiego jestestwa obok różności odniesień (relationum diversitates) przez co boskie ostają się osoby. Również utrzymuje poznanie Boga (jako najdoskonalszego, wprost samoistnego jestestwa), przez rozum, które pogańskim przypisuje filozofom, mimo niepojmowalności Boga (introduc. lib. III.). Dalej pierwszy po Hildebercie (§. 248.) usiłował rozwinąć filozoficznie główne pojęciaologicznej moralności, pojęcia grzechu i cnoty. W témże samém piśmie, uważa powód grzechu

w zezwoleniu na to, co jest zakazaném, albo w zamyśle, i utrzymuje w przeciwieństwie z moralnością wieku swego: iż żadna przyrodzona rokosz i żadna zmysłowa pożądlivość w sobie nie jest grzechem. Sposób myślenia i mąxymy, dla których coś przedsięwierzemy, są według niego znamieniem obyczajowości. \*\* Talent jego nauczycielski przywabiał niezmierne mnóstwo młodzieży do Paryża, przez co przyłożył się do zakwitnienia Uniwersytetu, lecz zarazem ściągnął nań wiele nienawiści i prześladowania, które wraz z nieszczęśliwą skłonnością ku Heloizie i religijną zazdrością, ściślej nauki kościoła trzymających się Theologów, zwłaszcza Ś. Bernarda, zatruiły jego życie i umysłową działalność wstrzymały. Umarł 1142. roku w Clugny.

\* W przytoczonej w dziełach jego (p. 973. sqq.) *introductio ad theol. christian. libb. III. s. de fide trinitatis*; i w znajdującem się u Edm. Martene (*Thes. nov. anecdot. T. V.*) piśmie: *theologia christiana libb. V.*

\*\* *Ethica s. liher dictus Scito te ipsum* (in *Pezii thes. noviss. anecdotor. T. III. P. II. p. 625.*).

## § 251.

Mimo nieszczęśliwego wypadku rzeczy wielka liczba znakomitych mężów poszła śladem Abaelarda, jako to: Wilhelm de Conches (um. 1150.) i Guilbert de la Porré (Gilbertus Porretanus) rodem z Gaskonii i Biskup w Poitiers (dla tego Pictaviensis umarł 1154.). Różnym sposobem i z różnem powodzeniem usiłowali wypracować religijną naukę Kościoła: Hugo od Ś. Victora z Niższej Saxonii a) albo Flandryi (ur. 1096. um. 1140.) i uczeń jego Richard od S. Victora b) (Szkot um. 1173.) równie jak Hugo z Amiens (um. Arcybiskupem w Rouen — dla tego Rothomagensis — 1164.); dalej dwaj Anglicy Robert Pulleyn (Pullus, um. między 1150. a 1154. r.) i Robert (Folioth?) z Melunu (Meludensis; um. 1173. podług *hist. litt. de la France XIII. p. 1164.*), dalej Piotr z Novary c), (rodem z wioski przy Novarze w Lombardyi — dla tego Lombardus; um.

1164. jako Biskup Paryzki) i uczeń jego Piotr z Poitiers (Pictaviensis, umarł jako Arcybiskup w Embrun 1205.), i wreście Alanus *d)* z Ryssel (Alanus ab insulis, umarł 1203.). Największe z pomiędzy nich zrobił powodzenie Lombardus, dziełem: *libri sententiarum* (od nich nazwany był *magister sententiarum*) ponieważ orzeczenia niektórych Ojców Kościoła o dogmatach w dowolnym zestawili porządku, zdania swego nieobjawił, a tém samém dialektycznemu duchowi czasu swego największe otwarł pole. Dzieło jego było wzorem, normą i zbrojownią Theologów późniejszych czasów, chociaż niektórzy z wymienionych wprzód — jak n. p. Mystycy Hugo od S. Victora (nazwany drugim Augustynem), dla swego filozoficznie wykształconego ducha, i uczeń jego Richard od S. Victora, dla filozoficznego swego dowcipu i Mystycyzmu, dalej Pulleyn dla obszérnego i jasnego wyluszczenia dogmatów, pomieszanych z rozumowemi prawdami, i Alanus, dla zastosowania ściśle matematycznój metody — na większą zdają się zasługiwać uwagę.

a) Dzieła jego stud. et industr. *Canonicorum reg. Abbat. S. Vict. Rothom. 1648. 3. Voll. f.*

Porówn. o nim C. Gfr. Derling Diss. (praes. C. Gfr. Keuffel) de Hugone a S. Victore. Helmst. 1745. 4.

b) *Opera Venet. 1506. 8. Paris. 1518.*

c) *Petri Lombardi libri IV. sententiarum* kilkakrotnie wydane, zwłaszcza, Ven. 1477. f. Col. 1576. 8. Porówn. Cramera Bossuet. T. VI. str. 586.

d) *Carl de Visch Oratio de Alano*, przy dziełach Alana ed. de Visch. Antverp. 1653. f.

## § 252.

Na wszystkiém tém zyskała filozofia Religii, bo dążność zwróconą została do połączenia widoków religijnych w jedną całość i zarazem rozszerzenia zakresu przez dalsze oznaczenie nauk, przez rozwiązywanie mnóstwa pytań, rzuconych przez czece i zmułne szperanie, a mianowicie do ugruntowania i zgłębienia najwyższych tajemnic, częścią na drodze poznania z pojęć, częścią z poglądu (racyonalny i mystyczny Dogmatyzm). Dążność ta rozkorze-

niała się co raz głębiej, mimo gorliwych zabiegów stronnictwa Nadnaturalizmu — którego naczelnikami byli Ś. Bernard z Clairveaux (ur. 1091. zmarł 1153. r.) \* i Walther, opat u Ś. Victora (około 1180.) w potępieniu usiłowań tych jako kacerskich i zniesławieniu dialektyki Aristotelesa, która do najwyższej doszła już wziętości. Wprawdzie drugi (w dziele swoim: *contra quatuor labyrinthos Galliae*), wytknął dość dobrze granice dialektyki (Boulay T. II. p. 646.); jednakże niemogło to zniweczyć głęboko w umyśle ludzkim ugruntowanej i duchem czasu wspieranej dążności ku rozumowemu przeniknieniu rzeczy.

\* Opera, najładniej wydane przez Mabillon'a w drugiej edycji. Par. 1690. VI. Tomi. II. Voll. fol. 1719 i 1726. powtórzone. (prze-drukowane. Ven. 1726.).

### § 253.

Jan z Salisbury (Johannes parvus Salisberiensis), uczeń Abaelarda (umarł biskupem w Chartres 1180.), mąż wykształconego nauką klasyków umysłu, widział błędy filozoficznej nauki swego czasu a w szczególności obłąkania się dialektyki, mimo wielkiego zamiłowania Aristotelesa, i wytykał dowcipnie \* nadużycie dialektyki, które się na część igraszcze i daremném szperaniu zasadzało. Dialektyka służyła w końcu równie do wzmocnienia, jak do zniweczenia systematu wiary kościoła, jak tego dowodzi przykład Simona z Tournay (Tornacensis), Amalrika (Amauric z Bene w okręgu Chartres, umarł 1209.) i ucznia jego Dawida z Dinanto. Dwaj ostatni, nauczali oprócz wielu Paradoxów, pewnego rodzaju pantheizmu, może według Scota Erigeny, (Gerson de concordia metaphysicae cum logica p. IV. Thomas Aq. in libro sent. II. dist. 17. qu. 1. a. 1. Alberti Summa Theol. 1. P. Tract. IV. qu. 20. VI. 29. XVIII. 70. P. II. Tract. I. qu. 4.). Odszczepieństwo wywołało nienawiść i sprawiedliwą pogardę dialektyki szkolnej. Obok nadużycia tego, zjawiała się jednakże samoistna, nad rzeczy znajome śmiało się wznosząca, chociaż nie dość powodowana siła rozumu, którą strona przeciwna jedynie prześladowa-



niem, zakazem i klątwą kościelną w równowadze utrzymać mogła.

- \* W jego Polieraticus s. de nugis curialium et vestigiis philosophor. libb. VIII. metalogicus libb. IV. — oba wydrukowane razem Lugd. Bat. 1630. Amst. 1664. 8., — i w jego 301. epistolis, wraz z listami wydane. Paris. 1611. 4. In methologico znajdujemy skręślonych naczelników różnych stronnictw Scholastyki tego wieku.

### ODDZIAŁ TRZECI

#### SCHOLASTYKI PERIÓD TRZECI.

**WYŁĄCZNE PANOWANIE REALIZMU. ZUPEŁNE SPRZYMIERZENIE SIĘ SYSTEMATU KOŚCIELNEGO Z FILOZOFIĄ ARISTOTELESA POD WPŁYWEM ARABÓW I ŻYDÓW.**

OD ALEXANDRA Z HALES DO OCCAMA.

#### § 254.

Joh. Launojus de varia Aristotelis fortuna. ob. wyżej str. 245.

W chwili, w której wszystko zdawało się zmierzać do wycofnięcia dialektyki Aristotelesa z łona kościoła, osiągnęła filozofia jego najwyższy stopień wziętości (około r. 1240.), bo właśnie pisma jego znajomszymi się stały pod ten czas, przez otwarcie związków z Grekami, którzy, niepoprześcinali w zupełności zajmować się Aristotelesem \*, a głównie z Arabami; wydane zakazy (1209. 1215 i 1231. r.), podniosły chęć czytania, a Dominikanie i Franciszkanie, podpory Orthodoxyi, którzy się do Uniwersytetu Paryżkiego wcisnęli, oddawali się nauce jej na wyścigi. Skąd Zachód obeznał się z resztą pism Aristotelesa, oprócz z Organon, który Karol W. z Konstantynopola w podarunku już otrzymał? czy z Wschodu przez Konstantynopol, czy przez Hiszpanią od Arabów? \*\*

- \* W XI. wieku w państwie greckim Polyhistor Michael Constantinus Psellus, (ur. w Konstantynopolu 1020. um. po 1160.), pisał oprócz wstępu do filozofii, (introductio in sex phil. modos etc. Gr. c. lat. vers. Jac. Foscareni. Ven. 1532. Par 1541. 12.) i księgi o mniemaniach filozofów o duszy. (Gr. et lat. w Origenis Philocalia Par. 1618 i 1624.), Komentarze nad Aristotelesem

i Porphyriuszem (*Paraphrasis libri Arist. de interpretatione Gr. c. Ammonii et Magentini Comment. Ven. 1503. Compendium in quinque voces Porphyrii et Aristotelis praedicamenta Gr. Par. 1541.*) i *Compendium Logiki Aristotel. (συνοψις εις την Αριστοτελους λογικην Gr. et lat. Aug. Vind. 1597.)*. Po nim nastąpił Eustratius Metropolitą z Nicaei na początku 12. wieku. (*Fahr. bibl. Gr. L. III. c. 6. p. 151. sq. not. a.*). Również pracowali jeszcze w 13. wieku Nicephorus Blemmydas (żył około 1254.) i Georgius Aneponymus nad *Aristoteles Logiką (Nicephori Blemmydae epitome logicae doctrinae Aristotelis gr. et lat. Aug. Vind. 1606. 8. Georgii Aneponymi compendium philos. s. Organi Aristot. Gr. et lat. Aug. Vind. 1600.)*, Georgius Pachymeres (żył aż do r. 1310.) pisał *Paraphrasim* nad całą filozofią *Aristotelesą*, z której wyjątki ogłoszone były (*Gr. et lat. 1666. Oxon. 8. Epitome Philos. Bas. 1560. lat. f.*) i Theodorus Metochita (żył w Konstantynopolu do r. 1332.) wyjaśniał pisma fizyczne *Arist.* (*Fabric. Bibl. Gr. Vol. IX.*).

- \*\* Ob. Buhle *Lehrb. der Geschichte der Philosoph. T. V. str. 247. Heerena Geschichte des Studiums der classischen Litteratur. T. I. str. 183. Recherches critiques sur l'age et l'origine des traductions latins d'Aristote et sur les commentaires grecs ou arabes employés par des docteurs scholastiques etc. par Mr. Jourdain. Par. 1819. 8. (Götting. gel. Anz. 142. str. 1819.)*.

## ARABOWIE.

### § 255.

Arabowie, lud silny i Sabaizmowi wprzód oddany, zagrzani byli przez zmysłowo-rozsądkową religią Mohameda (um. 632.) i przenikającą wymowę jego w wykładzie otrzymanych od Boga objawień, religijno-wojennym duchem. W krótkim przeciągu czasu opanowali wielką część Azji, Afryki i Europy i Islamowi je poddali. Później (zwłaszcza w 8. wieku) w skutek styczności z zwyciężanymi narodami, mianowicie Syryjczykami, Żydami i Grekami, przeważającego zbytku i jego wynikłości, wyrodziła się u nich potrzeba obcej sztuki lekarskiej i Astrologii, a z tych w powszechności żywe pragnienie posiadania umiejętnych wiadomości, które Kalifowie z rodziny Abassidów: Al Mansur (panował od 753—775.), Al Mohdi (um. 784.), Harun Al Raszyd (współczesny Karolowi W. (panował od 786—808.), Al Mamum (pa-

nował od 813—833.), i Moteassem (umarł 841.) tłumaczeniem dzieł greckich, równie jak zakładaniem szkół i bibliotek, wszelkiemi wspierali sposobami.

Abulfedae Annales Moslemici arab. et lat. opera Reiskii etc. ed.

J. G. C. Adler. Havn. 1789. sq. T. I—V. 4.

Georgii Elmacini historia Saracenica ed. Thom. Erpen. Lugd. Bat. 1625. f.

K. E. von Oelsner Mohammed. Darstellung des Einflusses seiner Glaubenslehre auf die Völker des Mittelalters. Eine Preisschrift, welche von dem franz. National-Institut der Wissenschaften am 7. Jul. 1809. gekrönt wurde. Aus dem Franz. und mit Zusätzen des Vfs. vermehrt von E. D. M. Frankf. a M. 1810. 8.

Olaŷ. Celsii hist. linguae et eruditionis Arabum. Upsal. 1694. 8., i w Bibl. Brem. nova Cl. IV. fasc. 1—3. Brem. 1764. 8.

Bichardsona Dissertation on the languages, manners and the literature of the eastern nations, przed jego Persian, Arabic and English Dictionary. Oxf. 1777. f. po niemiecku Richardson's Abh. von der Sprache, den Sitten u. der Literatur der morgenländischen Völker. Leipz. 1779. 8.

Joh. Gottl. Buhle Commentatio de studii graecarum literarum inter Arabes initiis et rationibus — Comment. Soc. Gotting. Vol. IX. p. 216.

Jo. Leo Africanus de viris quibusdam illustribus apud Arabes libellus; in Fabricii Bibl. Gr. T. XIII.

Chr. Fried. Schnurrer bibl. arabicae specimen P. I—V. Tub. 1799—1803. 4. i bibl. arabica. Hal. 1811. 8.

Henrici Middeldorpii Commentatio de institutis literariis in Hispania, quae Arabes auctores habuerunt. Gotting. 1811. 4.

## § 256.

Chph. Car. Fabricii (resp. Joh. Andr. Nagel.) de studio philosophiae graecae inter Arabes. Ald. 1745. 8., i w Windheima fragm. hist. philos. p. 57.

Car. Solandri Diss. de logica Arabum. Ups. 1721. 8.

Eusebii Renaudoti de barbaricis Aristotelis librorum versionibus disquisitio, in Fabricii Bibl. gr. T. XII.

Tiedemann Geist der speculativen Philosophie. T. IV. str. 52. ff. 105. ff. i Brucker hist. philos. T. III. p. 3. sq.

Jos. v. Hammer kurze Geschichte der arabischen Metaphysik w Recenzji Adhadeddina Al-idschi Kitabol Mekawif w Leipz. Litt. Zeit. str. 151—163. Rok 1826. (porówn. z wiadomościami o dziełach w Konstantynopolu drukowanych tamże Zesz. 42. Rok 1813; 197. 1814; 298. 307. 1820.)

W drugim już wieku Hedziry wyjawiała się różność nauki i powstali prawowierni i odszczepieńcy, którzy na różne podzielili się sekty. Tym sposobem rozwinął się u Arabów pewien rodzaj naturalnego rozumowania o religii, który później oparty został na Metafizyce Aristotelesa. Aristoteles wraz z swemi Kommentatorami (aż do Jana Philoponusa) był jedynym z filozofów greckich, który uwagę Arabów na siebie zwrócił. Otrzymali oni dzieła Aristotelesa naraz, ale za zwoduńczęm pośrednictwem Nowo-Platonizmu i w niedokładnym przekładzie; a) i łączyli z nauką filozofii naukę matematyki, fizyki i medycyny. Wiele atoli przeszkód wstrzymywało ich filozoficzne wykształcenie. Przeszkodami temi były: powaga koranu, pętająca wolniejsze użycie rozumu; walczące za Orthodoxyą stronnictwo; wziętość, do jakiej u nich doszedł Aristoteles; z wszystkiém tém łączyła się trudność rozumienia pism jego i ich pociąg ku zabobonności. Nie posunęli się oni dalej nad wyjaśnianie filozofii Aristotelesa — którą często nawet zaciemniali i fałszowali — i zastósowali ją do wykładu swój nadanej, ślepej wiary wymagającej, religii. Następnie, powstała pomiędzy niemi filozofia podobna filozofii chrześcijańskiej wieków średnich, równie dowcipno-dialektyczego ducha, której środkowym punktem była nadana religia. Na przeciw niej wystąpiła na Wschodzie i na Zachodzie Mystyka t. j. w pantheistycznej szkole Sofis czyli Ssufis (Sofismus, Sufismus), założonej przez Abu Said Abul Cheir w drugim lub przed drugim wiekiem Hedziry, która w naszych nawet czasach rozszerezoną jest po Persyi i Indyi b). Znajomość filozofii arabskiej, dla niedostatecznego obeznania się z źródłami, jest z resztą niedokładną.

a) Ob. Jourdaina i Buhlego wprzód przytoczone pisma.

b) Ssufismus sive theosophia Persarum pantheistica, quam e Mss. biblioth. regiae Berolinens. Persicis, Arabicis, Turcicis eruit atque illustravit Frieder. Aug. Deofidus Tholuck. Berl. 1821. 8. (Tholuck jest mniemania: że Sofismus nie pochodzi z Indyi i Persyi, lecz że się wykształcił z Islamu, któremu to mniemaniu sprzeciwia się (Hammer?) w swym spisie ważnego dla orientalnój



Mystyki dzieła: Reschati ainol. hajat. etc. w Leipz. Litt. Z. (str. 252—258. Rok. 1822.).

### § 257.

Najznakomitszemi arabskimi, za Aristotelesem rozumującymi filozofami, są: 1) Alkendi albo Alkindi (Abu Jusu (Jakób) Ebn Eszak (Izaak) Al Kendi) z Basra, wielostronnie wykształcony i wielkich, około uprawy umiejętności, zasług. filozof i lekarz, żyjący około roku 800. (jeszcze pod Al Mamumem). 2) Alfarabi (Abu Nasr Mohammed Ebn Tarchan Al Farabi) z Balach, w prowincyi Farab, zmarły 954, jeden z najbystrzejszych filozofów, którego drugim nauczycielem rozumu nazywano. Scholastycy korzystali wiele z jego Logiki i z rozprawy o początku i podziale umiejętności; 3) Avicenna (czyli Abu Ali Al Hosain Ebn Sina Al Schaisch Al Raiis) urodzony około r. 980. w Bocharze, umarł 1036. Głównymi nauki jego przedmiotami były: Logika, Metafizyka, która wyjaśnić powinna czém jest rzecz w sobie, i dla tego najwyższą jest umiejętnością, Medycyna, Alchemia. Samoistnym filozofem okazuje się być w Komentarzu do metafizyki Aristotelesa a). Według niego wyjaśnienie (definicja) rzeczy w sobie jest niemożne; również tego, co jest koniecznym, możliwym i rzeczywistym. Z pojęcia konieczności wnioskuje: iż rzecz konieczna nie ma przyczyny i że jedno tylko jest konieczne jestestwo. Przypuszczał: iż materya jest wieczną, a formę substancjalną zrządza czynny rozsądek, który jest odłączoną od człowieka substancją. 4) Algazel (czyli Abu Hamed Mohammed Ebn Mohammed Ebn Achmed Al Ghasali) z Tus (ur. 1072. um. 1111.) bystry skeptyk, który w widokach nadnaturalizmu dowcipnie nastawał na poznanie związku przyczyny, na całą naukę o emanacyi, na substancjalność duszy i na wiele innych mniemań filozofów, hołdujących Aristotelesowi i Nowo-Platonikom, z resztą zaś wyrazy Koranu poczytywał za nieomylną prawdę, a cuda Mohammeda za widoczne dowody boskiego jego posłannictwa b); 5) Theophaile (czyli Abubekr (Abn Dsafir) Ebn Theophaile)

z Korduby (umarł w Seville 1190.) sławny z filozoficznego swego romansu: *Hai Ebn Yokdan* czyli człowiek natury c), w którym pełną szafu filozofią poglądu Nowo-Platoników, oryginalnym rozwija sposobem.

a) *Metaphysica per Bernard. Venetum. Venet. 1493. Opera Ven. 1523. V. Voll. f. Bas. 1556. III. Voll. fol.*

b) Wielkie jego dzieło: *Tchafûtol-filasifet* t. j. (podług Hammera) następstwo filozofów — w którym metafizyka wyłożona jest w osobnym rozdziale. — Dalej przełożona na łaciński język: *Logica et Philosophia Algazelis Arabis etc. Ven. 1506. i Makassidol-filasifet, t. j. cele filozofii.*

c) *Philosophus autodidactus*, wyłożył i wydał *Edu. Pococke. Oxon. 1761. 4. Po niemiecku der Naturmensch von Thophail übers. v. J. G. Eichhorn. Berl. 1783. 8.*

## § 258.

### A V E R R O E S.

Kommentarze Averroesa nad przekładem Arabskim Aristotelesa w wielu wydaniach Aristotelesa n. p. *Ven. 1560. i w wydaniu Ven. 1562. fol. Voll. XI. — Dalej jego destructio destructionis philosophiae Algazelis w tłumaczeniach łacińskich. Venet. 1497. i Venet. 1527. fol. Porówn. Fabricii Bibl. gr. XIII. p. 282. sq.*

6) Averroes (czyli Abul Walid Mohammed Ebn Achmed Ebn Mohammed Ebn Roshd), uczeń Thophai ur. w Kordubie (um. 1206. lub 1217. w Marocco) najslawniejszy z pomiędzy wszystkich; największy, prawie niewolniczy czciciel Aristotelesa, który Kommentatorem się nazywa i obok wielu urzędowych zatrudnień najczynniejszym był pisarzem. Zasługi jego względnie Aristotelesa ocenione być winny według stósunków czasu. Zamiarem jego było wyłożyć tylko Aristotelesa, ale połączywszy naukę Aristotelesa o materji i formie z emanacją Alexandryczyków, chcąc się podnieść do żyjącej pierwotnej zasady, z którejby wszystko warunkowe wyjaśnić się dało, wniósł obcy widok w systemat Aristotelesa, a skutkiem tego koniecznym, była jego teoria czynnego rozsądku. Jestestwo pierwotne urzeczywistnia wszystkie formy, nie przez stworzenie, bo z niczego nie powstaje, lecz przez połączenie materji z formą, czyli przez rozwinięcie

zamkniętej w materji formy (Averroes L. XII. Metaph.). Do myślenia, równie jak do zmysłowego wyobrażania potrzeba tego trojga: odbierającego (materyalnego) rozsądku; odebranego rozsądku czyli form myślenia, jako tego, o czém myśleć można, i działającego, poruszającego rozsądku, który to sprawia: iż myślimy tak o materyalnych jak i o oderwanych formach, tudzież o zasadzie myślenie zrzadzającej. Jest rozsądek czynny, w którym wszystkie ludzkie individua równy udział mają; ten zewnątrz dostaje się w człowieka; zasada jego jest może księżyc poruszającą. (Averroes de animae beatitudine. Epitome Metaph. tract. IV. Coel. Rhodoginus antiquar. lect. lib. III. c. 2.). Averroes jest z resztą jasnym i oświeconym filozofem, który wierzy w prawdę Koranu, ale go poczytuje za popularną naukę religii i żąda umiejętnego jej ugruntowania. Oprócz tych Arabskich filozofów przytacza jeszcze Hammer: Al-Rasego (umarł 1209.) Seiffeddina (umarł 1233.) Nassireddina z Tus (umarł 1273.) Beidhawego (ur. 1286.) i Adhaddedina Aldschi (umarł 1355.), którzy wymienione pod §. 256. dzieło metafizyczne pisał, a które, wraz z Komentarzem arabskim Seaddedina Testaraniego 1823. r. w Konstantynopolu na widok publiczny wyszło.

## § 259.

### SEKTY FILOZOFÓW ARABSKICH.

Dwa były główne u Arabów filozoficzne stronnictwa: 1) filozofowie wprost (idealiści), którzy według Platoniczno-alexandryjskich systematów utrzymywali wieczność świata, i z tém nadaną religią połączyć usiłowali. Z temi wiązali się ascetyczni Ssufii (porówn. §. 256.). 2) Medabberinowie, mówiący (dialektycy, rozprawiający filozofowie) czyli peripatetycy, którzy wychodząc z nadanych nauk Koranu, usiłowali dowieść filozoficznie początku świata i z pierwszemi walki toczyli. (Averroes in Metaph. lib. XII. c. 18. Moses Maimonides More Nevochim lib. I. c. 71. p. 133. 135.). Nie znamy jeszcze do-

kładnie obu stronnictw. Nadto miała być jeszcze sekta Fatalistów — sekta Assariah — która wszystko z woli Boga wywodziła.

Ż Y D Z I.

## § 260.

Chrześcianie obeznani zostali z rozumowaniami Arabów za pośrednictwem Żydów z Hiszpanii, gdzie gorliwie przykładano się do uprawy umiejętności. Sami Żydzi niepoślednie w uczonym świecie zajmowali w ów czas miejsce, i nie jeden z nich odznaczał się filozoficznymi pomysłami. Takim był Mojżesz Maimonides (Rabbi Moses Ben Maimon), który urodzony w Kordubie 1139. r., a przez Thophaila i Averroesa wykształcony, sam czytał Aristotelesa, ale dla tego od współwyznawców znienawidzony i prześladowany, um. 1205. r. W dziele: *More Nevochim* (doctor perplexorum)\* okazuje jasny i oświecony rozsądek w wykładzie nauki religijnej żydowskiej i zdrowe maxymy pod względem filozofowania, dla tego mimo przywiązania do panującej Aristoteliczno-Arabskiej filozofii powątpiewa o niektórych jej naukach n. p. o inteligencyach sfer, o czynnym rozsądku. W powszechności Żydzi byli pośrednikami pomiędzy Arabami a mieszkańcami Zachodu, przekładając (w 12 i 13 wieku), dzieła arabskie na język hebrajski, z którego jako znajomego, robiono, lubo złe, przekłady na język łaciński. Skutkiem rozkrzewiania tego, Arabsko-Aristotelicznej filozofii, było rozszerzenie i podniesienie wziętości Aristotelesa, który w krótkce, jako nieomylny dyktator w dziedzinie filozofii, wyłączne zyskał panowanie. Tym sposobem zwiększony został zasób wiadomości i dziedzina badania, rozszerzone widoki i względy do wyższego wykształcenia dialektycznej bystrości; filozofia oddzielaną być poczęła, jako właściwy szeczek, od innych umiejętności, do czego przyczyniło się urządzenie wydziałów w paryzkim i winnych na wzór jego utworzonych Uniwersytetach; z tego wyniknął antagonizm Theologii i Filozofii, a z przyznanej wyższości wydziałowi teologicznemu i z podporządkowania filozoficznego, oschłe roz-



różnienie prawdy theologicznej a filozoficznej i dążność połączenia obu, po czém sprzymierzenie się ich nastąpiło.

\* Przekład Jaciński Buxtorfa. Bas. 1629. 4.

## § 261.

### ALEXANDER Z HALES I WSPÓŁCZEŚNI.

Pierwszym nauczycielem z scholastyków, który z Arabów korzystał, był Alexander z Hales (Alesius; tak nazwany od Klasztoru w Gloucestershire, z przydomkiem doctor irrefragabilis, którego nawet Tiedemann za pierwszego poczytywał scholastyka.). Nauczał teologii w Paryżu, w piśmie swoim *summa theologiae a)*, wyjaśniał dzieło Lombarda (§. 251.), rozwijając ściśle syllogistyczne przeciwne mniemania i umarł roku 1245. Tym czasem Wilhelm z Auvergne (Arvernus albo Parisiensis, biskup paryzki, zmarły 1249.) rozpoczął filozoficzne badania z większą właściwością w dziedzinie metafizyki i moralności *b)*. Wincenty z Beauvais (Bellovacensis; umarł około 1264.) podaje w encyklopedycznych pismach swoich (*specula*) przeglądzenie ówczesnego stanu umiejętności, a zwłaszcza filozofii, z którego obznajmiamy się z powodami różnych mniemań Nominalistów i Realistów *c)*. Michał Scotus (który jeszcze r. 1217. w Toledo przebywał), przełożył Księgi Aristotelesa *de coelo et mundo*, *de anima* i *hist. nat.* według uporządkowania Arabów, w czém używał pomocy Żydowina Andrzeja, komentował Aristotelesa i korzystał z niego w swęj dialektyce. Robert Grosseteste albo Greathead (Robertus Capito), który nauczał w Paryżu i Oxfordzie i umarł biskupem w Lincoln r. 1253., pisał oprócz innych rozpraw Komentarze nad Aristotelesem.

a) Ven. 1475. f. Norimb. 1481. Ven. 1576. IV. Voll. f. Wyjątek w Cramera Bossuecie str. 166.

b) Opera Ven. 1591. f. Aurel. 1474. II. Voll. f.

c) Mianowicie Speculum doctrinale; Argent. 1573. f. Speculum quadruplex opera et stud. theologor. Bened. Duaci. 1624. IV. Voll. fol. Porówn. Vincent. von Beauvais. Hand- und Lehrb. für kön. Prinzen, als Beleg zu 3. Abhandlungen etc. von Fr. Chph. Schlosser. Frkf. a M. 1819. II. Voll. 8.

## § 262.

## ALBERT WIELKI.

Rudolphus Noviomagensis de vita Alberti M. libb. III. Col-  
lon. 1499. Alberti M. opera ed. Pet. Jammy. Lyon. 1651.  
XXI. Voll. fol. (najzupełniejsze wydanie.).

Albert z Bollstaedtu albo wielki, pierwszy wprowadził w życie filozofią Aristotelesa. Urodził się w Lauingen w Szwabii r. 1193. lub 1205., słuchał nauk w Padwie, wstąpił do zakonu Dominikanów i zebrał pilnóm przykładaniem się i niezmierném czytaniem tak wielki zasób wiadomości, zwłaszcza z zaniedbanych prawie dotąd nauk przyrodzonych, iż go podziwiano jako cudotwórcę i czaroksiężnika. Żył w Kolonii i Paryżu, w roku 1260. został biskupem Regensburgskim, ale złożył dostojność biskupią dobrowolnie, aby się oddać w zupełności naukom i umarł w Klasztorze swoim w Kolonii r. 1280. Był on raczej uczonym i Kompilatorem, aniżeli głęboko przenikającym i samodzielnym filozofem i badaczem natury. Nad największą częścią dzieł Aristotelesa pisał Komentarze; w czém korzystał z Arabów i nowoplatoniczne widoki połączył z widokami Aristotelesa. Logika (umiejętność środków wynalezienia z rzeczy znanych rzeczy nieznanych), Metafizyka, Theologia i Etyka zyskały przez niego więcej na podstawie niż na treści. Od niego poczynają się subtelne uwagi nad materią i formą, bytem i jestestwem (essentia lub quidditas i existentia, z czego później powstało rozróżnienie esse essentiae od existentiae). Ogólne przypuszcza częścią w rzeczach zewnętrznych, częścią w rozsądku. Psychologia i Theologia racjonalna, z których drugą wykladał tak według Lombarda jak i własnego planu (summa theologiae) winna mu wiele dobrych pomysłów. Pierwsza n. p. widok duszy, jako totum potestativum; druga oznaczenie i ograniczenie racjonalnego poznania Boga, z którego wyłączał naukę o Trójcy, rozwinięcie metafizycznego pojęcia Boga (jestestwa koniecznego, w którym byt i jestestwo są identycznymi), i wyjaśnienie przymiotów boskich. Wyjaśnienie to atoli nie

jest wolne od wyszukanych pytań i dialektycznych mamideł, a co większa, zbywa mu na wynikłości, gdy n. p. stworzenie tłumaczy przez emanacyą (*causatio univoca*), a emanacyą dusz zaprzecza; przypuszcza ogólny *concursum* Boga, i zarazem przyczyny natury, które działanie Boga oznaczają. Sumienie uważa za najwyższą ustawę rozumu i różnią usposobienie (*synteresis*, *συντηρησις*) i zwyczajowe wyjawienie (*conscientia*). Wszelka podobająca się Bogu cnota, czyli *theologiczna*, wlana jest od Boga (*virtus infusa*). Uczniowie jego *Albertistae*.

### § 263.

#### B O N A V E N T U R A.

*Histoire abrégée de la vie, des vertus et du culte de S. Bonaventure etc.* Lyon. 1747. 8. *Bonaventurae opera.* Argent. 1482. fol. i jussu Pii V. Rom. 1588—96. VII. Vol. fol. (najlepsze wydanie.).

Współczesny Albertowi Jan z Fidanza czyli Bonaventura (ur. r. 1221. w Bagnarea, um. w Lyonie r. 1274.) nazwany za swoich czasów *doctor seraphicus*, posiadał mniej obszérne wiadomości, ale więcej ducha, i pobożne, ku mystyce skłonne, czucie. Z tego wynikła dążność jego do połączenia widoków Aristotelesa z Alexandryjskimi. W komentarzu nad *Lombardem* (*Comm. in magistrum sententiarum*) ogranicza spekulacyą, używa rozumowań Aristotelesa i Arabów nie tak do zaspokojenia szperającej i próżnej ciekawości, jak raczej do rozstrzygnięcia ważnych pytań i pojednania przeciwnych mniemań, (n. p. w nauce o *individuaey* i wolności). Niekiedy wnioskuje raczej z praktycznego przeznaczenia człowieka, aniżeli z teoretycznych pojęć, n. p. o nieśmiertelności. Najwyższém dobrem jest połączenie się z Bogiem, w którym ludzie jedynie prawdę widzą i szczęśność znajdują. Dla tego (w swój *reductio artium in theologiam*) przywodzi wszelkie wiedzenie do oświecenia, i cztery przypuszcza go rodzaje (zewnątrzne, niższe, wewnętrzne i wyższe); dalej opisuje (w swém *itinerarium mentis in deum*) sześć stopni, po których człowiek dostaje

się do Boga, i któremu tyleż władz duszy przyznaje, obszernie i nie bez ducha, ale w części dowolnie i wymuszenie. Gdy spekulacya nie wystarcza mu do osiągnięcia najwyższego dobra, przeto całém sercem rzuca się do Mistyki.

## § 248.

### T H O M A S Z A Q U I N U.

Thomae Aq. opera omnia st. et cura Vinc. Justiniani et Thom. Manriquez. Rom. 1570—71. XVII. Tom. XVIII. Voll. f. (najstaranniejsze wydanie); i cura fratr. ord. Praedicat. Par. 1636—41. XXIII. Voll. f. (zawierające i pisma zakazane, ale mniej poprawne). Opera theologica cura Bern. de Rubeis. Ven. 1745. sqq. XX. Voll. 4.

Bernh. de Buheis Dissertationes criticae et apologeticae de gestis et scriptis ac doctrina S. Thomae Aquinatis. Ven. 1730. f. i przed ostatniem z wymienionych wydań.

A. Touron Vie de S. Thomas d'Aquin avec un exposé de sa doctrine et de ses ouvrages. Par. 1731. 4.

Lud. Carbonis a Costaciaro compendium absolutissimum totius summae theologiae S. Thomae Aquinatis. Venet. 1587. 8.

Thomae Aquinatis summa philosophiae per P. Cas. Alemannium. Par. 1640. f.

Summa S. Thomae hodiernis Academicarum moribus accomodata, sive cursus theologiae opera Caroli Renati Billuart. Ultraj. 1769. 8.

Placidi Rentz philosophia ad mentem D. Thomae Aquinatis explicata. Colon. 1723. III. Voll. 8.

Pet. Zorn de varia fortuna philosophiae Thom. Aquinatis. Opusc. Sacr. T. I.

Bonawenturę przewyższył współczesny Thomas z Aquinu (ur. 1224. w zamku Roccasecca w Neapolitańskim). Pochodzący z rodziny Hrabów, wstąpił, mimo jęj woli, do zakonu Dominikanów, jedynie z nadzwyczajnego zamiłowania umiejętności (1243.). Z tegoż samego powodu, odbywszy nauki w Paryżu i Kolonii, nieprzyjmował żadnego dostojęństwa w swém zakonie, oprócz Definitora, ale za to nabył sławy największego Theologa i filozofa wieku swego, tudzież doctoris universalis i angelici, i kanonizowany był równie jak Bonaventura. Umarł r. 1274. Thomas posiadał rzeczywiście



filozoficznego ducha, wiele wiadomości i odczytania się, połączonych z wielką troskliwością wspierania gruntownego wiedzenia. Względnie pism Aristotelesa położył zasługi nowym ich przekładem, a nawet wyjaśnieniem. Był on Realistą, przypuszczając: iż ogólniki nie istnieją w rzeczywistości, lecz tylko co do możliwości, przecież poczytywał przedmiot rozsądku czyli oderwaną formę rzeczy, za pierwotne jestestwo rzeczy i usiłował systematowi temu nadać więcej tęgości, przez rozwinięcie teorii myślenia Aristotelesa, w którą jednakże wmieszał naukę o ideach Platona i Alexandryjczyków. Z systematem tym zostaje w związku rozwinięcie pojęć materii i formy, jako składnych części złożonych substancji i zasady indywidualności. Dusza rozumna której siły i własności uważał podobnie jak Aristoteles, jest podług niego substancjalną formą człowieka, niecielesną i nieulegającą zniszczeniu. Głównym celem działalności jego jest Theologia, której ściślejśm oznaczeniem pojęć, według Aristotelicznych i Alexandryjskich widoków, filozoficzną formę nadać usiłował. Do tego zmierza jego Komentarz nad sentencyami Lombarda, jego dzieło przeciw poganom (*summa catholicae fidei adversus gentiles*, wydrukowane oddzielnie Burdig. 1664. 8.), i jego *summa Theologiae*. Ostatnie to pismo jest pierwszym dokładnym usiłowaniem wzniesieniaologicznego systematu, zawierającego i Etykę, bez ścisłego zachowania porządku w pojedynczych rzeczach, bez ustalenia oznaczonych granic i bez rozróżnienia źródeł poznania, ale w całości dokonanem z trzeźwością i gruntownością. Naucza on, iż złe, czyli brak dobrego, koniecznem jest do doskonałości całości i że Bóg jest tylko przypadkową jego przyczyną. (*Summa P. I. qu. 49.*). Tu znachodzą się już rysy Theodicaei Leibnitza (podług Augustyna). Etyka wypracowana jest według ogólnej i szczególnej swej części, już to podługologicznych, już też podług Aristotelicznych pojęć, i nie mało mu winna, chociaż głównych pojęć długo jeszcze ani dość bystro, ani dość głęboko nie rozwinał. Utrzymywał wzajemne działanie pomiędzy rozsądkiem a wolą, której najwyższe dobro,

szczęśność, jest koniecznie daném, ale wolność jej zasada się na wyborze środków do tego wiodących, lub niższych, podrzędnych celów. — **Thomasz** był przez długi przeciąg czasu głównym przewodnikiem w nauce **Theologii** i **Filozofii** i miał wielką liczbę zwolenników (zwanych **Thomistami**), zwłaszcza z zakonu **Dominikanów** i **Jezuitów**, z pomiędzy których najślawniejsi byli: **Aegidius a Colonna** z Rzymu i **Hervay** (ob. §. 267.), **Thomas de Vio Cajetanus**, **Gabriel Velasquez**, **Petrus Hiertadus de Mendoza**, **Petrus Fonseca**, **Dominicus de Flandria** (um. 1500.), **Franciscus Suarez** (um. 1617.).

#### WSPÓŁCZEŚNI THOMASZOWI.

##### § 265.

Z pomiędzy współczesnych **Thomaszowi** zasługują na wspomnienie: **Petrus Hispanus** (z **Lizbony**) znany jako **Papież** pod nazwiskiem **Jana XXI.**, który umarł r. 1277. Dał on się poznać dziełem swoim: *summulae logicales* (jest to skrócenie **Logiki scholastycznej** — **Kolonia** 1487. 4. i częścię), i jak się zdaje trafném oznaczeniem rodzajów wniosków *a*). **Henryk Goethals** (z **Mudy** przy **Gandzie**, dla tego téż **Henricus de Gandavo** czyli **Gandavensis**, z przydomkiem *doctor solemn*), nauczyciel paryzki (umarł jako **Archidiakon** w **Tournay** 1293.) mąż bystro przenikliwego rozsądku. Był on **Realistą** i łączył z formami **Aristotelesa** idee **Platona**, którym istotny, od rozsądku **Boskiego** niezawisły, byt przyznawał. Wzbogacił psychologią wielu właściwemi widokami; nadto przeczuwał w wielu względach obłąkania się spekulacyi, bez istotnej jednakże jej poprawy, gdyż główny błąd w metodzie filozofowania niespostrzeżony pozostał *b*). Jest on w części przeciwnikiem **Thomasza**. **Richard** z **Middletonu** (**Richardus de media villa**, z przydomkiem *doctor solidus, fundatissimus, copiosus*, umarł nauczycielem w **Oxfordzie**; gdzie się uczył, 1300.) wyjaśniał dowcipnie **Lombarda**.

- a) Joh. Tob. Köhler Vollständige Nachricht vom Papst Johann XXI., welcher unter dem Namen Petrus Hispanus als ein gelehrter Arzt und Weltweiser berühmt ist. Götting. 1760. 4.  
 b) Henrici Gandavensis Quodlibeta in IV. libb. sentent. Par. 1518. f. Summa theol. ibid. 1520. f.

## § 266.

## D U N S S C O T U S.

- Joh. Dunsii Scoti opera omnia collecta, notis et scholis et commentariis illustrata (ed. Lud. Wadding.) Lugd. 1639. XII. Voll. fol.  
 Hugonis Cavelli vita Joh. Duns Scoti przed jego Quaestiones in sententias. Antverp. 1620. — Apologia pro Joh. D. Scoto adversus opprobria, calumnias et injurias, quibus P. Abr. Bzovius eum onerat. Paris. 1634. 12.  
 Lud. Wadding vita Joh. Duns Scoti. Mont. 1644. 8.; i przed wydaniem dzieł Scota.  
 Mathaei Veglensis vita Joh. Dunsii Scoti. Patav. 1671. 8.; i w Waldaua thesaurus bio-et bibliographicus I. p. 75.  
 J. G. Boyvin Philosophia Scoti. Par. 1690. 8.; i tegóż theologia quadripartita Scoti. Par. 1668. IV. Tom. fol.  
 Johannis Santaerucii (Saintcross) Dialectica ad mentem eximii Magistri Johannis Scoti. Lond. 1672. 8.  
 Fr. Eleuth. Abergoni Resultatio doctrinae Scoticae, in qua quid Doctor subtilis circa singulas, quas exagitat, quaestiones sentiat, etsi oppositum alii opinentur, brevibus ostenditur, in subtilium studiosorum gratiam. Lugd. 1643. 8.  
 Job. Duns Scotus doctor subtilis per universam philosophiam, logicam, physicam, metaphysicam, ethicam contra adversantes defensio, quaestionum novitate amplificatus, ac in tres tomos divisus. Autor Bonaventura Baro. Colon. Agr. 1664. fol.  
 Joh. Arada controversiae theologicae inter S. Thomam et Scotum super quatuor libros sententiarum, in quibus pugnantes sententiae referuntur, potiores difficultates elucidantur, et responsiones et argumenta Scoti reiciuntur. Colon. 1620. 4.  
 Joh. Lalemandet decisiones philosophicae. Monach. 1644. 1645. f.  
 Crisper philosophia scholae scotisticae. Aug. Vindel. 1735; i theologia scholae scotisticae. IV. Voll. ibid. 1748. f.  
 L. F. O. Baumgarten-Crusius de theologia Scoti (Progr.) Jen. 1816. 4.

Jan Duns Scotus, urodzony w Dunston w Northumberlandy (około r. 1275?), Franciszkanin i jeden z najsubtelniejszych filozofów, dla tego też sprawiedliwie

nosi nazwisko *Doctor subtilis*; umarł zawczasie w Kolonii r. 1308., bywszy wprzód nauczycielem w Oxfordzie i Paryżu. Wprawny jego dowcip, jako przeciwnika Thomasza, naprowadzał go na czece rozróżnienia, jednakże łączy z niemi dążność do głębszego ugruntowania prawdy. Stąd też to usiłował wynaleść zasadę pewności poznania (tak racjonalnego jak i empirycznego) i dowieść konieczności i prawdy boskiego objawienia. Będąc Realistą odstrychnął się od Thomasza tém mniemaniem: iż ogólnik nie tylko możnIE lecz i rzeczywiście (*actu*) ugruntowany jest w przedmiotach, iż go nie tworzy rozsądek, lecz jest mu dany w rzeczywistości. Rzeczowość jest dla ogólnego i szczególnego bytu obojętną, jest jednakże powód, który obojętność tę znosi; powodem tego jest inna, wewnętrznie z pierwszą złączona rzeczowość, większa jedność (*Haecceitas*), początek individuacyi. W psychologii nastawał na realną różność władz duszy i nauczał indeterministycznej wolności. W *Theologii* usiłował zaostrzyć dowód kosmologiczny względem bytności Boga i dowieść przymiotów boskich. Przyznaje Bogu przypadkową wolność i dla tego podmiotową wolą Boga uważa za zasadę moralności. Wszakże niekiedy rzuca powątpiewanie względem możności racjonalnej *Theologii*. Scotus utworzył szkołę (Skotystów) odznaczającą się subtelnym duchem dysputy i ciągłemi spory z Thomistami, chociaż z sporów tych, dla gry namiętności niewiele wiedzeniu korzyści urosło, a ich przedmioty wyszukaną subtelnością, częściej zaciemniane, aniżeli wyjaśniane bywały.

## § 267.

### UCZNIOWIE THOMASZA.

Z pomiędzy uczniów i zwolenników Thomasza zasługują na szczególne wspomnienie Aegidius de Colonna z Rzymu (*Aegidius Columna Romanus* z przydomkiem *doctor fundatissimus s. theologorum princeps* ur. 1247. um. 1316.), ścisły Realista, według którego prawda tak w rozsądku jak i w przedmiotach przebywa. Główną jego



zasługą jest: jasne rozwinięcie metafizycznych zagadnień i trudności, i usiłowanie załatwienia sporu odmiennych mniemań o bycie, formie, materyi, indywidualności. **Da-lój Hervay** (**Herve Noël**) czyli **Hervaeus Natalis** (rodem z Bretanii, naprzód mnich, a wreście generał zakonu Kaznodziejskiego, nauczyciel Theologii, a później Rektor Uniwersytetu Paryzkiego, umarł w Narbonne 1323.), którego dialektyka jest głęboką, ale ciemniejszą od jego poprzedników.

### § 268.

#### ZWOLENNICY SCOTA.

Z pomiędzy naśladowców **Scota** zasługują być wymienieni: **Frańciszek Mayronis** (**Franciscus de Mayronis, doctor illuminatus et acutus**, nazwany także magister abstractionum, założyciel rozpraw Sorbońskich — **actus sorbonici** — sławny z **Kommentarzy** swoich nad **Aristotelesem**, **Augustynem**, **Anzelmem**, **Lombardem** i z innych pism filozoficznych, um. w **Piacenza** 1325.), **Hieron. de Ferrariis**, **Antonius Andreac** (z **Aragonii**, doctor **dulcifluus**, um. około 1320.). **Walter Burleigh** (ob. §. 272.); dalej **franciszek Pet. Tartaretus** (w 15. wieku), **Jan Chrzecieli Monlorius** (żył 1569.) i **Major**.

### § 269.

Wszakże z wieku tego wspomnieć należy jeszcze o dwóch mężach, godnych pamięci dla zamierzonej, chociaż niedokonanej, reformy w filozofii. **Roger Baco**, urodzony w **Ilchester** 1214. r., wzbudził powszechne podziwienie, swemi matematycznemi, fizycznemi, chemicznemi wiadomościami i znajomością języków, równie jak widokami i wynalazkami swojemi, (dla tego nazwany był **doctor mirabilis**; oskarżony atoli o czaroksięztwo wtrącony został do więzienia z rozkazu generała **Frańciszkańskiego**), więcéj atoli wielkim planem, nadania umiejętnej kulturze, której błędy bystrym dostrzegał wzrokiem, wolnego kierunku

i zgłębiania czczój, filozofii pojęciowej, przez znajomość natury i języków. Żałować należy iż duch prześladowania wstrzymał jego działania i badania. Od roku 1240. nauczał w Oxfordzie i umarł 1292 lub 1294. a). Raymund Lullus albo Lullius (doctor illuminatus) urodzony roku 1234. w Palmie na wyspie Majorce, mąż excentrycznej i pełnej szalu głowy, nie bez talentów, rozpustny w młodym wieku, a później religijny zapaleniec i nawracający Machometan i pogan, na który to cel otrzymał, jak mówią z nieba w zwidzeniu wielką sztukę (ars magna) (stąd nazwisko jego doctor illuminatissimus et magnus inventor artis) b). Gdy zamysł ten nieudał mu się, mimo dwukrotnych usiłowań, zwrócił sztukę tę do reformy w Filozofii i umiejętności. Wielka ta sztuka, była tylko logiczno-matematyczną methodą kombinowania pewnych klass pojęć, a to końcem rozwiązywania wszelkich umiejętności zadań i ogólną, na Topice ugruntowaną, sztuką wynalazku. Wszakże zamieścił w niej niektóre idee z filozofii Arabów z Kabbaly wyjęte (zdaje się, iż Lullus pierwszy z pomiędzy Chrześcian znał Kabbalę). W licznych pismach i w szkole jego przebija się jasny widok moralności, który jednakże niemógł ująć odszczepieństwa. Umarł r. 1315. Zwolennicy jego (Lulliści) rozkrzewiali zapał religijny i wiarę w sztukę robienia złota, nie bez wielu trafnych pomysłów. Ars magna Raymunda znalazła i później znakomitych czcicieli (Bruno). Współczesnemi i następcami Bacona i Raymunda są: Piotr de Apono (albo Abano, przy Padwie ur. 1250. um. 1315.) lekarz i astrolog, który szedł za nauką Averroesa i pisał: conciliator differentiarum philosophicarum et praecipue medicarum c), — i czynny jego pomocnik Arnold de Villa Nova, zwolennik Lullusa, zmarły 1312. roku d). —

a) Porówn. jego opus majus ad Clementem IV. ed. Sam. Jebb. Lond. 1733. f. i Britische Biographie IV. 616.

b) Jacobi Custerer de Raymundo Lullio dissertat. in Actis SS. Antverp. T. V. p. 697. Perroquet vie de R. Lulle, à Vendome. 1667. 8. i Raym. Opera omnia ed. Salzinger. Mogunt. 1721 —42. X. Vol. fol. tudzież Opera ea, quae ad inventam ab ipso artem universalem pertinent. Argent. 1598. 8. tudzież 1609.

i 1617. Sztuka ta wynalazku znajduje się dokładniej opisana in Joh. Henric. Altstädtii clavis artis Lullianae et verae Logicae Argent. 1609. 8. i Brucker hist. phil. p. 1353. sq.

c) Ven. 1471. f. 1483. fol. i częściój. Życie jego opisał K. G. Günther, w Canzlera i Meisnera Quartalschrift. Rok. II. Qu. 4. Zesz. 1.

d) Opera omnia cum Nic. Taurellii annotatt. Bas. 1585. fol.

## ODDZIAŁ CZWARTY

### SCHOLASTYKI PERIÓD CZWARTY.

### WZNOWIONA WALKA NOMINALISTÓW I REALISTÓW Z ZWYCIĘŻKĄ PRZEWAGĄ PIERWSZYCH.

OD WIEKU XIV. DO KOŃCA WIEKU XV.

#### § 270.

#### W. D U R A N D U ' S.

Na początku wieku 14. począł jeden z filozofów przeczuwać nieugruntowność dialektycznej igraszki pojęciami, rozwiązywać niektóre zawilości jaśniejszym i oznaczniejszym rozbiorem, i dokładniejszym rozróżnieniem tego, co jest podmiotowem, a przedmiotowem w poznaniu, przygotowywać upadek Realizmu. Mężem tym był Wilhelm Durand de St. Pourçain (Durandus de S. Porciano) rodem z Auvergne, doctor resolutissimus, który umarł jako Biskup w Meaux roku 1332. Był on wprzód Thomistą, lecz zarazem najwolnomyślniej oceniającym i przeciwnikiem téj szkoły. \*

\* W swém Commentarius in magistr. sententiar. Par. 1508. Lugd. 1568. f. Porówu. Launoii syllabus rationum, quibus Durandi causa defenditur, in opp. T. I. P. I.

#### § 271.

#### O C C A M.

Joh. Salaberti philosophia Nominalium vindicata, albo Logica in Nominalium via. Lut. Par. 1651. 8. (bardzo rzadka. Wyjątek w kontynuacyi Bossueta przez Cramera. VII. p. 867.)  
Ars rationis ad mentem Nominalium. Oxf. 1673. 12.

Guil. Occam quæstiones et decisiones in IV. libb. sententiar. Lugd. 1495. fol. Centiloquium theologicum. ibid. 1496. fol. Summa totius logicae. Par. 1488. Oxf. 1675. 8.

Wilhelm z Occam (czyli Ocham) ur. w Hrabstwie Surrey, z przydomkiem doctor singularis, invincibilis i venerabilis inceptor) uczeń Scota i podobnie jak on Franciszkanin, stanowi w filozofii i historii epokę dla filozoficznego swego dowcipu, równie jak dla odwagi w zwalczaniu dowolności i despotyzmu. Na początku wieku 14. nauczał w Paryżu, bronił praw Króla francuzkiego i Cesarza przed przywłaszczeniami Papieża i umarł prześladowany ale nie pognębiony w Monachium 1343 lub 1347. roku. Gdy w badaniach postanowił głębiej oceniać to, co w zwykłym było obiegu, gdy mniej wiązał się do obcej powagi, a wręście gdy się trzymał ściśle ustaw logicznego myślenia i prawidła: entia non sunt multiplicanda, przekonał się o niedostateczności Realizmu, nastawał na niego z wszystkich stron apagogicznemi powodami i wrócił do widoku Nominalizmu. Pojęciom ogólnym niemożna przyznawać przedmiotowej realności po za rozsądkiem, ponieważ ani możność sądów, ani możność realnej umiejętności niewymaga koniecznie tego przypuszczenia, i ponieważ same niedorzeczności z niej wypływają; mają one raczej przedmiotowe istnienie w duszy, są owocem abstrakcyi i albo jej utworami (figmenta) albo podmiotowo w duszy znajdującemi się jakościami, które z natury swój są znakami zewnętrznych przedmiotów (Comment. in lib. I. sent. dist. 2. Qu. 4 et 8.). Po tak rzuconym widoku, zagadnienie względem powodu individuacyi straciło wszelkie znaczenie i uwaga zwróconą została bardziej na poglądujące poznanie. Co się tyczy teoryi poznania i umiejętności, którą dzieli na realną i racjonalną, Occam poparł, więcej niż chciał, Skeptycyzm i Empiryzm, przez przyjętą podmiotowość myślenia. Jednostronny atoli ten widok był przypadkowo w ów czas dobroczynnym, gdyż Occam tak polemiką przeciwko przyjętym dotąd zdaniom jak i powątpiewaniem i odmiennemi mniemaniami, osłabił wziętość panującej filo-



zofii i do głębszych zachęcił badań. Tak w Theologii usiłuje ścieśnić zakres dowodliwego poznania, odrzuca zwykłe dowody względem istnienia, jedności, nieskończoności Boga i względem przypuszczenia: iż Bóg jest intelligencyą i wolną przyczyną świata, ogłaszając je za przedmioty wiary. Wszakże sam, minąwszy się z ścisłością, podał dowód względem istnienia Boga z powodu: iż każde jestestwo, które trwa, utrzymywane jest przez coś, a tak i ostatni powód utrzymania być musi. W nauce o duszy podał dobre uwagi nad jestestwem duszy, nad różnemi jej władzami i nad ich stósunkiem do duszy. Zbija obszernie przypuszczane dotąd obrazy przedmiotowe (species), które uważane były za konieczne warunki poglądania i myślenia. W niektórych częściach nauki, jako to: o indeterministycznej wolności i podmiotowej woli Boga, jako podstawy wolności, Occam pozostał na stronie nauczyciela swego.

## § 272.

### PRZECIWNICY NOMINALIZMU.

Occam pozyskał natychmiast przeciwników, którzy, jakkolwiek z słabych powodów, stawiali na Nominalizm, jako to: współuczniwa swego Waltera Burleigh *a*) (Burlaeus, doctor planus et perspicuus nazwany um. 1275. nauczał w Anglii i w Paryżu i znowu w Oxfordzie, i umarł po roku 1337.). Zdaje się: iż spór ich wiedziony był raczej w ustnych rozprawach. We względzie pism dwóch realistów: Thomasza de Bradwardina (z Hertfield, umarł biskupem Cantaburskim 1349. r.) i Thomasza z Strassburgu (Argentinensis; umarł jeneralnym Przeorem Zakonu Pustelniczego Augustynów 1357. r.) tyle tylko wspominamy: iż pićrwszy nastaje na zbliżenie się Scota do Pelagianizmu *b*), drugi zaś *c*), powtarza stare rzeczy podług Aegidiusza de Colonna. Marsilius z Inghen (Ingenuus, uczył w Paryżu i Heidelbergu, gdzie sam urządził Uniwersytet *d*), i umarł 1396. roku), zdawał się być umiarkowanym realistą, który w nauce o woli szedł za Scotem i Occamem.

- a) Pisał *Kommentarze nad Aristotelesem i biografie filozofów: de vita et moribus philosophorum et poetarum*. Colon. 1427. 4. Nürnberg. 1477. i częścię: *Porówn. Heumanna acta Philos.* Zesz. 14. str. 282. sq.
- b) W dziele: *de causa Dei contra Pelagium et de virtute causarum* libb. III. et Henr. Seville. Lond. 1648. fol. Sławny jest także z pism matematycznych.
- c) W swém *Kommentarzu: in Magist. sententiarum*. (Argent. 1490. f.)
- d) Dan. Ludw. Wundt *Commentatio historica de Marsilio ab Inghen, primo universitatis Heidelberg. Rectore et Professore*. Heidelberg. 1775. 8.; i w Ge. E. Waldau *Thesaurus Bio-et Bibliograph.* — Jego *Commentarii in IV. libb. sententiar.* Hagen. 1497. f.

## § 251.

### N O M I N A L I Ś C I.

Najsławniejszemi Nominalistami byli: Jan Buridan i Piotr d'Ailly. Jan Buridan z Bethune (nauczyciel filozofii i theologii w Paryżu, żył jeszcze r. 1258. w Paryżu), poczytywany był za swych czasów za najlepszego obrońcę Nominalizmu i wsławił się swemi prawidłami do wynalezienia średniego pojęcia (oślim mostem od innych zwanego) i badaniami swemi nad wolą, w których zbliża się do determinizmu a). Naucza on, iż wola duszy oznacza się do wyboru przez upodobanie lub odrazę przedmiotu. W razie potrzeby rozstrzygnięcia wybiera pod równemi warunkami większe dobro. (Przyznawany mu przykład o osle, który pomiędzy dwoma wiązkami siana z głodu życie kończy, nieznajduje się w pismach jego). Piotr d'Ailly (Petrus de Alliaco, nazwany także aquila Galliae, ur. 1350. r. w Compiègne, Kanclerz Uniwersytetu Paryzkiego od r. 1389., później biskup w Puy i Cambray, wreszcie Kardynał, um. 1425. r.), rozróżniał więcej theologią od filozofii i był nieprzyjacielem scholastycznych nedorzecznosci. Myśli jego o pewności poznania ludzkiego i rozbiór powodów używanych do dowodu istnienia i jedności Boga zasługują na szacunek b). Zresztą zwolennikami i obrońcami Nominalizmu byli: Anglik Robert Holcot (um. 1349.), poważany theolog i generał Zakonu Augustyanów; Grzegorz z Rimini (Gre-

gorius Ariminensis, umarł w Wiedniu 1358. roku); Richard Suisset (właściwie Suinshead, angielski Cysters, który około r. 1350. w Oxfordzie nauczał); dwaj Niemcy: (uczący r. 1381. w nowo założonym Uniwersytecie w Wiedniu) świątły i wolnomysłny Henryk z Hessen *c*) (um. 1397.) i Henryk z Oyta; Mikołaj Oramus albo Oresmius (umarł biskupem w Lisieux 1382. roku), Mattheusz z Krakowa (w Pomeranii, umarł 1410. r.), Gabryel Biel (z Spejer, proboszcz w Ayrach, umarł jako Professor teologii i filozofii w Tubingdzie 1495. r.), który naukę Oceana jasno i zwięźle wykłada *d*). Wszyscy prawie byli na swój czas sławni i pełni zasług nauczycielami, otwartymi głowami bez filozoficznego talentu; jednakże Henryk z Hessen odznaczał się z pomiędzy nich swymi inatematycznymi i astro-nomicznymi widokami.

a) Porówn. jego Quaestiones in X. libr. Ethicor. Arist. Par. 1489. f. Oxf. 1637. 4. Quaest. in polit. Arist. Ibid. 1500. f. Compendium logicae. Ven. 1499. f. Summula de dialectica. Par. 1487. fol. vide Bayle Dict.

b) Du Pin Petri de Alliaco Cardinalis Cameracens. vita, in Gersonianis. T. I. Opp. Gerson. p. 37. i Petri de Alliaco Quaest. super IV. libb. sent. Argent. 1490. f.

c) Zebrane o nim wiadomości znajdują się pod artykułem ogólnej Encyklopedyi Erscha i Grubera. Sekcyja II. T. V. str. 6.

Hieron. Wiegand Biel Diss. (praes. Glieb. Wernsdorf) de Gabriel Biel celeberrimo Papista Antipapista. Viteb. 1719. 4. Biellii Epitome et collectarium super IV. libb. sententiar. Tub. 1495. II. Voll. f. Epitome scripti Guil. Occam circa II. priores libros sententiar.

## § 274.

Zupełne akta sporu pomiędzy obiema stronnictwami dotąd są nieznane. Spór ten prowadzony był po większej części z namiętnością i uniesieniem. Jakkolwiek Nominaliści nie raz prześladowani byli w Paryżu (roku 1339. 1340. 1409. 1473.), wzbronione mieli nauczanie, a pisma ich zakazywano, przecież stronnictwo to utrzymywało się ciągle, miało wielu zwolenników i zyskiwało w Paryżu i w większej części Uniwersytetów niemieckich przewagę

bez zgnębienia jednakże zupełnego przeciwnego stronnictwa. Dla tego też podobne wypadki objawiły się i w Niemieckich Uniwersytetach. Nie sam tylko metafizyczny spór o pojęcia ogólne był przyczyną rozdzielenia się i zewnętrznych losów obu stronnictw, ale raczej zupełne przeciwieństwo w sposobie myślenia. W stronnictwie bowiem Nominalistów objawił się duch wolniejszy, usiłujący oderwać się od tego, co było zwyczajnem, podanem i na powadze opartem, i zmierzał ku większej wolności i gruntowności w myśleniu, chociaż nie w zakresie ustawowych granic. Dążność ta, która się wyjawiała szczególnież w zaczepionych zdaniach idealisty Mikołaja z Autricuria (Bacc. Theol. w Paryżu 1348. r.) i Jana de Mercuria (około 1348. r.) \* podobna do wezbranego strumienia, zwrócona została w krótkce do zwyczajnego biegu myśli.

\* Ob. je in Boulay hist. univ. Paris. T. IV. p. 308. sq.

### § 275.

Ostatnim wypadkiem tego antagonizmu dwóch walczących stronnictw, była upadająca powaga scholastyki, obojętność dla filozofii, zwłaszcza dla Logiki, na co już Gerson w swoich uskarżał się czasach, wręście pociąg ku mystyce, z przepełnienia i ekliwkości, które wynikały z czczych form i sporów o wyrazy. J. Tauler a) rozgłaszał tę mystikę, (umarł w Strassburgu 1361. roku). Godnego obrońcę znalazła w Janie (Charliez z) Gerson (w obwodzie Rheims, ur. 1363. uczeń Piotra d'Ailly i 1395 następcą jego na kanclerstwo Uniwersytetu w Paryżu, umarł pod klątwą w Lyonie 1429. r.), który chciał czynniejszém zrobić chrześcijaństwo (dla tego doctor christianissimus nazwany) i mystyczną theologią, o ile się na wewnętrznych doświadczeniach pobożnych umysłów o Bogu, albo na wewnętrznym gruntuje poglądzie (de mystica theolog. considerat. II), za prawdziwą poczytywał filozofią. Czczych marzeń uchronił się Gerson właściwem wyrobieniem Logiki (centilogium de conceptibus; liber de modis significandi et de concordia metaph. cum logica) b). W równi z nim stoi Mikołaj z Clemange (de Cleman-



gis) śmiały filozof, który się oparł w drobnostkach zatopionej scholastyce *c)* (był Rektorem Uniwersytetu Paryzkiego 1383. r., i umarł około r. 1440.). Znakomitszy atoli wpływ wywierał *d)* na swoje i na następne czasy ascetyczny Mystik Thomas Hamerken (Malleolus), od miejsca Kempen w Arcybiskupstwie Kolońskiem, gdzie się roku 1380. urodził, nazwany Thomas a Kempis (um. 1471.). Niemniej walczył przeciwko dogmatyzmowi scholastyków Jan Wessel *e)* z przydomkiem Gansdorf albo Gössevôt (Gänsefuss), nazwany przez współczesnych lux mundi i magister contradictionum (ur. w Gronindze r. 1419. um. 1489. r.) początkowo Nominalista. Niepoprzestawanie na scholastyce wykrywa naturalna Theologia Raymunda de Šahunde (lub Sebunde), który w pierwszej połowie 15 wieku (około r. 1436.) w Tuluzie nauczał. Utrzymywał on: iż człowiek odebrał od Boga dwie księgi, z których nabyć może najważniejszych poznać Boga i jego stosunku do niego czyli swego przeznaczenia: naturę i objawienie, z których pierwsza dla ogólności i jasności swojej zasługuje na pierwszeństwo. Z spostrzeżeń czynionych nad naturą, a mianowicie nad człowiekiem i z wniosków z nich wyciągniętych, usiłuje wywieść całą ówczesną Theologią wraz z jej nadanemi oznaczeniami, raczej przez świetne, aniżeli przekonywające rozumowania. Jednakże wyborne jego niekiedy widoki i idee, zwłaszcza o nauce obowiązków, zasługują na większą uwagę, aniżeli ją cała jego znalazła praca, gdy Montague *f)* dopiero zwrócił na nie baczność współczesnych sobie mężów.

*a)* Sermones i t. d. Joh. Thaulerii von Latein in dutsch gewendt. Leipzig. 1498. 4.; dalej 1508. fol. i częścię na nowożytny język niemiecki przełożone; dalej divinae institutiones. Col. 1587. 8. Dzieło wydane przez Sponera. 1680. i 92.

*b)* J. G. V. Engelhardti Commentationes de Gersonio mystico Erl. 1822. 4. Gersonis opera Bas. 1488. Voll. III. f. ed. Edm. Richter. Par. 1606. f. i Lud. Ellies du Pin. Antverp. 1756. V. Voll. fol.

*c)* Jego opera ed. Jo. Mart. Lydius. Lugd. Bat. 1613. 4.

*d)* Zwłaszcza sławną swą książką de imitatione Christi. Jego opp. najpiękniej wydał Sommel. Antverp. 1600. 1607. 4. etc.

- e) Nie należy go brać za Nominalistę Jana Burcharda Wesel, który mu był współczesnym. Porówn. Carl. Heinr. Gütze Comm. de J. Wesselo. Lut. 1719. 4. i Opera ed. Lydius. Amst. 1717. 4.
- f) Jego liber creaturarum sive naturae ed. Fcf. 1635. i Amstel. 1761. 8. przełożony przez Montagne. Porówn. Uwagi ostatniego nad tém dziełem w jego Essais Tom. III. L. II. c. 12.

Uw. Gdy większa część scholastyków od czasów Alberta używała sentencyj Lombarda i pism Aristotelesa za podniecie własnych myśli, a te zasadzają się po największej części na innych ich rozwiązaniach, zawsze powtarzanych pytaniach, i innych wnioskach, na nowych, częstokroć subtelnych, dystynkeyach i kombinacyach, przeto niepodobieństwem jest prawie, właściwość każdego z nich, wyłożyć dokładnie w kompendium z potrzebną zwięzłością, a nawet zbytecznymby to było do ogólnego przejrzania postępu filozofowania.

---

## ROZDZIAŁ DRUGI.

### OKRES DRUGI

### HISTORYI FILOZOFII WIEKÓW ŚREDNICH.

---

#### ZWALCZENIE SCHOLASTYKI PRZEZ WZNOWIENIE I KOMBINACYĄ DAWNIEJSZYCH SYSTEMATÓW.

OD WIEKU XV. AŻ DO KOŃCA WIEKU XVI.

#### § 276.

Scholastyka, czyli jednostronne postępowanie dogmatyzującego rozumu w poddaniu filozoficznego poznania, przez rozkład i skład pojęć, pod panowanie obcej zasady, i w dokonaniu tego, idąc według przyjętych bez krytyki zasad filozofii Aristotelesa, przebiegła wytkniętą sobie kolęj; powaga jej upadła w walce przeciwnych sobie stronnictw; Nominaliści jej się dość nielitościwie niektórych głównych części dogmatyzmu; i tu i owdzie, dała się czuć potrzeba nowego wzniesienia umiejętności i świeżego pokarmu, przez dostrzeganie natury i przez troskliwsze przykładanie się do języków. W mystyce wyjawiało się głębsze przecucie i tęsknota za lepszą strawą ducha, aniżeli jej czeze

pojęcia i formuły dostarczały. Wszakże wszystko to nie-sprowadziło, wszystkiego sięgających odmian.

### § 277.

Duch ludzki nazwyczał się i znałozył, przez zbyt długi przeciąg czasu, do dialektycznego tego używania odziedziczonych pojęć. W skutek panującego postępowania dążność rozsądku nie odnosiła się do wybadania ostatnich powodów i ustaw poznania i jego przedmiotów, ale raczej do rozwinięcia następstw z przyjętych zasad. Nie wielka wprawa w systematyczném połączeniu poznań, i nałóg jednoczenia poznań z różnych wyczerpniętych źródeł, pokrywały błędy w dotychczasowej uprawie umiejętności i przedłużyły panowanie zwykłej metody. Podpory Scholastyizmu, brak wiadomości realnych, smaku i uprawy języków, a przedewszystkiém wpływ Hierarchii, niewolnicze przywiązanie do dawnych, i przez kościół usankcjonowanych dogmatów — w czém nie wielu tylko filozofów chlubny stanowi wyjątek — i zazdrość z jaką nad dogmatami temi czuwano, musiały koniecznie ugruntować i ustalić jój panowanie na długi przeciąg czasu, nawet w ten czas, gdy niektóre osoby, a nawet całe stronnictwa poczęły narzucone rozumowi jarzmo zwalać.

### § 278.

Wszakże nastąpiło wiele ważnych wydarzeń w świecie, które, już to z bliska, już z dalsza, zrzuciły zupełne zmiany w politycznych i kościelnych stosunkach Europy, wstrząsnęły podpory panującej w ów czas filozofii, a nawet je w części powaliły, a tém samém w dziedzinie filozofii i umiejętności znakomity wpływ wywarły. Zdarzeniami temi są: wojny krzyżowe, wynalezienie sztuki drukarskiej, zdobycie Konstantynopolu, odkrycie nowej części świata, reformacya Lutra i bliższe lub dalsze skutki tych zdarzeń, jako to: utworzenie stanu średniego, utworzenie publicznej opinii, wzmocnienie światowej, a osłabienie duchownej władzy, wykształcenie stałej polityki, rozszerzenie wiadomości przez doświadczenie, nabytek no-

wych źródeł pomocniczych i wzorów, przez wskrzeszenie klassycznej literatury Greków i Rzymian, równie jak wykształcenie nowszych europejskich języków. Odtąd w duchu ludzkim obudziła się silniejsza potrzeba wzniesienia filozofii, wszechstronnie człowieka zaspokajającej, i wyższego umiejętnego wykształcenia; wszakże początkowo potrzebował do tego obcej pomocy i znalazł ją w jennialnych dziełach Greków i Rzymian. Wznowiona znajomość z literaturą klassyczną Greków i Rzymian obudziła uczucie człowieka, poważanie wolnego ducha badawczego, zawstydenie niewolniczego sposobu myślenia, niepodobieństwo poprzestania na niedokładnym stanie umiejętnego wykształcenia i dążność do ulepszenia.

### § 279.

Obok téj dążności do wolniejszego użycia rozumu, zewnątrz wzbudzonego, cucilo się nie raz pragnienie wyższej, przez Boga objawionej mądrości, bo postęp oświecenia i niedokładnie jeszcze rozwinięty rozum, zrodził przeświadczenie, iż pewność poznania i zupełnie zaspokajająca mądrość pochodzi tylko bezpośrednio od Boga. Z tego téż to względu używano częstokroć Riblii i Kabbaly, jako źródła filozofii. Odziedziczony przesąd Ojców Kościoła o Żydach i sprzeczności wielu, obok siebie stojących systematów, wspierał i podsycał pragnienie tajemnej boskiej mądrości.

### § 280.

Skutkiem wszystkiego tego było: wzbogacenie się rozmaitemi, nie zawsze sprawdzonemi wiadomościami, dążność do rozszerzenia i ugruntowania zakresu poznania, zwłaszcza tak niedostatecznej znajomości natury; stąd pociąg do ukrytej mądrości z źródeł nie każdemu dostępnych; rozszerzenie widoków, uprzedzenie się względem niektórych systematów filozofii greckiej, spory o ich wyższość, kombinacya wielu z nich całkowita lub częściowa, z odniesieniem do głównych nauk Chrześcijaństwa; ich porównanie i sprostowanie; usiłowanie połączenia idei i pojęć, teologii i filozofii, Platona i Aristotelesa.



# WSKRZESZENIE LITERATURY KLASYCZNEJ GREKÓW WE WŁOSZECH I SKUTKI Z NIEGO WYNIKŁE.

## § 281.

Kiedy uczeni Grecy, podnieceni do miłości nauk nieśmiertelnymi dziełami przodków swoich (ob. §. 254.), błagając o pomoc przeciwko srożej sile Turków, do Włoch przybyli, a wielu z nich, po zdobyciu Konstantynopola, szukało we Włoszech przytułku i takowy znalazło, w ów czas wnieśli z sobą rozmaite umiejętności i literackie skarby, które, przygotowany do tego i łatwo przyjmujący Zachód, nowym natchnęły duchem *a*). Pomiędzy skarbami temi, zamożny wpływ wywierającemi, były dzieła Platona i Aristotelesa w oryginałach, z którymi Włochy, a pośrednio i cała Europa obeznana została, właśnie w czasie, w którym Grecy: Jerzy Gemisthus Pletho, zwolennik (nowo) Platoniskiej Filozofii *b*) i stronnicy Aristotelesa: Jerzy Scholarius (później Gennadius), a szczególnie Jerzy z Trapezuntu (właściwie z Krety, ur. 1395. r.; nauczyciel literatury greckiej po różnych miejscach we Włoszech *c*), umarł 1484 albo 1486. roku) i Theodor z Gazy z Thessaloniki (przybył do Włoch 1430. r. um. około 1478. r.) wszczęli gwałtowny spór *d*), nad zapytaniem: która z dwóch filozofij zasługuje na pierwszeństwo? a który umiarkowanie Kardynała Bessariona (ur. 1395. r. w Trapezuncie, przybył do Florencyi, również 1438. r. um. 1472. r.) zaledwo uciszyło *e*).

*a*) Uczeni greccy i włoscy, którym winni jesteśmy wskreszenie Literatury klasycznej, mają w ogólności, bez właściwego filozoficznego ducha, zasługę literacką. Poeci Dante Alighieri (ur. 1265. um. 1321.), Francesco Petrarca (ur. 1304. um. 1374.), Giovanni Boccaccio (ur. 1313. um. 1375.) i poprzednicy ostatnich, Barlaam i Leontius Pilatus (oba Kalabryjczykowie), rozkrzewiali już przed przybyciem tych Greków, zamiłowanie Literatury i nie jedną filozoficzną wskazali Ideę. Grecy Emanuel Chrysoloras (um. 1415.), przytoczony Bessarion, Theodorus Gaza, Jerzy z Trapezuntu, Jo. Argyropulus (z Konstantynopolu um. 1486.), Kommentator Aristotel., oba Lascarisowie, Demetrius Chalcondylas (um. 1511.) i wielu innych, byli pierwszymi nauczycielami greckiej Literatury

i rozszerzali filozoficzne wiadomości wraz z wykształconemi przez siebie uczonemi z Włoch i innych krajów, n. p. Ambrosio Traversari (um. 1439), Gianozzo Manetti (ur. w Florencyi 1396. um. 1449.), Joh. Aurispa (ur. w Sycylii 1369.), Franc. Philelphus (ur. w Tolentino 1398. um. 1481.), wszyscy trzech jeździli do Grecyi dla zbierania rękopismów; dalej Guarini Guarino, (z Verony ur. 1370. um. 1460.), Lorenzo Valla (ob. §. następny), Leonardo Bruno z Arezzo (Leonardus Aretinus ur. 1369. um. 1406.), Franc. Poggius Bracciolini (ur. 1380. um. 1459.), Nic. Perottus (um. 1480.), Rud. Agricola, Jovianus Pontanus (um. 1503.), Hermolaus Barbarus, Angelus Politianus (ob. o nich §. 282.), Marsilius Ficinus (§. 286.), Philipp Beroald (um. 1505.), Joh. Reuchlin (§. 283.).

Porówn. Humphr. Hodijs de Graecis illustribus linguar. gr. literarumque humaniorum restauratoribus. Lond. 1742. 8. — Heeren Geschichte des Studiums der classischen Literatur T. II. — Chrph. Fr. Börner de doctis hominibus graecis, literarum graecarum in Italia restauratoribus. Lips. 1750. 8. — Chrph. Meiners Lebensbeschreib. berühmter Männer.

- b) Georgii Gemisthi Plethonis de Platonicae atque Aristotelicae philosophiae differentia; gr. Ven. 1540. 4. lat. per Georg. Cartandrum. Bas. 1574. 4. Zoroastr. et platonior. dogmatum compendium. Gr. lat. ed. Val. Herm. Thryllitzsch. Viteb. 1719. 4. Do reszty filozoficznych pism jego należy: jego libellus de fato, ejusdem et Bessarionis epp. amoebeae de eod. argumento c. vers. lat. H. S. Reimari. Lugd. B. 1722. 8. ob. wyżej §. 183. Elegans et brevis IV. virtutum explicatio gr. et lat. Ad. Occone interprete. Bas. 1522. 8. De virtutibus et vitiis gr. lat. ed. Ed. Fawconer. Oxon. 1752. 8. et al. Vid. Fabr. Bibl. Vol. X. p. 741.
- c) Pisał oprócz wielu Komentarzy dzieło comparatio Aristotelis et Platonis. Ven. 1523. 8.
- d) Boivin Rozprawa w Mémoir. de l'Acad. des Inscr. II. p. 775. sq. w Heumanna Actis Philos. II. Zesz. T. X. p. 537. i w Hissmanna Magaz. für. die Philos. T. I. Rozp. 6. str. 225.
- e) Tu należy: in calumniatore Platonis libb. IV. Ven. 1503 i 1516. fol. Ejusd. ep. ad Mich. Apostolicum de praestantia Platonis prae Aristot. etc. gr. c. lat. vers. w Mém. de l'Acad. des Inscr. T. III. p. 303.

## A. WALKA z SCHOLASTYCYZMEM.

### § 282.

Nowe zaznajomienie się z dziełami Greków, wywołało formalną wojnę przeciw Scholastycyzmowi, do której

pobudzał z jednej strony tak nieokrzesany język i bezsmakowitość scholastycznego wykładu, jak przeistoczenie i zaciemnienie nauki Aristotelesa, z drugiej zaś czystszy i wolniejszy duch, panujący w oryginalnych pismach Platona i Aristotelesa. Filologowie Hermolaus Barbarus (Hermolao Barbaro, z Wenecyi, ur. 1454. r. um. 1493. r.), który przełożył Aristotelesa, Themistiusza i Dioskoridesa, i Angelus Politianus (właściwie Angelo Ambrogini albo Cino, ur. w Monte Pulciano 1454. r. um. 1494. r.) rozwinęli chorągiew; Laurentius (Lorenzo) Valla (z Rzymu *a*), ur. 1408. r. um. 1457. r.) i Niemiec Rudolph Agricola (Husmann albo Hausmann ur. w Bafflen przy Gronindze 1443. r.; um. 1485. roku) *b*), starali się oczyścić Logikę i naukę swą praktyczniejszą uczynić; Henr. Cornel. Agrippa z Nettesheim (ob. §. 287.) Ulrich z Hutten (ur. 1484. um. 1523. r.) *c*), Des. Erasmus (ur. w Rotterdamie 1467. um. 1536. r.) *d*) i przyjaciel jego Jan Ludwik Vives (ur. w Valencyi 1492. r. um. 1540. r.) *e*), Filip Melanchton (§. 292.), Jakób Faber (właściwie Jacques le Fevre d'Etaples z Pikardyi; um. 1537. roku.) Marius Nizolius (z Bersello um. 1540. r.) *f*), Jacob Sadolet *g*), z Modeny, um. 1547. r.) i Jakób Acontius (ur. w Tridencie, um. 1566. r.) *h*), poszli za ich śladem. Napady ich na Scholastykę były bardzo różne, według podmiotowych ich widoków i celów.

- a*) Lanrentii Vallae opera. Basil. 1543. f. i de dialectica contra Aristoteleos. Ven. 1499. f. — De voluptate et vero bono libb. III. Basil. 1519. 4. — De libero arbitrio. Ibid. 1518. 4.
- b*) Rudolphi Agricolae de inventione dialectica. libb. III. Col. 1527. 4. — Ejusd. lucubrationes. Basil. 1518. 4. i Opera cūra Alardi. Col. 1539. II, Voll. fol.
- c*) Ulrici de Hutten opera omnia. ed. Münch. T. I—V. Berol. 1821—25. 8.
- d*) Des. Erasmi dialogi Bas. 1518. 4. et Encomium Moriae. Argent. 1511. 4. Opera ed. Clericus. Lond. 1703. XI. Voll. fol.
- e*) Ludovici Vives de causis corruptarum artium. Antver. 1531. i de initiis, sectis et laudibus philosophiae, daléj de anima et vita libb. III. Bas. 1538. i in Operibus. Basil. 1555. II. Voll. f.

- f) Marii Nizolii Antibarbarus sive de veris principiis et vera ratione philosophandi contra Pseudo-philosophos. lib. IX. Parma, 1553. 4. ed. G. W. Leibnitz. Francof. 1674. 4.
- g) Phaedrus seu de laudibus philosophiae libri II. in opp. Mogunt. 1607. 8. Patav. 1737. etc.
- h) Methodus s. recta investigandarum tradendarumque artium ac scientiarum ratio. Bas. 1558. 8. i częścięj. Ep. ad Job. Wolfium de ratione edendorum libror. (1562.) wydał Marcin Laguna. Chemnit. 1791. 8.

## B. WZNOWIENIE STAROŻYTNYCH SYSTEMATÓW.

### § 283.

Dalszém następstwem było, iż poszukiwano i puszcza-no w obieg starożytne systemata Greków i ludów wschod-nich, w czém wyjawiała się pośrednio walka przeciwko rozszerzonćj scholastyce. Naprzód chwycono się syste-matu Platona i Aristotelesa, gdyż te wspierane były naj-więcćj panującém usposobieniem i stósunkami czasu, pó-źnićj i innych, w związku z niemi zostających. Z filozofią Platona połączyła się Kabbala; tak zwana filozofia starozakonna, Theosophia i Magia; z filozofią Ari-stotelesa Joński i Atomistyczny systemat. Stoicyzm i Skeptycyzm niewielu początkowo znalazł zwolenni-ków. Gdy atoli żaden z starożnych systematów nie może być odpowiedni stanowisku późniejszych czasów i gdy względem systematów tych powstały spory, i niedokład-ność ich nie zawsze pokrytą być mogła, przeto dało to pocho-p, częścią do kombinacyj wielu systematów, częścią do skeptycznego na nie nastawiania. Wybór, obrona i zwalczenie systematów wynikały z dwojakiego stanowiska, theologicznego i przyrodzono-umiejętnego, według tego, jak sobie albo stalsze ugruntowanie Theologii, albo roz-szerzenie znajomości natury za cel założono.

## I. WZNOWIONY PLATONIZM I POŁĄCZENIE GO Z KABBALI-STYKĄ, MAGIĄ I THEOSOFIĄ.

### § 284.

Obacz oprócz przytoczonych pod §. 282. pism, Buhlego Grund-riss d. Gesch. d. Philos.



Ludw. Dankeg. Cramer Diss. de causis instauratae saec. XV. in Italia philos. Platonicae. Viteb. 1812. 4.

Filozofia Platona przyjęta w wieku 15., naprzód we Włoszech, od umysłów pełnych fantazyi, wspieraną była szczególnie w Florencyi przez Medyceuszów (Kosmę i Wawrzyńca \* Medyceuszów) i wzbudziła żywy entuzjazm, jednakże raczej w przekształceniu swoim przez Nowo-Platoników, aniżeli w czystej swój postaci. Do zalecenia jej dopomogła i ta okoliczność: iż ją, według zdania powtarzanego za jednym z Ojców Kościoła, wywodzono z żydowskiej filozofii i religii, i uważano niby za przyrodną siostrę religii chrześcijańskiej. (Joh. Pici Heptaplus, p. 1. Franc. Pici Epist. lib. IV. p. 882.). Dla tego też to połączono filozofią Platona z kabbalistyczną i z starozakonną. Zniechęcenie się do rozsądkowej filozofii scholastycznej i pragnienie filozofii więcej całego człowieka zaspokajającej, zjednały jej wielu zwolenników; i dla tego też połączyła się z Mystyką, zajęła się ideami rozumowemi, wsparła wiarę w nieśmiertelność, zrównoważyła Naturalizm ścisłych Aristotelików, lecz zarazem żywiła zabobonność (wyjawszy Astrologią), zwłaszcza o wpływie duchów na naturę (Ficini praefatio in Plotinum, Pomponatius de incantat. c. 1.).

\* Wilh. Roscoe the life of Lorenzo de Medici. Liverp. 1795. II. Voll. 4. po niemiecku przez Sprengla. Berl. 1797. 8. str. 53.

## § 285.

C. Hartzheim vita Nic. de Cusa. Trevir. 1730. 8.

Jednym z najpiérwszych filozofów, który z kolei scholastycznej filozofii zboczył, był pełen bystrości Kardynał Nicolaus Cusanus (Nicolaus Chryppfs albo Krebs z Russ albo Kusel w Arcyksięstwie Trevirskiem, ur. 1401. r., um. w Todi 1464. r.), który posiadał niepospolite matematyczne widoki i wielkie zamiłowanie Nowo-Platonicznego systematu, ale go pojął i wyłożył oryginalnym sposobem, przez zastosowanie matematyki. Uważał on Boga za bezwarunkowe Maximum, które jako bezwzględna jedność, jest zarazem bezwarunkowém Minimum, i spładza

z siebie równość i połączenie równości z jednością (syna i ducha). Właściwe poznanie bezwzględnej tej jedności — ponieważ każde poznanie liczbą tylko tworzy — poczytywał za niemożne i dla tego przypuszczał tylko niewłaściwe i niedoskonałe poznanie (przez matematyczne symbola). Jakkolwiek myśl ta wywiedziona została bez ścisłości i ciemnym jest zostający z nią w związku widok świata (jako zebranego czyli w skończoność zmienionego Maximum), jakim jest o jedności stwórcy i stworzenia; jakkolwiek nieszczęśliwem jest usiłowanie wyjaśnienia za pomocą pantheistycznego tego Theizmu, tajemnic Trójcy i wcielenia; przecież w pismach jego mieszczą się obok tej Mystyki, głębokie, ale nierozwinięte, myśli o władzy poznania ludzkiego, n. p. iż w liczbach (które poczytywał za ratio explicata) i stósunkach liczb zawierają się zasady władzy poznania, iż bezwzględna prawda niepodobną jest, do osiągnięcia dla człowieka (praecisio veritatis inattingibilis, co nazywał docta ignorantia), i że pozorne tylko udzielone mu jest poznanie (conjectura); dla czego też szydził z filozofii szkolnej.

\* Nicolai Cusani opera. Paris. 1514. III. Voll. fol.; dokładniej: Basil. 1565. III. Voll. fol. (de docta ignorantia praecisionis veritatis inattingibilis. T. III. — Apologia doctae ignorantiae lib. I. — de conjecturis, libb. II. — de sapientia, libb. III.)

## § 286.

Po Plethonie i Bessarionie, więcój jeszcze wpływał na rozszerzenie filozofii Platona *a*), Marsilius Ficinus, jenieński lekarz w Florencyi (ur. w Florencyi 1433. r. um. 1499. roku), tak przekładami Platona, Plotina, Jamblicha, Prokla i innych (ob. wyżej lit.), jak i własnymi pismami *b*). Kosmus Medyceusz (um. 1464. roku) użył go do założenia Platońskiej Akademii (około 1440. roku) *c*). Ależ Ficinus ogarnął systemat ten z stanowiska Nowo-Platonizmu, pomieszanego z naukami Aristotelesa, i poczytywał Hermesa Trismegista za wynalazcę nauki o ideach. W swój Theologia Platonica *d*), wywiódł nie bez bystrości wiele dowodów względem nieśmiertelności duszy i walczył

z spospolitym rozsądkiem Averroesa (§. 258.) i współczesnemi Aristotelikami. Wreście staraniem jego było, obrócić ten Platonizm na korzyść nauki chrześcijańskiej. Zapał jego ujął Jana Pico z Miranduli Hrabiego i Książęcia Concordii (ur. 1463. r. um. 1494. roku) *e*). Przykładał on się do filozofii scholastycznej i był mocno przekonany, iż filozofia Platona wyczerpnięta była z pism Mojżesza, jako ogólnego skarbcu wszystkich umiejętności i kunsztów (Heptaplus p. 1. Bas. 1601. r.) Oddawał się gorliwie nauce wschodnich języków, a mianowicie pismom kabbalistycznym, z których powiększłej części powziął theses, do zapowiedzianej przez niego, ale do skutku niedoprowadzonej, dysputy publicznej w Rzymie (Conclusiones DCCCC. Rom. 1486. fol. Col. 1619. 8.). Z tego wypłynęła jego filozofia Mojżesza w Heptaplusie. Jego zamiłowanie Kabbaly, którą poczytywał również za boską mądrość, za prawdziwe objawienie, za jedyny dowód boskiego posłannictwa Jezusa i tajemnic chrześcijaństwa, i za jednozgodną z filozofią Pythagorasa i Platona (Apol. p. 82. 110. 116.), miała wielki wpływ na wiek jego. Ulubionym jego pomysłem było: wyjaśnienie zgodności filozofii Aristotelesa i Platona, którego jednakże nie dokonał. (Jo. Pici ep. ad Ficinum T. I. p. 753.). Wpóźniejszym wieku, w którym otrząsnął się z wielu panujących przesądów, pisał wybornie przeciw astrologicznym zabobonom. Sława Hrabiego Miranduli, pisma *f*) i przyjaciele jego, rozkrzewiali miłość ku Platoniczno - Kabbalistycznej filozofii. Wnuk jego, Hrabia Jan Franc. Picus de Mirandula (zamordowany 1533. r.) poszedł śladem jego, nieposiadając jednakże jego ducha; skłonny był ku Mystycyzmowi *g*) i dla tego w powszechności walczył z pogąńską i scholastyczną filozofią.

a) *Commentarius de Platonicae philosophiae post renatas literas apud Italos restauratione, sive Mars. Ficini vita, auctore Joh. Corsio ejus familiari et discipulo. Nunc primum in lucem eruit Ang. Maria Bandini. Pis. 1772.*

J. G. Schelhorn *Comm. de vita, moribus et scriptis Marsilii Ficini, in amoenitatt. literar. T. I.*

b) *Ficini opp. in II. Tomos digesta. Bas. 1561. Par. 1641. f.*

- c) R. Sieveking Geschichte der platonischen Akademie zu Florenz. Götting. 1812. 8.
- d) Theologia platonica s. de immortalitate animarum ac aeterna felicitate libri XVIII. Flor. 1482. f.
- e) Opis życia Jana Pico Hrabiego Miranduli, w Meinersa Lebensbeschreibung berühmter Gelehrten. T. II. ob. uwagę nast.
- f) Jo. Pici de Mirandula Commentatt. Bonon. 1496. f. Wraz z pismami Jo. Franc. Pico. Bas. 1572—73. II. Voll. i 1661. fol. poprzedza opis życia J. Pico, przez wnuka jego.
- g) Pisał: de studio divinae et humanae sapientiae. Edid. J. F. Budeus. Hal. 1702. 8.; examen doctrinae vanitatis gentilium; de praenotionibus; de providentia; in opp. utriusque Pici. ob. uwagę poprzedzającą. Jego Epp. ed. Chph. Cellarius. Jen. 1682. 8.

## § 287.

### KABBALISTYKA. MAGIA.

Buhlego Historya filozofii kabbalistycznój w 15 i 16 wieku, w jego Gesch. der neueren Philos. II. 1. str. 360.

Jan Reuchlin (Capnio, ur. w Pforzheim 1455. r., Prof. w Tubindze, um. 1522. r.) przyjaźny i wspierający literaturę klassyczną i znajomość języków, którego Ficinus i Pico we Włoszech natchnęli zamiłowaniem filozofii pythagoryczno-platonicznój i Kabbaly *a*), rozpowszechnił ją po Niemczech pismami swojemi: de verbo mirifico (libb. III. Bas. 1494. r. fol.) i de arte cabhalistiea (libb. III. Hagen. 1517. 1530. r. fol.). Fanatyczne pismo Frańciszkanina Franciszka Jerzego Veneta (Franc. G. Zorzi, z Wenecyi), żyjącego na początku wieku 16.: de harmonia mundi totius cantica tria (Venet. 1525. r.), miało dla dziwacznej gry fantazyi, mniej nierównie wpływu, aniżeli pisma Henryka Corneliusza Agryppy z Nettesheim. Mąż ten (ur. 1486. r. w Kolonii), posiadał wyborne talenta i wiadomości z wszystkich wydziałów, ale jego chciwość chwały i zysku, i skłonność ku tajemnym kunsztom, wniosły coś niestalego i wahającego się w życie i umysłowe jego działanie. W Dole czytał publicznie wykład pisma Reuchlina: de verbo mirifico, z największym poklaskiem. Za radą Tritheima, który za jego czasów był największym jego zwolennikiem pisał



dzieło: *de occulta philosophia* (lib. I. 1531. libb. III. Colon. 1533. roku. 8.), systemat, pełen fanatycznej filozofii, w którym Magia, jako uzupełnienie filozofii i klucz do wszystkich tajemnic natury, zjawia się w swój trojakić postaci, jako naturalna, niebiańska i religijna czyli ceremonialna magia, według różności, cielesnego, niebiańskiego i intelektualnego świata, a siły ukryte, które rzeczy od Boga za pośrednictwem ducha świata odbierają, rozwinięte są z pozorną naukowością. Z takim sposobem myślenia Agrippa musiał być przyjacielem *Artis magicae Lulla* (porówn. §. 269.), nad którą pisał komentarz. W innych położeniach umysłu wszelka umiejętność zdawała mu się być niepewną. W takiem to położeniu umysłu napisał, wielką wziętość za czasów jego budzącą, a przez niego samego nazwaną cyniczną (t. j. uszczypliwą) rozprawę, *de incertitudine et vanitate scientiarum* (Col. 1527. r. Par. 1529. r. Antverp. 1530. roku, w której wszystkie umiejętności i dążności człowieka wystawił za niepewne i próżne, częścią *sophistycznie*, częścią z trafnem przeniknięciem rzeczywistych niedostateczności umiejętności *a*). Zwalczeniem wiary w czarnicę, Agrippa wraz z uczniem swoim Janem Wier (ur. w Grave w Brabancie 1515. r. um. 1588. r.) wielkie położyli zasługi. Po bardzo zmiennych kolejach losu umarł Agrippa 1535. r. w Grenoble.

- a*) Meinersa życie Reuchlina w jego *Lebensbeschreibungen berühmter Männer*. T. I. Nr. 2. Siegm. Fried. Gehres, Jo. Reuchlins Leben etc. Carlsruhe 1815. 8.
- b*) Ob. o nim Schelhorn a in *amoenitatt. liter.* T. II. p. 553. i Meinersa *Lebensbeschr. berühmter Männer*. T. I.; nakoniec Henr. Corn. Agr. A. N. i myśli filozoficzne o świecie i życiu jego wieku Ed. Müncha deutsch. Museum I. Zesz. 1 i 2. Freiburg 1824. 8. Jego *opera in duos Tomos digesta*. Lugd. B. s. a. 8.; przedrukowane 1550 i 1600.

## § 288.

### THEOSOPHIA.

Nowo-Platońska i Kabbalistyczna Mystyka naprowadziła lekarza i theosopha Philipa Theophrasta Bom-

basta z Hohenheim (sam nazywał się Aureolus Theophrastus Paracelsus (ur. w Marien-Einsiedel w Szwajcarii 1493. r., um. 1541. roku w Salzburgu) na ściślejsze połączenie Chemii i Medycyny. Dziwak ten i szarlatan posiadający wiele praktycznych wiadomości i głęboką przenikliwość natury, ale bez umiejętnego przygotowania i wykształcenia, pragnął nabyć sławy reformatora w medycynie; do celu tego posłużyć mu miała i kabbala, której nauki starał się popularnemi uczynić i żywą wykształcił je wyobraźnią. Przypuszczenie wewnętrznego światła, emanacyi z Boga, jako podstawnego jestestwa, ogólna harmonia i życie wszystkich rzeczy w wszechświecie, wpływ gwiazd na rzeczy sublunarne i odniesienie ciał gwiazdzystych czyli astralnych do ziemskich w powszechności, na czém opiera się również nauka o żywiołach, jako duchownych jestestwach, dla których ciała widzialne służą za powłokę, — oto są ogólne, theosophiczno-theurgiczne idee, które w rozmaity sposób, częstokroć bezforemnie, w niezrozumiałych wyklada wyrazach. Właściwe mu są: wymyślona harmonia pomiędzy solą, ciałem i ziemią; żywem srebrem, duszą i wodą; siarką, duchem i powietrzem; równie jak jego Archeus (czyli rozkładający duch w żołądku). Fanatyzm jego niemało znalazł stronników a). Valentin Weigel (ur. w Hayn w Miśni 1533. roku, Kaznodzieja w Czopowie (Tschoppau) w Miśni, um. 1588. roku) szedł szczególniej za Paracelsem i Taulerem (§. 275.), jako mystik i theosoph b). Nauki Paracelsa pielęgnowało i rozkrzewiało szczególniej bractwo krzyża różowego (roseae crucis), które powstało jak się zdaje (dopiero w 17 wieku) z satyrycznego poematu c) theologa Valentina Andreae (ur. w Wirtembergskiem 1586. roku, um. 1664. roku.).

a) J. J. Loos Rozprawa: Theophrastus Paracelsus von Hohenheim w Studien Creuzera i Dauba T. I. porówn. Sprengla Geschich. der Arzneikunde. III. T. dalej: Leben und Meinungen berühmter Physiker am Ende des XVI. und zu Anf. des XVII. Jahrh. herausg. von Thadd. Anselm. Rixner und Thadd. Siber. 1. Zesz. Theophr. Paracelsus. Sulzbach. 1819. 8.

Phil. Theophr. Paracelsi Volumen medicinae paramirum. Argent. 1575. 8. i pisma Parac. wydane przez Jo. Huser. Bas. 1589. X. Voll. 4. Argent. 1616—18. III. Voll. fol. Genevae. 1658. III. Voll. f.

b) Hilliger de vita, fatis et scriptis Val. Weigelii, i Förtsch de Weigelio in Miscell. Lips. T. X. p. 171.

Weigelii Tractatus de opere mirabili; arcanum omnium arcanorum; güldener Griff, d. i. Anleitung, alle Dinge ohne Irrthum zu erkennen etc. 1578. 4. i 1616.: Bericht und Anleitung zur deutschen Theologie; Philos. myst. etc. 1571. Neust. 1618. Studium universale; Nosce te ipsum s. theologia astrologizata. 1618. u. a.

c) Chymische Hochzeit Christian Rosenkreuz, 1603. i tegóż: Allgemeine und Generalreformation der ganzen Welt benebenst der fama fraternitatis der Rosenkreuzer. Regensb. 1614. 8. — Porówn. Andreae własnoręczny w Wolfenbüttelskiej Bibliothecze zachowany opis życia w Teütscher Mercur. 1782. Zeszyt Marcowy i przekład téj biografii w Seybolda Selbst-biographieen berühmter Männer. Winterthur. 1799. T. II. tudzież Hossbach J. V. Andreae und sein Zeitalter. Berl. 1819. 8.

## § 289.

Cardanus de vita propria. Bas. 1542. i w przerobieniu tamże 1575. i wydanie przez Naude. Paris. 1643. 8. Porówn. Bayle Diet. i życie jego przez W. R. Beckera w Canzlera i Meissnera Quartalschr. Rok. III. Kw. 3. Zesz. 5. Wreście w Leben und Lehrmeinungen ber. Physiker etc. (ob. §. 288.) II. Zesz. Sulzbach. 1820. 8. gdzie wyluszczone jest systematyczny wykład jego nauk. — Opera, ed. Car. Spon. Lugd. 1663. X. Voll. fol.

W dziwaczności zbliża się do Paracelsa sławny lekarz, badacz natury i matematyk Hieronymus Cardanus (Geronimo Cardano, ur. 1501. r. w Pawii, um. 1576. r.) wyższy atoli od niego pod względem umiejętnościego wykształcenia. Chorowitość w młodszych jego latach i surowe wychowanie, były na przeszkodzie rozwinięciu się jego oryginalnego ducha; zarwane przesady o Astrologii i opiekuńczym duchu (daemon familiaris) nadały mu fałszywy kierunek, a co oboje, było przyczyną dziwnéj w życiu i charakterze jego mieszaniny sprzeczności, która się pokazuje w jego (zupełnie niesystematycznych) pismach, rozmaitej treści. \* Naucza i nastaje na astrologiczną i kabbalistyczną zabobonność i ja-

sne myśli, widoki i wyborne uwagi nad naturą i człowiekiem, miesza z najdziwaczniejszymi niedorzecznościami. Theologowie mu współcześni obwiniali go fałszywie, jako różnowiercę, o Atheizm.

\* Tu należy szczególnie: de subtilitate libb. XXI. i de rerum varietate libb. XVII.

## II. WZNOWIENIE FILOZOFII ARISTOTELESA I JÉJ

### PRZECIWNICY.

#### § 290.

Porówn. pod §. 243. przytoczone dzieło J. Launoy de varia etc. zwłaszcza rozprawę Ełswicha.

W. L. G. Frhr. von Eberstein über die Beschaffenheit der Logik und Metaphysik der reinen Peripatetiker. Halle. 1800. 8.

Filozofia Aristotelesa miała jednakże jeszcze licznych zwolenników. Już scholastyka wypełniła wszystkie prawie głowy wysoką czcią względnie filozofa tego, a nabyte wykształcenie rozsądku czyniło przystępną jego filozofią. Dzieła Aristotelesa, które teraz w oryginale czytane być mogły, czytane, wyjaśniane i przekładane były z wielką gorliwością, a nawet skracane i wkompendia przerabiane. Pomiedzy Theologami i lekarzami utworzyła się liczna szkoła Perypatetyków. Lekarze oddani byli więcéj Naturalizmowi i mogli w powszechności wolniej i bez przeszkody rozwijać niektóre właściwe widoki filozofii przyrodzenia. Rozróżnienie prawdy filozoficznej i wiary kościelnej, służyło im za tarczę przeciwko rozszerzonej chęci odszczepieństwa prawowiernych. Zwolennicy Aristotelesa podzielili się w wieku 15 i 16. na dwa główne stronnictwa, Averroistów (którzy szli za wykładem Aristotelesa przez Averroesa §. 258.) i Alexandrystów (naśladowców Alexandra Aphrodyjskiego — §. 183.) — którzy sporem swym o zasadę myślenia i nieśmiertelność, tak wielką wzbudzili uwagę, iż samo Concilium Lateraneńskie 1512. roku, spór na korzyść prawowierstwa rozstrzygnęło.



## § 291.

## PERIPATETYCY WE WŁOSZECH.

Do sławnych Peripatetyków we Włoszech należy Petrus Pomponatius *a)* z Mantui (ur. 1462. r. um. 1525. r. albo 1530. r.), który, jakkolwiek trzymał się istotnie Aristotelesa, przecież gruntowną bystrością w badaniach nad pojedynczemi przedmiotami, jako to: nad nieśmiertelnością duszy, stósunkiem wolności do fatum i opatrności, wreście nad cudotwornością i czaroksięstwem (czyli nad pytaniem: azali dziwne zjawienia natury pochodzą z wpływu duchów, jak utrzymywali Platonicy czy też z wpływu gwiazd?), orzekł dokładnie odbiegnięcie systemu Aristotelesa od nauki kościelnej (de fato III. 1.), otworzył wolniejsze myśli, zwłaszcza o wymienionych przedmiotach, i do głębszych pobudził badań. Popadł on, mianowicie przez naukę: iż według Aristotelesa, niemasz niezbitych dowodów względem nieśmiertelności duszy, w mocny i niebezpieczny spór, w którym bronił się rozróżnieniem naturalnego wiedzenia i nadanej wiary. Z szkoły jego wyszło wielu wybornych mężów, jako to: Simon Porta albo Portius (z Neapolu, um. 1555. r.) *b)*, Paulus Jovius (Giovio; ur. w Como 1483. r. um. 1552. r.) Julius Caesar Scaliger (de la Scala; urod. w Ripa 1484. r. um. 1559. r.), który pisał przeciw Cardanowi *c)*, Kardynał Caspar Contarenus (um. 1542. r.), który wystąpił jako przeciwnik nauczyciela swego, dalej Hiszpan Joannes Genesis Sepulveda (ur. 1491. r. w Rordowie um. 1572. r.). Jednym z pośrednich uczniów jego był pełen paradoxów Lucilio (Jul. Caesar.) Vanini (ur. około 1586. r. w Neapolu, spalony w Tuluzie 1619. r.) *d)*. Oprócz Pomponatiusza, który był naczelnikiem stronnictwa Alexandristów, należał jeszcze do nich: Nicolaus Leonicus z przydomkiem Thomaeus (ur. w Wenecyi 1457. roku um. 1533. roku), Jakób Zabarella (ur. w Padwie 1532. r. um. 1589. r.), który w innych względach odbiegał od Aristotelesa *e)*, i w Franc. Piccolomini (ur. w Siena 1520. r. umarł

1604. r.) znalazł przeciwnika, zwłaszcza co do metody filozofii moralnej; wreszcie Caesar Cremoninus *f*) (Cesare Cremonini; ur. w Centi w Księstwie Modenśkiem 1552. roku, um. 1630. roku), i inni. Z pomiędzy Averroistów nie było sławnych mężów, oprócz Alexandra Achillina z Bononii (um. 1512. r.), którego nazywano drugim Aristotelesem, Marka Antoniego Zimara z Santo Pietro w Neapolitańskim (um. 1532. r.), Augustina Nipha (ur. 1473. r. um. 1546. r.), który wystąpił jako przeciwnik Pomponatiusza, ale później cofnął się od sposobu widzenia rzeczy Averroesa *g*), i poważnego Aristotelika Andrzeja Caesalpina (ur. w Arezzo 1509. um. 1603. r.). Ostatni przerobił Averroizm na zupełny pantheizm, uważając Boga nie za działającą, ale za stanowiącą przyczynę świata, za jestestwo rzeczy, i za czynny rozsądek świata, który wraz z zwierzęcemi i ludzkiemi duszami jedną i tę samą stanowi substancją. Przypuszczał nieśmiertelność, ponieważ wiedza nieoddzielną jest od myślenia; również przypuszczał daemonów *h*).

- a) Petri Pomponatii Tractatus de immortalitate animae. Bonon. 1516. Ven. 1525. fol., i częścię. Ostanie Chph. Gottfr. Bardilego wydanie ma krótki opis życia. Porówn. Joh. Gottf. Olearii Diss. de Petro Pomponatio. Jen. 1709. 4. — Ejnsd. de fato, libero arbitrio, praedestinatione, providentia Dei libb. V., in quibus difficillima capita et quaestiones theologiae et philosophicae ex sana orthodoxae fidei doctrina explicantur et multis raris historiis passim illustrantur per autorem, qui se in omnibus Canonicae scripturae sanctorumque Doctorum iudicio submittit. Basil. 1525. 1556. 1567. fol. De naturalium effectuum admirandorum causis seu de incantationibus liber. Bas. 1556. 1567.
- b) Porta de rerum naturalibus principiis de anima et mente humana. Flor. 1551. 4.
- c) Scaligeri liber exotericarum exercitationum de subtilitate ad H. Cardanum. Par. 1557. 4. przeciw czemu pisał: apologia adversus hor. libror. calumniatorem, przyłączoną do wydania dzieła de subtilitate. Bas. 1582. 8.
- d) Amphitheatrum aeternae providentiae etc. Lugd. 1615. 8. De admirandis naturae etc. arcanis libb. IV. Par. 1616. 8. Porówn. Leben und Schicksale, Charakter und Meinungen des Lucilio Vanini, eines Atheisten im 17. Jahrh. etc. v. W. D. F. Leipz. 1800. 8. Stäudlina Beitr. zur Philos. und Gesch. T. I. str.

147. Fülleborna Beitr. V. Zesz. 1. Ernst Münch Biographisch. historische Studien. T. I. Stuttg. 1836. p. 321.
- e) De inventione primi motoris. Fref. 1618. 4. Zresztą pisał de anima. Fref. 1607. Opera logica. Fref. 1608. De doctrinae ordine apologia. ib. cod. De rebus naturalibus libh. XXX. 1589. 8. Fref. 1617. Opp. philosophica ed. J. J. Havenreuter. Fref. 1623. 4.
- f) Caesaris Cremonini liber de paedia Aristotelis — Diatyposis universae naturalis Aristotelicae philosophiae — Illustres contemplationes de anima — Tractatus tres de sensibus externis, de internis et de facultate appetitiva.
- g) Libri VI. de intellectu et de daemonibus. Ven. 1492. fol. i Opera philos. Ven. 1559. VI. Voll. fol. Opusc. moralia et politica. Par. 1645. 4.
- h) Andreae Caesalpini Quaestiones peripateticae libri V. Venet. 1571. fol. Daemonum investigatio peripatetica. Ven. 1593. 4.

## § 292.

### PERIPATETYCY NIEMIECCY.

Ob. Rozprawę Elswicha przytoczoną pod §. 243.

A. H. C. Heeren kilka słów o wpływie Reformacyi na filozofią (w Kaysera Reformationsalman. 1819. str. 114.)

Jakkolwiek Luther i Melanchton (ur. w Bretten 1497. r. um. 1560. r.) na początku reformacyi, krusząc kajdany scholastyki, uprzedzili się względnie filozofii Aristotelesa, przecież oba cofnęli swe mniemanie; drugi z nich nie tylko uznał, iż niepodobieństwem jest Theologii obéjść się bez filozofii, ale nawet zalecał przedewszystkiém czytać Aristotelesa i nie poprzestał na jego dialektyce a). W filozofii atoli moralnej znacznie od niego zboczył, robiąc jej zasadą, wolą Boga. Ustawa obyczajowa, jest podług niego wieczną i niezmienną mądrością i prawidłem sprawiedliwości w Bogu. Nauka filozofii Aristotelesa czerpana z źródeł, oczyszczonych z scholastycznych dowcipkowań, ale wkrótce nowemi pomnożona, nabrała znowu dla powagi Melanchtona nowój wziętości, mianowicie po Uniwersytetach protestanckich i dla tego zjawilo się mnóstwo Kompendiów i Komentarzy nad Aristotelesem (tu n. p. należy Joach. Camerarius, um. w Lipsku 1574. r.), które przynajmniej myślenie przy życiu utrzymywały. Tak więc

filozofia Aristotelesa panowała znowu aż do 17. wieku. Wziętość, jakiej Aristoteles nabył przez duch czasu i mnóstwo sławnych w ów czas ludzi: — Jac. Schegka (Prof. fizyki w Tubindze, um. 1587. r.) i jego ucznia Filipa Scherbiusa (um. jako Prof. Logiki i Matematyki w Altorfie 1605. roku.) Jakóba i Corn. Martinich (drugi umarł jako Prof. w Helmstadzie) — nie mogła być wstrząśniętą zbaczającemi widokami niektórych wolno-mysłących badaczów, n. p. Mikołaja Taurella, przeciwnika Caesalpina (ur. w Mümpelgard 1547. † 1606. r.) *b*). Raz tylko później (1621. r.) Dan. Hoffmann (Prof. Theologii w Helmstadzie) i zwolennicy jego: Joh. Angelus Werdnighagen (porówn. §. 330. not. *c*) i Wacław Schilling wydali filozofii formalną wojnę *c*).

- a*) Melanchthonis oratio de vita Aristotelis, habita a. 1537. T. II. declamatt. p. 381. sq. i T. III. p. 351. sqq. De utilitate philosophiae decl. T. I. Dialectica naprzód. Vit. 1534.; initia doctrinae physicae naprzód 1547.; epitome philosophiae moralis. Vit. 1589.; de anima 1540. 8.; ethicae doctrinae elementa. Vit. 1550. i częścię w jego opp. ed. Caspar. Peuccr. Vit. 1562. IV. Voll. fol.
- b*) Nic. Taurelli philosophiae Triumphus. Basil. 1573. 8. Alpes caesae (przeciw Caesalpinowi.) Fref. 1597. 8.; Discussiones de mundo adversus Fr. Piccolomineum. Amb. 1603. 8.; Discussiones de coelo. Amb. 1603. 8.; de rerum aeternitate. Marb. 1604. 8. Porówn. Jac. G. Feuerlein Diss. apologetica pro Nie. Taurello. Norimb. 1734. 4. zawiera Taurelli synopsis Aristotelis metaphysices.
- c*) Dan. Hoffmann qui sit verae ac sobriae philosophiae in theologia usus? Helmst. 1581. Porówn. Corn. Martini scriptum de statibus controversis etc. Helmstadii agitatis inter Dan. Hoffmannum et quatuor philosophos. Lips. 1620. 12.

## PRZECIWNICY ARISTOTELESA

### § 293.

Filozofia Aristotelesa miała zawsze przeciwników, którzy jednakże nie wiele jej szkodzili. Oprócz zwolenników innych szkół, którzy w większej części byli przeciwnikami Aristoteliczną, bo im była na zawadzie dla ogólności jej rozkrzewiania się; oprócz wymienionego już



Mikoł. Taurella (ob. §. poprz.) i mających się wspomnieć później, Franciszka Patriciusza (§. 297.) Brunona, Berigarda, Magnena (§. 323.), Telesiusza, (§. 296.) i Campanelli (§. 317.) zasługuje na wspomnienie Ramus, jako przeciwnik Aristotelesa. Petrus Ramus (Pierre de la Ramée, ur. w Pikardyi 1515. roku z ubogich rodziców, zamordowany w Paryżu pod czas rzezi Ś. Bartłomieja 1572. roku), a) mąż zasłużony w matematyce, nastawał na filozofią Aristotelesa, którą namiętnie za tkaninę błędu uważał, z wstrętu do subtelności szkolnych, i usiłował, bez posiadania głębokiego filozoficznego ducha i gruntownej znajomości filozofii Aristotelesa, wprowadzić w filozofią popularniejszą methodę. Począł on od dialektyki b), którą obwiniał o fałszywą sztuczność, nieporządek i niewyraźność, i chciał prostszą i praktyczniejszemu użyciu odpowiedniejszą Logiką c) zgnębić Logikę Aristotelesa. Dialektyka, była podług niego ars bene disserendi, w której chciał zamknąć Logikę i Rhetorykę. W gwałtownej walce silniejszego i prześladowającego go stronnictwa, miał jednak stronników (Ramiistów) zwłaszcza w Niemczech, Szwajcaryi, Anglii i Szkocyi. Do nich należą: przyjaciel jego Audomar Talaeus (Talon; um. 1562. roku w Paryżu), jego uczniowie Thom. Freigius z Freiburgu (um. 1583. r.), i Franc. Fabricius; dalej Fried. Beuchus, Wilh. Ad. Scribonius, Casp. Pfaffrad (um. 1622. r.), w Anglii poeta Milton. Przeciwnikami Rama są: Antonius Govea, Joach. Perionius i jego morderca, Aristotelik Charpentier (ob. Lit. do §. 140. 141 i 143.); dalej w Niemczech Jac. Schegk, Nic. Frischlin, Phil. Scherbius i Corn. Martini (§. 292.). Wreście utworzyło się stronnictwo eklektyczne, które methodę Rama z aristoteliczną Logiką Melanchtona połączyć usiłowało. Do Eklektyków tych należał: Rud. Goclenius (ur. w Corbach 1547. r. um. w Marburgu 1628. r.), od którego wsteczny sorites nazwisko otrzymał, filozof wielkich zasług we względzie Psychologii d), którego uczeń Otto Casmann wyrabiał psychiczną Anthropologią e).

- a) Joh. Thom. Freigii vita Petri Rami, za Audomari Thalaei Orationes. Marb. 1599. Pisma jego, oprócz wymienionych pod §. 143 i 146. przytoczone będą w następnych notach.
- b) Animadversiones in Dialecticam Aristotelis, libb. XX. Paris. 1534. 4.
- c) Institutiones dialecticae, libb. II. naprzód Paris. 1543. 8. 1548. Scholae dialecticae in liberales artes. Bas. naprzód 1559. fol. Orationes apologeticae. Paris. 1551. 8. et al. Ob. Litt. do §. 143 i 146.
- d) *ψυχολογια* h. e. de hominis perfectione, anima et imprimis ortu etc. Marb. 1590. 1597. 8. Ejusd. isagoge in Org. Arist. Fref. 1598. 8. Problemata log. et philos. Marb. 1614. 8. Ob. wyżej §. 129. str. 111.
- e) Psychologia anthropologica sive animae humanae doctrina. Hanau. 1594. 8.

### III. WZNOWIONA NAUKA STOICYZMU.

#### § 294.

W okresie tym nie zbywało na przyjacielach i zwolennikach Stoicyzmu; ale gorliwość za nim była daleko niższą, aniżeli za innemi systematami, chociaż można się było spodziewać, iż go wesprze odczytywanie Cicerona i Seneki i powinowactwo moralności stoickiej z chrześcijańską. Przyczyny tego szukać należy w panującym duchu czasu, w panującym poprzednio wykształceniu rozsądku i w właściwościach stoickiego systemu natury i moralności. Najwięcej w okresie tym zajmował się nim Justus Lipsius (Joost Lipss; ur. 1547. roku w Isei przy Bruxelli, um. 1606. roku). Początkowo uczył on się filozofii scholastycznej, ale ją zmienił później na przykładanie się do literatury klassycznej, zwłaszcza Seneki i Tacyta. Był dobrym filologiem, krytykiem i wykladał trafnie filozofią stoicką, sam właściwie nie będąc filozofem; aby być stoikiem w życiu, zbywało mu na stałości, chociaż o niej pisał. Chciał on w powszechności wdrożyć tylko do filozofii stoickiej, a mianowicie rozszerzyć znajomość Seneki, a nie wprowadzać ję jako odpowiedniej wiekowi jego a). Casp. Schoppe (Scioppius, ur. 1576. um. 1649), mąż dwuznacznego charakteru, zrobił wyciąg z pism Lipsiusza.

Anglik Thomasz Gattacker (ur. 1574. r. w Londynie, umarł 1654. roku) równie jak Claud. Saumaise i Dan. Heinsius *b)* (umarł 1655. roku) zajmowali się historycznie wspomnianym systematem.

*a)* Justi Lipsii libb. II. de constantia. Francof. 1591. 8. Porówn. wyżej Lit. do §. 158 i 161. Ejusd. Opera. Antverp. 1637. IV. Tom. fol.

*b)* Dan. Heinsii oratio i dzieła Scioppiusza i Gattackera, ob. Lit. do §. 158. 163.

## C. WŁAŚCIWE FILOZOFICZNE USIŁOWANIA I KOMBINACYE.

### 1) RÓŻNE USIŁOWANIA.

#### § 295.

Obok tych usiłowań wskrzeszenia filozoficznych systematów starożytnych i obok dążności, nie tylko do zasłonięcia dotychczasowej filozofii od napaści z wielu stron się szérzącej, ale nawet do nadania jój ogólnej ważności przez pogodzenie wewnętrznych sporów, (w czym się szczególniej odznaczył Thomista (§. 264.) Fran. Suarez (um. 1673. r.) w swych disputationibus metaphysicis, (Mogunt. 1614. r.), budził się jednakże niekiedy wolniejszy, samobadawczy duch, który ośmielił się oderwać od śladu starożytnych i nową sobie utorować drogę, wprawdzie początkowo bez przewodniczących zasad i dla tego nie bez pewnych, nieodzownych błędów. Tu należy z pomiędzy Niemców przytoczony już Mikoł. Taurellus (§. 292.), który usiłował granice Theologii i filozofii stałej oznaczyć, i rozum uważał za źródło filozoficznego poznania; z pomiędzy Włochów Cardanus (§. 289.) i Vanini (§. 291.) a z pomiędzy francuzów Piotr Ramus, który reformę filozofii zamierzał. Gdy atoli metoda dotychczasowa, nabywania filozoficznego poznania z samych pojęć, bynajmniej niezaspokajała, przeto starano się na drodze doświadczenia do lepszych dojść wypadków. Potrzeba ta cucila się najwięcej w zakresie polityki i badań natury. W polityce Nicolo Macchiavelli *a)* (ur. w Florencyi 1496. r. um. 1527. r.), polityk wykształ-

cony klasykami i nauką świata, wystawił z wielką bystrością w swém Książęciu (il Principe 1515. r.) obraz zwykłej polityki, a Jan Bodin (Johannes Bodinus; ur. w Angers około 1550. roku, um. 1590. r.) w swój Rzeczypospolitej b), pominawszy nauki Platona i Arystotelesa, doradzał drogę środkową pomiędzy ścisłą sprawiedliwością, a nieuległą roztropnością, pomiędzy absolutną monarchią, a Demokracją.

a) Jo. Fr. Christii de Nic. Macchiavello libb. III. Lips. et Hal. 1731. 4. Po niemiecku A. W. Rehberg. Hannov. 1810. 8. Jego opere 1550. 4. i częścię, zupełne Milan. 1805. X. Voll. 8. Firenze 1820. X. Voll. 8.

b) de la republique. Par. 1576. f. i 1578. po łacinie 1586. fol.

## 2) T E L E S I U S.

### § 296.

Franc. Baco de principiis et originibus secundum fabulas Cupidinis et Coeli, sive de Parmenidis et Telesii, et praecipue Democriti philosophia tractata in fabula de Cupidine. Opp. Tom. III. ed. Elz. p. 208.

Jo. Ge. Lotteri Diss. de Bernardini Telesii philosophi Itali vita et philosophia. Lips. 1726. 1733. 4.

Leben und Lehrmeinungen berühmter Physiker am Ende des XVI. und Anf. des XVII. Jahrh. herausg. von Th. A. Rixner i T. Siber III. Zesz. Sulzb. 1820. 8.

W umiejętności natury zamierzył zaprowadzić reformę Bernardinus Telesius. Urodził on się w Cosenza w Neapolitańskiem 1508. r., otrzymał od stryja swego w Medyolanie i Rzymie klassyczne wychowanie i gorliwie zajmował się w Padwie fdozofią i matematyką, co wyrodziło w nim niechęć dla filozofii Arystotelesa. W późniejszych latach pisał dziewięć Ksiąg de natura rerum juxta propria principia \*, które powszechną zajęły uwagę, nauczał filozofii natury w Neapolu i założył, w celu rozszerzenia wolnego badania przyrodzenia, Academiam Telesianam albo Cosentinam. Zgryzoty atoli, o jakie go mnichy przypawiły, wpędziły go w chorobę; powrócił do Cosenza, gdzie umarł 1588. r. Systemat jego zajmuje



samą fizykę, zbliżającą się do widoku Parmenidesa i Anaxagorasa (§. 99.) i zostającą w niewielkim związku z naukami o Bogu i obyczajowości. W systemacie natury Arystotelesa naganiał mianowicie to, iż same Abstracta czyli Non-entia porobił zasadami natury. Sam przypuszcza dwie, niecielesną i czynną, ciepło i zimno, i cielesną cierpiącą zasadę, materią, jako przedmiot, do którego czynności poprzednich się odnoszą; wywodzi z ciepła niebo, z zimna ziemię, i wyjaśnia przez ustawiczną walkę nieba i ziemi powstanie wszystkich rzeczy drugiego rzędu. Roślinom i zwierzętom przyznaje dusze, tak jak obu niecielesnym zasadom przyznał już był władzę czucia. Nieśmiertelna atoli dusza człowieka, różni się istotnie od duszy zwierzęcej i udzielona była człowiekowi od Boga bezpośrednio przy jej stworzeniu (de rer. nat. L. V. c. 1. sq.). Zmysłowe to czucie nie jest bynajmniej samem cierpieniem, lecz spostrzeżeniem własnych zmian ducha (ib. VIII. 21.). Poznawanie przez wnioski jest niedoskołym czuciem. Pominąwszy te hypothezy, Telesius jest empirikiem i sensualistą. Przeciwników jego, jakimi byli: Marta i Chiocci, zwalczał Campanella \*\* (§. 318.).

\* Z których dwie pierwsze wyszły w Rzymie 1565. 4. i 1570. Cale wyszły w Neapolu 1586. fol. i Genev. 1588. Różne dotąd nie drukowane pisma: varii de naturalibus rebus libri a Ant. Persio editi etc. Ven. 1690. 4.

\*\* Campanellae Philosophia sensibus demonstrata etc. Neapol. 1590. 4.

### 3) FRANC. PATRITIUS.

#### § 297.

Leben und Lehrmeinungen berühmter Physiker etc. herausgegeben von Rixner i Siber IV. Zesz. Franc. Patritius. Sulzb. 1823. 8.

Z różnych źródeł, mianowicie zaś z Systematu Nowo-Platoników, i z znalezionych u nich, mniemanie odwiecznych pomników mistycznej mądrości, wreście z systematu Telesiusza (oh. §. poprz.), czerpał Franciscus Patritius (Patrizzi, ur. w Klissie w Dalmacyi 1529. r, wprzód niestały i dopiero od r. 1576. nauczyciel filozofii

platońskiej w Ferrarze, a od r. 1592. w Rzymie, gdzie um. 1593. r.) materyały do nowego systematu emanacyi. Droge do systematu tego usłał sobie obszerném pokonaniem filozofii Aristotelesa w dziele *discussiones peripateticæ* *a*). W systemacie atoli swoim *b*) usiłował przedstawić teorią światła podług metody Aristotelesa. Dzieli go na cztery części (to jest: panaugią, panarchią, pampsychią i pankosmią), i dołączył do niego zbiór owych podrzuconych pism mystycznych (oh. Lit. §. 70.). Mądrość jest poznaniem ogółu. Pierwszém poznaniem w ogóle jest światło. Filozofia przeto, jako dążność do mądrości, poczynąć powinna od światła. 1) Wszelkie światło pochodzi od pierwotnego światła, — Boga; 2) Bóg jest najwyższą zasadą wszystkich rzeczy; 3) wszystko ma duszę; 4) świat cały ma jedność i związek przez przestrzeń i światło, które są niecielesnemi substancjami. Takie to są główne myśli, które w czterech tych rozwija częściach. Wreście fanatyzm Nowo-Platonizmu zlewał się często z filozofią Aristotelesa, odkąd formy materyi poczęto zmieniać na duchowe siły czyli duchow.

*a*) Dzieło to wyszło naprzód w pojedynczych częściach. Ven. od 1571—1581. IV. Voll. Ob. wyżej §. 139,

*b*) *Nova de universis Philosophia, in qua Aristotelica methodo non per motum, sed per lucem et lumina ad primam causam ascenditur etc.* Ferrar. 1591. fol. Ven. 1593. Lond. 1611.

#### 4) GIORDANO BRUNO.

##### § 298.

O Jordanie Bruno porówn. Brucker. T. IV. i kurze Fragen aus der philos. Historie VII. T.; dalej Buhle *Gesch. der neuern Philos.* T. II. str. 703. seq. Fülleborna *Beiträge* VI. Zesz. Heumanna *Acta philosoph.* Zesz. III. IX. XV.

Caroli Stephani Jordani *Disquisitio historico-literaria de Jordano Bruno Nolano.* Primislaviae (s. a.) 8.

Fr. Christ. Lauckhard *Diss. de Jordano Bruno.* Hal. 1783. 4.

Dodatek do opisu życia Jordana Bruno, przez Kindervatera, w Cäsara *Denkwürdigkeiten aus der philosophischen Welt* T. VI. Nr. 5.

Brunona opis życia w Adelunga Geschichte der menschlichen Narrheit. I. T. str. 241.

Fr. Jacobi über die Lehre des Spinoza, in Briefen an Mendelssohn. 2. wyd. Bresl. 1790. 8. i Dodatek.

Heydenreicha Dodatek do Cromaziano Geschichte der Revolut. in der Philos. str. 257. T. 1.

Leben und Lehrmeinungen berühmter Physiker etc. von Rixner i Siber herausgeg. V. Zesz. Sulzbach. 1824. 8.

Pamiętnym z czasu tego filozofem jest inny Włoch, Giordano Bruno (Jordanus Brunus), sławny z życia równie jak z nauk i geniuszu swego. Posiadał on rozległą, głęboko sięgający rozsadek, połączony z żywą, płodną fantazją; wolnomyślny charakter, jednakże z namiętną niespokojnością i żądzą chwały; obszerne wiadomości w matematyce, fizyce i astronomii i pięknie klasykami wykształcony umysł. Urodził się w Noli, w Neapolitańskim w środku wieku XVI. Wcześniejsze dzieje jego mało są znajome. Wstąpił niewiedomo gdzie i kiedy, do Zakonu Dominikanów; ale powątpiewania religijne i wolny sąd o mnichostwie wypędziły go z Włoch, może 1580. roku. Przybył do Genewy. Paradoxy jego i gwałtowność równie jak niepodobieństwo scierpienia Kalwinistów, z któremi nie mógł się pogodzić, zniewoliły go w krótkce do opuszczenia miejsca tego. Udał się więc do Paryża, gdzie pisał o kunszcie Lulla (§. 269.) i czytał publicznie; stąd do Londynu 1583. r.; ale wrócił do Paryża 1585. r., gdzie publicznie wystąpił jako przeciwnik Aristotelesa, lecz sam wielu znalazł przeciwników. W roku 1586. nauczał w Wittemberdze filozofii i matematyki, gościł przez mały przeciąg czasu w Pradze (1588. r.), skąd udał się do Helmstadtu, gdzie zamianowany został Professore filozofii, a stąd do Frankfurtu nad Menem. W roku 1592. znajdował się znowu, lubo niewiedomo, dla czego, w Padwie i przeżywszy lat kilka spokojnie, pociągnięty przez Inkwizycję roku 1598., sprowadzony do Rzymu i spalony został dnia 17. Lutego 1600. r., jako kacerz i odszczępieńca od ślubów zakonnych.

## § 299.

Bruno był dla psychologicznego charakteru swego przeciwnikiem oschłej filozofii Aristotelesa, jakiej w szkołach nauczano. Umysł jego pociągali bardziej starożytni filozofowie, a szczególnie zajmowały go śmiałe, widok natury rozszerzające rozumowania Eleatów i alexandryjskich Platoników, którzy w ów czas żyzną dla siebie we Włoszech znaleźli ziemię. Bruno przerabiał je z oryginalnym i okwitym duchem. Idea jedności Bóstwa i świata, czyli: iż Bóg jest wewnętrzną podstawą wszystkich rzeczy, a władza i czynność, rzeczywistość i możność są w nim nierozdzielnie jednemi, jest wielkiem zadaniem, jako Bruno, który się sam Philotheos lub Nolanus nazywał, przedstawiał w rozmaitych swych pismach, z wielką fantazyą i naukowością, częstokroć igrając, ale zawsze z jenialnością. Z ideami temi łączyło się wiele innych n. p. wydoskonalenie kunsztu Lulla, który uważał za przygotowanie swęj reformy w filozofii, śmiałe odkrycia Kopernika, które może pierwsze zapaliły ducha jego do powątpiewań o rzeczach podanych, panujące wyobrażenia o magii i astrologii. Duch jego żywy, i niespokojny, namiętny charakter, niedozwalał mu zimnego ocenienia i systematycznego rozwinięcia idei, ale raczej nagiął do pełnego fantazyi wykładu.

Pisma Brunona, zwłaszcza włoskie, są bardzo rzadkie. Porządek ich chronologiczny jest następny:

Jordani Bruni Nolani de compendiosa architectura et complemento artis Lullii Naprzód Ven. 1580. r., dalej Paris. 1582. 12. De umbris idearum implicantibus artem quaerendi, inveniendi, judicandi et applicandi. Acc. ars memoriae. Par. 1582. 8. i 1587. Cantus Circaeus ad eam memoriae praxin ordinatus, quam ipse judiciariam appellat. Par. 1582. 8. Explicatio triginta sigillorum ad omnium scientiarum et artium inventionem, dispositionem et memoriam. Quibus adjectus est sigillus sigillorum s. l. La cena de le ceneri, descritta in cinque dialoghi etc. s. l. 1584. 8. De la causa, principio et uno. Venet. (może w Lond.) 1584. 8. Wyjątek z tego znajduje się w F. Jacobiego przytoczoném dziele. Del infinito universo et mondi. Venet. (może w Lond.)



1584. 7. Spaccio della bestia trionfante, proposto da Giove etc. diviso in tre dialoghi etc. Par. (Lond.) 1584. 8. Degli heroici furori, dialoghi X. Paris. 1581 8. i Cabala del cavallo Pegaseo con l'aggiunte del asino cilleuico. Par. 1585. 8. Articuli de natura et mundo a Nolano in principibus Europae academiis propositi etc. quos Jo. Hennequinus etc. defendendos evulgavit etc. Paris. 1586.; wydane powtórnie pod tytułem: Acrotismus seu rationes articulor. physicor. adversus Peripateticos Parisiis propositorum etc. Viteb. 1588. 8.

Idem de lampade combinatoria Lulliana ad infinitas propositiones et media invenienda. Viteb. 1587. 8. — De progressu et lampade venatoria Logicorum etc. ibid. eod. — Oratio valedictoria habita in Acad. Vitebergensi. Viteb. 1588. 4. — De specierum scrutinio et lampade combinatoria Raym. Lulli. Prag. 1588. Articuli CLX. adv. hujus tempestatis mathematicos atque philosophos. Item CLXXX. praxes ad totidem problemata ibid eod. — Oratio consolatoria hab. in Acad. Julia (Helmst. 1589. 4.) — De imaginum, signorum et idearum compositione ad omnia inventionum, dispositionum et memoriae genera libri III. Francof. ad M. 1591. 8. — De triplici, minimo et mensura ad trium speculativarum scientiarum et multarum activarum artium principia libb. V. Francof. 1591. 8. — De monade, numero et figura liber consequens (libros) quinque de minimo, magno et mensura. Item de Innumeralibus, Immenso et Infigurabili, seu de universo et mundis. libb. VIII. Francof. 1591. 8. — Summa terminorum metaphysicorum ad capessendum logicae et philosophiae studium ex Jordani Bruni Nolani entis descensu Msc. excerpta, nunc prim. luci commissa a Raph. Eglino. Tiguri. 1595. Marp. 1609. 8. Artificium perorandi, edente Altstedio. Francof. 1612.

### § 300.

Główne zasady filozofii jego są: Najwyższą zasadą — Bogiem — jest ta, która jest i być może; jest zatem jedyną, ale wszelkie istnienie w sobie ogarniającą, wewnętrzną podstawą i zarazem przyczyną rzeczy, od wieczności, bez ograniczeń czasu, — natura naturans. Jako pierwsza działająca przyczyna, jest ona ogólnym, boskim rozumem, który się wywija w ogólnych formach wszechświata, czyli jako ogólna dusza świata, we wszystkiém działa i materią z wnętrza kształci i postaciuje. Z pierwszą działającą przyczyną łączy się nierozdzielnie zarazem formalna, a tém samém i ostatnia przyczyna.

Druga jest doskonałością świata i opiera się na tém, iż w różnych częściach natury wszystkie formy nabywają rzeczywistego istnienia. Być, móc, chcieć, działać, jest w pierwotnej zasadzie identycznym; bezwzględnie pojedyncze jestestwo jest wznioślejśm nad każde pojęcie, bo w niem niemasz różności i złożenia. Byt i działanie jego oznaczone jest koniecznie jego naturą; nie może inaczej działać jak działa; wola jego jest koniecznością, a konieczność ta zarazem najbezwzględniejszą wolnością. Jako żyjąca siła pierwotna, objawia się Bóstwo od wieków do wieków przez nieskończone płodzenia; ale samo pozostaje jednem i témże samem, nieskończonem, niezmiernem, nieruchomem, nieporównalnem. Bóstwo jest w wszystkiem i wszystko w niem, gdyż wszystko znajdujące się, przez nie i w niem się rozwija, żyje i działa; przebywa w najmniejszej części świata, równie jak w nieskończonem ogóle; działa w każdym punkcie wszechświata, równie jak w całości; dla tego wszystko żyje, wszystko jest dobrem, dla dobrego i do dobrego, gdyż od dobrego pochodzi.

### § 301.

Ideę tę przedstawia podobnie, mówiąc o świecie, wszechświecie i stworzonej naturze (*natura naturata*) i wystawiając ją za jedną, nieskończoną, wieczną i nieprzemenną. Wszakże idea ta w swój zewnętrzności i o ile wszystko w niej jest rozwinięte, jest tylko cieniem obrazu pierwszej zasady. Podstawnem jej jestestwem jest materya, która w sobie wprawdzie bezforemna, identyczną jest z pierwotną i wieczną formą i wszystkie przypadkowe formy z siebie rozwija. Powstawanie rzeczy z nieskończonego jestestwa, z jedności, do której wszędy zmierza rozsądek ludzki, oznaczone zostaje najlepiej przez stósunek liczb, jak to Pythagoras uczynił. Zasada, rozwijając jedność swoją, tworzy rozmaitość jestestw; przez to jednakże, iż niezliczone rodzaje i gatunki tworzy, nie przybiera dla siebie samej żadnej liczby, miary i stósunku, lecz owszem pozostaje jedną i niepodzielną w wszystkich rzeczach, naj-

większą i zarazem najmniejszą. Gdy atoli wszystkie ożywia rzeczy, przeto ogół świata wyobrażać sobie można, jako nieskończone zwierzę (żyjące jestestwo), w którym wszystko rozmaitym sposobem żyje i porusza się. — Nieskończoności tej świata usiłuje dowieść z wielu powodów, wychodząc z nieskończonego przeznaczenia człowieka, dalej z pojęcia nieskończonej przyczyny i z nieskończonej twórczej siły, czyli nieskończenie działającej przyczyny, która bez nieskończonego działania być niemoże; z wielkości i dobroci Boga; z niemożności znalezienia środkowego punktu, przy czém jeniałnie stósuje i filozoficznie wywodzi systemat świata Kopernika, i przeciwne powody, mianowicie Peripatetyków, dowcipnie zbija. — Gdy świat jest tylko cieniem obrazu pierwszej zasady, przeto całe nasze poznanie jest tylko poznaniem podobieństwa i stósunku. Jak pierwotna zasada zstępując rozwija się w różnaitości jestestw, tak przez ogarnięcie różnaitości przychodzimy do jedności pojęcia. Celem wszelkiej filozofii jest poznać jedność przeciwieństw. — Dusza w powszechności znajduje się w każdym indiwiduum w szczególniej formie; jako pojedyncza substaneya jest nieśmiertelną, w dążności swój nieskończoną i formuje ciało przez rozciągłość i ściągnięcie. Narodzenie się jest rozszerzeniem środka (centrum), życie pozostawaniem w sferze, śmierć cofnięciem się w środek. Najwyższy cel wolnych działań, nie może być inny, jak sam cel boskiego rozsądku, który wszystko tworzy: to jest doskonałość ogółu. Systemat Brunona jest tylko oczyszczoną i rozjaśnioną nauką Eleatów i Plotina; Pantheizmem, który wielu niesprawiedliwie za Atheizm podawało, rozwiniętym z porywającą siłą wymowy i wielkiem przepełnieniem fantazyi i ujmującym wielu wspaniałemi, wielkiemi i trafnymi myślami. Był on przez długi przeciąg czasu mało uważany, samo nawet znaczenie jego było ukrytém, dopokąd w nowszych czasach Spinozizm i filozofia natury Schellinga na nowo znowu baczności na niego nie zwróciły.

## V. S K E P T Y C Y.

## § 302.

Różne, krzyżujące się widoki i idee, jakie nauka starożytnych i wskrzeszenie, kombinacya i przerobienie dawniejszych systematów, w obieg wprowadziły, ocuczone samodzielne myślenie i rozszerzony zakres doświadczenia, dobijanie się pewności poznania, brak niezbitych zasad, wszystko to zrodziło w niektórych, raczej spokojnych, aniżeli żywych filozofach, Skeptycyzm, który się w różny sposób, według podmiotowego ich charakteru wyjawiał i wykształcił.

## a) M O N T A I G N E.

## § 303.

Eloge de Michel de Montaigne, qui a remporté le prix d'éloquence à l'Acad. de Bourdeaux en 1774. (par l'Abbé de Talbert). Par. 1775. 12.

Eloge analytique et histor. de Mich. Montaigne par Mr. de la Dixmerie. Par. 1781. 8.

Michel de Montaigne albo Montagne (ur. 1533. na zamku tego nazwiska w Perigordzie, um. tamże 1592.) był pierwszym w tym wieku, który się do skeptycznego sposobu myślenia nakłaniał. Wykształcony nauką starożytnych pisarzy, historią i zamożnym doświadczeniem i znajomością ludzi, pojął obraz życia ludzkiego, tak jak jest i z strony jego rozmaitości, niemogąc znaleźć jęj jedności. Owszem widok sprzecznych filozoficznych rozumowań, naprowadził go na sposób myślenia zbliżony do skeptycyzmu, wskutek czego orzekł niepewność ludzkiego poznania (nawet w względzie praktycznych przedmiotów, o których prawdzie z resztą bynajmniej niepowątpiewa) i nieudolność rozumu, jako wypadek swych spostrzeżeń i dla tego poprzestał na wierze w objawienie. Widok ten wyłuszczył z wszelką otwartością, prostotą i z wszystkimi wdziękami delikatnego



i oryginalnego wykładu w swych rozprawach \*, które się stały podręczną książką dobrze wychowanych ludzi i wiele wpływały, ale i wielce odmiennego doznały sądu. Jakkolwiek własny jego charakter daleki był od niemoralności i religijnej niewiary, przecież wzmacniał i sprzyjał przeciwnemu sposobowi myślenia, gdzie się takowy znajdował.

\* Michel de Montaigne *Essays*. Bourdeaux. 1580. i częścię najlepsze wydanie par Pierre Coste. Lond. 1724. i Par. 1725. III. Voll. 4. zwłaszcza Lond. 1739. 12. VI. Voll. po niemiecku J. J. C. Bode. Berl. 1793. VI. Voll. str. 8. ob. wyżej §. 275.

## b) PIOTR CHARRON.

### § 304.

Eloge de P. Charron par G. M. D. R. (George Michel de Rochemaillet) przed wydaniem dzieł jego. Par. 1607. Porówn. Bayle.

Montaigne miał wielki wpływ na dwóch znakomitych swego czasu mężów: La Boetie radcę parlamentu w Bourdeaux (umarł 1563.), który w swoim *Discours de la servitude volontaire*, wyjawiał pamiętym sposobem republikańskie uczucie wolności, i Piotra Charron (ur. 1541. roku w Paryżu), wybornego mówcę duchownego i męża szanownego dla geniuszu i charakteru swego, który pobudzony przez obcowanie z Montaignem, rozwinął skeptyczny sposób myślenia i w odniesieniu do religii z większą wyłożył go wolnością. Mądrość jest podług niego wolném ocenieniem tego, co jest pospolitém, zwykłym. Potrzeba poznania prawdy jest naturalną; ale prawda jest tylko u Boga i opisanie jego istotności przechodzi poznanie ludzkie. Dla tego wyjawia nieufność i obojętność dla wszystkich umiejętności, śmiało powątpiewanie przeciw cnocie (w zjawieniu), przeciw ugruntowaniu religijnej wiary, zwłaszcza nieśmiertelności, i przeciw wszelkim religiom nadanym, nie wyjmując chrześcijańskiej, ponieważ jój historia i zewnętrzność nieczgadza

się z mniemanym boskim początkiem, z rozumowym ideałem Boga i czią Boga. Przeciwnie religią wewnętrzną (jako poznanie Boga i samego siebie) czyni zawistą od cnoty i szczególną, podporządkowaną cnotą, tak jak w powszechności we względzie praktycznym uważał czystą i wolną cnotę za bezwarunkowe posłuszeństwo wiecznej i nieskazitelnej ustawie natury, jaką Bóg wlał w rozum, za najwyższe dobro człowieka i z mocą i godnością ją malował. Umarł r. 1603., okrzyczany przez wielu za Atheistę, lecz niesprawiedliwie.

\* W piśmie: *De la sagesse trois livres* par Pierre Charron. Bourdeaux. 1601. 8. Późniejsze wydania wprawdzie pomnożone, ale zarazem w wielu miejscach zmienione na rozkaz Sorbonny. Według wydania pierwiastkowego zrobione są: Elzevirowskie z których pierwsze z r. 1646; i Didot. Par. 1789. 8. III. Voll. Najlepsze i najdokładniejsze jest Renouarda Dijon. 1801. IV. Voll. 12. Wyjątkiem i zarazem usprawiedliwieniem dzieła tego jest: *Petit traité de la sagesse*. Par. 1606. (Wprzód pisał więcej dogmatyczne dzieło: *Trois verités contre tous Athées, Idolâtres, Juifs, Machometans, heretiques et schismatiques*. 1594. 8.).

### § 305.

W okresie tym czasu duch ludzki przebiegł rozmaite, wprzód już utorowane drogi do umiejętności: drogę objawienia, rozumu i doświadczenia. Na żadnej z nich niezapuszczono się dość głęboko do założenia pewnej podstawy, bo się ubiegano raczej za wypadkami, aniżeli za głębszem ich ugruntowaniem. Nieroztrząśnięto jeszcze, jak dalece objawienie mogło być źródłem poznania i nierozstrzygnięto praw doświadczenia i rozumu roszezonych do poznania. Skeptycyzm ugruntowany na doświadczeniu, upokarzał dumę filozoficznej spekulacyi, nie zaspokajając rozumu i poprzestawał raczej na powtarzaniu dawnych powodów powątpiewań, zamiast przedsięwzięcia nowych badań względem pewności poznania. W takim stanie Anarchii, w której wiele walczyło zasad, a dokładniejsza znajomość starożytnych pisarzy podniecała spory zamiast je uśmierzać, począł przeciw duch ludzki żywo-

tne objawiać symptomata; ogrom wiadomości i rozmaitość widoków rozszerzył się; potrzeba gruntowniejszego badania, głębsza i wolniejsza dążność do systematycznego uzupełnienia poznania, stawała się w sporach stronnictw nagłęjszą i ogólniejszą.

